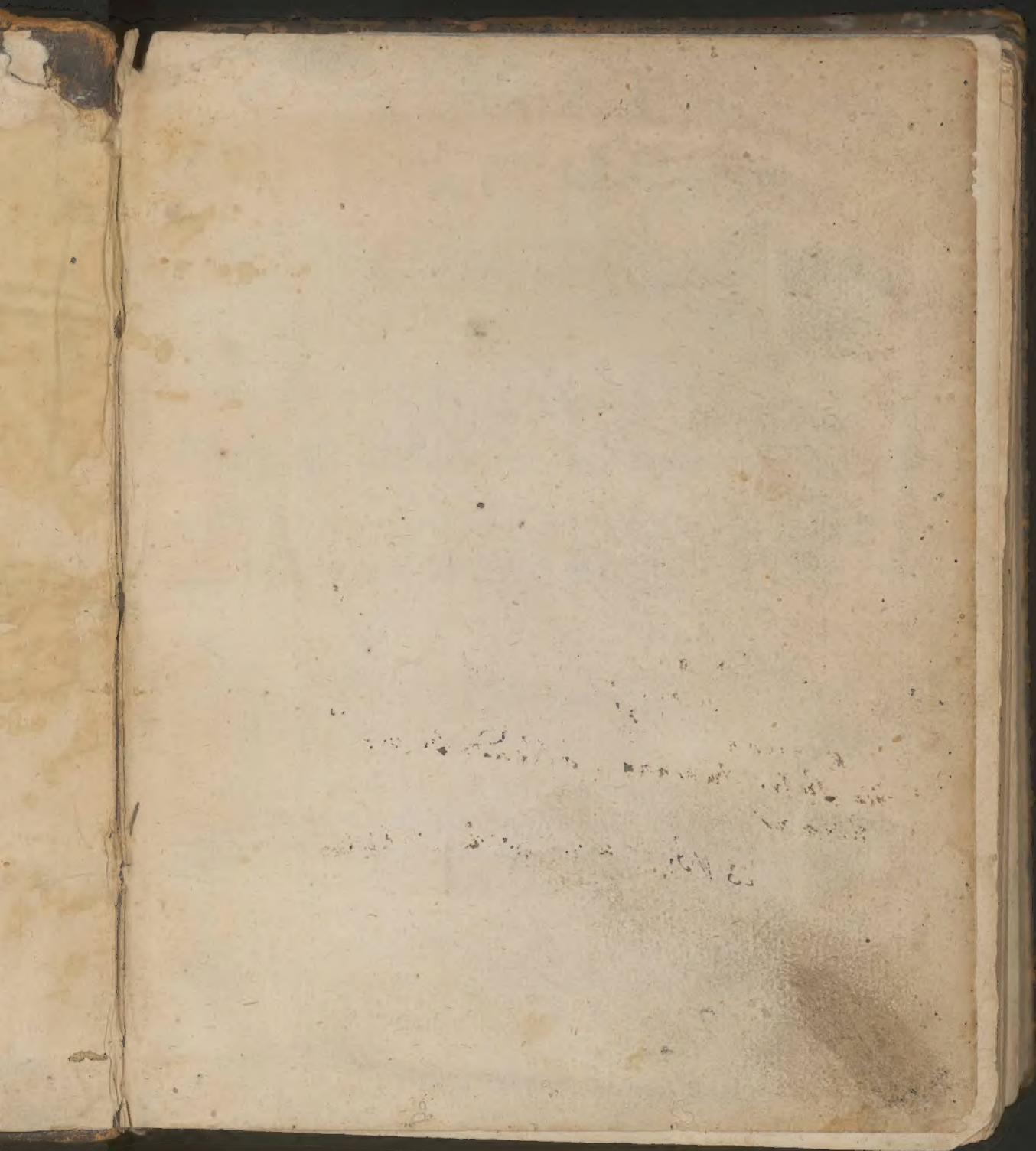




na
L. Janu



Aug. 3136 - 3137



L

L

Ka

X.

Mâte

le

le

N A M O W Y
D V C H A S.

NA PUSTYNI BOGOMYSLNEY

A B O

LEKCYE NABOZNE

*Ktore przy dziesięciodniowych Cwicze-
niach Duchowvnych osobliwvve czy-
tać sie moga.*

W Y D A N E.

P R Z E Z

X. IANA MORAWSKIEGO Societ: IESV,

Máterye Kazań, ktore z tych Lekciy śnádno być moga ná Niedzie-
le i niektore przednieysze Świetá: oraz Akces do tych Kazań,
i Propozycye ich, są położone ná poczarku inszey Książki

ktorey Tytuł jest AMBONA DUCHA S.

*Ex Libris Fris Thomae Woyciechewicz Rogi: S. T. L.
pro Conventu Z Pozwoleniem Stárszych, Cracovienſi.
Generali*

W P O Z N A N I V,

w Drukárni Kollegium Societatis JESU.

Roku Páńskiego 1700.



Aug. 3136

914. J. 115.

34

K

K

Iás

I

pod
iego
by k
ne l.
byd
tych
iešc
bożn
Do t
Kon

JASNIE WIELMOŻNEY IMOSCI PANI

P. ELZBIECIE FEBRONII

Z RZEWŲSKICH

KONIECPOLSKIEY

KONIVSZYNY KORONNEY

Bálinkiey, &c. &c. Sstárościny.

Iásnie Wielmożna Dobrodźieyko

DO skłonnego prawie z natury ku wszel-
kiey pobożności sercá W. M. Páni, ieszcze Namowy
podáięmy Duchá S. wiedzac o umyśle WMPáni pełnym łask
iego , i wielkich Duchá S. hoynoścích. tak ze słusznie.
by kto mógł mowić, iż Imię przeczytáne tylko, álbo słyszá-
ne I. W. WMPáni, nie máła do Namowy Duchá S. ponęta
bydź może, dla wielu w tym álbo w samey Wci Páni zamknię-
tych Świętych przykładow. Ktorem się nie dziwuiemy, bo to
ieszcze zświatobliwych zábráliscie Przodkow, ktorych po-
bożność, Duchá S. do siebie i Namow tę księgę podciągnęła.
Do tychże z Cnot pochwał torowały drogę I. W. I. M. PP.
Koniecpolskich i Rzewuskich Oyczyśle Podkowy, po Sena-
torских

rorikich Kotach, Polach wojennych, nad światła ziemskie
 polerownieysze. Co mowić o Prześwietnym Pobogu Wá-
 szym i od Pobogow idacey Fámilii, ktorych i samo Imię wy-
 dāie, z ktorego zrzodził idziecie, bo od pobożności, ten ty-
 tuł wnieśmiertelność poszedł. Herbowna Podkowę swo-
 ię, Krzyżem, na znak powinney Kátholickiemu zwycięstwu
 obserwancyi zdobiac, z samych potomnych wiekow tryum-
 fuiecie. á przed przyięciem Wiary S. w Polšczce, między
 dwunastu Woiewodow, całym Páństwem przed Krákusem
 rządzacych stary kościół w Koniecpolu Koniecpolskiego tu
 przykłada. Pobogow Genealogij kátalog świežo dwu Ká-
 sztelanow Krákowskich, trzech wielkich Kánclerzow, dwu
 Hetmánow Wielkich Koronnych, Arcybiskupa Gnieźnień-
 skiego, Trzech Biskupow, inszych wysokich Senatorow wię-
 cey niż dwudziestu ráchuie. Ze innych miia, ktorych mil-
 czeniem w wielkich spráwách odwagi Wielkich Koniecpol-
 skich Imię, z polszánowaniā snąć, zakryłā stárożytność iako i
 inne: z wychwaleniem iednák od postronnych narodow, gło-
 snym. Weyźrzymy ná w spániatość Senatu Polskiego, á Páń-
 ski Koniecpolskich umysł kochać musimy. Stefan Koniecp-
 polski, pierwszy z Polakow Biskup Płocki dokazał, aby nietyl-
 ko sami Biskupi, álbo ktorzy insi według upodobania Krole-
 wskiego, lecz i z Powiátow Dygnitarze do Senátu Polskiego
 należeli. Więceny niż przez pięć set latná rękę z Piaśtā id-
 acych spoczywālā Polškā, to Koniecpolskim powinā: iedynā
 Domu Piaśtow Iskierkę Kázimierzā Pierwszego ná Krolestwo
 Stefan Koniecpolski Woiewodā Krákowski pierwszy miāno-
 wał, Drugi tegoż Imienia Arcybiskup Gnieźnieński, powa-
 żnym poselstwem, rostopnā ráda z Kluniackiey Puštyni ná
 tron wprowadził. Miło wspomnieć I. O. Stánišlawa Ko-
 niecpolskiego, Kásztelanā Krákowskiego, Hetmānā Wielkie-

Bielski: Hista-
 Pol.

Stanisl: Lubin

Bielski, Dm-
 gołz

go Koronnego, rodzzonego Stryjá I. W. I. M. P. Koniuszego
 Koronnego, który przez lat dwadzieścia pięć, Polną Buławę,
 Wielką przez lat piętnaście piastując do sławy zawsze herma-
 nił. Ten ostatnia prawie był Turkom Ruina: gdy Skándér-
 bász truciźną od swoich z zazdrości ginie, że tak wielkiego
 pod Cecora przy wielkim Zółkiewskim, Woiewniká, zwy-
 ciężył, i poimał. Abázysz też się dostało z Rozkazu Cárá,
 któremu się 50000. pod kámiennem z Turkow, Tátárov Woło-
 czy w zmocnionemu tylko z swoich ośmiał tysięcy Polskich
 náprzykrzył. Ze iedyny kozakow repress był Kodak, iego
 dowópcowi i sumptom powinna Oyczyzná. Hermaná tego
 ozdoby i sławá wśystká, w nayprzednieyszą Polskich Imion
 Chlubę, to jest w I. W. I. M. P. Koniuszego Koronnego zlewa
 się. I. W. z Stánisławskich Koniecpolska, Woiewodźina Beł-
 ska z Dániłowiczowney Rodzoney Podskárbiego Wielkie-
 go Koronnego i Woiewody Ruskiego Siostry, rodzoney
 Ciotki I. W. I. M. Páni Izábelli z Dániłowiczow Osolinskiej
 Káncierzyny Wielkiej Koronney urodzona, wspaniałe lic-
 nych Koniecpolskich Compendium I. W. I. M. Pána Ko-
 niuszego Koronnego swiátu wydała. Owszem Naiśniey-
 szych Fámilij ozdoba Niezwyciężony Jan III. z Ciotecz-
 ney Rodzoney Siostry, I. M. Páni z Stánisławskich Koniecp-
 olskich Woiewodźiny Bełskiej, swiátá Chrześciáńskiego
 obronie zrodzony, Krolow Xiazat Tytuły w Dom W m. Pan-
 stwa zprowadził. Ná inne iesli rzuci kto okiem Konium-
 kcy, Europę w kompucie znaydzie. I. W. I. M. Páni Woie-
 wodźina Sandomierska Stánisławá Koniecpolskiego, przed
 lat kilkanaścá Kászrelaná Krakowskiego Mátká, Corká Wiel-
 kiego Thomaszá Zamoyckiego Káncierzá Koronnego, Sio-
 strá rodzona Gryzeldy Xiężny Wisniowieckiej Mátki Na-
 iśniejszego Michała Pierwszego Krolá Polskiego, Siostrá
 rodzo-

Flasceki

Piasceki

Kochovská

Woyciech
Gzarnocki

idem

rodzona I. W. Iana Zamoyfskiego Woiewody Sandomierskie-
go, Krolow Halickich, Wschodnich Cesarzow, domowe
przez kilka set lat Piaslom i Iagiellom Korony, naywyższe
Domu Rakuskiego tytuły, Święte Kostkow i Odrowazow
Herby, Macierzystym prawem w Domie WMPani osadziła.
I. W. Pani tey Mátkę Kátarzynę Zamoyfska urodził Alexán-
der Xiażę Ostrogskie, ktorego Ociec Konstantyn wtory,
Dziad Konstantyn pierwszy, Prádziad Janusz, Náddziad Bazy-
li, Bázylego Ociec Theodor, Dziad Leo, Prádziad Dániel Krol
Halicki Włodzimirski, wnuk Włodzimirá iedynowładnego Ru-
si Monárchy. Z Włodzimirá, i Anny Rodzone Siostry Bázyle-
go i Konstantyná, wnuczki Konstantyná osmego, Románá,
Alexándrá, &c. Cesarzow Cárogradzkich zrodzona
Márya Dobrogniewa Kázimierzowi Pierwszemu Krolowi
Polskiemu záslubiona, Bolesławá śmiálego, Władysławá,
Hermáná, to jest w Imieniu ludzkiego (z ktorego potomstwá
rak, więcey niż przez trzy stá lat, sceptrum Polskie niewyszło)
ná świat pokazáta. Do rodzonych Hermáná Wnukow, Ro-
dzona Konradá Pierwszego Xiażęciá Mázowieckiego, Cym-
bárki Arcyxiężney Rakuskiej Mátki Fryderyká Trzediego
Cesarzá Rzymskiego (owszem do tad pánuiających z Domu
Rakuskiego Cesarzow Rzymskich, Krolow Hiszpáńskich,
Fráncuskich, Prábabki) Alexándry Xiężny Mázowieckiej,
Rodzoney Siostry Krolá Iagiellá osłátnia wnuczka Anná z
Piaslow Xiażat Mázowieckich Sprowska, Woiewodzina Ru-
ska Zofij z Sprowskich Kostczyny Woiewodziny Sandomir-
skiej Mátká. Anny z Kostkow Xiężney Ostrogskiej, Mátki
wyżey námienniey Kátarzyny Zamoyfskiej Kánclerzyny
Koronney Babká, Koniecpolskiej Prábabká należy. Naiá-
stáyszi Polska i Węgierska Korona Synowie Iagiellá z Zo-
fij Xiężney Kiiowskiej wnuczki Włodymirá (ná ktorey ko-
roná-

ronący
Duńsk
chało
Konie
niuszeg
niłowic
ckiego
Władys
nárcho
wspáni
W. Rz
pozwo
ktore
żywot
Dziada
wney
IM Pán
Prábab
tym st
niecpo
mem E
skich,
stow, I
Mázov
czow
wna V
dzie P
ni, że
czem
skarby
oraz d

ierlskie-
omowe
wyższe
wazow
śadziła.
Alexán-
wtory,
ad Bazy
nielKrol
ego Ru
y Bazy-
ománá,
rodzona
Krolowi
yśławá,
omstwą
wyższo-
w, Ro-
o, Cym-
zediego
z Domu
śńskich,
ieckiey,
Anná z
na Ru-
ndomir-
, Mátki
lerzyny
Naiá-
á z Zo-
orey ko-
oná-

ronácy do Kráková, Zygmunt Cesarz Rzymński Erik Krol
Duński, Ludwik Xiażę Bawárskie, i innych wielu Xiażat zia-
chało się umyślnie] zrodzeni, dwoiákie wprowadzają w Dom
Koniecpolskich Koniunkcie: Gdy Mátká I W. I. Páná Ko-
niuszego Koronnego, Dániłowiczowney Corká w IW. Dá-
niłowiczách, od Rodzoney Synowicy Dánielá Krolá Háli-
ckiego, i Włodzimirskiego Ciotki Máryi Xiężney Litewkiey
Władysławá Jagiełłá Krolá Polskiego Mátki, Naywyższe Mo-
nárchow Trony z WMPánstwem zkrewnia. Ták wysoce
wspániała IWKoniecpolskich Rodowitość! Czásow tych I.
W. Rzewuskim od Koniecpolskich iedność urodzenia tyle
pozwoliła różności, ile święte Kościółá Rzymskiego práwá,
które WM Pánstwo w nayprzednieyszey macie uwadze, do-
żywotniey, krom dyspensy, dopuszczają przyiáżni. Mátká
Dziádá WMPani Anná z Iázłowieckich Czuryłowa z Tarło-
wney Kráyczanki Koronney Stryieczney rodzoney Siostry
IM Páni z Tarłow Dániłowiczowy, Chorażyny Lwowskiey
Prábabki Rodzoney IM Páná Koniuszego Koronnego w pia-
tym stopniu pokrewności naypierwsza Czásow nászych Ko-
niecpolskich ozdobe z WMM Pania złożyła: á oraz z Do-
mem Rákuskim, Cesarzow Rzymskich, Krolow Hiszpán-
skich, Ovcyzna, Borboniuszow, Krolow Fráncuskich, Pia-
stow, Iágełłow, Korybutow, Sobieskich, Xiáżat Biwárskich,
Mázowieckich Rádziwiłow Lubomirskich. IW Dániłowi-
czow kolligácyá, w Dom WMP. zebrála. I owšem Herbo-
wna WM Páni Krzywdá, od Ovczystego Koniecpolskich i-
dzie Pobogu: Chwałę máia nieśmiertelná, Antenáci WMPá-
ni, że Krzyże do Herbowney Podkowy przyłączáli z Lub-
czem Koniecpolskim i innym iego Rodzonym pobożności
skarby zakładając i łączac z swoimi ovczystemi kleynotami:
oraz dáiac potomności uwagę, iáko z odwagá swojá dziel-

Páproch.

ności

ności Krzyżą zasiać. Tak chwalebni siebie samych dla
 Ojczyzny Kzywdźcowie po zwoiowanych ładzwingach,
 w nagrodę wojennej odwagi wieczna Rzewusk w Podlasku
 objęli posiadła, wdzięczne Polszcze Rzewuskich Imię ugrun-
 towali: Imię mowie Rzewuskich, które Biskupów Płockich
 Kąsztelanów i Starostów Przelkich Litewskich, Niezwycię-
 żonych Pułkowników, Sędziów ziemskich Lwowskich, w
 Gerwillu, Przecławie, Márdnie, Wawrzyńcu, a tych w I.W.
 P. Janie Michale Rzewuskim Koronnym Nadwornym Pod-
 laskim Starości Chełmskim, na osobliwa Honorów zebrá-
 ło sukcesya. I. W. Podskárbi czuła w kázdey expedyeyi
 wojennej dzielnością z nieporównana strálenego Porcie O-
 tomańskiey Naiásh: Ianá III. ápprobácyá wiele rázy Ovczy-
 zne, podczas Natárczych In p ow nieprzyacielskich o-
 bronna wystáwił. Tak podczas Wiedeńskiey, gdzie práwe
 skrzydło woyská Chrześciáńskiego, w oczách swiatá práwie
 całego trzymał, tak i w innych okázyách, do Hetmańskiey
 buławy rękę i godną wielu Honorów głowę. ná ozdobę
 Ovcyzny piástuiąc. Trzyma oraz wielką sławę i *avulsas* w
 Kąsztelanij Kiiowskiey *spes Patria, Par summis honoribus*,
 I. W. I. M. P. Kąsztelan Kiiowski, IWW. Páni Wuy, który Oy-
 czyźnie *sago togaq meritissimus* iásnieie. Do których za-
 sług práwie Dziedzicznym torem I. W. M. Stánisławá Rze-
 wuskiego Starostę Chełmskiego wdzięcznym sercem widzie-
 my. Práwie I. W. Starostá Chełmski, Pułkownik I. K. M. Ry-
 cerckim sercem, odważny Rodzicá swego animusz, w nay-
 cięższych wydał okázyách, páńsko włane zdrowie i substan-
 cya ná niedostátek łóząc Ovcyzny. Po dwákroć do Por-
 ty Otomańskiey będąc Posłem, przezorna roslropnością, z
 dzikich Narodów iákoby insze uczynił, gdy ie ułágodził.
 Wolne po Morzu okrętów Herbem Polskim uzbroione ze-

Kochowski

glugi

glugi, przywroczone Podole, bezpieczne od Tatarskiej inkursji pogranicze iemu się powinny. Swiatobliwe Missionarzow naszych zawody, na prace do Wołoch, Cárógradu teraz wybiegają, wstęp od Tegoż powagi, oraz głośna sławę z sobą prowadząc. Wtartym Wielkiego Rodzicą i Rodzonego swego torem I. W. Adam Rzewuski Stárostá Wyśieński i I. W. Józef Rzewuski Stárostá Olchowiecki miárkuja swoje koło dobrá pospolitego zabiegi. Znácznego pięknym w publicznych rádách obrotem á utráconego już niedawno I. W. Rodzicá, i Rodzonego swego Márcyusá Rzewuskiego Stárostę Olchowieckiego okazáłość, nágradzają, I. W. Angelá z Rzewuskich Kárczewska Kásztelanica Halička, z Oborskiej Woiewodzanki Podlaskiej, I. W. Eleonorá z Rzewuskich Hrabina Krásicka z I. W. Potockiej Kásztelanki Kamienieckiej urodzone, na záslużony Oyczyzny Dom ten zciągają z Nayprzedniejszemi Domami, z kolligowanymi splendor wielkich Stefánowi Wyzdze wnukow, iedynym teraz Polszcze szczęściem, piaciá rázem Senat zasiadającymi, I. W. Zaluskim, Polskim kolumnom Oborskim, od kilku set lat máiacym naypierwsze Krzesiá Senatorskie Potockim, i innym I. W. Rzewuskim, Siestrzeńców rodzonych, na świat i pospolita Oyczyzny obronę i sławę wystawuiac. Ku podziwieniu prawie innych Senatorow záwsze chod pierwsze mlódziosci lata były, I. W. Fránciszka Rzewuskiego Podkárbicá Koronnego z I. W. Anny Potockiej Kásztelanki Kamienieckiej zrodzonego, áz z Paleologami Césarzami Wschodniemi, z Batoremii Monárchami Polskimi, z Brándeburckimi Neyburckimi Xiazęty i z Wielkimi w Polszcze Imionami z krewnionej. Prześwietnej W. Domu W. M. Páni pozory i w oddaloney od światá Rodzonej i Przewielebnej Rozalii Rzewuskiej, wydają się iak w

Okolski

Gromerius

Nowey iákiey Polfskiey Terešie. Niemniev ozdób przydała
Prześwietna Podkomorzanká Lwowska, *Wielkiego* Rodzicá
Wci Páni Mátká z Domu Czernieiwlska, Papięskimi Koronámi, Kárdynálskimi Kápeluszámi w Cáráffách, Królewskimi
Węgierskiego Páństvá Sceptrami w Zoárdách, Mitrámi w
Xsiazętách z Bibel, iásnieiaca: co większa, i tryumfámi z
nichá zeflánemi: gdy przez Dźwinę rzekę Ianá Korczaká,
Iey Domu, Rycerz w Białey szácie ná białym koniu przeciw
Moskwie przeprowadziwszy, zwycięstwem ozdobił. Tá
Páni z Snopkowskiey zrodzona, Synowicá Kásztelaná Lubá-
czewskiego, dwoiákie bliskiey Koniunkcij w Stániśławie Zół-
kiewskim *Wielkim* Kándlerzu i Hetmánie, Naiásnieyszym
Ianie Trzeciń, z Domem Rzewulskich złączyła Ozdoby.
Naiásnieyszego Paná tego Bábkę, z Mátki Zółkiewskiey z
Oycá Snopkowskiey, Siostrá prábabki *Wci* Páni Snopkowska,
Iákubá Sobieskiego Kásztelaná Sobieskiego, i Siostry
iego zrodziła: z ktorych Kátáryzná Rádzieiowlska *Woiewo-*
dzina Leczycka Prymáskie w I. O. Rádzieiowlskim i Prá-
żmowlskim, godności przydała: I. *W.* Rozrażewlska Kászte-
lanowa Poznáńska z I. *W.* Opáleńskimi: I. *W.* Zofia *Wo-*
dynlska *Woiew:* Podlálska, z I. *W.* Sápiehami, Zelęckimi, Lu-
bomirskimi, *Wielopolskimi*, Tárłámi: I. *W.* Iádwigá ná Rá-
cadie Gutowska, z I. *W.* Kóstkámi, Łackimi, Szczawinski-
mi: I. *W.* Anna Kárnkowska *Woiewodzina* Derbska, wszy-
stkie z Sobieskich, á I. O. Kátáryzná Sobieska z I. O. Ostrog-
skimi, Wisniowieckimi, Rádziwiłłami, I. *W.* Fámilij *W* Pá-
ni, drogiemi sa Kleynotámi, nád to w Prándocie Ostrowskim
Kásztelanie Krákowskim, i Chrístianie Stároście Kázimier-
skim, á w tym I. *W.* Kázánowskich, I. *W.* Iábłonowskich,
Tęczyńskich, Ossolińskich, Dunikowskich, wielkiey sławy stá-
rożytney Dokumentá. Ktore wszystkie, zacnością i rzadkin
wielkości

wielkości Imieniem I. W. Anná Dzierzkowná Káasztelanká
 Rospierska, Stárościanká Zydáczewska, Mátká, I. W. Nálzey
 Koniuszyni Koronney, w sobie zawiera: Stárodawnościa i Ho-
 norámi w Ulryku pierwszym Páhstwą Czeskiego Senatorze,
 w Dzierzławie Podczászym Koronnym zá Krywousteego
 Monárchy w Polskiego: Woiewodzie tegoż Imienia San Jo-
 mirskim, Hermanie Wielkim Koronnym zá Miecysławá Stá-
 rego i Władysławá wtorego: w Lukaszu, Krzysztosie, Janie,
 Adámie, Dzierzkách, Káasztelanách, Kiiowskich, Bełskich,
 Bieckich, Sánockich, Rozpierskich, Podkomorzech Koron-
 nych, Chorażych Trockich, Podolskich, Sędzách i Stolnikách
 Lubelskich: á teraz w W. Antonim Dzierzku Chorażycu
 Podolskim Sistrzeńcu I. W. Janá Stádnickiego Woiewodzie
 Wołyńskim, znákomita prześwietna Dzierzkow Fámilia iá-
 ko Iutrzenká wielkie Laminarze zá soba w Dom Wci Páni
 wprowadziła. Tak Ierzy ná Iázłowcu z Buczacza Iázłowie-
 cki Woiewodá Ruski, czwarty dożywotni Hetman Wielki
 Koronny przez prawnuczkę swoię Helenę z Czuryłow
 Dzierzkowa Káasztelanowa Rospierska Stárościana Zydácze-
 wska I. W. Dom Rzewuskich z nayspierwszemi Polskimi Do-
 mami i z pięknym potomstwá swego gronem spowinowácił:
 iáko to z Mikołáiem, Hieronymem, Andrzejem, Jázłowie-
 ckim, Stároslámi, Woiewodámi, &c. máiacymi zá soba, Ty-
 skiewiczownę, Eleonory Xiężnę &c. Márcyáná Czuryła i An-
 ny Iázłowieckiey synowie, w obfite nayprzedniejszych Do-
 mow zászły koniunkce: osobliwie z wielkich Imion Jerzego,
 Mikołáia, Marciná, Czuryłow, Których gdybym liczył, i Kon-
 iunkce wywodził z I. W. Dżiduszyczkimi, Iáblonowskimi,
 Stępkowskimi, Lanckoronskimi, Kosakowskimi, Grochowski-
 mi &c. Noweyby księgi, i słuszney, nie Przemowy po-
 trzebá: á nád to lepiey *in facie* swiátá Polskiego całego, ni-

zeli kárty iákiey czytác i dziwować się W M. Pánstwą Ko-
niunkcyi, tak cnot iáko i Domu. Więc nie liczę dziedzi-
cznych zdawná w Domu tym Lasck Márszałkowskich, Chełm-
skich Stároštow Sadeckich wielkich, z Mileckia i, Przedowlki-
mi, Boguszámi, Zamoyškimi, Dániłowiczámi, Kászewski-
mi, Odrzywolskiemi, Lipskieni Konjunkcyi, ábym się nie
zdał, cáley Polški Domow i Honorow wyliczác, Tym
zaš wspomnieniem obficie záslužoney rodowitości WMPáni,
wszytkę Polskę do miłości Cnot S. i Imienia I. W. wyzywamy
i námawiamy: skrewniona abowiem nayprzednieyszym cáley
Polški Domom WM Páni Swiatobliwość, Domowa wszytkiey
Oyczynie Cnotę czyni, pańska pobožność cálemu światu
dobroć nákázuie. Pátrzac ná święte wświeckim stanie W
Páni przykłády, widziemy że święta Cnotá, może mieć w
Páńskich Pálacách swiatyniá. Z śliężnym na duszy certu-
iesz słońcem, którym co dzień w wodách iáko Poetowie
świadcza ty prawdziwiey w kampiei Jezusowey obmywasz
się: á Náđ to i coś Anielskiego masz w sobie, gdy we cztery
dni, nigdy się od Anielskiego pokármu nie dáłz oddalić. Iá-
ko codzienne kilku godzin posyłałz twoie do niebá, tak u-
bogich hoynie modlitwy przyjmiesz: á przy terážnicy-
szych czásow ściisku nieomylnie iák w zápisáney wspom-
żeniu pospolitemu, skárbnicy w Domu W Páni wszyscy znay-
duia ráunek. Dość rzekę o tym gdy WMP. swoia iedy-
na ubogie znáia, i zowia mátká Collegia, zgromáđzenia, o-
sobliwie nášze. Wkátalog naypierwszych Dobroczyńcow
wpisuiá: wszytkie w szcégulności Persony nášze Fundator-
ska sławia Dobroczyńność. Páńskie powłościách WMPán-
stwą Pálace iák swoje znác musiemy Domy: Sámy ná-
šzego Imienia tytułem, nieznáiomóść nášzá przyiemnie go-
ści. Do pracy nášzych koło dusz ludzkich, droga WMPán-
stwo

stwo przykładacie pracę, i z dłuży cielecie, żeby Chwała
Boża, i nasza usługa swoy skutek miała. Pánki w tym
MPánstwie umysł i święty przykład iásniecie, i pokázuie iá-
ko w Rázniatowie, Naydroższy skarb swiátá, Nayswiétsza
Márya, Cudá swoje iáwnie wydaie, WMPánstwo do Cudow
i podziwienią, dobroczynności swoje hoynie, wydaiecie, ty-
le dla Nayswiétszey Máryi kładac, ile do nábywania sławy i
nieśmiertelności swiát wieleby w Pánách innych rozumiał,
wy zá máło poczytacie. Widziało to i Collegium Poznán-
skie w WMPánstwie, i ktoregośmy ná oświadczenie tych
łask, z Xięga i Imieniem WM Pánstwu miłym W. X. Morá-
wskiego tu sławie mieli, iuż się z oczu naszych wybrałszy,
iákoby oświadczył, że Niebá całego potrzebá zásiagác, kro-
by godnie odwdzięczyć mógł i wymowić WM Pánstwą do-
broczynność ku Societatem. Praca wšzytkę swoię do ošlátniey
litery skończyłszy, przemowę, chybá od Thronu Máiestá-
tu Boskiego, do WMP. czynić, i przed sánym się P. Bogiem
z łask WM Pánstwą Soc. Nádanych, zászczycác może. Ták
do tchu ošlátniego práwie, tenże W. X. Świętey pámięci Mo-
ráwski, życzliwość swoię ku WM Pánstwu pokazał, Cále ná-
sze Zgromádzenie świadczyć gotowo pzzed P. Bogiem,
iáko,

I. W. WMPANI i DOBRODZIETKI

*pokorne Collegium Poznánskie
Societ. Iesu.*



VALENTINVS QVECK
Præpositus Provincialis Societatis IESV
per Poloniam.

C*um opus quod inscribitur : Namowy Duch S. ná Pu-
styni bogomysłney do sercá mowiacego. à P. Ioanne
Morawski Societatis nostræ Sacerdote, Polónico idiomate
compositum, aliquot ejusdem Societatis Theologi recognove-
rint & in lucem edi posse probaverint, potestate mihi facta,
ab A. R. P. N. Thyrso Gonzalez, Societatis præfatæ, Præ-
posito Generali, facultatem concedo, ut Typis mandetur, se
ijs ad quos pertinet, ita videbitur. Cujus rei gratiâ, has
litteras manu mea firmatas, sigilloq; munitas dedi Iarosla-
wia 21. Martij 1700.*





V

Pu.
anne
mate
rove-
acta,
Pra.
ur, si
has
osla-



Ad Iuan (ris Thom. L.
Kocikiewic Augni
Konventu Gnali Racovien.
6

[Signature]

L

O

W k



lic Pá

S

hom.

rzecz

30. 1e

mowi

um:

230. d

desider

gnienie

dwoiák

LEKCYE ábo CZYTANIA

*Osobliwie na Pustyni Bogomysłney*Przez dziesięćdniowe Cwiczenia
duchowne.

NA DZIEN I

*W którym kładzie się Medytacya 1. O stworzeniu. 2. O
koncu ostatnim stworzenia naszego. 3. O używaniu
sfrzodkow do tegoż końca*

LEKCYA I.

O Modlitwie.*Portet semper orare, & nunquam deficere. Trzeba
się zawsze modlić, a nie ustawać. Łucae 18.**Ponieważ ten czas Pustyni Bogomysłney jest
czas modlitwy; dla tego ná zachęcenie do niej,
położy się naprzód náuka o Modlitwie: zwa-
szczá że też koniec stworzenia naszego jest, chwa-**lić Páná Bogá, co osobliwie czyniemy przez modlitwę.**§ 1. Modlitwá, iáko mowi S. Bągilius Orat: in Mart. Julittam
hom. 5, iest boni cuiuspiam petitio à Deo: Proszenie Páná Bogá o
rzecz iáka dobra. Abo iáko mowi S. Chryzostom in Genes. hom.
30. iest Colloquium cum Deo: Rozmowá z Pánem Bogiem. Abo iáko
mowi S. Damascen lib. 3. orth. fid. c. 24. iest Ascensio mentis ad De-
um: Podniesienie myśli do Bogá. Abo iáko mowi S. Augustyn serm:
230. de temp. Ascensio anima de terrestribus ad cael-stia, invisibilium
desiderium: Wstąpienie duszy od rzeczy ziemskich do niebieskich, prą-
gnienie rzeczy niewidomych. Zkad się pokazuje, że modlitwá iest
dwoiáka, jedná wnątrzną, która się myslą odprawuie, á druga ut-
na;**Co iest mo-
dlitwá.*

bo tym dwojakim sposobem prošímy Pána Boga, dušę nášę do niego podnošímy, i z nim rozmawiamy. Rožni się zaś modlitwá od czytánia rzeczy duchownych, bo iáko mowi S. Augustyn in Psal. 85: *Quando legis, Deus tibi loquitur: quando oras, cum Deo loqueris*: Kiedy czytasz, Bog do ciebie mowi: kiedy się modliś, z Bogiem rozmawiasz.

Pobudki do
modlitwy.

§ 2. Rožne są przyczyny, ktore náš zácheć i pobudzić máia do częstej modlitwy. Pierwsza jest. Bog przed wieki iáko był Bogiem, o mnie myśli, i záwsze myśli o mnie tak podley, tak brzydkiey rzeczy, i nigdy mię ná moment nie spuszcza z oká swego Boskiego: náwet z niebá zstąpił, i do mnie się zbliżył, i we mnie mieszka przez láskę: á gdy do niebá odszedł, niázł sposob, żeby z námi w Sákrámenće tu ná ziemi mieszkał ná tak wielu mieyscach: o iáko wielka niewdzięczność moia, kiedy o Bogu, ná którego nic piękniejszego i pocieszniejszego nie mász, ná modlitwie niechcę często myśleć; kiedy do niego nieprzyštěguję, ále choć on do mnie w Sákrámenće przychodzi, ia od niego przez rozerwanie myśli ućiekam, i do inszych się spraw myśla udáję.

Druga pobudká jest, że rego potrzebuie miłość zobopolna przyiaćioł. Kto się w kim kocha, rad z nim często rozmawia, á komu z kim ciężko gadáć, znáć że go nienáwidzi. Jákie tedy jest grubiaństwo náše, że Bog z miłości ku nám prágne z námi rozmawiać, i nápomina do modlitwy, á my z nim rozmawiać niechcemy. Cobyś więcę uczynił nieprzyiaćielowi twemu, tylko chronić się rozmowy z nim, nie rádźić się go, nie prośić go o pomoc, nie žádać od niego áby cię náuczył w watpliwościách twoich? á czemuż to czynisz Bogu, ktory cię tak bárzo miłue?

Trzecia pobudká jest godność nášzá, gdy rozmawiamy z Pánem Bogiem ná modlitwie. Jákaby to bylá godność prostego wieśniáka, żeby go Krol záwsze czekał ná máiestácie, áby mu dał, kiedykolwiek on chce, audiencya, i wzywał go do niey? Owoż Bog nieskonczonego máiestatu tę láskę tobie pokázuie, ktory daleko jesteś względem niego podlejszy, niżeli chłop względem Krolá, á czemuż się oćiągasz iść do niego ná rozmowę? Opituię tę godność nášę S. Chryzostom lib. I. de oran. Deo, i mowi: *Quis non obstupeſcat tantā benevolentiam erga nos Dei, ut mortalibus tantum honoris largiatur, ut dignos non habuerit, qui cum ipſo colloquamur? -- Angelorum enim opus est deprecatio, superans etiam illorum dignitatem. Et quod id ſuſcit, ipſi nos docent, multo cum tremore vota ſua offerentes*: Kto

się

się dziwować nie będzie takiey ku nam miłości Pána Bogá, że ludźi tak uczcić raczy, t, że nas godnymi uczynił, abyśmy z nim rozmawiali. . . . Bo to sprawa Aniołow iest modlitwa, i owsem przechodzi ich godność: czego nas oni uczą, gdy z wielkim drżeniem modlitwy swoje ofiarują. Ale nie tylko Pan Bog dał nam tę godność, że z nim rozmawiać możemy, kiedykolwiek chcemy, ale dał nam używanie modlitwy, iako złoty łańcuch którym kiedy chcemy, możemy nieiako związać Pána Bogá, aby nas nie karał. Dla czego gdy się Moyżesz modlił za ludem Izraelskim, tak mówił do niego Pan Bog Exodi 32: *Dimitte me, ut irascatur furor meus contra illos: Pusc mię, abym się gniewał na nich.* I do Jeremiasza mówił Jerem. 7. *Tu ergo noli orare pro populo hoc, & non obspicias mihi: Nie modl się za tym ludem, i nie czyn mi wstętu.* Ktore słowa uważając tam Hieronim S. mówi: *Ostendit, quod Sanctorum preces ira Dei possint resistere: Pokazuje Pan Bog, że modlitwy Świętych mogą się gniewu Bożemu sprzeciwić.* O iak wielka moc i godność modlitwy?

Czwarta pobudka do modlitwy częstey, są wielkie potrzeby i nędze nasze, na których wszystkich oddalenie iedyny sposob iest modlitwa. Toto iest orężę nasze przeciwko nieprzyjacielom naszym tak duiżnym iako i cielesnym: to pokarm duszy na posilenie iey; to odpoczynek w pracach; to skarb w niedostatku, to ubezpieczenie w niebezpieczeństwach. O czym tak mówi S. Chryzostom hom. 30. in Gen: *Magna arma sunt preces, magna securitas, magnus thesaurus, magnus portus, & refugij locus: Wielkie orężę modlitwa, wielkie ubezpieczenie, wielki skarb, wielki port, i miejsce ucieczki.* Z tad tenże S. Doktor na inżym miejscu lib. 1. de orando Deum, powiada: *Quisquis non orat Deum, nec divino colloquio cupit assidue frui, is mortuus est, & vita carens, expersq; sana mentis: Kto się nie modli, i nie chce ustawnicznie z Bogiem rozmawiać, ten iest umarty, albo szalony.* I dalej mówi: *Arbitror esse manifestum, quod simpliciter impossibile sit absq; precatonis praesidio cum virtute degere: Rozumiem że iasna rzecz iest, że niepodobna bez pomocy modlitwy żyć światobliwie.* Także lib. 2. powiada, że modlitwa iest iakoby *nervi animae*, żyłami albo moca duszy; bo iako ciało bez żył nie może ani stać, ani biegac: tak i dusza bez modlitwy w cnotach postępować nie może. I przydaie tamże: *Quod si teipsum destitueris precatone, perinde feceris, ac si piscem ex aquis extraxeris. Ut enim pisci vita est aqua; ita tibi deprecatio: Gdy się oddalisz od modlitwy, iakbys rybc z wody wyjął. Bo iako rybce życie iest woda; tak tobie modlitwa.*

Piąta pobudka do modlitwy iest, tak łacne od Páná Bogá otrzymanie wszystkich dobr przez modlitwę. Gdy żebrak widzi Páná do-
 státniego, á przytym hoynego, o iáko do niego się w niedostátkách
 swoich ochotnie ucieka! á coż gdyby on był iego włádnym Pánem i
 Oycem? á coż gdyby ieszcze ten Pan sam wzywał do bránia pienię-
 dzy? Owoż taki iest Pan Bog nász: *Idem Dominus omnium dives in*
omnes, qui invocant illum: Tenże Pan wśyśkich, bogáty ná wśyśkich
ktorzy go wzywáia. Rom. 10. Insi Pánowie są bogáci, ále przecię
 i sámi potrzebuia, i dla tego nie záwsze dáia ubogim żebrzacy: ále
 Pan Bog iest tak Bogáty, że sam niczego nie potrzebuie, á zátym
 káždemu prośzacemu gotów dáć. Insi Pánowie bywáia bogáci, á-
 le gdy dáia prośzacym, ubywa im bogáctw: ále ten Pan iest tak do-
 státni, że ma bogáctwá nieustáiające: bo ie ma sam w sobie; á zátym
 gdy co dáie prośzacemu, nic mu nie ubywa. Záczyz insi Páno-
 wie nie są tak hoyni, żeby káždego żebraká do siebie wzywáli, i ká-
 żdemu dawali klucz do szkatuły, aby z niey nábrał co chce: ále ten
 Pan tak hoyny, że wśyśkim każe prosić u siebie, mowiac: *Petite*
et accipietis: Proście á weźmiecie Joan. 16. i káždemu dáie klucz
 do skárbow swoich, to iest modlitwę. U inszych Pánow przyna-
 mniey nas wśtyd żebrać, bo są nam w przyrodzeniu równi: ále
 Bog iest Pan nász przyrodzony i naywyższy, á do tego iest Oycem
 nászym, u ktorego żebrać nie iest wśtyd synowi. Co ieżeli tak iest,
 czemuż się do tego Páná ná modlitwę często nie udáemy, zwłászczá
 że mamy od niego nieomylná obietnicę i poprzyśiężoną: że o co-
 kolwiek prosić będziemy Oycá w imię Chrystusa, to nam da. Joan. 16.
 Dla tych przyczyn Oycowie Święci wielkie dáia pochwały modlitwie.
 S. Augustyn mowi: *Oratio iusti clavis est Paradisi. Ascendit deprecatio;*
et descendit Dei miseratio. Modlitwá sřráwiedliwego iest klucz do nie-
 bá. Wśępuie modlitwá, á zśępuie Boskie miłosierdzie. S. Chryzo-
 stom lib. de orando Denm, mowi: że iáko człówiek nági się rodzi,
 ále mu dála naturá rękę, ktora iest instrumentem instrumentow, kto-
 ra może sobie zrobić wśyśkie instrumentá, i tak nábyć wśyśkich
 rzeczy potrzebnych: tak też Bog dał człówiekowi modlitwę, ktora
 może sobie nábyć wśyśkich dobr nádprzyrodzonych. S. Thomasz
 powiáda, że modlitwá iest *Complementum Baptismi* Dopelnienie
 Chrztu: bo Chrzeřt znoři grzechy, ále nie znoři podniety do grze-
 chu, ktora znoři modlitwá.

Ztád ludzie światobliwi nie mogli się násyćić modlitwá. Bo że
 nie wśpomnię Pustelnikow, ktorzy cály niemal czás ná modlitwie
 trwáli

Lekcja 1. o Modlitwie.

5

trwali w dzień i w nocy; przy konwersacyi z ludźmi, S. Cajetanus Fundator Theatinow pospolicie ośm godzin na dzień trawił na modlitwie. S. Franciszek Borgiasz także ośm abo dziesięć godzin dawał na rozmyślanie rzeczy Boskich co dzień, a sto razy klękał przed Bogiem, przy urzędzie Generaliskim. S. Pátricyus Arcybiskup Hibernii co dzień cały Psalterz z Himnami, dwieście modlitew przydając, mawiał, a trzytęć razy przyklękać. Nász W. X. Drużbicki mawiał, że chciał być wszystek i cały modlitwa.

S 3. Zeby iednak modlitwa násza była skuteczna u Pána Bogá, te mieć ma kondycye: bez ktorych, modlitwy násze iemu przye-
mne nie bywają, i dla tego nie dacie nam o co go prosimy, lubo nam Chrystus obiecał, że o cokolwiek Oycá iego prosić będziemy to nam da: bo bez tych kondycyi źle prosimy; iáko mowi S. Jákub Jac. 4: *Petitís, & non accipitis, eo quod male petatis.* Pierwsza jest: czystość sumnienia, żeby nie było zmázane grzechem ciężkim. Co uznał i on ślepy w Ewángelii oświecony od Chrystusa Joan. 9. mowiac: *Scimus quia peccatores Deus non audit.* Wiemy że grzeszników Bog nie słucha. Bo gdybyś ty zabił syná Krolewskiego, i tak z mieczem zkrwáwionym szedł do Krolá, i prosił go o stárostwo: á czyby cię Krol wysłuchał? á iákoż śmiesz prosić Bogá o krolestwo niebieskie, kiedyś przez grzech w duszy twoiej, w ktorej żył przez miłość Syn Boży, tak żeś mógł mowić: *Vivit in me Christus.* Żyję we mnie Chrystus, tego Syná Bożego zabijeś, i ieszcześ ze krwi rak twoich nie omył. Dla tego mowi Apostoł 1. Tim: 2. *Volo orare viros levátes puras manus.* Chcę áby się ludzie modlili, podnosząc czyste ręce do Bogá. I Psálmista mowi Psal. 33. *Oculi Domini super justos, & aures ejus in preces eorum.* Oczy Pańskie nad spráwiedliwymi, i uszy iego na modlitwy ich otwarte.

Kondycye
modlitwy.

Druhá kondycya jest dobrej modlitwy, prosić o rzecz dobra, i do zbáwienia nászego pożyteczna. Bo iáko Ociec synowi nie dacie truizny, gdy o nie prosi, ani nożá gdy widzi żeby się nim obraził: tak i Pan Bog z dobroci swoiej nie dacie nam tego, o co go prosimy, gdy widzi żeby to szkodziło zbawieniu nászemu. Dla czego gdy prosimy Pána Bogá o rzeczy doczesne, ábo obojętne, prosić mamy spuszczać się na wola iego, i pod tą kondycya, iezeli nam to będzie do zbáwienia pożyteczne. Jáko i sam Chrystus w Ogroycu prosił Oycá, áby był od niego kielich śmierci oddalony, przydając: *Iednak nie moiá wola, ale twoiá niech się stanie.* Záczyń osobliwie prosić mamy Pána Bogá o samego Boga, áby w nas wszedł i mieszkał tu przez

tu przez wiare i miłość, a potym w niebie przez widzenie iego i zażywanie. I to to jest *Invocare Dominum*: Wzywać Pana Boga, iako mowi S. Augustyn, to jest wzywać go w siebie: nie tak iako drudzy, ktorzy nie wzywają Boga do siebie, ale od Boga wzywają zdro-dzy, dobrego mienia, powodzenia: dla tego też Bog ich nie chce wysłuchać: bo on *dives in omnes qui invocant illum*: hojny na tych ktorzy go wzywają, to jest do siebie.

Trzecia kondycya jest, Pokorá i uniżoność tak zwierzehra, iako i wewnetrzna z ktora prosić mamy. Zwierzehney dał nam przykład Chrystus Pan, modlac się w Ogroycu, padszy na ziemię na twarz swoię. O wnetrzney zaś pokorze mowi Pan Bog Izai. 66: *Ad quem aspiciam nisi ad pauperculum, et contritum spiritu, et tremantem sermones meos*: Na kogo weyrzę tylko na ubożuchnego, i skruszonego w duchu, i drżacego przed mową moją. Bo do tej pokory należy, nie dufać nic siłom swoim, ale w ślonej dobroci Boskiej i miłosierdziu iego nadzieię pokładać: iako się modli Daniel c. 9. *Neque enim in justificationibus nostris prosternimus preces ante faciem tuam, sed in miserationibus tuis multis*. Nie w sprawiedliwościach naszych rzucamy prosby nasze przed obliczem twoim, ale w miłosierdziach twoich wielkich. O takie modlitwie pokornej mowi Duch S. Lecl. 35: *Oratio humilientis se, nubes penetrabit*: Modlitwa pokornego przenika obłoki.

Czwarta kondycya jest, ufność w dobroci Boskiej. Tak mowi Pan Bog Psał. 90. *Quoniam in me speravit, liberabo eum, invocabit me, et ego exaudiam eum*: Ze we mnie miał nadzieię, uwolnię go od złego: będzie mię wzywał, i wysłucham go. I S. Jakub każe się modlić w wierze, to jest z nadzieją ugruntowaną na wierze, nie zaiakając się: *Postulet in fide non hesitans*. Jac. 1.

Piata kondycya jest, Nabożentwo i goracość, z ktora się modlić mamy, stárząc się aby modlitwa nasza pochodziła z uprzejmego serca. Tak się modlił Dáwid, gdy o iobie mowi Psał. 129: *Z głębokości wołałem do ciebie Pánie*. Co uważając Chryzostom S. pyta się, co to jest z głębokości wołałem? i odpowiada: *Ex corde profundissimo, magno studio, magna animi alacritate*: Z serca głębokiego, z wielką usilnością, z wielką ochotą duszy.

Ostatnia kondycya jest, Dotrwanie státeczne, żeby nie ustawać w modlitwie, choć Pan Bog nie zaraz wysłucha. Dla tego Pan w Ewangelii każe nam kołatać aby nam otworzono, iako ktoś kołatał na swego przyjaciela w nocy, przykrzac mu się tak długo o chleb, aż wstał, i otworzył mu, i dał dla uprzykrzenia iego. Czego przykład

dać

dać nam ow ślepy, który tym barżciey wołał ná Páná, im barżciey mu o to drudzy láłali. Tákże i ow páralityk, który przez lat 30. nád sadzawká czekał uzdrowienia. Bo iáko mowi S. Grzegorz in Pál. 7. pocuit: *Vult Deus rogari, vult cogi, vult quadam importunitate vinci.* Chce Pan Bog áby go prośono, chce áby go przymuszano, chce áby był nieiákim nálegániem zwyćiężony.

Więcey o modlitwie ma Buseus in *Virid v. oratio.* Nirember. de *Adorat: lib: 2. c. 1. § 2.* Roderic. par. 1. *Tract. 5.* P. Gaspar Druzbecki *Tomo 2. de Solid: Virt: die 5. conf. 13.* Nic. Lanc. *Tomo 1. Opusc. 2. c. 9.* Idem Lanc. *toto Opusc. 7.* Gandier. p. 5. *scđt. 4. pag. 302.* Vinc. Catafa *Itiner: cali par: 1. Exer: 6.* Theol. Duchowna w Części 3. Roz. 9.

LEKCYJA II.

O Intencyi ná spráwy násze.

Sive manducatis, sive bibitis sive aliud quid facitis, omnia in gloriam Dei facite. 1. Cor. 10.

W ten dzień, że rozmýslamy o końcu dla ktorego stworzeni iesteśmy, á że intencya zmierzamy do końca spraw nászych; dla tego poda się tu náuka o dobrej intencyi.

§ 1. Naprzód wiedzieć trzeba, że intencya nic inszego nie jest; tylko ákt woli nászej, którym spráwy násze kierujemy do końca náznáczonego; iáko náprzykład gdy kto chce pościć dla próżney chwały, ten ma intencya próżney chwały. Tę intencya spraw nászych przyrownáł Pan JEZUIS do oká, gdy mowi Luca 11: *Lucerna corporis tui est oculus tuus. Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit. Si autem oculus tuus nequam fuerit, totum corpus tuum tenebrosum erit.* Pochodnia ciała twego jest oko twoie. Jeżeli oko twoie proste będzie, wszystko ciało twoie będzie swietne: jeżeli zaś oko twoie będzie złośliwe, wszystko ciało twoie ciemne będzie. Ktore słowá tak wykláda S. Augustyn de serm. Dom. in mon. c. 21: *Oculum hic accipere debemus ipsam intentionem, omnia verò opera totum corpus. Et hic locus sic intelligendus est, ut noverimus omnia opera nostra tunc esse munda, & placere in conspectu Dei, si fiant simplici corae, id est intentione superna, sine charitatis.* Przez oko mamy tu rozumieć intencya, á przez ciało, wszystkie spráwy násze, ktore w ten czas są czyste, i podobáia się Pánu Bogu, gdy się odpráwuia prostym sercem, to jest intencya wysoka, dla końca miłości boskiej. J tak, co spráwuie oko wólcie nászym, to czyni intencya w spráwach nászych. Bo iáko oko uprzątnie

Co jest Intencya.

truie gdzie ma człowiek iść: tak intencya upatruie koncá do koro-
go maia sprawy nasze čiagnać. Jáko oko gdy będzie krzywe i nie
prosto ogladaiace, szpeci człowieka: tak intencya, gdy nie prosto
oglada ná koniec dobry, ale oglada oraz i ná dobry, i ná zły ko-
niec w sprawách swoich, tym samym sprawy czyni szpetne przed Bo-
giem. Jáko oko gdy iest czyste i iasne, prowadzi dobrze człowie-
ká; á gdy iest ciemne ábo ślepe, źle prowadzi, tak że się on potknie,
że się o mur uderzy, że w doł wpadnie, i tak stanie się wzgardzo-
nym, i szpetnym: tak intencya gdy iest dobra, wszystkie sprawy czy-
ni wdzięczne Pánu Bogu: á gdy iest zła, czyni to, że człowiek przez
sprawy swoje potknie się, że rani sumnienie swoje, że w grzech wpa-
da. Tymże sposobem to miejsce Ewángelii tłumaczy S. Grzegorz
28. Moral. c. 13. i mowi: *Co przez oko wyraża się, tylko sprawę swoją
uprzedzaiaca serca intencya? która wprzód nim się w sprawie cwi-
czy, to czego pragnie upatruie. A przez ciáło co inszego się znaczy tyl-
ko sprawá, która za intencya, iáko za okiem pátrzącym idzie? Pocho-
dnia tedy ciáło iest oko; bo przez promień dobrej intencji; iasne się czy-
nia zasługi sprawy naszej. I gdy oko będzie iasne, wszystko ciáło bę-
dzie iasne: bo iezeli mamy dobra intencya, stáie się dobra sprawá, choć-
by samá w sobie zdála się być mniej dobra. A gdy oko zlosliwe będzie;
i wszystko ciáło będzie ciemne; bo gdy co będzie z intencya zła, choćby
sámo przez się było dobre, i zdáło się ludziom iasne, iednak ná sádzie
wnętrznego sędziego iest ciemne. To S. Grzegorz.*

Zła intencya
złe sprawy
czyni.

§ 2. Mamy tego przykład w Ewángelii, ná owych obłudnych
Fáryzeuszách, którzy lubo się długo ná ulicách modlili, lubo posćili
dwá rázy w tydzień, lubo dzieięćinę i z samey miętki dawáli, i insze
dobre uczynki czynili; iednak że to czynili zła intencya, bo dla pro-
żney chwały ludzkiej; dla tego te ich sprawy żadney u Boga zapłaty
nie miály, i oni byli iáko groby pobielane, pełne kości umarłych.
A przeciwnym sposobem, owa Babká, która w Kościele ná ofiarę dá-
ła dwá izelagi, więcej nád wszystkich Fáryzeuszow dáła; bo tę rzecz
podła, dáła dobra intencya, to iest ná uczczenie Pána Boga. Dla
teyże przyczyny mowi Pan Mat. 10: *Kto przyimuie Proroká w imię
Proroká, to iest dla tego że go Bog połyła iáko Proroká, zapłatę
Proroká weźmie, to iest iáka, iáka należy Prorokowi: i kto przyimu-
ie spráwiedliwego w imię spráwiedliwego, to iest dla tego że iest sprá-
wiedliwym, i przyiáicielem Bózkim, zapłatę spráwiedliwego weźmie,
to iest iáka, która należy spráwiedliwemu. Czemu? bo to czyni
dobra intencya, i dla Pána Boga. Drugi tego przykład dáie S. Au-
gustyn*

Lekcja 2. o Intencji.

9

gustyn lib: 2. de mor. Manich. c. 15: *De Catilina memoria proditum est, quod frigus, sitim, famem, ferre poterat. Hec erant illi spurco sacrilego, etiam cum Apostolis nostris communia. Unde ergo discernitur parricida iste ab Apostolis nostris, nisi sine illo, quem diversissimum sequebatur? Namque ille ista tolerabat, ut immoderatissimas et immensissimas expleret cupiditates; illi è contra, ut eas premerent, et dominanti rationi servire cogerent.* O Kátilinie napisano, że cierpiał zimno, głód, pragnienie: i ta rzecz była pospolita temu plugawcowi, i świętokradcy z naszymi Apostołami. A czemuż się ten Męzoboyca od Apostołów różnił, jeżeli nie końcem, który miał on bardzo różny. Bo on to cierpiał aby był zły, teczne i nieczyste chęci swoje nasycił; a przeciwnym sposobem Apostołowie to cierpieli, aby te byli przytłumili, i rozumowi służyć przymusili.

Zaczym dobrze napisał S. Grzegorz 28. Moral. c. 13, że cnoty są to kolumny albo filary na których budujemy światobliwość, i błogosławieństwo nasze wieczne, a podstawki na których te filary stoja, są dobre intencye, które podstawki mają się na Chrystusie iako na fundamencie osadzać: czego gdy nie będzie, to fabryka i budynek nasz, gdy się ziemią rozstąpi, obali się. *Nam sicut fabrica columnis, columnae autem basibus innituntur: ita vita nostra in virtutibus, virtutes vero in intima intentione subsistunt.* Przeto wiele na tym należy, abyśmy się znali na złych i na dobrych intencyach, i żebyśmy złe odrzucali, a dobre obierali. Bo iako oczy w ciełe jedne są jasne, bystre, i przezroczyście, a drugie są ciemne, płynące, albo przynamniey krzywe: tak i nasze intencye, są niektóre dobre, drugie złe; jedne doskonałe, drugie niedoskonałe.

§ 3. A któreż są złe intencye, które dobre? Na to odpowiada S. Grzegorz na miejscu teraz pomienionym, że ta jest zła intencya, która w sprawie naszej szuka i żąda iakiego dobrego doczesnego; a która jest dobra, która w sprawach szuka i pragnie dobrego wiecznych. Ktore są złe intencye. I które dobre intencye. I które dobre intencye. tak mowi S. Doktor: *Vigilanti curâ per cuncta opera intentio nobis nostra pensanda est, ut nihil temporale in his quae agit, appetat, et totam se in soliditate eternitatis figat.* Czynym staraniem we wszystkich sprawach naszych uważać trzebá intencya, aby nie doczesnego w tym co czyni nie pragnęła, ale żeby się osadzała na gruncie wieczności. W szczególności zaś mowiac: 1. Zła intencya jest, czynić co dla próżney u ludzi chwały; czego zakazuje Chrystus Mat 6 mowiac: *Patrzcie abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi aby was oni widzieli; inaczey nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w nie-*

w niebie. 2. Zła też intencya jest, gdy dobrze czyniemy ludziom dla pożytku naszego doczesnego, ábo gdy co robimy dla zysku: iáko náucza S. Augustyn lib. 2. de ferm. Dom. c. 20. 3. Zła także intencya jest, gdy kto w wygodách szuka uciechy własney, iáko gdy kto ie, ábo pije dla tego, ze mu to smákuie. 4. Zła też intencya jest, gdy kto pyta się o co, ábo czyta z dwornosci, dla tego tylko zeby wiedział co się stało. 5. Zła intencya jest, gdy kto czyni co dla láłki i przyiáźni ludzkiej. 6. Zła intencya jest, gdy kto co czyni dla upodobánia swego, náprzykład gdy kto wuczeniu się, w czytaniu, náwet i w modlitwách szuka upodobánia swego, i poćiechy. Przeciwnym sposobem dobra jest intencya czynić co, náprzykład pościć, dáć iákużnę, dla odpuszczenia grzechow, ábo dla zapłaty wieczney: bo táka intencya miał Dawid: kiedy mówił Psal. 118: *Náklonilem serce moje ná przykazánia twoie Pánie, dla nagrody, to jest wieczney.* Ale przecię i tá intencya lubo jest dobra, jest mniej doskonała. Doskonała intencya jest, czynić wszystko dla chwały Boskiej. Do tego upomina Pan Mat. 5: *Niech tak świeci światłość wasza przed ludźmi, áby widząc sprawy wasze, chwalili Oycá waszego który w niebie jest.* I Apostoł: *Lubo iecie, lubo piliście, lubo co innego czynicie, wszystko ná chwałę Boską czyńcie.*

§ 4. Spyta się kto: co to jest tá chwála Boska, która ma być celem wszystkich spraw naszych? Odpowiadam, że dwoiáka jest chwála Boska: iedná powierzchowna, á druga wnętrzna Pánu Bogu. Po-
 Co jest chwála Boska kto-
 rey szukać
 mamy.
 wierchowna chwála ná tym należy, że go stworzenia iego rozumne poznawáia, miłuia, á do tego że wola iego pełnia. A wnętrzna iego chwála jest, owo upodobánie Pána Bogá, smák, i ukontentowánie serca iego Boskiego w cnotách, i w dobrych uczynkách naszych: iákie upodobánie on miał przy stworzeniu świata, *kiedy widział wszystkie rzeczy które stworzył, i były bárzo dobre* Gen. 1. i iákie miał upodobánie w Chrystusie przy Chrzcie iego Bog Oćiec, gdy mówił: *Ten jest Syn moy ukochány w którym dobrze mi się upodobało.* Dla tey tedy chwały swoiey P. Bog nas, i wszystkie rzeczy stworzył, iáko dla końca ostatniego, według tego co mówi Duch S. Prov. 16: *Omnia propter semetipsu operatus est Dominus: Wszystko P. Bog dla samego siebie uczynił.* Jákimże to sposobem? Pewnie nie w tym sentie, iáko by co dla pożytku swego uczynił: bo on będąc sam sobie do wszelákiego szczęścia swego dostátiecznym, *bonorum nostrorum non eget.* Psal. 15: *dobrých nie potrzebuie, á zátym wszystek pożytek zostáwuie stworzeniu rozumnemu.* Ale dla siebie wszystko stworzył, to jest dla chwały swo-

ły swojej. I tak się w tey chwale swojej kocha, tak iey od nas gorliwie wyciąga, że powiedział przez Proroká Jsaí. 24: *Gloriam meam alteri non dabo: Chwały moiey nikomu nie ustąpię.* Przeto słusznie mówi do Pána Bogá S. Augustyn Solil. c. 15: *Tuum Domine est bonū, tua gloria; qui enim de bono tuo sibi gloriam querit, & non tibi querit, hic fur est & latro, & similis diabolo, qui voluit furari gloriam tuam: Twoie Pánie jest wszystko co dobrego jest, twoia chwala: Kto bowiem z dobrą twego sobie chwały szuka, a nie tobie, ten złodziej jest i rozbojnik, podobny diabłu, który chciał wykráść chwałę twoją.*

Mamy tedy wszystkie nasze myśli, wszystkie chcenia, wszystkie mowy, wszystkie uczynki, wszystkie opuszczenia, do tego końca obracać, naprzód aby Pan Bog od nas, i od wszystkiego stworzenia był poznany, miłowany, i chwalony. Druga, żebyśmy w każdym przypadku wykonali wola iego. Trzecia, żebyśmy uraczyli śniak Boski, i iemu się podobali. Bo tak będzie, że wszystkie nasze sprawy, choć też obojętne, to jest ani złe, ani dobre z samych siebie, dla tey intencyi, ślana się miłe Pánu Bogu, i będą miały nagrodę wieczną.

I ma być tak powszechna tá intencya, że żadney rzeczy, nie tylko ani życia naszego, ani zdrowia, ani fortuny, ani honoru, ani przyiaźni ludzkiej, ale też i cnot naszych, i samey łaski Boskiej, i samey chwały niebieskiej nie mamy pragnąć i miłować, dla tego tylko że to nam jest dobrze, że to jest nam pożytecznie, że nam się to podoba, ale dla tego że ztąd będzie dobrze Pánu Bogu, to jest że ztąd będzie większa chwala Boska, i upodobanie iego, a że się tak Pánu Bogu podoba, i żebyśmy się Pánu Bogu więcej a więcej podobali. Inaczej intencya naszą przynamniemy nie będzie naydoskonalsza. Przeto upomina S. Grzegorz, abyśmy we wszystkich sprawách naszych, iedno tylko oko mieli otwarte, pátrzac nim ná Pána Bogá, a drugie żebyśmy mieli zamknięte, nie pátrzac ná nas, ani ná inšie stworzenie: *Ad solum Deum visus acumen dirigere, in ceteris omnibus cecum esse.* Orat. 8. in Cant. I to to jest oko proste, *oculus simplex*, które Chrystus zaleca w Ewangelii: które *opponitur duplicitati*, iáko tłumaczy S. Tomasz, które nie jest dwoiákie, pátrzac i ná Bogá, oraz i ná swoy pożytek. O tym oku iednym mówi Pan JEZUS do Oblubienicy Cant. 4. *Vulnerasti cor meum in uno oculorum tuorum: Zraniłś serce moje iednym z oczu twoich*, to jest, ná mnie samego w sprawách twoich respektuiac, i ná chwałę moję. Tak też naucza S. Clemens Alexándr. lib. 1. Strom: gdzie mówi: *Qui perfectus est, opus bonum eo solo expetit, quia Deum amat. Ausim etiam dicere, non eo*

*operatur, quod saluus esse velit. Kto jest doskonały, dla tego dobre uczynki chce czynić, że miłuje Boga. Smiem mówić, że nie dla tego co czyni, aby był zbawiony. I S. Chryzostom lib. 2. de Compun: Si dignus fueris agere aliquid, quod Deo placeat, & requiris mercedem; verè ignoras quantum bonum sit placere Deo. Ieżeli będziesz godzien co czynić, co się Bogu podoba, a za to zapłaty chcieć będziesz, za prawdę nie wiesz, iak dobra rzecz jest Bogu się podobać. Dla tego iednemu Zakonnikowi S. Dominika, pokazała się osobá z pochodnia gorąca w iedney ręce, chcąc niebo spalić; a w drugiej ręce z dzbanem wody, chcąc piekło zagasić; aby ludzie Pánu Bogu nie służyli, ani dla niebá, ani dla uchronienia się piekła, ale dla samey tego dobroci. Tey intencyi doskonałej dał nam przykład P. JEZUIS, mówiac o sobie Ioan. 8: *Ia chwały moiey nie szukam.* I idąc ná śmierć, mówił do Oycá przedwiecznego Ioan. 17: *Ego te clarificavi super terram. Manifestavi nomen tuum coram hominibus. Iam ciebie obśnił ná ziemi. Obśniłem imię twoie ludzom.* I znova Ioan. 8. mówi o tobie: *Ego qua placita sunt ei facio semper. Ia co się podoba Oycu to czynię zawsze,* to jest dla upodobania tego. Tak i Nayswiętza Pánu, wszystkie sprawy swoje ustáwicznie, nawet i śpiac, obracała do tegoż końca. Za tym, że przykładem idąc S. Ociec nasz Ignacy, ustáwicznie miał w ustách te słowa: *Ná większa chwałę Boska.* co powtarza temi, ábo podobnemi słowami w Konstitucyach swoich rázy 242, iako ráchuje P. Lánicins. Więc i S. Márya Mágdalená de Pazzis, tę intencya Siostróm często zalecała, żeby i naymnieysze sprawy, nawet i weyrzenia wszystkie, i stápienia, czyniły ná to aby się Pánu Bogu podobać; i powiadała, że ktoby tak czynił, tenby po śmierci prosto do niebá poszedł. Przeto potkawszy iaka Siostrę co czyniaca, pytała iey niespodzianie ná coby to czyniła; á gdy usłyszała, że to czyniła siostrá bez takiej intencyi, mówiła: *Bog takiemi nie karze się sprawami.* Więc i my przed sprawami nálezmi, zwłaszcza przed znacznieyszymi, ábo przed temi, gdzie się może wkrádnąć prózna chwałá, ábo zmysłość uciechy, ábo chciwość zysku, ábo dworneć, czynmy tę intencya często: *Boże ná większa chwałę twoię, ná uraczenie i ukontentowanie woli twoiey to czynię.* Chcę Boże moy w tey sprawie moiey wynyższyc godność twoię, i uraczyć smak twoy Boski. *Czynię to, ábym ci się podobał, i żeć się to podoba.* Ze tá jest wola godności twoiey, że tá jest godność woli twoiey. Będę teraz iadł, będę spał, będę się rekreował etc, że mi tego pozwalaś. *Fortitudinem meā, ad te, custodiam; ábym zachował zdrowie moje i siły, ná dalsza usługę twoię**

twoię, nie dla moiej uciechy i upodobania. Będę teraz to czynił, nie dla tego abym się popisał przed ludźmi, abym miał łaskę u ludzi, ale żebym wstawił ciebie Bogu mojemu, i żebym do większej znaiomości i miłości twoiej bliźnich zachęcił. To tak czyniac, sprawy nasze choć podie pozłociemy, i ważnemi przed Bogiem uczyniemy, i z błotą uczyniemy złoto, iako o sprawiedliwym mowi Job 28: *Gl'ba illius aurum: Bryły ziemie iego złoto.* Tak czyniac, możemy mowić z Oblubienicą Pánska Cant. 7: *Omnia poma nova et vetera dilecte mi servavi tibi.* Jáko iábloni iáka, wszystkie iáblka nowe i stáre zachowálám tobie Boże moy; stáre iáblka, to iest uczynki przyrodzenia; nowe iáblka, to iest uczynki łáski, wszystkie dla ciebie Pánie chowam.

§ 5. Co dla tego się mowi, bo według Theologow intencya ná sprawy, iest troiáka: *Habitualis, Virtualis et Actualis.* *Intentio Habitualis* iest, kiedy kto dawno uczynił iáka intencya, i ieszcze iey nie rewokował, ábo nie odmienił. I o tey intencyi náucza S. Bonáwentura, i wiele Theologow, że nie pomaga do zasługi. Náprzykład, gdyby kto wczorá ábo dziś zráná uczynił intencya wszystko czynić ná chwałę Bożą, ieszcze iey nie odmienił, dla tey intencyi obiad iego nie byłby zasługą u Pána Bogá. *Intentio Virtualis* iest, która kto tak przed sprawą uczynił, że oná iest przyczyną tey sprawy, lubo w ten czas kto o tey intencyi nie pámieta, iako náprzykład gdy kto uczynił intencya dáć iákmużnę dla miłości Boskiej, i potym szuka pieniędzy, idzie do Szpitalá, i dáć iákmużnę, nie pámietaiac o intencyi swojej. I táka intencya pomaga do zasługi u Pána Bogá, według náuki wszystkich Theologow. Ale náylepsza iest intencya *Actualis*, gdy kto przy támej sprawie iá czyni. náprzykład mowiac: *Boże moy dla ciebie. Boże ná chwałę twoię. Pánie ponawiam intencya.* Zkad iezie, że pożyteczna rzecz iest, nie kontentować się intencya ná początku dnia uczynioną, ale iá często przez dzień odnawiać; iako S. Ignácy co godziná iá odnawiał.

Dwie rzeczy tu przydáć trzeba. Náprzód to pewna, że intencya choćby była náylepsza, sprawy która z siebie iest zła, nie náprawi: i tak nie godzi się krásć dla tego, abys dáł iákmużnę: bo iako mowi Apostoł: *Nie trzeba złego czynić, aby się co dobrego stáło.* I Theologowie z S. Dionisym uczą, że *Bonum ex integra causa, malum ex singulis defectibus:* Rzecz dobra má mieć wszystkie części swoje dobre; á żeby rzecz była zła, dość że iedná iey część zła będzie. Sáme ryko tedy sprawy które z siebie sá dobre, intencya dobra zádobi, i zacnieysze czyni: sprawy zaś obojętne, które z siebie ani sá złe ani dobre, inten-

Troiákim
spósobem
czyni się in-
tencya.

intencya podnosi do zasługi, że dla dobrej intencji, stała się wdzięczna Panu Bogu, i u niego łaskę i chwałę wieczną zasługuje.

Do tego i to wiedzieć trzeba, że możemy jedną i prawną dobrą czynić *ex motivis plurium virtutum*, dla końców wielu cnot. Jako na przykład jeden post może czynić 1. z posłuszeństwa, że Kościół pościć kazał: 2. z cnoty Religii, abyśmy uczcili Pana Boga: 3. z umartwienia, abyśmy ciało ukroćili, i rozumowi powolne uczynili: 4. z pokuty, abyśmy dosyć uczynili za grzechy: 5. z wdzięczności za dobrodziejstwa, abyśmy za nie Bogu podziękowali: 6. z miłości ku P. Bogu, abyśmy się podobał Panu Bogu, i smak jego uraczył. I im więcej jest pobudek albo końców cnot, dla których się się rawa dzieje, tym jest zasługa więcej; bo przyodziewa się w te wszystkie cnoty i prawną, dla których się dzieje końców.

Może się czytać o tej materii Buseus in *Viridar. v. Intentio*. Eusebius Niremburg. de *Adorat. lib. 2. c. 21*. Gaudier. de *perfect. par. 4. c. 8*. Vincent. Carafa *Itin. par. 1. Exerc. 3. c. 4*. Thom. à Kemp. de *Imit. lib. 3. c. 9. & c. 33. & lib. 3. c. 21*. P. Lanc. *Tomo 1. Opusc. 5. cap. 3*. Roderic. de *Perf. p. 1. Tract. 3. c. 7. & sequ.* P. Galpar Druzb. *Tomo 2. in Exerc. Mensis sti. Et Ibid. de Solid Vir: die 2. conf. 4*. Nasza Theologia Duchowna w Części 2. Rozdz. 1.

LEKCYA III.

O Szrodkach na dostąpienie końca ostatecznego, iako ich zżywać.

Panie, co jest człowiek że pomniś na niego? umnieyszyłeś go trochę od Aniołów, chwala i cześć ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nadwypstkiemi dziełami twoimi. Wszystko poddałeś pod nogi jego, i owce i woły, i wszystko bydło polne, ptactwo niebieskie, i ryby morskie &c. Ps. 8.

§ 1. Opatrność Pana Boga naszego, iako stworzyła człowieka na to, aby Paną Bogą znał, miłował, chwalił, i iemu służyć, zbawion był: tak też mu wiele hojnie nadała szrodków, aby przez nie do tego ciągnął i przyszedł koniec. Te zaś szrodki iedne są wewnętrzne, które są w nas; drugie są powierzchowne, które są koło nas: iedne są w porządku przyrodzonym, drugie w porządku nadprzyrodzonym. Szrodki wewnętrzne przyrodzone są, naprzód pamięć naszą, rozum, wola; bo temi siłami poznawamy, miłujemy, i chwalemy Pana Boga. Do tegoż końca nam pomagają zmysły nasze, ktorými

Szrodki przyrodzone do końca ostatecznego.

poymu-

poymu-
znaiom
goż ko
inrze p
wne sa
abo nas
iego, al
skiey; a
lili, i ie
ny. I
trze chl
zooze,
grodach
przytym
rzył, ieg
kfy.
czył, a i
Augusty
creatura
reatura
dzi dusz
Bog mię
Stworzy
§
nádprzy
przez w
Koncá s
nádprzy
Chrystu
kłady, i
dzi mad
Wn
cáiaci d
posłusz
przy us
procz te
woli do
i pomag
bie zál

poymuiac te rzeczy stworzone pod zmysły podpadające, z nich do znaiomości Pána Bogá i do miłości iego przychodźmy. Do tegoż końca pomaga nam dowcip, zdrowie, czerstwość, poiętność, i insze przymioty przyrodzone. *Szrodki zaś przyrodzone powierzchowne są wszystkie rzeczy stworzone, które są zewszad koło nas; bo albo nas prowadzi do znaiomości i miłości Pána Bogá, iako obrázy iego, albo przynamniej iako ślady, i iako uczestnictwo dobroci Boskiej; albo życie rásze zachownia, dla tego abyśmy Pána Bogá chwálili, i iemu służyć zasługowali sobie na żywot wieczny błogosławiony. I dla tego nas ziemiá nośi, dla tego niebo nas oswieca, powietrze chłodzi, wodá omywa. Dla tego nas ptástwo, bydłétá, ryby, zooże, iárzyny, życie swoje trácac, żywia. Dla tego nas kwiaty w ogrodách, owoce na drzewách, ptacy śpiewáiac na powietrzu uweseláia; á przytym wszystkie stworzenia wołáia na nas ustáwicznie *Bog nas stworzył*, iego ludzie miłuyćie, on piękniejszy dáleko, on słodzy, on więkšzy. Bo ieżeli nam tey piękności, tey słodyczy, tey wielkości użyć, á iako więcey w sobie iey nie zachował! O czym tak mowi S. Augustyn in Psa. 26. enarrat. 2. *Circumeat animus tuus per universá creaturam: undiq; tibi clamat creatura: Deus me fecit - - Ipsa species creaturarú voces sunt quadam Creatorem laudantium.* Niech obchodzi duszá twojá wszystkie stworzenia: zewszad ná cię woła stworzenie: *Bog* mię uczynił. *Sámé różne rodzaje stworzenia, są głosy nieiákie Stworzyciela chwálac.**

§ 2. Więc że Pan Bog stworzył i podniósł człowieka do końca nádprzyrodzonego, to iest do oliagnienia i záżywania Pána Bogá, przez widzenie iego i miłość nádprzyrodzoná, dał mu też do tego końca szrodki insze proporcya z tym końcem máiace, to iest także nádprzyrodzone. *Te szrodki nádprzyrodzone powierzchowne są, Chrystus Bog wcielony, iego náuka, przykazania i rady; iego przykłády, iego zasługi, Sákrámentá od niego postanowione, kazania, ludzi madrych, Księgi duchowne, przykłády Świętych ludzi, &c.*

Wnętrzne zaś szrodki nádprzyrodzone są: Láská Boska poświęcaíaca duszę nászę: Cnoty nádprzyrodzone wiary, nádziei miłości, posłuszeństwa, spráwiedliwosci &c, które Bog wlewa ná duszę nászę: przy uspráwiedliwieniu nászym. Do tego siedm Dárow Duchá S: oprócz tego láski uczynkowe, to iest oswiecenia rozumu, i zácnęcenia woli do dobrych uczynkow, które láski nas odwodzą od grzechow, i pomagáia nam do stáw dobrych nádprzyrodzonych, ktorými sobie zasługuiemy chwale wieczną; i dla tego te láski iedne uprzedzają dobre

Szrodki nád
przyrodzo-
ne.

dobrze uczynki, i do nich pobudzają, drugie po nich następują, inſze weſpoł z wola naszą je ſprawaia. Tak wiele nam Pan Bog dał ſzudkow do końca nam zamierzonego, że ſłuſznie mowi Pan Bog Jſa. 5: *A co ieſt więcey com mogł uczynić, a nie uczynilem?* I co mowił czart o Jobie do Pána Boga, to ſię może mowić o każdym człowieku: *A czy leś darmo ſię boi Bogá?* *Aza nie otoczyłeś go zewſad dobrámi, i dom iego, i wſzytkę ſubſtancyą iego.* Job. 1. Jednym ſłowem wſzytko nam Bog dał, tak że mowi S. Páweł 1. Cor. 3: *Omnia veſtra ſunt, vos autem Chriſti, Chriſtus autem Dei: Wſzytkie rzeczy ſą waſze, a wy ieſcieſcie Chryſtuſowi, a Chryſtus ieſt Boży.* To ieſt iako tłumaczy S. Auguſtyn: *Omnia veſtra ſunt, ſuperiora ad fruendum, aequalia ad convivendum, inferiora ad utendum.*

§ 3. Ze zaś wſzytkie te rzeczy ſtworzone, ſą ſrodki do tego, aby człowiek Pána Boga chwalił, i tak ſobie zdoła, i żyje i wieczny, z tad ſię iáśnie pokázuie: bo P. Bog nie ſtworzył ich dla ſwego pożytku, gdyż on żadnego pożytku od ſtworzenia brać nie może, máiac od ſiebie ſámego zupełnie doſkonale wſzelákie ſzczęście, i błogoſłáwienie ſwoie. Stworzył tedy wſzytkie te rzeczy dla chwały ſwoiey, a dla pożytku ludzi, i chciał żeby wſzyſkich niſzych rzeczy ſtworzonych Pan Bog był *Finis ultimus excellentie*, Końcem oſtátnim chwały, a człowiek żeby ich był *Finis ultimus utilitatis*, Końcem oſtátnim pożytku. To zaś oboie ſtáie ſię, gdy człowiek używając rzeczy ſtworzonych, chwali Pána Boga i temu ſłuży; bo takim ſpoſobem ſam człowiek odbiera pożytek zachowując życie ſwoie, i záſługuiac ſobie ná wieczne błogoſłáwienie, a Pan Bog też przez to odbiera chwałę. I tak ten ſwiát wſzytek, ieſt iako wieś iáka Boſka, ná którą człowiek ma od Boga lenne práwo, to ieſt że z niey pożytek może wſzeláki ſobie czynić, z ta iednak obowiązy, że zá to powinien uſługi Pánu Bogu oddawać: iako ten który ma lenne práwo ná iáką wieś od Krola, bierze z niey wſzytkie pożytki, ále dla tego powinien Krolowi uſługi pewne czynić. Przeto mowi S. Auguſtyn do Pána Boga Sohł. c. 20: *Omnia pedibus hominis ſubieciſti, ut ſolus homo totus tibi ſubjiceretur: Et ut tuus totus homo eſet, ſuper omnia opera tua dominatus eſt homo. Exteriora nempe omnia pro corpore creaſti, ipſum verò corpus pro anima animam verò pro te, ut tibi ſoli vacaret Et te ſolum amaret, pſſens te ad ſolatium, inferiora verò ad ſervitium.* Wſzytkie rzeczy pod nogi człowieka poddałeś, aby ſam człowiek tobie ſię całę poddał: i żeby cały człowiek był twoim, ná wſzytkie dzieła twoie wziął pánowanie człowiek. *Abowiem wſzytkie*

Dla czego
ſą wſzytkie
rzeczy ſtworzone.

ſkie
ſzy, a
milon
rzeczy
ich w
iego, i
i reg
rant:
wola
ludzk
S
nia, i
używa
kolicz
záżywa
lubo
go ſtw
zał by
ſkiem
ſtwo.
ná wſ
koncá
żywán
ko pie
ney do
nia ſtw
Jáko g
dla teg
Boſkie
Ten bo
to ieſt
nił zni
wyraż
i tym ſ
inſzy ſ
Je
ſwoiey
Boſkie
gi Boſ

Źkie rzeczy powierzchowne stworzyłeś dla ciała ludzkiego, ciało dla duszy, a duszę dla ciebie, aby się bawiła koło ciebie samego, i ciebie samego miłowała, ciebie mając do pociechy, a niższe rzeczy do usługi. Co szerzej tam opitnie S. Doktor. Więc iako Izraelscykon Pan Bog, gdy ich wyprowadził z Egiptu, dał obfite kráie, żeby strzegli przykazania iego, i prawo iego chowali, iako mowi Dawid w Psalmie 104: *Dedit eis regiones gentium, ut custodiant justificationes ejus, & legem ejus requirant*: tak też Pan Bog dał człowiekowi cały świat, aby mu służył, i wola iego pełnił, iakoby daniem całego świata, kupując sobie usługi ludzkie.

§. 4. A z tad dálej pokázuie się iako mamy záżywać stworzenia, i które jest złe, które dobre używanie stworzenia. Naprzód złe używanie stworzenia jest, gdy kto záżywa stworzenia w tych okolicznościach, w których jest zakázane od Bogá; iako náprzykład záżywać mięsa poście, ábo pić wino zbytecznie i nád potrzebę. Bo lubo każde stworzenie jest dobre, przecież iednak używania niektorego stworzenia Bog zakázanie w pewnych okolicznościach, iako zakázal był iáblká pożywać w Ránu. Kto tedy przeciwko zakázaniu Pániskiemu záżywa stworzenia, złe go záżywa; bo to jest nieposłuszeństwo, i nieiako kraucie, záżywać cudzey rzeczy przeciwko woli Páná własnego. Záczyń takim sposobem nie ciągnie człowiek do końca swego ostatniego, ale się od niego odwraca. Złe też jest używanie stworzenia, gdy kto rzeczy stworzonych záżywa dla ich tylko piękności, słodkości, ábo iakiey dobroci, stawiać ná tey stworzoney dobroci, iako ná końcu, a nie ordinuiąc, i nie obracając używania stworzenia dálej, to jest do chwały, do woli, i do usługi Boskiej. Jáko gdy kto kocha się w kwiatku, dla tey samey piękności iego, nie dla tego że tá piękność jest ucześtnictwo, i podobieństwo piękności Boskiej, áni dla tego że Bog pozwala mi záżywać tey piękności. Ten bowiem krzywdę czyni Pánu Bogu, i doskonałość Bogu własna, to jest zacność ostatniego końca, przypisuje stworzeniu; iakoby czynił zniewagę Krolowi, któryby kochał się w obrazie Krolá w błocie wyrażonym, nie dla zacności Krolá, ale dla samego wyrażenia. Więc i tym sposobem człowiek nie ciągnie do końca swego ostatniego, ale inży sobie zakłada w stworzeniu.

Jeszcze złe jest używanie stworzenia, gdy kto go záżywa dla swojej uciechy, ábo dla zysku, ábo dla chwały swojej, nie dla chwały Boskiej, áni dla upodobania, ábo dla tego aby był sposobny do usługi Boskiej: iako náprzykład gdy kto záżywa potrawy dla tego tylko

Które jest
złe używá-
nie stworze-
nia.

że jest mu śnączna, nie dla tego żeby zachował zdrowie i siły ná dalszą usługę Boską, ábo nie dla tego że mu Pan Bog pozwala tey potráwy. Taki bowiem nie ciągnie do końca swego oślátniego, ále siebie samego czyni oślátnim koncem owego stworzenia, ná sobie samym stawiać, á nie ná Bogu. Co jest nieiáko cudzołóstwo duchowne, ktore duszá ludzka czyni z stworzeniem; iáko niegdy chćiała ie popelnić żoná Putifará w Egipćie z Jozefem sługą iego. Bo iáko tá szukała w tym własney ućiechy, opuściwszy własnego oblubienicá, i miásto niego, sługę iego sobie obieraiać do tego końca: tak duszá gdy własney ućiechy w używaniu stworzenia szuka, opuszcza Bogá, ktoremu jest posłubiona przez wiarę, i do stworzenia, ktore jest sługą Pána Bogá, áfekt swoy obraca. Więc iáko Jozef ućiekaiać przed tą cudzołożnicą mówił: *Oto Pan moy wszystko dał mi w ręce, á iáko mam tę złość popelnić?* tak i stworzenie ustawicznie ućieka przed námi, iáko mowi Apostól 1. Cor. 7: *Præterit figura huius mundi.* *Vchodźci postać tego świata,* i woła ná duszę náizę: *Otoć Bog dał wszystko stworzenie w ręce, á iáko masz tę złość ze mna czynić, żebyś ućiechy w stworzeniu ráczey szukała, niż w Pánu Bogu?* Dla tego w piśmie S. duszá ktora ućiechy swoiey szuka w stworzeniu, nie záżywiać go dla chwały i woli Boskiej, zowie się nierzadnica, iáko do niey mowi P. Bog Jerem. 2: *Sub omni ligno frondoso tu prosterneris meretrix.* I niżej Jerem 3. *Tu autem fornicata es cum amatoribus multis, tamen revertere ad me, dicit Dominus: Ty żyłaś nieczysćie z wiela nierzadników, ále wróć się do mnie, mowi Pan:*

Do tego, złe jest używanie stworzenia, gdy kto więcey się kocha w stworzeniu niż w Pánu Bogu, częścicę o stworzeniu myślać, stárać się o nie zbytecznie, frásobliwie, z uyma nabożeństwą, i złączenia się z Pánem Bogiem: bo i to jest iákoby koniec oślátni w stworzeniu sobie zakładáć. Co jest głupstwo wielkie, iákieby było, gdyby głodny wolał chleb málowany, ktory go nie násyćci, á niżeli prawdziwy; ábo gdyby chćac się kto w prágnienu nápić, obrał sobie ná to dzban pokruszony ná częścici, á niżeli dzban cały, i wolałby czerpáć wodę skorupami ná ugáśzenie prágnienia, niżeli dzbanem całym. Abo wiem rzeczy stworzone sa tylko obrazem ábo cieniem dobroći Boskiej, i tylko icę częścicia; iákie tedy głupstwo jest, bárzicę, kochać cień ábo część dobroći Boskiej niż samę istotná i całą dobroć Boską! I owszem jest to nieiáko bálwochwálstwo, gdy człowiek, stworzenie Boskie, ktore jest obrazem ábo podobienstwem Boskim, czćić i miłue miásto Bogá. Przeto upomina S. Augustyn lib: de dilect: Dei:

Deit
Sponsa,
zeli te
miluy
ich dob

Wác rz
tnego
dzenie
upodo
trudá,
mey, le
dzáta,
tentow
ná utwi
mála,
stus. do
szczyca
nek od

Op
człowi
podob
niciáko
iáko ic
piękno
wszystk
może f
to jest,
czym w
my, gd
doskon
trowáć
zmiern
rzeczác
i S. Frá
swoię d

Do
Bogu, u
w morz

Dei: Si ista diligis, ut subjecta dilige, ut famulantia dilige, ut arrham sponsi, ut munera amici, & non propter se, sed propter illum dilige. Ieżeli te rzeczy stworzone miłujesz, iako poddane tobie, i iako służące miłuy, iako upominek oblubienca, iako podarunek przyjaciela, a nie dla ich dobroci, ale dla niego, miłuy.

§ 5. Zeby tedy używanie stworzenia było dobre, trzebaż żywać rzeczy stworzonych, nie inaczej tylko iako szrodkow do ostatniego końca naszego, to jest stosować to używanie, na przykład iedzenie nasze, do chwały Pana Boga, do usługi iego dalszey, do iego upodobania i smaku. Tak między innymi Świętymi czyniła S. Gertruda, która uważając siebie samę w Panu Bogu, i Boga w sobie samej, lubo iadła, lubo piała, albo w czymkolwiek cielu swemu dogadzała, czyniła to aby Pana Boga w sobie będącego uszczęśliwić i ukontentowała. Co że się Panu Bogu podobalo, pokazał to: bo gdy raz na utwierdzenie głowy w usłach swoich posłek iakiś korzenny przyniosła, ofiarując to na upodobanie Boskie, zdało się iey, że się Chrystus do niey nakłonił, biorąc z ust iey zapach onego korzenia, i szcząc się przed wszystkimi Świętymi, iakoby iakiś nowy podarunek od swojej Oblubienicy odebrał.

Ktore dobre
używanie
stworzenia.

Oprocz tego używać rzeczy stworzonych, ma we wszystkich człowiek uznawać, chwalić, i miłować Pana Boga, iako w obrazie i podobieństwie iego. Abowiem we wszystkich rzeczach stworzonych nieiako nam Pan Bog zabiega i sławia się w nich iako ich Stworca, iako ich bytność zachowujący, iako udzielający im swojej dobroci, piękności, słodkości, nioślatek iako wszystko z nimi robiący, a to wszystko dla pożytku nie swojego, ale naszego. I tak o Panu Bogu może się mowić: *Oto on stoi za ścianą naszą, oglądając przez kraty*, to jest, zosłaniać w stworzeniu, patrzeć przez nie na nas. *Cant. 2.* Zaczynamy w każdym stworzeniu gdy na nie patrzymy, gdy go kosztujemy, gdy o nim myślimy, mamy uznawać, miłować, i chwalić iaka doskonałość Boską im udzieloną; iako na przykład w kwiatku upatrować i kochać piękność Boską, w słońcu jasność, w niebie niezmierność, w miedzi kosztować słodkości Boskiej, i tak o innych rzeczach stworzonych. W czym ośobliwy był S. Ociec nasz Jgnacy, i S. Franciszek Borgiasz, którzy z każdej rzeczy stworzoney myśl swoją do Boga podnosili.

Do tego mamy używać stworzenia, nie w samym sobie, ale w Bogu, uznawać to, że wszystko stworzenie jest w Bogu, iako krople w morzu, a w Bogu jest lepszym daleko sposobem stworzenie niżeli

w sobie. Ták náucza S. Auguſtyn lib. 9. de Trinit: c. 8: *Cum par nobis aut inferior creatura sit, inferiore utendum est ad Deum, pari autem fruendum, sed in Deo. Sicut enim te ipso non in te ipso frui debes, sed in eo qui fecit te. sic etiam illo, quem diligis sicut te ipsum.* Gdyż ſtworzenie ieſt nam równe, ábo niſzſze od nas; niſzſzego zázýmáć trzeba dla Boga, á równego ſtworzenia w Bogu. Iáko bowiem ſiebie używáć máſ nie w tobie, ále w tym który cię ſtworzył, ták máſ zázýmáć i tego, ktorego miłuięz iáko ſiebie. I ná inſzym mieyſcu 1. Confeſſi. 20, ták oplakuie bład ſwoy w tey mierze: *Hoc enim peccabam, quod non in ipso sed in creaturis ejus me, atq. ceteras voluptates, sublimitates quarebam; atq. ita irrueram in dolores, confusiones & errores.* Tym bowiem grzeſyłem, że nie w Bogu, ále w ſtworzeniu iego, ſiebie i uciech inſzych i wyſokoſci ſzukałem, i ták wpadałem w boleſci, w konfuzye, i błądy.

Jeizcze nie tylko mamy używáć rzeczy ſtworzonych, we wſzyſkich uznawáiac i miłuiac Pána Boga, i ich w Pánu Bogu, ále teſz miłuiac Pána Boga náde wſzyſkie rzeczy ſtworzone, poniewáż on ieſt nieſkonczonym ſpoſobem lepszý nád wſzyſkie rzeczy ſtworzone, poniewáż on ieſt nieſkonczonym ſpoſobem lepszý nád wſzyſkie rzeczy ſtworzone, bo ieſt naylepszé, ſzczere, nieſkonczone, wſzelákic dobro; iáko lepszé ieſt rzródło niſz ſtrumyk z niego wypływáiacy, i iáko lepszé ieſt ſłońce, niſz promień iego.

Oprocz tego mamy wzywáć rzeczy ſtworzonych, miłuiac Pána Boga bez wſzyſkich rzeczy ſtworzonych. A to dwoiákim ſpoſobem być má; naprzód nie máiac ſercá i áffektu przyłgnionego zbytecznie do iákiey rzeczy ſtworzoney, ále ráczey máiac ſerce ná wádze równey, áby było zázwsze gotowe ná używánie, ábo opuſzczenie kázdey rzeczy ſtworzoney, według upodobánia Boſkiego: iáko upomina Duch S. Pſál. 61. *Divitie ſi affluant, nolite cor apponere: Doſtátki ieżeli obficie opływáia, nieprzykładaycie ſercá.* A potym rzecz sama chętnie przyimowáć mamy, gdy nam Pan Bog iáka rzecz ſtworzona, to ieſt doſtátki, ſławę, honor, przyiaźń, zdrowie, życie odbiera: i owszem dobrowolnie dla miłóſci Boſkiej mamy ſię przez umartwienie pozbawiać rzeczy ſtworzonych, kiedy ſię ták Pánu Bogu podoba, ábyſmy tym ſpoſobem iemu oſwiadczyli miłóſć náſzę, i ſtáli ſię ſpoſobnymi do miłowánia iego, oddaláiac od ſiebie przeſzkody do tey miłóſci, ktore bywáia od rzeczy ſtworzonych.

Náoſtátek używáć teſz mamy ſtworzonych rzeczy, miłuiac Pána Boga záz wſzyſkie rzeczy ſtworzone. Sa bowiem niektóre rzeczy dla pożytku náſzego ſtworzone od Boga, ktorego miłowáć nie mo-

gá, iá
rzope
retocy
zá ni
kim ip
ptáſt
Páſmo

Ta
gá we
wſzyſt
przod
żyć, to
ná Bog
trzeba
wſzyſt
wſzyſt
go kon
iáko ſra
Cá
á Kemp
Adorat.

O nie

O Dio
i ni
S i
Factum,
ábo mon
wko wo
kazánia

ga, iakie są rzeczy nieme i nierozumne: drugie zaś są rzeczy stworzone, które Pana Boga znać i mówić niechcą, iacy są Poganie, Heretycy, grzesznicy. Więc my używając rzeczy stworzonych, mamy za nich, i imieniem ich, mówić i chwalić ich Stworzycielą: bo takim sposobem chwalić będą Pana Boga przez nas, i niebo i ziemia, i ptactwo, i ryby, i wszystkie rzeczy, których do chwalenia Pana Boga Pismo S. wzywa.

Takie tedy ma być dobre używanie stworzenia, miłując Pana Boga we wszystkim stworzeniu, wszystko w nim, iego nade wszystko, bez wszystkiego stworzenia, za wszystko stworzenie. I trzeba sobie naprzód za fundament wszelakiej światobliwości te dwie rzeczy założyć, to jest, naprzód że mamy wszystkimi sprawami ciągnąć do Pana Boga, iako do końca ostatniego życia naszego; potym że zażywać trzeba stworzenia, tylko iako szkodkow, do końca stworzenia. Bo wszystka światobliwość na tym należy: iako przeciwnym sposobem wszystkie grzechy na tym zawisły, że kto albo się odwraca od ostatniego końca, i do niego nie zmierza: albo że źle zażywa stworzenia, nie, iako szkodkow, do tegoż końca.

Czytać się może o tej materji S. Augustyn. *Solil. c. 20.* Thom: à Kemp. *de Imit. l. 1. cap. 1. n. 4. & cap. 6. lib. 3. c. 31.* Niremb. *de Adorat. lib. 1. cap. 6. § 7.*

NA DZIEŃ II

Pustyni Bogomyślnej.

W której daia się Medytacye o grzechach.

LEKCYA I.

O niezmierney złości i szpetności grzechu śmiertelnego.

O Dio est Deo impius & impietas ejus: Nienawidzi Bog niebożnego; i niebożności iego. Sap. 14.

§ 1. Grzech nic innego nie jest, tylko iako mówi S. Augustyn: *Factum, vel dictum, vel concupitum contra legem aeternam*: Wzzynek, albo mowa, albo pożądanie przeciwko prawu wiecznemu, to jest przeciwko woli Bożej. Jednym słowem grzech jest przestąpienie przykazania Bożego. Dwoiaki zaś jest grzech: ieden jest dopuszczenia się,

Co jest grzech? i wieloraki?

się, którym czyniemy co przeciwko przykazaniu Bożemu, zakazu-
cemu co czynić; iaka náprzykład iest kradzież. Drugi grzech iest
opuszczenia, przez który nie czyniemy tego, co Bog czynić kazał;
náprzykład nie słuchać Mszy w Święto. Znowu grzech częśm by-
wa śmiertelny, którym przestępujemy przykazanie Boskie, które
przykazuje co, ábo zakazuje, pod utrátą zbawienia, i rozerwánia
przyiáźni Boskiej, iaki grzech zabíia duszę. A częśm bywa powsze-
dni, którym przestępujemy przykazanie Boskie, które przykazuje co,
ábo zakazuje pod karáníem doczesnym, iako náprzykład kłamstwo
zártobliwe.

Jako Bog
grzechu nie-
návvidzi.

§ 2. Jáka iest złość i szpetność grzechu káždého, zwłaszcza
śmiertelnego, poznać naprzód możemy z nienawisći, która na Bog
przeciwko káždemu grzechowi. Tá bowiem nienawisć Boska iest
słuszna, i według záslugi grzechu; á iest tak wielka, że iey żaden ro-
zum stworzony ogárnac nie może. Bo ponieważ im kto iest lepszy,
tym bárżiey dobroć miłuje, á złość przeciwna swoiey dobroći nie
návvidzi: idzie zátym, że Bog będąc nieskończenie dobry, nieskoń-
czona miłością kocha się w dobroći swoiey, á zátym nieskończona
nienawisć nienávvidzi złość grzechu; zwłaszcza że tá táma złość
grzechu iest przeciwna dobroći iego nieskończoney. I ówżem tak
Bog nienávvidzi grzech, że go nienávvidzi *per essentiam*: przez *isto-
tę swoię*; tak dálece że istotá i przyrodzenie Boskie, iest nienawisć
grzechu. Co rozumiesz iakaby to byłá nienawisć nieprzyiáciela
twego, gdybys się ty sam cáły, i z duszą i z ciałem, i z istotą twojá,
w tę nienawisć obrocił? także rozumiey, że Bog nienávvidzi grzech,
bo wszystko z istotą swojá iest nienawisć grzechu. Ziczym, iako
Bog w sobie iest nieskończony, tak też nienawisć Boska przeciwko
grzechowi iest nieskończona. I tę nienawisć nieskończoną Bog po-
kazuje naprzód przez to, że tych którzy w grzechu śmiertelnym u-
mieráia, zá grzech pozbawia dobrá nieskończonego, to iest siebie sá-
mego, i widzenia siebie samego, po wszystkie wieki nieskończone.
Do tego, że tychże w grzechu śmiertelnym umieráających, karze w pie-
kle mękámi, które przez nieskończone wieki trwáć będą. Ná to
też wielka nienawisć Boska przeciwko grzechowi, i w tym się wy-
dáie, że nie masz żadney inszey rzeczy krom grzechu tak podłej, tak
szpetney, i brzydkiey, w ktoreyby się Bog nie kochał, i ná ktoraby
mile nie poglądał; poniewń wszystkie insze rzeczy on stworzył, i
záchowuie, iako mowi do niego Mędrzec Sap. 11. *Nihil odisti eorum
qua fecisti*: *Zadney rzeczy nie masz w nienawisći ktorą uczynił*. Sam

ieden

ieden
wielki
nił: iá
ne víd
czy tw
I tak g
grzech
gorża,
nia Bo
tak się
że, że
niebie,
czył, te
pchnał
Duch S
ma w s
ludzkie
wewn
serce się
Co się
gdy mo
swoiey
brzydk
krwawy

§
poznać
grzech
wszystk
brociły,
roná po
pustyni
trześci
wszystk
nie nie i
trzebá
dość iest
zawzięt
pieć nie
skończy

jeden jest grzech taki, którego Bog kochać żadna miara, ani nán bez
 wielkiego omierżenia swego pátrzyć nie może; bo on go nie uczy-
 nił: iáko mowi do P. Bogá Prorok Habac. 1. *Mundi sunt oculi tui*
ne videas malum, & respicere ad iniquitatem non poteris. *Czyste są o-*
czy twoje żebyś nie widział złego, a ná nieprawość pátrzyć nie możesz.
 I tak gorzsy i szpetniejszy jest w oczách Boskich grzech, i dla swego
 grzechu człowiek, niż pádálec, niż smok, niż insza káżdą rzecz nay-
 gorzsa, bo i te wszystkie rzeczy chwala Bogá, i Dawid ich do chwale-
 nia Bogá wzywa, do czego samego grzeszniká nie wzywa. Ztąd
 tak się Bog brzydzi grzechem, i nán pátrzyć z upodobaniem nie mo-
 że, że gdyby teraz w Przenaydostoiniejszey Mátcie Syná Bożego w
 niebie, (co rzecz jest niepodobna,) grzech iáki śmiertelny Bog oba-
 czył, tedyby zaráz iá z niebá wypchnął, i do pieklá wtracił, iáko wy-
 pchnął Lucyferá z niebá, w tym momencie gdy zgrzeszył. Dla tego
 Duch S. chce nam udáć to tak wielkie obrzydzenie grzechu, które
 ma w sobie Bog, powiáda Gen. 6: że gdy Pan Bog obaczył grzechy
 ludzkie, *taetus est dolore cordis intrinsecus, że uiał go ból ná sercu*
wewnątrz: iáko by to, po ludzku mówiac, ná wyczerzenie grzechu,
 serce się boskie naciáko kráiáło, i do mdłości pobudzáło Páná Bogá.
 Co się też pokázáło rzeczą samá ná Synu Bożym w cieie ludzkim,
 gdy modláł się w Ogroycu przed męką swoją, á máiac w imáginacyi
 swojej wystáwione grzechy nasze, iáko iákie poczwáry i stráśzydłá
 brzydkie, poczáł się báć, tesknąć, i smucić się, konać, omdlewać, i
 krwáwy pot wylewáć.

§ 3. Tę tak wielką Boską grzechu nienawisć możemy dáley
 poznáć iáśnie z skutkow iczy. A naprzód z tego, że Bog ciężko
 grzech karze. Wystáwmy sobie w pámięci ow potop, który świat
 wóysstek zálá; owe požary siárczyste, które pięć miast w perzynę o-
 brociły; owo rozstápienie się ziemi, które Korego, Dátháná, i Abi-
 roná požárło; owe ogniste pádálce, które Izráelitow szemrzących ná
 pustyni kásáły; wystáwmy sobie wszystkie choroby, głody, powietrza,
 trzęsienia ziemi, wszystkie pioruny, wszystkie złoczyncow kátownie;
 wszystko to było karánie Boskie zá grzech. I ówszem wszystko to
 nie nie jest Pánu Bogu ná ukaranie grzechu śmiertelnego; bo ná to
 trzebá sámych mak wiecznych piekielnych. Náwet i ná tych nie
 dosć jest; bo i temi się nigdy nie ukontentuie gniew Boski ná grzech
 zázwiąty, i po milionách wiekow, przez które gdy potępiency ćier-
 pieć niecznośne męki będą, ieszcze się gniew Boski ná grzech ich nie-
 skonńczy, ani żadney sátsfakcyi dostáteczney zá grzech nie otrzyma.

Tenże

Jáko Bog
grzech ka-
rze.

Tenże gniew Boski na grzech tym bärzciey wydaie się w karaniu najmnieyszych grzechow, ktore Pan Bog ciężko karze, iako tego dowodzi różnemi, tak z Piśmá S, iako z Historyi Kościelney przykładami P. Lancic. *Tomo 2. Opusc. 16. cap. 10. § 11.* Niektore tu przytoczę. S. Fránciszka (iako iest w iey żywocie) widziała pobożnego kápláná w wielkich mękách czyścowych po śmierci, zá to, że lubił potrawy wysmienite, i zaprawne. S. Marcin nawiedzając grob S. Witaliny Pánienki Zakonney, gdy iey pytał; czyby już ná twarz Boską pátrzała, usłyszał odpowiedź, że iey do tego przeszkadzało to, iż w piątek, w dzień pámiatki Męki Páńskiej głowę sobie zmyła. Świętemu Ludwikowi Bertrandowi, po śmierci pokazał się brat ieden Zakonny Clemens, powiádając że był w Czyścu zá to, że przeciwko Konstytucyom záżywał koszule lniane, nie z wełny zrobionej. Hugo Victorinus pokazał się po śmierci i powiedział, że zá to, iż dyscyplin żyjac nie czynił, żadnego prawie czártá w piekle nie było, któryby go nie zaciął, przez czyścić przechodzącego. S. Brigittá miała objáwienie, że Pan ieden był w czyścu zá to, iż nád potrzebę iadał i piał, i że wiele potraw gotować kazał dla chępienia się. S. Bernardus Zakonnik Święty, że się kazał strzyc nie swego czásu, widział czártá, ktory włofy iego zbierał, leczył, i w księgę wpisywał, áby go przed Bogiem oskárzył. Więc ieżeli Bog tak máłe grzechy karze, co rozumieć o wielkich.

Zadne stworzenie szczerze nie może zá grzech smiertelny dosyć uczynić.

§ 4. Jeszcze i z tad uznać możemy niezmierna nienawiść Boską przeciwko grzechowi smiertelnemu, że iako pospolicie z Świętym Thomaśzem Doktorem Anielskim, náuczają Theologowie, żadne szczeré stworzenie rozumne zá ieden grzech smiertelny dosyć uczynić nie może Pánu Bogu. I tak niech wszyscy Aniołowie Święci, (których iest tak wiele milionow,) ciáło ludzkie przyawszy, i będąc ozdobieni łaską poświęcającą nieskonńczoną, niech mówię zá ieden grzech ludzki wszystkie kátownie i męki, ktorekolwiek Męczennicy, ábo złoczyńcy cierpieli, przez tysiąc tysięcy lat cierpia; to iest niech cierpia ćwiertowánia, hakami szarpánia, ná kráćce ognistej pieczenia, w smole wrzacej smáżenia, ołowem rozpálonym polewánia, z skóry odzieránia, w koło wplatánia, końmi rozszarpánia, po ćierniu wloczenia; niech i te męki zá grzech cierpi sámá z nimi Przenaydosłoty nieysza Mátká Boska, w ktorej się Bog nád wszystkie stworzenia kocha; niech ieszcze ciż Aniołowie Święci z Nayswiętszą Pánną, i ze wszystkimi SS. zá grzech cudzy pokutuiac, i łzy wylewáiac przez tysiąc tysięcy lat, morze z łez swoich uczynią: włożmyż to wszystko ná ie-

na ie-
łożn-
mu-
ne w-
tego-
Bog-
by k-
by a-
wny-
tylko-
być-
obra-
niena-
fze.
win-
ná się-
wiele-
Oroz-
nego-
roká-
go po-
grze-
Świę-
Boska-
miej-
przyk-
choć-
pśowa-
nawid-
przeć-
go, bo-
cati,
rzucił-
wánie-
Attritu-
naszy-
ná grze-
zanie-
wiś Bo-

na jedną stronę szali sprawiedliwości boskiej, a na drugiej stronie po-
łożmy jeden grzech śmiertelny: ten jeden, i nienawiść boska ku nie-
mu przewyższy nad wszystkie dobre uczynki i cierpienia pomienio-
ne wszystkiego stworzenia, i nad upodobanie w nich boskie. I dla
tego na dosyćuczynienie za grzechy nasze trzeba było, żeby się był
Bóg stał człowiekiem, i w ciele ludzkim za nie cierpiał. Bo iako gdy-
by kto Króla znieważył, dawszy mu w gębę, za tę zniewagę nie mógł
by żaden inny dosyćuczynić, tylko ten, któryby był w godności ro-
wny Królowi: tak i za obrazę Boską, żaden nie mógł dosyćuczynić,
tylko Chrystus, który sam jest równy Bogu: ponieważ tak godna ma
być osoba dosyćczyniaca za obrazę drugiego, iak godna jest osoba
obrażona.

§ 5. Ale osobliwie Bóg pokazał tę swoją przeciwko grzechowi
nienawiść w Męce Chrystusa, karząc go tak okrutnie za grzechy na-
sze. Gdybyś widział że Ojciec iaki, syna swego najmilszego, i nie-
winnego, za to tylko, że suknią nieprzyjaciela Oycowskiego wziął
na się, kazał okrutnie biczować, i ukrzyżować: co rozumiesz iakby to
wielka była nienawiść tego oycá przeciwko swemu nieprzyjacielowi?
Otoż Bóg to uczynił, kiedy Syna swego tak ukochanego, tak niewin-
nego, dał okrutnie ubiczować, i ukrzyżować, iako mówi przez Pro-
roká: *Propter scelus populi mei percussit eum*: Dla grzechu ludu moie-
go pobitem go, a to dla tego tylko, że Syn Boży, wziął na się postać
grzesznika, iako był sam *Sanctus, innocens, segregatus a peccatoribus*:
Święty, niewinny, oddzielony od grzeszników. O iako wielka nienawiść
Boska przeciwko grzechom i grzesznikom! Abo więc tak rozu-
miej. Gdybyś widział że Pan iaki, mając bázro drogi kubek, ná-
przykład diamentowy; w którymby było podobieństwo trucizny,
choćby w nim nigdy nie było trucizny, ow kubek o ziemię rzucił, ze-
płował, w drobiny pokruszył; czybyś nie sadził, że ten Pan bázro nie
nawidzi trucizny? także rozumiej, że Bóg ma niezmierną nienawiść
przeciwko grzesznikowi, kiedy Chrystusa Syna swego jednorodzone-
go, bezgrzesznego, dla tego, że był *missus in similitudinem carnis pec-
cati, postlany na podobieństwo grzesznika*, nie przepuszczając mu, pod-
rzuć pod nogi kátówki, iako *vas perditum, iako statek na zepso-
wanie skazany*, i dał go tak okrutnie kátować że o nim mówi Prorok:
Attritus est propter scelera nostra: Starty jest ná proch dla grzechow
naszych; a to nie dla czego innego, tylko aby był wywarty gniew swój
ná grzech, iako mówi S. Páweł, *ad ostensionem iustitiae suae, ná poka-
zanie swojej sprawiedliwości*. O iak to musi być niezmierna niena-
wiść Boska przeciwko grzechowi.

Nienawisć
Boska prze-
ciwko grze-
chom wyda-
je się z Męki
Chrystusa-
wcey.

Przyczyna
tey nienawis-
ci pier-
wsza.

§ 6. A zkadże tá nienawisć pochodzi? Dwie są przyczyny dla których tak wielka nienawisć każdy grzech śmiertelny zaśluguie u Bogá. Pierwsza przyczyna jest sámá szpetność i brzydkosć grzechu każdego z przyrodzenia iego, á to dla tego, że każdy grzech jest z istoty swoiey przeciwko rozumowi, z którym się nie stosuje. Jáko bowiem strąszydło jest szpetne, że się nie stosuje z wzrokiem, tak grzech jest szpetny, że się nie stosuje z rozumem. Co się i z tad pokazuje, że każdy grzech jest wywrocenie porządku w rzeczach rozumnie ustawionego. Rozum bowiem sádzi, że taki ma być w rzeczach porządek, aby zmysłność była podległa rozumowi naszemu, á rozum nasz aby był podległy woli Bożey: grzech zaś wywraca ten porządek; bo przez grzech zmysłność, ná przykład miłosć uciechy, gorę bierze, i wyżej sława, niż rozładek rozumu, i niż wola Boża; á wola Boża niżej zostaje, iákoby zmysłności poddana. Záczyń grzech jest tak brzydkie strąszydło, iákoby było, gdyby w cieie ludzkim wyżej była nogá, á niżej pod nogą była głowa i oczy. Do tego; iákoby człowiek był szpetny, gdyby chodził ząwż skrzywiony ku ziemi, który ma mieć głowę i oczy ku niebu podniesione: tak i dusza która jest w grzechu śmiertelnym, jest szpetna w oczach Boskich; bo odwróciwszy się od Bogá, iáko od końca ostatniego, nakłania się ku rzeczom ziemskim, áffekt swoy w nich pokładając, i stáie się iákoby gąrbatá, że może mówić z Dawidem Psál 56. *incurvaverunt animam meam: ze czárci skrzywili duszę moję.*

Druga przy-
czyna.

§ 7. Druga przyczyna tey nienawisć Boskiey w grzechu jest, że każdy grzech sprzeciwia się Pánu Bogu, tak iáko ciemności sprzeciwia się światłości, ábo iáko śmierć sprzeciwia się życiu. Jáko tedy Bog jest największe dobro, szczere dobro, wszelákie dobro, nie-
skonczone dobro: tak grzech który jest przeciwny tey dobroci Boskiey, jest złe największe, szczere złe, wszelákie złe, nieskonczone nieiáko złe, iáko tego dowodzi Vincent. Carafa Peregr. Ter. l. 2. c. 2. Tá zaś przeciwnosć która jest między Bogiem i grzechem ná tym należy, że iáko Theologowie z S. Thomaszem náuczają, grzech jest odwrocenie się od Pána Bogá, i obrocenie się do stworzenia, náprzykład do zysku, do uciechy, do sławy ludzkiey. Ná co nárzeka P. Bog u Proroká Jerem. 2. *Obstupefcite celi super hoc, & porta ejus desolamini vehementer; duo enim mala fecit populus meus: me dereliquerunt fontem aqua viva, & foderunt sibi cisternas, cisternas dissipatas, quae continere non valent aquas. Zádźiwuycie się na to niebá, i bramy ich niech będą spustoszone. Dwoiákie złe uczynił lud moy: mnie opuścili zródło*

dło w
trzym
giem
się do
stwo, i
na kry
wáiac
wa. A
sce zál
Bog ie
rey w
mine
prze
žadne
mowi
wzglę
woję
ieszcze
by mż
áffekt
mász.
stworz
to są k
w sobi
piękno
pływá
tę kálu
dam?
dziele
wrocen
§
kolwie
wáza o
grzeszy
przekł
Boska;
przym
ábo flo
skiey n

dło wody żywej, a wykopali sobie krynice, krynice roskopane, które zatrzymać nie mogą wody. I tak każdy gdy grzeszy, gardzi Panem Bogiem, i tyłem się odwraca od jego nieskończonej dobroci, a udaje się do jakiej dobroci od Bogą stworzonej. O jakie to grubiaństwo, jakie głupstwo! Co bowiem jest rzródło? a co jest roskopana krynica? Rzędło ma w sobie wodę żywą, nieprzebrana, nieustawiająca, i choć iey ustawicznie użycza, nigdy iey w rzrodle nie ubywa. A krynica tyle tylko ma wody, ile iey może szcuple iey mieysce zabrać: i nie ma iey od siebie, ale iey użycza deszcz. Tak i Pan Bog jest rzródło pełne wszelakiej dobroci, która ma od siebie, i ktorej w nim nigdy nie ubywa; iako do niego mowi Dawid Psal. 35: *Domine apud te est fons vite: Panie u ciebie jest rzródło żywota.* A przeciwnym sposobem stworzone rzeczy nie mają od siebie dobroci żadnej, ale tyle ile im iey Bog udzielił, i to pod miarą szcuple: iako mowi Prorok Jsa. 40. *Ecce gentes quasi stilla stulae. Oto narody względem Bogą są iako krople wiadra.* A przecię woli grzesznik pić wodę mętną z krynice, a niżeli wodę żywą i szczerą z rzródła. A ieszceby nie żał było, gdyby tę wodę człowiek pił z krynice, która by mu gotowa w niej nalaż, ale sam ją sobie kopie, sam sobie przez affekt formuje w jakim stworzeniu dobroć, ktorej podobno tam nie masz. Do tego, nie żałby było, gdyby te krynice, to jest rzeczy stworzone, były krynice, albo studnie ogrodzone, albo okopane; ale to są krynice, albo rączey kałużę przekopane, które wody zatrzymać w sobie nie mogą; bo z nich wodą ustawicznie uchodzi; uchodzi piękność, uchodzi uroda, uchodzi mądrość, upływają bogactwa, upływają uciechy, upływają honory. A czemuż przecię ludzie wolać tę kałużę niżli rzródło? *Et nunc quid tibi vis, ut bibas aquam turbidam? Arguet te malitia tua, et averso tuo increpabit te? A cóż się dżicie, że wolisz wodę mętną? Złość twoją strofować cię będzie, i odwrocenie twoje lać cię będzie:* mowi także Pan Bog Jerem. 2.

§ 8. Ale nie tu stawa złość grzechu, że przezeń człowiek iako kolwiek odwraca się od Bogą; bo tak się odwraca od Bogą, że znieważa oraz wszystkie boskie doskonałości. Abowiem gdy człowiek grzeszy, znieważa *Dobroć Boską i piękność nieskończoną*, nad którą przekłada dobroć i piękność stworzoną. Znieważa *wszechmocność Boską*; bo ją przeciwko swojej skłonności determinuje, i nieiako przymusza, żeby z człowiekiem przeciwko woli swojej czyniłá myśl albo słowo, albo uczynek grzechowy; ktoregoby bez pomocy Boskiej nie uczynił: ná co nárzeka Pan Bog Jsa. 43. *Servire me fecisti*

Jako grzech
znieważa
Paná Bogą.

in peccatis tuis: Uczyniles zem ci służyć w grzechách twoich, zádales mi robotę w nieprawościách twoich. Znieważa *Madrość Boska*; bo iey zá cel wystawne grzech, ná który Bog musí pátrzać z wielkim swoim omierzeniem. Znieważa *Niezmierność Boska*; bo przy Bogu i w oczách Pána Bogá wzędzie będącego, nie obawia się grzeszyć. Znieważa *Práwo Boskie*; bo grzeszac krádnie muchwałę iego należytą, ktoraby miał P. Bog, gdyby człowiek grzechu zaniechał. Znieważa *Władza Boska* *naywyższa*; bo się iey nie da rzucić. Znieważa *Spráwiedliwość Boską*; bo się iey nie boi. Znieważa *Milosierdzie Boskie*; bo ábo w nim tospacza, ábo zbytecznie dufa. Do tego krzywdę czyni Pánu Bogu, ile jest koncem ostatnim i centrum wszystkich rzeczy; bo ten koniec zakłada ábo w sobie, ábo w iákiey rzeczy stworzoney, przekładając siebie, ábo iáka rzecz stworzona nád Bogá; i tak stáie się nieiáko bálwochwálca. Jeszcze krzywdę czyni Pánu Bogu, ile jest Stworca i poczatkiem wszystkich rzeczy: bo zdowia i substáncyi swojej, i sił, które wziął przez stworzenie od Bogá, záżywa ná obrážę iego. Náoslátek znieważa Bogá, ile jest Oddawca zapláty zá násze spráwy; bo zá nic sobie nie ma iego obiecána w niebie zapláte, i nie boi się karánia wiecznego. Máto ná tym: więcej powiáda S. Bernard *serm. 3. de Relui*: że wola grzeszacego, ile z n ey jest, zábiia Pána Bogá, *affectivè, non effectivè*, to jest áffektem zábiia, lubo go w rzeczy samey nie zábiia; iáko gdy kto strzeli do nieprzyiaciela, lubo go nie tráfi, przecię go zábi a áffektem: i tak grzech káždy jest *Deicidium in voto, Bożoboystwo w požadaniu*. Káždy bowiem gdy grzeszy, ábo chce áby Pan Bog grzechu iego nie widział; i tak chce áby Bog nie był wszystko widzacym; ábo chce żeby go P. Bog nie mógł karác; i tak chce áby P. Bog nie był wszechmocnym. Abo chce żeby Pan Bog ieżeli widzi grzech iego, i ieżeli może go karác, przecię jednak áby go nie skarał: i tak chce áby Bog nie był spráwiedliwy. A zátym grzeszacy chce áby Bog nie był Bogiem, ále żeby zginał; ponieważ Bog nie może być niewszystko widzacym, nie wszechmocnym, niespráwiedliwym; iáko człowiek nie może być bez duszy. Jáko tedy kto chce áby człowiek utrácił duszę, tym sámym wola zábiia człowieká; tak wola zábiia grzesznik Bogá, gdy chce áby Bog utrácił ábo madrość wszystko widzaca, ábo wszechmocność, ábo spráwiedliwość; bez czego on żyć nie może. O iák wielka jest złość grzechu śmiertelnego.

Jáko zábiia
Boga.

§ 9. Jáśniey ieszcze podobne zniewagi czyni grzech Bogu wćielonemu, iáko náucza Páwel S. Tak bowiem on mówi o grzeszacym

cym
ne, d
mere
pollu
fecer
dece
więk
stámo
czyni
nie l
Bo ż
myśl
zá u
Chry
Chry
tak
maż
ktor
szacy
Rur
tylko
stus
ko ś
szy
przez
ákty
dzon
dla cz
mnie
i iuż
w du
T
niekt
dzy-
szym
skon
me p
wizyt
wied

cym Hebr. 10: *Irritam quis faciens legem Moysi sine ulla miseratione, duobus vel tribus testibus, moritur: Quanto magis putatis deteriora mereri supplicia, qui filium Dei conculcaverit, & sanguinem testamenti pollutum duxerit, in quo sanctificatus est, & spiritui gratia contumeliam fecerit.* Ten który kasnie prawo Mojżeszowe, bez miłosierdzia, za swiadcstwem dwóch albo trzech ludzi, umiera: iako bierzemy rozumieć, że większe zasługuie karania ten, który Syna Bożego podeptał i krew testamentu, która poświęcony jest zmazał, i duchowi łaski, zelżywość uczynił. A ktoż to taki, jeżeli nie każdy, który grzeszy teraz w stanie łaski, po wcielenu Syna Bożego? Taki bowiem depce Syna Bożego: bo gárdzi nauką jego i przykazaniem, i gdy mu Chrystus w myśli jego stawia się przez oświecenie, radzać mu, aby się nie udawał za uciecha grzechowa, on na to nic niedbając, przez zdeptanego Chrystusa idzie, tam gdzie go zła chuć prowadzi. Tenże Krew Chrystusowa, która jest przy chrzcie, i przy używaniu Sakramentów tak wiele razy omyty, szpetnym grzechów swoich błotem na duszy maże, która iakoby w to błoto wrzuca. Następatek znieważa Duchą S, którego natchnienia do dobrego, odrzuca. I owszem wszyscy grzeszacy znówu krzyżują Chrystusa, iako mowi tenże Páwl S. Hebr. 6. *Rursum crucifigentes Filium Dei: Znowu krzyżujący Syna Bożego.* Nie tylko dla tego, że gdy kto ciężko grzeszy, czyni to, dla czego Chrystus ukrzyżowany jest, i czego zapłacić dostatecznie nie może tylko śmierć Chrystusowa: ale i dla tego, że kto grzeszy nie iako na duszy swojej zabija Chrystusa: bo przed grzechem w niej żyje P. JEZUS przez łaskę boską, i nieiako ożywia duszę twoją, sprawując w niej akty nádprzyrodzone, ruszając ją, i podnosząc do końca nádprzyrodzonego, i rządzając ją, iako duszą rusza ciało twoje, i rządzi nim: dla czego o sobie powiedział Páwl S: *Zyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus:* gdy zaś grzeszysz, w tym momencie trącił łaskę boską, i już nie żyje Chrystus w tobie, a zátym nieiako zabijał Chrystusa w duszy twojej. Coż może być nad tę złość gorzszego?

Taka jest złość grzechu śmiertelnego, że ja dla tych przyczyn niektórzy Theologowie zowią nieskonczona bez przypadku: a drudzy zowią ja nieiako nieskonczona w tym rozumieniu, że jest w wyższym porządku, a jeżeli ja wszystkie inne złości, choć liczba nieskonieczona, iako to choroby, utratá miętności, nieszawá, śmierć, i same przez się męki piekielne: i owszem jest w wyższym porządku nad wszystkie dobre uczynki szczerzego stworzenia, iako się wyżej powiedziało. Zaczynam słusznie mowił S. Anzelm lib. 1. Summ. c. 20.

lako grzech
depce i
krzyżuje
Chrystusa.

ch, zádaleś
Boska; bo
z wielkim
przy Bo-
grzeszyć.
go należy-
Znieważa
waża Sprá-
zie Boskie;
o krzywdę
łkich rze-
czy stwo-
ogás i tak
anu Bogu,
wia i sub-
á, záżywa
wca zaplá-
niebie za-
ięcey po-
le z niey
m zabija,
o nieprzy-
grzechká-
ażdy bo-
widział; i
eby go P.
mocnym.
może go
g nie był
giem, ale
nym, nie
e być bez
m sámym
chce aby
cnosć, á-
ielka jest
gu wcie-
grzesza-
cym

Wolę w piekle być utopionym, niżeli grzechem być zmazánym: I S. Edmundus Kántuáryjski wolałby być w piec ognisty wpásć, niż w grzech śmiertelny. Jakoż i Męczennicy SS, aby byli nie obrázani Boga wytworne męki woleli cierpieć. Dla tych tedy przyczyn słuszenie P. Bog tak wielką ma ku grzechowi i ku grzesznikowi nienawisć, i tny ją mieć mamy.

Czytać się może o grzechách Thomas à Kemp. *lib. 1 de Imit. c. 6.* Busens in *Panario v. Peccatum.* P. Tylkowski *Sohl. lib. 1. c. 3 6. 10.* Jacob. Alvarez *Tomo 2. p. 1. c. 2. 3. 4.* Vincent. Carafa *Peregr: Terra lib. 2. c. 1. Sequ.* Lancic. *Tomo 1. Opusc. 1. à c. 9.*

LEKCYA II.

O Wielkich szkodách ktore czyni grzech śmiertelny.

Scito, & vide, quia malum & amarum est reliquisse te Dominum Deum tuum. Jerem. 2. *Wiedz, i patrż, iák zła rzecz. i gorzka jest, o. puścić Páná Boga twoiego.*

Pierwsza
szkoda z
grzechu
śmiertelnego
śmierć ciała.

§ 1. Wiele nieczmiernych szkod przynosi nam każdy grzech śmiertelny, dla czego godzien jest naywiększego obrzydzenia. Pierwsza szkoda jest, o ktorey mowi S. Páweł *Rom. 6. Stipendia peccati mors: gratia autem Dei vita aeterna: Żołd grzechu jest śmierć, a łaska Boska żywot wieczny.* Gdzie dacie znać Apostoł S. że ludzie spráwiedliwi, są to żołnierze Chrystusowi, którym on miało żołdu i zapłaty, dwoiaki żywot dacie, to jest ná ziemi dacie życie światobliwe przez łaskę Boską: a w niebie żywot wieczny; i dacie to zá takie zasługi, ktore są máłe i z niewielką pracą podjęte; a do tego same te zasługi ich są łaska Boska, bo z łaski Boskiey pochodzą: dla tego też tá samá zapłata dobrych uczynków zowie się łaska Boska, nie żołdem. Ludzie zaś źli są żołnierze ktorzy służą czártu, záżywaiąc swoich oczu, uszu, ięzyká, ust, rak, iáko oręża nieprawości ná usługę czártowską, i wiele prácuia i cierpią grzesząc, iáko mowi Prorok Jerem. 9: *Vt iniquè agerent, laboraverunt. Zeby źle czynili, pracowáli.* A iákiż żołd zá złe uczynki odbieráia od czártá? odbieráia nie ieden żołd, ále dwoiaki; bo odbieráia śmierć dwoiaką: doczesną, ktora ciało umiera, i śmierć wieczną, ktora duszą umiera.

Ze śmierć doczesna ciała, jest skutkiem grzechu, rzecz pewna jest: bo iáko mowi tenże Apostoł w Rozdziale 5: *Przez grzech śmierć weszła ná świat, i tak ná wszystkich ludzi przesziła;* według te-

go co

I S. Ed:
w grzech
Boga, wy-
ie P. Bog
y ia mieć

le Imit. c.
c. 3. 6. 10.
gr: Terra

elny.

Dominum
a jest, o.

y grzech

a. Pier-

a peccati

é, á lá-

zie sprá

żółdu i

matobli-

zá takie

o same

dla tego

nie żół-

zywáiac

ná uslu-

wi Pro-

ili, prá-

dbierá-

ka: do-

niera.

z pewna

grzech

dług te-

go co

go co Pan Bog w Ráiu przepowiedział; ierwżeniu człowiekowi; *któ-
regokolwiek dnia pożywać będzie owoc zakazanego, umrześ.* Do
tego że Pan Bog grzechy uczynkowe karze śmiercią nagłą i niespo-
dziana, mamy wiele przykładów w Piśmie Świętym, i w Historyách
Kościelnych; niektóre wspomnę. W piśmie S. mamy, że żoná Lo-
thowá, iż przeciwko woli Bożey obeyrzała się ná Sodome gośiaca,
umarła, i obrociła się w bałwan soli. *Gen. 19.* Egipcyanie przesła-
dujący lud Boży, w morzu potoneli. *Exodi 14.* Náab i Abud sy-
nowie Aáronowi, że przeciwko prawu, inżego ognia w Koście-
le do kádzenia zázyli, ogniem który spadł z niebá, spaleni sa. *Levit. 10.*
Ow który w Szábát przeciwko zakazaniu Boskiemu dre-
wká zbierał, ukámielowány jest, *Num. 15.* Szemrzacych ná Moy-
zeszá, ogień pożarł. *Num. 11.* A drugich także szemizacych ná pu-
szczy, węzowie ognia pozabíali. *Num. 25.* Dla nieczystości z Mo-
ábitkami Izraelitow 24000 nieczestn zabito, á Xiażęta ich obieszeni,
Num. 25. Izraelczykow, że według woli Bożey nieczcieli wojować
o ziemię obiecána, umarło ná puszczy ná szesćkroć sto tyfięcy. *Num.*
14. Moyzesz i Aáron że nie dufali Panu Bogu, żeby miał być dać cu-
downie wodę ludowi Izraelickiemu ná puszczy, umarli, i nie weszli do
ziemie obiecány. *Num. 20.* Heli Káptan, że synow swoich nie ka-
rał, szynę złamał, i nagle umarł. *1. Reg. 2.* Betfamidow 50000, á Pa-
now przednich zginęło 70. *1. Reg. 6.* Dawid że lud ráchowal z pro-
żności, powietrzem umarło ludzi 70000. *2. Reg. 24.* Prorok ieden
że przeciwko zakazaniu Boskiemu, zwiedziony od drugiego Proro-
ká, w drodze pożywał chlebá i wody, w drodze od Lwá rozsárpány
jest. *3. Reg. 13.* Dzieci czterdzięci i dwuch, niedźwiedzie rozsár-
pali, że się násmiewáli z Proroká Elizeuszá. Náostárek Anániasz i
Sáfirá żoná iego, pádli i nagle umarli ná strofowanie S. Piotrá, że
przed nim skłámali. *Aż. 12.* Z Historyi Kościelney niektóre przy-
kłády tu przytoczę. Herod Krol Zydowski, dla pychy, że się py-
sznił, iż go lud w suknią świętą przyodżianego, iáko Bogá chwalił;
wkrotce potym záchorzáwszy, os szpetnego robáctwá roztoczony
jest. Toż karanie boskie potkáło Arnulfa Cefárzá, dla wielkich ie-
go zbrodni, że ná woynie Włoskiej kazał Káptány wzięć, pánný
gwałcić, Kościoły odzierać. Dziecię w piaci leciech z łoná Oyco-
wskiego czárci porwáli, że bluźnił Páná Bogá, iáko pisze S. Grze-
gorz. Udoná Arcybiskupá Mágdebuiskiego, dla iego nieczystości,
w nocy porwánego przyprowadzono do iego Kościoła ná sad Bo-
ski, gdzie z dekretu Chrystulowego, od S. Maurycego Męczenniká
ścięty

ścięty jest. Phokás nieubożny Cesarz, za jego grzechy od Herakluszá zwoiowany, tak osadzony jest, że mu naprzód ręce i nogi obcięto, skóre z grzbietu zwleczono, głowę ucięto, i ciało na rynku wyrzucono na posmiewisko. Popielą naszego Książęcia, który się biesiadami i piianstwem bawił, myśli, które się wylęły z grobow stryów jego, od niego truciźna zgubionych, gdzie się kolwiek obrocił z żoną i z synami, lubo się do koła ogniem obstrawił, lubo na wodę uciekał, wszędzie gońiły, i gryzły; aż gdy na wieżę w Kruzwicy uszedł, i tam go doszły, i z żoną, z dwiema synami, zagryzły. Toż karanie boskie potkało Háttoná Arcybiskopá Moguntńskiego, który kazał w iedney stodole spalić ogniem wiele ubogich żebraków zgromadzonych, iakoby oni przyczyna byli głodu, iwonu próżnowaniem; bo za to wkrótce od myśli, które go gońiły i kaśliły, a nawet po wodzie do niego pływały, na wieży iedney do ktorej na wodzie wystawionej uciekł, pożarty jest. A lubo Pan Bog często nie karze grzechów śmiercią nagłą, przecię jednak często skraca życie ludziom dla grzechów, że śmierć im uprzedza czas nánieczony od Bogá. Mowi bowiem Job 22. *Iniqui sublati sunt ante tempus suum: Nieubożni zábrani są przed czasem swoim,* i Męszec Prov. 10: *Ani impiorum breuiabuntur: Lata nieubożnych będą skrócone.* I ten jest pierwszy skutek grzechu, śmierć doczesna, która do nas grzech pędzi: bo iako mowi Apostoł 1. Cor. 15. *Stimulus mortis peccatū est: Bodziec ábo poganiacz śmierci grzech jest.* Przykładów tego pełne są Kościelne historye, których nie wspomnam.

Druga szko-
da, śmierć
duszy.

§ 2. Drugi skutek grzechu do tego gońszy jest śmierć duszy; bo przez grzech śmiertelny człowiek w tymże momencie traci łaskę boską poświęcającą, która duszą naszą żyje w stanie nádprzyrodzonym Bogu miła, i która człowieká czyni synem boskim, i dziedzicem królestwa niebieskiego, i jest iakoby duszą duszy naszej w porządku nádprzyrodzonym, spráwuiac w duszy naszej wszystkie dzieła nádprzyrodzone, iako duszą w ciele spráwnie dzieła przyrodzone. Zá czym gdy przez grzech ustępuje ta łaska boska, tym samym duszą umiera, według tego co mowi Prorok Ezech. 18: *Anima que peccaverit, ipsa morietur: Duszą która zgrzeszy, umrze.* I owszem człowiek przez grzech śmiertelny traci i samego Bogá, który przed grzechem, osobliwym sposobem mieszkał w duszy jego; gdy zaś grzeszy, Bog w nim przez łaskę nie mieszka. Bog zaś jest żywotem duszy naszej, iako duszą jest żywotem ciała: według náuki S. Augustyná: o czym dáć znać Pismo S. Deut. 30: *Ipsē enim est vita tua: On jest żywo-*

żywo-
tes v
rozł
sza.
czna,
peribi
ko ci
dzac
przez
cey,
ny, i
raz w
w grz
wáng
bogac
§
Boga
fzkod
cnoty
dowiá
wię c
posłul
ści, i
i przy
mi.
drzec:
ga grz
opatr
sobion
boskie
uczyn
ctwo z
człowi
cięty o
iego.
nie mo
Kości
kiem o
choćby

żywotem twoim. O tey szkodzie powiada Prorok Jlai. 59: *Iniquitates vestrae diviserunt inter vos & Deum vestrum: Nieprawości wasze rozłączyły was z Bogiem waszym, iako śmierć rozłącza ciało z duszą.* A coż po tym rozłączeniu następuje? następuje zgubá wieczna, iako mowi Psálmista Psal. 72: *Ecce qui elongant se à te Domine peribunt: Oto ci którzy się od ciebie Pánie oddalają, zginą.* I tak iako ciało od duszy oddalone stáie się wszystkim omerzłe, zgniłe, śmierdzące, że ie trzebá iák nayprędzey do grobu schować: tak i duszá przez grzech śmiertelny oddzielona od Bogá i łáski iego poświęcáiaczy, stáie się trupem brzydkim w oczach boskich, Nayswiętszey Pánni, i Aniołów, i gdyby nie miłosierdzie było boskie, trzebáby iá zaráz w grobie swoim pochować, to iest w piekle; bo to iest grob duszy w grzechu śmiertelnym będący, iako o onym bogaczu mowi Ewángelia Luc. 16: *Mortuus est dives, & sepultus in inferno: Umárt bogacz, i pochowany iest w piekle.*

§ 3. Z tey śmierci duchowney, gdy przez grzech duszá tráci Boga i łáskę, abo przyiaźń iego, następuia inoze nieoszacowane szkody. Bo zaráz w tymże momencie duszá tráci naprzód wszystkie cnoty nádprzyrodzone, (opócz wiary, która się tylko tráci przez niedowiárstwo, i opócz nádziei, która się tráci przez rozpácz,) tráci mo-
 wie cnotę nádprzyrodzoná miłości boskiey i bliźniego, cnotę religii, postulzeristwá, spráwiedliwosci, męstwá, łáskáwosci, wstrzemięźliwosci, i inoze cnoty ktore P. Bog z łáská swojá poświęcáiacá przy Chrście i przy spowiedzi wlewa ná duszę, i zdobi iá iako drogiemi kleynotámi. Do tego, tráci siedm dárow Duchá S. ktory iako mowi Mędrzec: *Nie wchodzi w złosliwá duszę, nie mieszka w cieie ktore podle-
 ga grzechom.* Jezcze tráci Oycowska opiekę boská koło siebie, i opatrznosc; poniewáz przez grzech człowiek z syná Bożego przyspobionego stáie się nieprzyjacielem boskim. Ná to, tráci osobliwe boskie oświecenia rozumu, i zápalenia woli pobudzające do dobrych uczynkow, i odwodzące od grzechow. Oprocz tego tráci uczestnictwo záslug Chrystusowych, poki pokuty nie uczyni; poniewáz człowiek w grzechu śmiertelnym zostáiaczy, iest członek martwy, i odcięty od Chrystusa, iako od głowy, z ktorey ná nas zplywáia záslugi iego. Jezzeze tráci spóeczność z Kościołem, że dobr Kościoła S. nie może używáć, to iest ofiar, modlitw, i inszych záslug ktore są w Kościele, ábo w bráctwách, tak iako członek martwy nie iest uczestnikiem dobr ciáła żywego. Ná to, tráci wszystkie záslugi przeszłe, choćby ich sobie kto iák naywięcey przed grzechem náskárbił, we-

Ktore dobrá
 człowiek
 tráci przez
 grzech
 śmiertelny

dług tego co mowi Pan Bog Ezech. 18: *Si averterit se justus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitia ejus, quas fecerat, non recordabuntur: Ieżeli się sprawiedliwy odwróci od sprawiedliwości swojej, i uczyni nieprawość: wszystkie sprawiedliwości jego które uczynił, zapomniane będą.* Do tego, traci sposobność do zaśluga: ponieważ bowiem człowiek w grzechu śmiertelnym jest nieprzyjacielem Boskim; idzie za tym, że wszystkie jego dobre uczynki, choćby o chlebie i wodzie pościł, choćby wiele milionow pieniędzy na fundacye i iakmużny wydał, wszystkie mowię te jego sprawy nie sa przyjemne Pánu Bogu, poki jest w grzechu śmiertelnym; a zátym nie zaśluguia łaski Boskiej, i chwały wieczney. O czym mowi Páwel S. 1. Cor. 13: *Ieżeli wydam ná pokarm ubogich wszystkie majątności moje, i ieżeli wydam ciało moje, tak żebym gorzał; a ieżelibym nie miał miłości ku Bogu* (ktorey nie ma grzesznik, będąc nieprzyjacielem boskim,) *nie mi to nie pomoże.* Oprocz tego, traci grzesznik dziedzictwo synowskie, i prawo do krolestwa niebieskiego; ponieważ traci łaskę boską poświęcającą, która nas czyni synami boskimi przyposobionymi, będąc ona uczestnictwem przyrodzenia boskiego. Náoliátek traci towarzystwo, obronę, pociechę, i pomoc Aniołów SS. która oni zwykli dawać ludziom sprawiedliwym, iáko tego doznał Abraham, Tobiasz, Dániel, S. Magdalená po Zmartwychwstaniu Páńskim, S. Piotr w więzieniu, Pástuszkowie przy Narodzeniu Páńskim. Mowi bowiem S. Bátilus serm. 9. in Psal. 32: *Sicut apes fumus fugat, ita Angelos peccatum: Iáko dym pszczoły odpędza, tak grzech Aniołów.* O iák wielkie i zacne dobrá nam grzech śmiertelny odbiera.

Grzech iáko
duszę szpetni

§ 4. Ale nie mniey złego przynosi grzech śmiertelny. Naprzód bowiem duszę máże, i szpetną a brzydka czyni w oczách Boskich i Aniołów, tak iáko grzech z pięknego Aniolá brzydkim go czártem uczynił. I dla tego mowi Pan o grzechách z fercá pochodzących Mat. 15: *Hac sunt quæ coinquant hominem: Te sa rzeczy które máżą duszę.* Tę zaś szpetność sprawuie grzech ná duszy tym sposobem, że ná niey máże obraz Troycy SS. który ná tym należy, że człowiek poznawa i miłue Bogá; iáko Bog sam siebie poznawá i miłuiac, tym samym jest Bog w Troycy iedyny; gdy zaś kto grzeszy, nie tylko o Bogu nie myśli, i jego nie miłue, ale myśli i miłue rzecz od Bogá zakázana; záczyń máże ná duszy swojej obraz Troycy SS, a wyraża obraz i podobienstwo szpetne. Do tego, kto grzeszy, wyraca porządek ten który Bog ná duszy jego uczynił; gdyż Bog ten porządek uczynił, áby zmyslny ápetyt, był pod rozumem ná-

szym

szym i
szy, pflu
zum i
ták br
głowę
duszy s
kiej br
pokaza
widziá
by w g
tákaż
niezno
że spo
szpetny
nád kto
§
tom ni
wi, á z
iáko by
czne, i
48: Ho
sipienti
máiac
rozumi
bydłęcy
Petr. 2
nieroz
cy w P
rod zo
Niedzw
scondit
Mat. 2
Ach. 29
volunt
kow z
Izaiasz
Job T
dza, i
rze, i g

szym i wola, a wola nąłza aby była pod wola Boska: gdy zaś kto grzeszy, psuie ten porządek, i zmysłny swoy apetyt wyżej kładzie nad rozum i nad wola Boska, a rozum i wola Boża niżej: zączym staie się tak brzydkim monstrum, abo poczwara, iakoby było, gdyby kto miał głowę pod nogami, a nogi nad głową. Tá szpetność która grzech ną duszy sprąwue, w oczách boskich iest taka, że nie mąsz ną świećie ták kiej brzydkości i smrodliwej rzeczy, iako grzech śmiertelny. Co pokazał Pan Bog niektórym sługom swoim. S. Kátarzyna Seneniska widziála Anioła który sobie nozdrzá zątykał dla fetoru jedney osoby w grzechu przeciwko czyśtości zostąjacey. S. Frąnciszká mąiac tákąż osobę przytomną, musiála twarz ną inszą stronę odwrócić, dla nieznosnego fetoru. Tákież osoby poznawał S. Filip Neryusz tymże sposobem. I nie dziw że człowiek przez grzech staie się tak szpetnym w oczách boskich; bo iak niżej powiem, staie się czartem, nad ktorego nie nie mąsz szpetniejszego.

§ 5. Oprócz tego, grzech czyni człowieką podobnego bydłętom nierozumnym; ponieważ każdy grzech iest przeciwko rozumowi, a zątym kto grzeszy, nie rzadzi się rozumem, ale ták się sprąwue, iako bydłę rozumu niemąjace, przekładájac rzeczy doczesne nad wieczne, i ućiechę abo zysk nad wola boska. O czym mowi Duch S. Psál. 48: *Homo cum in honore esset, non intellexit, comparatus est jumentis insipientibus, & similis factus est illis*: Człowiek będąc we czci, (to iest, mąiac rozum, który go czyni podobnym Bogu, i czci godnym) nie rozumiał, (to iest nie rzadził się rozumem,) dla tego porównány iest z bydłętą, i stał się im podobnym. I S. Piotr o grzesznikách mowi 2. Petr. 2: *Velut irrationabilia pecora in corruptione sua peribunt: Iako nierozumne bydłętą w zepsowaniu swoim zginą*. Dla tego grzesznicy w Esmie S. zowią się różnemi zwierzami i bydłętami. Ták Herod zowie się Liszką dla chytrości. Luc. 13. Gniewliwy zowie się Niedźwiedziem abo Lwem, *Vrsus insidians factus est mihi, Leo in absconditis*. Thren: 3. Niewdzięczni zowią się rodzajem iaszczurczym, Mat. 23. Luc. 3. Zawisni zowią się wilkami drapieżnymi, Mat. 7. Ad. 29. Nieczyści zowią się wieprzami w błocie leżącymi, *Sus lota in volutabro luti*. 2. Petr. 2. Więc i Dawid w Psálmách swoich grzesznikow zowie koniámi i mułami, bykami tłustemi, żmiią, bąńliszkciem. Izáiasz zowie ich Smokami i Strusiami. Ezechiel Niedźwiadkami. Job Tygrysami. A to dla tego że grzesznicy i rozumem się nie rzadzają, i zezwalają ną chući, zą ktoremi idą nierozumne bydłętą, zwierze, i gądziną.

Grzech czyni człowieka bydłęcím.

Grzech czy-
ni człowieka
nie wolni-
kiem czarto-
wskim i gor-
szym nad
czartá.

§ 6 Nád to, grzech śmiertelny człowieka czyni niewolnikiem czartowskim, czyni go czártem, i gorszym nád samego czartá. Ze czyni człowieka niewolnikiem czartowskim, uczy S. Augustyn in Epist. ad Rom: *Vnusquisq; peccando animam suam Diabolo vendit, acceperat, tanquam pretio, dulcedine temporalis voluptatis: Káždy grzesząc, duszę swoię Diabłu przedáie, wzięwšy miásto zapláty słodkość doczesney roskoszy.* I Tertulian de fuga mowi: *Peccator traditur diabolo tanquam carnifici in pœnam, ut Saul: Grzeszniká Bog czártu iáko káto-
towi oddáie ná karánie, iáko był mu oddány Saul.* Więc i S. Páweł 2. Tim. 2. o grzesznikách mowi: *ze à diabolo captivi tenentur ad ipsius voluntatem: ze ich czárt trzyma w więzách ná wola swoię.* I ták czárt iest pánem grzesznikow, ktorzy mu słužia, a on im roskázuie: bo iáko mowi S. Piotr 2. Petr. 2: *A quo quis superatus est, huius esservus est: Od kogo kto zwyciężony iest, iego iest sługa: á ze grzesznik od czartá zwyciężony iest, toć iest iego sługa?* Záczyń czárt nim rzadzi, i prowadzi go gdzie chce: á máiac ná niego práwo, pewnieby go do piekła porwał zaráz po grzechu, by mu tego Pan Bog z miłosierdzia swego nie bronił. I owizem kto grzeszy śmiertelnie, stáie się gorszym niż iest opętány od czartá iáko wyrażnie mowi S. Chryzostom hom. 30. ad pop: *Peius est peccare, quam à demone obsessum esse: Gorzej iest grzeszyć niż być opętánym.* Co też i S. Bazylus mowi hom. 13. Exhort. ad Baptis: *Peccator est deterior energumeno: Grzesznik iest gorszy nád opętanego.* Dla tego o Judaszu, gdy niegodnie przyiáł Ciało Pánkie, mowi Ewángelia, że wstąpił w niego czárt, to iest duszę iego opętał. A to iest dáleko gorszá, niż być opętánym: ponieważ w opętánym, kiedy iest bez grzechu, czárt tylko ma práwo ná ciało, á nie ná duszę: ná duszę zaś grzeszniká ma práwo iáko ná swego niewolniká. A co więkšza człowiek w grzechu śmiertelnym będący, iest ták omierzły Bogu, ták szpetny, iáko czárt. Przeto Pan JEZUS Judaszá czártem názwał, mowiac onim: *Ieden z was diablen iest.* Tákże o Zydách mowił: *Wy z oycá diabła iestescie.* I S. Jan mowi: *Qui facit peccatum ex diabolo est: Kto grzech czyni z diabła iest urodzony, iest synem diabelskim.* Dla tego pomieniony S. Bazyl mowi: *Magnus demon est peccatum: Wielki diabeł iest grzech:* I S. Kátarzynie Senenskiej powiedział Bog Oćiec, że grzesznik iest *Demon incarnatus, Diabeł wcielony.* I owšem człowiek w grzechu śmiertelnym będący, iest gorszy nád czartá. Naprzod, bo, im kto iest podlejszy, tym grzech iego iest większy przeciwko osobie zácnicy: iáko náprzykład większyby był grzech, gdyby wiesniak Krolá

znie-

zniewa-
dáleko
kša.
tyś pod
Do teg
swoia: t
niż czá
§ 7.
naprzod
sem szp
nie sum
częty m
nard: I
S. Amb
sunt: I
kielne tá
śmiertel
czyná z
grzechu
boskie, z
Bog czę
nie dod
grzech v
sumnieni
minánia
ráoná w
iáko mo
odrzucon
2: Exce
Z tá
telnym,
malum si
iost opu
śmierci
grzechu,
przez co
dze ukrá
spali; á n
skicy i z

znieważył, niż gdyby go Senator znieważył: więc że człowiek jest daleko podlejszy niż Anioł: toć obrazą boską od człowieką jest większa. Druga: Anioł zgrzeszył raz tylko, i to myślą pyszną tylko: a tyś podobno nie raz zgrzeszył, nie tylko myślą, ale i uczynkami. Do tego, że Anioła Bog nie umierał, nie karmił go Ciałem i Krwią swoją: tobie te dobrodziejstwa uczynił: toś ty gorszy gdy grzeszysz, niż czart? a za tym jesteś omerzlejszy Panu Bogu niżeli czart.

§ 7. Opuuszczam intze karania ciężkie które po grzechu następują, naprzód doczesne, to jest, często u ludzi niesława, choroby, a czasem szpetne. Opuuszczam po grzechu wstyd na spowiedzi, i gryzienie sumnienia, które jest grzesznikom już tu na świecie piekłem zaczętym, które oni z sobą noszą, *Infernus portatili*; iako mówi S. Bernard: *Infernus anima rea conscientia*: Piekło duszy złe sumnienie. S. Ambroży mówi lib. 3. de Ofic: *Impij etiam dum vivunt in inferno sunt*: Niezbożni jeszcze gdy żyją, w piekle są. Opuuszczam męki piekielne tak ciężkie, opisane w Meditacyi na ten dzień: które że grzech śmiertelny sprawia, dla tego gorszy jest niż piekło, iako każda przyczyna złego skutku, jest gorsza niż swój skutek. Te mówię karania grzechu opuścić wsi; między temi wszystkimi największe jest karanie boskie, zaślepienie rozumu, i zamiędzenie serca albo woli, którym Bog często grzech śmiertelny karze, tak porzuć wsi człowieka, i nie dodawając mu skuteczney i oślibiwej łaski, że on z grzechu w grzech wpada, nie uważając złości grzechu, i nie czując gryzienia sumnienia, zatykając sobie uszy na Duchą S. natchnienia, i na upominania Oyców duchownych. Takim sposobem karał Pan Bog Faraóna w Egipcie, Judaszę, i owych Filozofów pogańskich, których iako mówi Páweł S. Rom. 1: *tradidit in reprobum sensum, podał na odrzucony zmysł*. Dla czego też o grzesznikach mówi Duch S. Sap. 2: *Excavavit eos malitia eorum*: Zaślepił ich złość ich.

Intze karś.
nia grzechu.

Z tad co się tu powiedziało, każdy który jest w grzechu śmiertelnym, albo ktokolwiek się na grzech śmiertelny odważał: *Vide quam malum sit relinquere te Dominum Deum tuum*: Pátrz iako zła rzecz jest opuścić przez grzech śmiertelny Pana Boga. Boisz się choroby i śmierci, żeby się dusza od ciała twego nie odłączyła, a nie boisz się grzechu, przez który rozłącza się Bog, i łaska jego od duszy twojej, przez co dusza twoja umiera? Fruśniesz się, gdyć złodziey pieniądze ukradnie, gdy nieprzyjaciel wies zruć, gdy piorun gumno spali: a nie fruśniesz się, gdyć grzech skárby nieofizacowane łaski boskiej i zasługi wydziera? gdyć odbiera królestwo niebieskie? Nie chcesz

chcesz być opętánym: á chcesz áby czárt w duszy twoiey mieszkał? Nie chcesz być w niewoli Tátańskiej: á dobrowolnie stáiesz się niewolnikiem czártowskim? O iáko nienáwidzisz tego, ktoś substáncyá, kto zdrowie, kto przyiaźń królewska, kto wolność odbiera: á kochasz się w grzechu, któryć łaskę bożką, dziedzictwo synów bożych, przyiaźń z Pánem Bogiem, i iákiego Pána Bogá odbiera. O iáki to nierozum! iákie szaleństwo! Dla Bogá: *Quid in te peccavit anima tua*, pyta Augustyn S. *Co przecieśko tobie zgrzeszyła dusza twoja?* że o dobrá iey nieofszácowáne nie dbałś, á z taką pilnością stárasz się o podłe dobrá do ciáła náležące.

O grzechách pisze w róźnych Meditácyách Máina Isi, Anima. Panarium Busei. v. *Peccatum Solil.* P. Tytkowski, Vincer. *Car. Sa. Se-regr: l. 2. c. 5. Essequ.* Lancic. *Tomo 2. Opusc. 16. c. 14. & Tomo 1. Opusculo 1. c. 9. 10.*

N A D Z I E N III

Pustyni Bogomyślney,

*W którym sa Meditácy e o skutkách grzechu, to jest,
o Smierci, o Sadzie Bożym, o Piekle.*

L E K C Y A I.

O wieczności ktora po śmierci następuje.

I *Bit homo in domum aternitatis suae: Pojdzie człowiek do domu wieczności swoiey. Eccl. 12.*

§ 1. Dobrze powiedział S. Páweł Hebr. 13: *że nie mamy tu trwającego miásta.* i owszem áni domu do mieszkania nie mamy ná tym świecie: bo i ten dom w którym mieszkamy teraz, nie jest to dom náš, ále tylko gośpodá, z ktorey nas po śmierci prętko, i sami przyiaciele nási rugować będą, żebyśmy ich smrodem naszym nie zaráżili. A któryż jest dom náš? Odpowiada Krol i Prorok Dawid w Psálmie 78: *Sepulchra illorum, domus illorum in aeternum: Groby ich, domy ich na wieki.* Toto dom w którym mieszkać będziemy, poki cokolwiek ciáła nášzego zostánie. Z tego domu ná wieki nie wynidziemy ná ten świat, widzieć krewnych i przyacioł naszych; i poki ten
dom

Grob jest
dom wie-
czności.

dom zo-
przy po-
dziem-
zwać D-

§ 2
czności
tylko ó-
człowie-
niośa.

po śmie-
tych do-
tám i ci-
Bogá m-
17: A-

trwoży,
O iák r-
nia wszy-
wszystki-
domách
nie máś-

§ 3
to jest w-
nego żyć-
á rozum-
tecnie p-
czego m-
tá wiecz-

czność;
skiej; po-
nieskon-
wieczno-
wamy i
miáła w-
wiele lat,
now lat,
wách, iák
rzu, iák
ieszcze n-
będzie g-

dom zostawiać będzie, poty w nim mieszkać będziemy: aż dopiero przy powszechnym zepłowaniu całego świata, z tego domu wyindziemy, gdy i on się sam zepsuje. Dla tego Grob może się niciąko zwać *Domem wieczności nąszej*,

§ 2. Przecież jednak grob nie jest właściwie domem nąszej wieczności: bo w tym domu nie mieszka po śmierci cały człowiek, ale tylko ciało, albo kości jego. Nád to, do tego domu nie poydzie człowiek po śmierci, (iako tu mowi Mędrzec,) ale go tam ráczey zaniosa. Inszy tedy jest dom wieczności, do ktorego poydzie człowiek po śmierci. A ten dom jest albo niebo, albo piekło; bo do iednego z tych domow idzie duszą po śmierci zaraz; á po sadnym dniu poydzie tam i ciało, to jest cały człowiek. O piekle, człowiek odrzucony od Bogá mowi: *Infernus domus mea est: Piekło domem moim jest.* Job 17: A do wybranych swoich mowi Chrystus Joan. 14: *Niech się nie trwoży serce wasze, ani lęka: w Domu Oycá mego wiele jest mieszkańia.* O iák różne od siebie te domy. Niebo, jest to miejsce zgromádzienia wszystkich dobr szczęśliwe; á piekło jest miejsce zgromádzienia wszystkiego złego nieszczęśliwe; á przecież w iednym z tych dwóch domách na wieki mieszkać trzeba; bo trzeciego domu wiecznego nie mász?

Dom nąsz
v wieczności
jest v właści-
wie niebo
ábo piekło.

§ 3. Obádwa zaś te domy są domy wieczności nąszej. A coż to jest wieczność? odpowiada Boetius: że *wieczność jest nieskończonego życia całe oraz osiągnięcie.* Ale że wieczność jest nieskończona, á rozum nąsz jest okreslony, nie możemy iey rozumem nąszym dostatecznie poiać: bo nie może się w rozumie nąszym cała zmieścić. Dla czego mowi Dawid w Psálmie 76: *Annos aeternos in mente habui: Látá wieczne miałem w myśli.* Nie mowi miałem w myśli moiey wieczność; bo wieczność nie mieszka w myśli nąszej, tylko w myśli boskiej; ponieważ Bog sam będąc nieskończonym, sam też wieczność nieskończona w sobie zamyka, á zátym cała widzi. My zaś tylko wieczność poznawamy po części, i przez látá nieskończone ja poznawamy i rachuiemy. Tak tedy mamy poznawać wieczność, iakoby miała w sobie látá nieskończone. Niech minie z wieczności tak wiele lat, i owszem tak wiele tysięcy lat, i owszem tak wiele milionow lat, iák wiele jest liścia ná wszystkich, ktore są ná świecie drzewách, iák wiele odrobin piasku ná ziemi, iák wiele kropel wody w morzu, iák wiele proszkow ná powietrzu, iák wiele gwiazd ná niebie, iészce nic nie ubyło wieczności. Abo więc tak sobie myslmy. Niech będzie gorá piasku tak wielka, iák wielki jest świat: niechże Bog stworzy

Co jest v
czność?

Stworzy ptaszká jednego, któryby po tysiąc tysięcy lat, jeden tylko z tej góry ná naszy świat przenośli prosek; ażby całą górę przenośli: o iakby wiele lat i wieków ná to trzebá; á przecież miałaby ta rzecz koniec, á wieczność koncá nie ma, i ieszcze po wżyskiey tej górze przeniesionej trwa cáła i nienaruszona. Abo więc tak rozumiemy. Gdyby wszystko niebo tak szerokie, i ziemiá wżyská, była popisána literámi liczbę znaczącemi; o iakby to wielká liczbá była, á zgołá od żadnego ráchmistrzá nieprzeliczona; á przecież kiedy tá, wżyská liczbá w látách tak długich, i owšem w cálych wiekách, i milionách wieków przeydzie, ieszcze wżyská á wżyská zostáá wieczność, iakby iej nie zgołá nie ubýło. Tak tedy długi wieczność káżdego z nas czeka, ábo w niebie, ábo w piekle: tak więc nie bédzie trzebá, ábo opływáiac we wszelákim szczéściu i uciechách, pítzác ná Boga, i z niego sié cieszac, zostáiac w towarzystwie ángiółów i Świętych Bożych: ábo palac sié, smáżac i skwarcac w pożarách wiecznych, w oney kátuszy tak ciémney i smrodliwej, w towarzystwie z czártámi bluźniacymi Bogá, zostáiac we wżyskich bólách, mękách, testnicách, i smutkách bez koncá.

§ 4. Obierayże sobie teraz w którym domu wieczności chcesz W náfzey po śmierci mieszkać. Bo P. Bog w náfzey to mocy zostáwił, że możemy być ná wieki ábo w niebie przy káse iego, ábo w piekle z złości náfzey. Ták bowiem mowi Jerem. 21: *Ecce do coram vobis viam vi- ta & viam mortis. Oto kládę przed wámi drogę życia, i drogę śmierci* I dla tego ták mowi Mędrzec: *Poydzie człowiek do domu wieczności* nie pociągná go ták gwałtem, ále sam poydzie ták, gdzie bédzie chéiał isć. I dálej przydáie: *Poydzie człowiek do domu wieczności swoiey, to iest która sobie zaflúżył, ná która zarobił, która iego włá- sna iest.*

Więc kto nie tráfi do domu szczéśliwej wieczności, nie może nárzekáć ná Páná Bogá; bo iákó mowi S. Páwel: *On chce áby wśyscy zbáwieni byli.* Dla tego, nie tylko nas prowádzi do niebá przez swoię náukę, przez przykazánia, i rády, które nam przekláda to przez písmá, to przez káznodzieie; ále téż przez ustawiczne oświe- cenia i nátechnienia nádprzyrodzone, pokázuiać nam co czynić, cze- go sié chronić mamy, ábysmy byli zbáwieni, á do tego wólá náfzę zápaláiac. Ná to, zostáwił nam w Kościele swoim záslugi nie- skonieczone Chryśtuśowe, ábysmy sobie zá nie kupowáli niebo: zostá- wił Sákrámentá Święte, ábysmy przez nie nábywáli láski Boskiey, która nam práwo dáie do niebá, i pewny przywilej. Záczyń flu-
sznie

W náfzey
mocy iest, á-
bo szczéśli-
wa wie-
czność przy-
káse bożej,
ábo nieszczé-
śliwa.

sznie t
tem, J
bysmy
przed
sam z
Przeto
tam ne
nia, ież
go kto
Zgubá
sa ludź
niebá,
ści nie
niebá,
chucio
żności
dzy pr
wi Pro
cowáli
trzym
Sap. 1
runt il
wámi p
ci wic
wprzo
czynia
nie flo
wiac:
ták: ie
bit hom
czności
§
błogof
po wś
przez
niebá,
miał é
przez
bá. A
trzebui

sznie mowi Bog: *Com miał więcej uczynić winnicy moiej, a nie uczyni-
łem*, Jsa. 5. A lubo Pan Bog wyciąga od nas dobrych uczynków, że-
byśmy się dostali do niebá, przecież i do tych záfwsze dodać łáski u-
przedzáfácey, pobudzáfácey, następuáfácey, pomagáfácey: i owízem
sam z námi te uczynki spráwuie, gdy się tylko nie sprzeciwiamy iemu.
Przeto słusznie mowi Páweł S. Hebr. 2: *Quomodo effugiemus, si tan-
tam neglexerimus salutem? Iáko uydźiemy gniewu Bożego i potępie-
nia, iezeli tak wi. lkiego i łácnego záfiedbamy zbáfwienia*. I do káfde-
go który odpadł od szczęśhwey wieczności mowi Pan Bog Ołéa 13:
Zgubá twojá z ciebie, ze mnie tylko pomoc twojá. Tak bowiem
śáf ludzie niebáfzmi i niemíłostími ná duszę swoję, że niechcáf iść do
niebá, ále iákby im oczy wybrał nie idáf, ále lecáf do domu wieczno-
ści nieśczęśhwey, i nie tylko się opieráfáf Bogu ciągnáfemu ich do
niebá, ále choć widzáf piekło otwáfte, przecież áby dogoźić złym
chućóm swoim, to iest swoiej ámbicyi, íwemu gniewu, íwojej lubie-
żności, práwie się wrzucáfáf w páfzczekę piekielnáf. O iák wiele dru-
dzy prácuáf, iák wiele robáf dla potępienia swego! iák o nich mo-
wi Prorok: *Vt iniquè agerent, laboraverant: Zeby byli źle czynili, prá-
cowáfli*. Jerem. 9. Czáfte nby dotyfć byłáf i połowáf tych prac na o-
trzymáfanie błogofłáfwionej wieczności. Ná co się skáfrzy Mędrzec
Sap. 1: *Deus mortem non fecit, impij autem manibus et verbis accersie-
runt illam: Bog śmierci nie uczynił, á niebóźni ludzie i rękáfmi, i sło-
wáfmi przyzwáfáf iáf do siebie*. Jákíe to száfentwo? nie czekáfáf śmier-
ci wieczney, áżby przysłáf, ále iáf przyzwáfáf do siebie: á przyzwáfáf nie
wprzód słowáfmi, á potym rękáfmi, ále wprzód przyzwáfáf rękáfmi,
czyniáf uczynki godne potępienia, á potym przyzwáfáf toż potępie-
nie słowáfmi, gáfrdzáf potępieniem swoim, śmiefiáf się z niego, i mo-
wiáf: Jezli mám być potępionym, niech Bog czyni co chce. O nie
táf: iezli Cię Bog potępi, potępi dla tego, że ty sám chcesz tego. *I-
bit homo in domum eternitatis sue: Poydźcie człowiek do domu wie-
czności swoiej: sám poydźcie dobrowolnie*.

§ 5. Coż mamy czynić, żebyśmy po śmierci przysłáf do domu
błogofłáfwionej wieczności? Według słusznóści, trzebáfby ná nie
po wfzytkie wieki prácowáf i ćierpieć. Powiedziáf kiefdys czáfł
przez opétáfnego; gdyby Pan Bog wystáfwił flup wfłoki od źemie do
niebá, któryby nábity był wfzyttek ofłtremi brzytwáfmi, á gdybym iáf
máfł ćiáfło ludzkie, piáfłbym się po tych brzytwáfch, i ráfniłbym się
przez wiele tyśięcy lat, żebym kiefdykolwiek znówu się wroćł do nie-
bá. Ale tego Pan Bog od nas nie wyćiáfá. Náwet i tego nie po-
trzebuie, żebyśmy byli pieczeni ná kráfcie iákó S. Wáfwrzyniec, żeby

Któráf drogáf
do szczęśli-
wwej wie-
czności.

nas smażono w oleju z Świętym Janem, żeby nam w ustá ołow rostopiony lano, iáko S. Klemenfowi Ancyrańskiemu. Niechce i tego, ábyśmy co dzień o chlebie i wodzie posćili, ábyśmy się do krwi dyscyplinowali, ábo nieśpáníem trudzili, iáko czynili SS. Pustelnicy: nie chce mowie tego po nas Pan Bog, lubo tego wszystkiego godnaby była szczęśliwa wieczność; ále tylko tego chce, ábyśmy chowali przykazania iego, iáko Chrystus jednemu, który go pytał Mat 19: *Dobry Nauczycielu co mam czynić dobrego, żebym miał żywot wieczny*, odpowiedział Pan: *Jeżeli chcesz wnieść do żywota, chowaj przykazania*. Ábo iáko drugiemu pytaícemu: *Co czyniąc żywot wieczny otrzymam*, odpowiedział: *Miłuy Páná Bogá twego, ze wszystkiego serca twego, á bliźniego twego, iáko siebie samego*. Luc. 10. O iák to iáčna drogá, która możemy wnieść do domu i szczęśliwey wieczności naszey! Co bowiem inádnieyżego człowiekowi iáko miłować Oycá i Stwórcę swego, szczerze i największe dobro? iáko miłować bliźniego sobie w naturze podobnego? Możesz się wymówić że nie możesz posćić, że nie możesz dawać iáłmużny, że nie możesz ciáłá twego martwić; ále iáko się wymowisz że nie możesz miłować Bogá, i bliźniego? A przecię nic więcey nie trzeba żebys był w niebie; iáko mowi S. Augustyn: *Ama Deum, & fac quod vis: Miłuy Bogá, á czyn co chcesz*. O zálšte słusznie do P. Bogá mowi Dawid Psal. 55: *Pro nihilo salvos facies eos: Ze iákoby zá nic nas zbawia Pan Bog*: kiedy zbawił iáwno grzeszniká zá to tylko że się biáć w piersi, mowił: *Boże bądź miłostíw mnie grzesznemu*; kiedy zbawił Łotrá zá to, że rzekł: *Pánie pámiętaj ná mnie, gdy przyidziesz do krolestwa twego*; kiedy zá kubek zimney wody, obiecał dáć wieczna zapłatę.

§ 6. I toto iest gościniec bity którym mamy wszyscy iść do domu wieczności szczęśliwey, przez miłość Páná Bogá, i przez iego przykazanie. Ale że tá drogá iest przestronna, á zátym nie rák bezpieczna, i náiażdom nieprzyacielskim bárzciey podległa: pokázuie nam Pan JEZUS infze do tey wieczności ścieżki, to iest záchowanie rad iego w Ewángelii podáných, ubóstwá, czystości, posłuszeństwá, umartwienia, záprzenia siebie samego, ktorými ścieżkami ida ludzie doskonáli do niebá. Táko bowiem mowi: *Intrate per angustam portam*, Mat. 7. Luc. 13: *Wchodźcie przez ciáśna bramę*. *Arcta via est, qua ducit ad vitam*. Mat. 7: *Ciáśna drogá iest, która prowadzi do żywota*. Prawdá że tá drogá iest ciáśna, ále iest krótka, bezpieczna. O niey bowiem mowi Duch S. Prov. 4: *Ducam te per semitas aquitatis, quas cum ingressus fueris, non arctabuntur gressus tui, & currens nō habebis*

Ścieżki bezpieczne do niebá.

habebis i
w które g
miał za
od drogi
boskich;
Bo naprz
spofoby
początku
etabuntur
czáśn de
postępow
kiey: bo
uczyni za
mić ełz
bywał od
będziesz,
czalem w
Druga: i
ludzi idz
przez zác
quitatis:
ność zach
A że mał
bá przez
dzi: gdy
ścieżkami
kładami o
wáli; iáko
boskich: i
ników, ni
Trzecia:
przesćie:
prościeysz
słuszeństw
wość, i ro
tności, o p
go Zakon
kut, dla oc
nych mōdli

Lekcya 1. o Wierzytliwości.

43

habebis offendiculum: Poprowadzę cię przez ścieżki przyzwyczajenia, w które gdy wnidziesz, nie ścieśnia się kroki twoje, i bieżąc nie będziesz miał zawady. Trzy są własności ścieżki, któremi się ścieżka różni od drogi, i któremi się też różnią rady Chrystusowe od przykazań boskich; iako te słowa uważa P. Paulus Segneri w Medytacyi 31. Mart. Bo naprzód iako ścieżki są drogi ściśle, tak i rady Chrystusowe są sposoby życia ściślejsze niż przykazania Boskie: iednakże lubo na początku zdadza się być ściśle, przecię *cū ingressus fueris, non ardeabuntur gressus tui*, gdy w te ścieżki wkroczył, gdy się przyzwyczaił do zachowania rad Ewangelicznych; z taką łatwością w nich postępować będziesz, z taką łatwością kto postępuje w drodze szerokiej: boć co raz przybędzie więcej miłości boskiej, którać snadno uczyni zachowanie tychże rad Chrystusowych. I nie tylko idąc temi ścieżkami, nie będziesz za czasem ustawał, ale co raz będziesz nabierał od Boga więcej a więcej żywości i czystości, tak że bieżąc będziesz, i nie potkniesz się, nie czując zawady i trudności, choć się czasem w tych ścieżkach traśniesz, *et currens, non habebis offendiculum*. Druga: iako mnogi ludzi chodzi ścieżkami niż drogą; tak mnogi ludzi idzie do nieba przez zachowanie rad Ewangelicznych, niżeli przez zachowanie przykazań; i dla tego też one zowią się *Semita equitatis*: Ścieżkami przyzwyczajenia; bo nie jest obligacya i powinność zachować te rady Chrystusowe, ale tylko rzecz jest przyzwyczajenia. A że mało ludzi temi ścieżkami idzie, dla tego też powniejsze do nieba przez te ścieżki przesć; ponieważ też mało do nieba przychodzi: gdyż *wiele wezwanych, a mało wybranych*. Ztąd też, kto temi ścieżkami idzie do nieba, nie ma tak wielu którzyby go zemi przykładami odwodzili, którzyby go w tej drodze rozrywali, i zatrzymywali; iako niewiele ludzi światowi, idąc drogą samych przykazań boskich: I dla tego widzimy że więcej kánonizowanych jest Zakonników, niżeli światowych, choć tych jest daleko więcej na świecie. Trzecia: iako przez ścieżki jest krótsze, bo prościwsze do terminu przesć: tak przez zachowanie rad Ewangelicznych jest krótsze i prościwsze do nieba przesć; bo zachowanie ubóstwa, czystości, i postuszeństwa, które są rady Chrystusowe; odeymia od nas frasobliwość, i rozrywki, które czyni stąranie się o siebie, o czeladź, o majątności, o przyjaćielá, w drodze zachowania przykazań boskich. Do tego Zakonnicy którzy zachowują rady Chrystusowe, dla większych pokut, dla odpustów, dla wzajemnego uczestnictwa zaslug, dla zobowiązanych mędlitw, prędzey bez długiego czyśćca przychodzą do nieba, niżeli ludzie

ludzie światowi; i dla tego kto idzie temi ścieżkami, *non arctantur gressus ejus, & currens non habet offendiculum*: nie ścisną się kroki jego, i bieży nie mając przeszkody. Jednak że Pan Bog nie wszystkich temi ścieżkami do niebá prowadzi, ale drugich prowadzi drogą przykazań twoich: dla tego każdy ma tak iść do niebá, iako go Pan Bog prowadzi przez nátnienia swoje. Przecięż prosić go z Psálmistą mamy: *Vias tuas Domine demonstra mihi, & semitas tuas edoce me*: Drogi twoje pokaż mi Pánie, bo drogi przykazań twoich są jasne, i dość ich palcem pokazać; ale o ścieżkach twoich náucz mię, bo te ścieżki są skryte i táienne. A jeżeli Cię już Pan Bog náuczył i náprowadził ná te ścieżki w iákim Zakonie, masz mu za co dziękować, żeć pokazał frzodek bezpieczny przeznáczenia do niebá, i postáwił Cię w tym stanie, który jest gniazdo wielu łask Boskich.

§ 7. Takim tedy sposobem mamy iść do domu nászej wieczności, ábyśmy do niej tráfil, á oraz o niej często myśleć mamy: iako pielgrzym. gdy do Ojczyzny idzie, o niej záwsze myśli, ráchuiac wiele uszedł drogi, i wiele mu jeszcze zostáie. To uczynił Dawid gdy w Psálmie 67, o sobie mowi: *Cogitavi dies antiquos & annos eternos in mente habui*: Myślałem o dniach dawnych, i látá wieczne miałem w myśli. Tak i u nas niech záwsze mieszkáia w myśli látá

Iako mamy
pamiętać ná
wieczność
i ná látá ży-
cia krotkie.

wieczne: á żebyśmy je tym więcej sobie powážali: oraz oględujemy się ná dni życia nášzego które przeszły, i mowmy sobie: żyłem tak długo; á cóż to jest względem wieczności, która nástępnie? choć-
bym jeszcze żył iak Máruzał blisko tysiąc lat, cożby to było względem milionow i milionow lat, które pożera wieczność? *jest to dzień ieden wczorájszy który minął*. Psál. 89. A iakoż mam te dni krotkie które w krotce zgina, przekłádáć sobie nád wieczność nieskonczona?

Mowmy sobie i z Jobem cap. 16: *Ecce breves anni transeunt, & semitam, per quam non revertar ambulo*: Oto krotkie látá mináia, i ścieżka idę przez którą się nie wrocę. O iako krotkie látá nášze, i owszem nie látá, ale dni życia nášzego! o iak ich nie wiele! Możemy mowić z Jákobem Gen. 47: *Dies peregrinationis vita mea parvi & mali*: Dni pielgrzymowania życia mego mále i złe. Jeżeli nie wiele dni życia nášzego, a czemuż je marnie trawimy? Wodá w obłężeniu że iej máło, jest droga; także zboże, náwet i siáno w suchy rok, i insze towáry, że ich máło, są drogie: A czemuż czas którego tak máło mamy, u nas nie drogi, w którym sobie szczęśliwą wieczność zárobić możemy? czemu go sobie nie powážamy? ponieważ: *Tempus tantum valet, quantum Deus, nam in tempore bene collocato*

locat
brze
sa z
ny, n
Oto z
tum j
doma
záży
drogi
krotk
by str
iako
wách
krotk
cień,
grina
grzyn
prętk
tak p
iako
tko u
nę up
o iak
flug,
ki nic
niewa
ktory
wroci
wážáć
czego
godzi
mome
tá. C
się látá
tá iesz
ko up
Tempo
wieniu
O
Medit

locato comparatur Deus: Czas tak wiele waży iak Bog; bo w czasie dobrze strawionym, nabywa się Bog. A do tego te dni życia naszego są zmierzone od Boga, policzone, i kres ich nieodmiennie nąznaczony, nie możemy ich przedłużyć. *Ecce mensurabiles posuisti dies meos:* Oto zmierzone położyłeś dni moje, mówi Dawid Psal. 38: i także: *Notum fac mihi Domine numerum dierum meorum:* Uczyń mi Panie wiadoma liczbę dni moich: Toć się o to starać mamy, abyśmy tych dni zażywali spieszno idąc do oyczyzny niebieskiej; ponieważ dni tej drogi są nam nąznaczone, a mało ich mamy: iako pielgrzym gdy w krotkim czasie sobie nąznaczonym ma przyść do Oyczyzny, tak, żeby stracił dziedzictwo, gdyby na dzień nąznaczony nie przyszedł; o iako się kwapi, o iako czasu nie traci na spaniu, i graniu, na rozmowach. Przydaymyż i to, że ten czas życia naszego nie tylko jest krotki, nie tylko zamierzony, ale prętko barzo przemiiłający iak cień, według tego co napisał Mędrzec Eccl. 7: *Numerus dierum peregrinationis sue, & tempus quod velut umbra praterit:* Liczbą dni pielgrzymowania tego, i czas, który iak cień przemiił. Nie bieży tak prętko kursor po ziemi, nie tak prętko płynę czoła po wodzie, nie tak prętko leci ptak po powietrzu, albo strzała z łuku wypuszczona, iako cień uchodzi, lubo się zda nie uchodzić; ponieważ cień tak prętko uchodzi, iako prętko bieży słońce: słońce zaś na jedną godzinę upadnie mil więcej niż milion. Więc i czas tak prętko ulatuje: o iako go tedy ochłaniać mamy na zgromadzenie sobie wielu zasług, których gdy w tym czasie nie zbierzemy sobie, już ich na wieki nic nie przybędzie nam, ani więcej łaski boskiej. Naościłek, ponieważ ten życia naszego jest czas krotki i ulatujący, a do tego taki, który iako woda w rzece ustawicznie upływa, a nazad się nigdy nie wroci, *semita per quam non revertar;* poki jest, mamy go sobie považać, i dobrze zażywać, na skarbienie sobie zasług i łaski boskiej: czego jeżeli nie czynisz, o iak będziesz przy śmierci żałował tych godzin, tych minut darmo strawionych, gdy obaczysz że wiednym momencie mogłeś sobie więcej zarobić niżli królestwo całego świata. Czegoby nie czynił potępieniec, gdyby mu dozwolono, aby mu się lata życia jego wrociły? o iakoby czasu ochraniał! Tobie te lata jeszcze wszystkie nie uciekły, więc ich nie traw nadaremno, iako upomina S. Paweł: *Gdy czas mamy czynimy dobre:* bo po śmierci *Tempus non erit amplius:* Już czasu nie będzie, mówi S. Jan w obławieniu.

O wieczności pisze Buseus *in Panar.* Manna del Anim. w różnych Medytacyach. Drexelius ma o niej książkę całą. LE-

L E K C Y A II.

O Boiaźni Bożej.

Cum metu & tremore vestram salutem operamini: Z boiaźnią i z drżeniem zbawienie wasze sprawujcie. Phil. 2.

Rozmyślając dziś o sadzie Bożym i o piekle, którym Bog grzechy karze, słusznie się do boiaźni bożej pobudzić mamy.

Pismo S. iá-
ko zaleca
boiaźń Bo-
żą.

§ 1. Tę boiaźń Boską często nam zaleca pismo S. á osobliwie w przypowieściach Salomonowych, gdzie mówi: *Timor Domini fons vite: Boiaźń Boża zrodło życia*, to jest życia duchownego, teraz w łasce boskiej, á potym w chwale wiecznej. Prov. 14. *Blagosławiony człowiek który zánysze jest boiaźliwy.* Prov. 38. Także i u Ecclesiástyka są wielkie pochwały tej cnoty w Rozdziale pierwszym, gdzie mówi: *Boiaźń Boża chwala, chętnie się, wesoło, korona radości.* *Zupełność mądrości jest bać się Pana Boga, korona mądrości boiaźń Boża.* *Boiaźń Boża wyrzuca grzech.* I w Rozdz. 10: *Non est major illi qui timet Dominum: Nie maś większego nad tego kto się boi Pana.* Także w Rozdz. 23. *Nihil melius est quàm timor Dei: Nic majz nic lepszego iáko boiaźń Boża.* I w Rozdz. 35: *Timor Dei super omnia se superposuit: Boiaźń Boża nad wszystkie dary Boskie się wyżej położyła.* Náostátek Ecclesiastes w Rozdziale ósmym tak konczy swoje náuki: *Deum time, & madata ejus serva: hoc est enim omnis homo: Bóg się boj, i przykazania jego chowaj: tym bożiem stoi każdy człowiek, iákoby bez tego człowiek nie był człowiekiem, ále mierzowna bestya.* Dla tego i Pan Bog najwięcej to nam przykazał, abyś ty się go bali, iákó mówi Mojżesz Deut. 10: *Et nunc quid Dominus Deus petit à te? nisi ut timeas Dominum Deum tuum, & ambules in viis ejus: A czego Pan Bog od ciebie żada? tylko ábys się go bał, i chodził w drogách jego.*

Słusznie Duch S. nam tę boiaźń boską zaleca: bo oná wielkie nam pożytki przynosi. Naprzód bowiem grzech z dusze wyrzuca, iákó powiedział Salomon: ponieważ kto się boi Pana Boga karzacego ciężko grzechy, tym samym strzeże się grzechu. Przeto mówi S. Bernard de modo bene viv. serm. 4. *Nihil nos magis removet ab omni peccato, quàm timor & amor Dei: Nic nas bázniej nie oddala od grzechu, iákó boiaźń i miłość Boska.* I S. Augustyn 10 Psal. 79: *Ut facias bene, amas & times Deum: ut facias malè amas & times mundum: Żebyś czynił dobrze, miłujesz i boisz się Boga: żebyś czynił źle, miłujesz*

iesz i
nie po
Domi
kac b
zić, m
doba.
wiągę.
Timor
est ei:
przykli
przyka
ment D
wia p
ktory s
Z ad m
& timor
żdey s
prowad
odważ
zátym
Pana, n
ia jego.
mam D
victam:
czona, i
czennik
Przynos
Domini
weseli se
ad pop.
zrodło
wszystkie
w morzu
uwazając
nia twę
pyta się,
gorzka?
żni Boże
ciechą ná

iesz i boisz się świata. 2. Boiaźń Boża sprawuje w nas uśilne stá-
nie podobać się Pánu Bogu. iako mówi Mędrzec Eccl. 2: *Qui timent*
Dominum, inquirent quae beneplacita sunt ei: Ktorzy boia się Páná su-
kąc będą tego, co się jemu podoba: iako syn który się boi Oycá obrá-
zić, myśli o tym, i o to się stara pilno, aby to czynił co się Oycu po-
doba. 3. Boiaźń Boża prowadzi za sobą mądrość, miłość boską,
wiarę, nabożeństwo, i inne cnoty. Ták naucza Mędrzec Eccl. 23:
Timor Dei initium dilectionis ejus, fidei autem initium agglutinandum
est ei: Boiaźń Boża początek miłości jego, wiary zaś początek ma być
przyklejony do niej. 4. Boiaźń Boża jest przyczyną zachowania
przykazań Boskich. Bo iako mówi tenże Mędrzec Eccl. 2: *Qui ti-*
ment Dominum custodiunt mandata ejus: Ktorzy się boia Páná zachowu-
ją przykazania jego. I Dawid w Psálmie 111: *Błogosławiony mąż*
który się boi Páná, w przykazaniach jego będzie chciał wiele dokazać.
Z ad napisał S. Augustyn in sentent: *Ad omne opus bonum ducit amor*
& timor Dei. Ad omne peccatum ducit amor & timor mundi: Do ká-
żdey sprawy dobrej prowadzi miłość i boiaźń Boża: do káżdego grzechu
prowadzi miłość i boiaźń świata. 5. Czini człowieka mężnego i
odważnego: bo kto się boi Páná Bogá, ma w nim ufność wielką, á
zátym nczego się nie boi: iako mówi Mędrzec Eccl. 34: *Kto się boi*
Páná, niczego się nie będzie bał, i nie będzie się lękał, bo on jest nádzie-
ią jego. O czym też mówi S. Cyrillus in lłaiam: *Tenendum est, ani-*
malium Dei timore velut muro obseptam, fortem esse, & quodammodo in-
viclam: Trzymać to mamy, że duszą boiaźnią Bożą, iako murem oto-
czona, jest mężna i iakoby niezwyciężona. Co się pokazało w Mę-
czennikách SS, których boiaźń boża ták mężnemi uczyniła. 6.
Przynosi sercu wielkie wesele, iako mówi Mędrzec Eccl. 1: *Timor*
Domini delectabit cor, & dabit letitiam & gaudium: Boiaźń Pánńska u-
weseli serce, i da radość i weselość. O czym S. Chryzostom hom. 18.
ad pop. mówi, że kto się boi Páná Bogá w nim duszać, ma w sobie
źródło uciechy: i ták iako iskra w morze wpadająca gásnie, ták
wszystkie przeciwności przypadające ná serce boiacego się Bogá, iako
w morzu poćiechy gásną. Tákże i S. Augustyn pisać ná Psálm 85,
uważając owe słowá: *Niech się weseli serce moje, aby się bało imie-*
nia twego, inowi: *Timor in iucunditate est:* Boiaźń w weselu jest. I
pyta się, iák to boiaźń w weselu być może, ponieważ boiaźń jest
gorzka? ná co odpowiada sobie, że teraz uciechą naszą jest w boia-
źni Bożej; bo teraz nie mamy bezpieczeństwa o zbawieniu: potym u-
ciechą naszą będzie bez boiaźni, 7. Opuściwszy inne pożytki, bo-

Co sprawuje
boiaźń Bo-
ża?

iaźń boża iest stróżem w nas wszystkich cnot i doskonałości. Tak mowi S. Cyprian epist. ad Donat. że boiaźń Boża iest *custos innocentie*, Stróżem niewinności. I dnie przyczynę tego S. Bazyli in Psal. 33, gdzie uważając one słowa Psalmu: *Przebiy boiaźnia twoja ciało moje*, tak mowi S. Doktor: *Quemadmodum qui corporis membra habent clavus transfixa, ad actionem quamlibet ea immobilia retinent: sic ij quorum animam occupavit Dei timor, omnem prorsus peccati occasione vitant: Iako ci ktorzy mają członki gwoźdźmi przebite, na żadną sprawę ruszyć ich nie mogą: tak ci ktorych duszę boiaźń Boża opánowała, wszelakiey okazy grzechowey chronia się.* Tak i Hieron. ep. ad Fabiol. powiada: że *Timor, virtutum custos est: Boiaźń iest stróżem cnot.* Więc i Mędrzec mowi Eccl. 27: *Si non in timore Domini teneris te instanter, cito subvertetur domus tua: Ieżeli się nie zachowasz w boiaźni Pańskiej usilnie, prętko się ubali dom twoy.* Coż to za dom? Ten dom iest budynek duchowney doskonałości, który budujemy sobie z różnych cnot, z pokory, z posłuszeństwa, z umartwienia: a potym też iest dom wieczney chwały w niebie, który sobie z cnot budujemy: ale ten dom dwoiaki ładą co prętko zruinować może. to iest, jeden grzech śmiertelny, i iedną myśl zła. O iak wiele zacych wysokich fabryk duchownych tym sposobem obała się! dość wspomnieć na Origenesa, na Didimá, na Tertulianá, na Oulufá, na Jakubá, na Mártiniáná Pustelnikow, ktorzy po wielkiey swiatebliwosci przez grzech mizernie upádli. A coż nam w tym wielkim niebezpieczeństwie może dać iakakolwiek otuchę i bezpieczeńność? nie co innego tylko boiaźń boska ustawiczna, gdy się ustawicznie bać będziemy, żeby nam Pan Bog łaski swey nie uarknął, ktorey łaski skuteczney nie mając, w grzech leciemy. Tey tedy boiaźni bożey ustawicznie, i usilnie záwsze trzymać się mamy, żebyśmy w grzech nie wpádli; iako gdy kto iest słabey głowy, a idzie przez ławkę po rzece bystrey a głębokiey, o iako się trzyma ręki, i ścisła iá, tego ktory go prowadzi! Tak bowiem będzie, że ustawicznie boiac się upadku, ustawicznie Pána Boga prosić będziemy o ratunek, ktorego on użycza, tym ktorzy go prosza. Na potwierdzenie tego, mamy w Historyi Zakonu nášzego taka powieść, że Roku 1545, gdy udano było w Hiszpanii, że Jezuići mają iakieś źiele przy sobie, dla ktorego nie cnoćie ich nie szkodziły częste z ludźmi konwersacye; dowiedziawszy się tego Krol Filip Wtóry, posłał do Prowincyała nášzego, ktory był P. Araosius, pytać się coby to za źiele było: ktory odpowiedział, że to źiele zowie się boiaźń boża, ktora iest lekarstwem na ustrzeżenie się wszystkich zgoła grzechow.

§ 2. Z tad co się do tych czas powiedziało, idźcie iak wielka czy-
ni otuchę dobrej śmierci boiaźni boża. Co też wyrażił Mędrzec
Ecc. 1: *Timenti Dominum bene erit in extremis. Et in die defunctionis* jako przy
sue benedicetur: Boiaćemu się Páná dobrze będzie w ostatnim czasie, i śmierci czy-
w dzień zesłania swego otrzyma błogosławieństwo. I na inszym miey.
scu mowi Sálomon Prov. 23: *In timore Domini esto tota die, quia ha-*
bebis spem in novissimo: W boiaźni Pániskiej bądź przez cały dzień bo
będziesz miał nadzieię w ostatnim czasie. I uczy tego częste do-
świadczenie, że ci co grzesza w nadzieię miłosierdzia Boskiego, przy
śmierci nie wzywają go, i umierają w rozpáczy. Ci zaś w ten czas
postępują sobie z większą ufnością, ktorzy mieli sumnienie boiaźli-
we. Zeby zaś tá była przy śmierci ufność, nie dość jest w życiu
mieć iakakolwiek boiaźni boska, ale trzebá wielkiej: bo nie mowi Sá-
lomon: *Niech w tobie będzie boiaźni boża, ale mowi: Ty bądź w boia-*
źni bożej, żeby to boiaźni była ná kształt morza, ktoraby cię otoczy-
ła, i ty abyś się w niey ponurzył i utonął, i z niey nie mógł wynisć.
A to nie tylko co dzień, ale przez cały dzień, od poránku do wieczo-
rá: bo nie dość mieć często boiaźni boża, ale trzebá iá mieć ustáwi-
cznie. Toż dopiero będziesz miał nadzieię przy śmierci. Nádzie-
ię mowię, nie pewność: bo i tá samá boiaźni nie czyni pewności.
Co ieżeli tak jest, iakąż pewność będą mieli przy śmierci ci, co ży-
ją bez boiaźni bożej?

§ 3. To już wiádziemy iako jest pożyteczna i potrzebna tá cno-
tá. Spyta się kto: iak to mamy się bać Páná Bogá, poniewaz on nic
złego w tobie nie ma, ale jest szczerá dobroć? Odpowiádam: nie
mamy się bać Páná Bogá, dla tego, co sam w sobie jest, ale dla tego
złego, ktore od niego ná nas sprawiedliwie przyisć może; poniewaz
może nas karać ábo przepuszczáć ná nas grzech, ábo nas ná wie-
czne skazywać potępienie. Nid ktore dwie rzeczy, że nic gorszego
nie máisz, dla tego bárziej się uamy bać Páná Bogá, niż kogo insze-
go. Zwłaszcza że czárci, Tyránnowie, i insi prześladowcy nási, nic
nam szkodzić nie mogą bez dozwolenia Boskiego: tak iako nikt się
nie boi pów záiadłych, gdy ich kto mocny ná łańcuchu trzyma, ale
się tego boi, ktory ich trzyma, áby ich nie spuścił z łańcuchá. Prze-
to mowi S. Augustyn in Psal. 32: *Si creatura sevant, Deum time, nō*
illas. Homo te odit? Deum time. Diabolus te impugnāt? Deum time.
Et sicut solus Deus amandus, vel propter Deum: ita solus Deus timen-
dus, vel propter Deum. Ieżeli stworzenia srożą się, Bogá się boi, nie
ich. Człowiek cię nienáwidzi? Bogá się boi. Czárť ná cię nástępnie?
Bogá.

Przyczyny
boiaźni Bo-
żej.

Bogá się boy. *A iako samego Bogá trzeba mówić, albo dla niego: tak samego Bogá bać się trzeba, albo dla niego.* Obaczmy już które są przyczyny tej boiaźni. Pierwsza przyczyna jest sprawiedliwość Boska, surowie grzechy karząca. Tę przyczynę daie Pan, gdy mówi w Ewangeliu Luc. 12: *Nie бойcie się tych którzy zabijają ciało, a porym nie mają co więcej uczynić: ale pokażę wam kogo się bać macie: бойcie się tego, który gdy zabija, ma moc postać do piekła: tak wam powiadam, tego się бойcie.* Co rozumieć, gdyby Cię kto z w. czy wysokiej trzymał za włosy, tak żeby gdyby Cię upuścił, zaraz upadłbyś wiedną głęboką studnią, pełną żmij, padalców, smoków, i inszych bestyi, ktoreby Cię tam czekały z otwartą paszczką: czybys się nie bał? czybys śmiał tego któryby Cię trzymał gniewać, i znieważać? Otoż Cię Bog trzyma ręka swoia, ktorey gdyby umknął, wpadłbyś zaraz *in puteum abyssi*, bo Cię tak wyklada gehenna, wpadłbyś *w piekło*, między czarty iako między smoki piekielne, którzy Cię tam z otwartą paszczką czekają: a iakoż się nie boisz? iako śmiesz gniewać Páná Bogá twóego? A nie tylko się bać mamy Páná Bogá, aby nas nie skazał do piekła, ale barzciej się go bać mamy, żeby ná nas grzechu nie dopuścił; bo grzech który jest przeciwko Bogu gorszy jest, niżeli wszystkie inze złe rzeczy, ktore są przeciwné dobru stworzonemu. Dla tego S. Bernard ierim. 2. in Cant. mówi, że dla tych trzech przyczyn bać się trzeba Páná Bogá: *Ne crucieris in gehenna, ne excludaris à gloria, ne deseraris à gratia: Żebyś nie cierpiał w piekle, żebyś nie był odrzucony od chwały wieczney, żebyś nie był opuszczony od łaski Boskiej.*

Druga przyczynę daie Duch S. Eccl. 5: *O odpuszczonym grzechu nie bądź bez boiaźni.* To jest, wiesz żeś zgrzeszył, wiesz żeś za grzech pokutował; ale nie wiesz czyś pokutował, czyś się spowiadał, czyś żyłował tak iako potrzeba: nie wiesz czy żal twój za grzechy był skuteczny, czy nádprzyrodzony. Rozgrzeszył Cię káptan; ale nie wiesz czy ważne było to rozgrzeszenie, czy miał moc, czy miał przyzwoita intencya. Za tym boy się; bo nie wiesz czyć Bog grzech odpuścił. Jeżeli zaś nie czujesz ná sumnieniu żebyś kiedy grzechem ciężkim obraził Páná Bogá, przecię się boy, i mów z S. Páwłem 1. Cor. 4: *Nic nie czuję do siebie, ale nie w tym usprawiedliwiony jestem; bo kto mię sądzi Pan jest.* Podobno oko iego Bołkie widzi ná duszy moiej grzech, ktorego ja nie widzę. Bo iako mówi Mędrzec Eccl. 9: *Nie wie człowiek, czy miłości, czy nienawisci Boskiej godzien jest.* Przecię się boy, i mów z Dawidem 2. Reg. 15: *Si dixerit mihi*

Dominus

Dominus: non places: praeſto ſum, faciat mihi quod bonum eſt coram ſe: Ieżeli mi rzecze Pan: nie podobają mi ſię: gotowym na wszystko; niech ze mna czyni, co przed nim dobrego ieſt.

Ale daymy to, że maſz objawienie od Páná Bogá, żeć Bog grzechy odpuſcił, żeś ieſt teraz w łasce Boſkiej; przecię ſię boy; bo nie wiesz czy wytrwaſz w łasce boſkiej. Jeſt bowiem wielkie niebeſpieczeńſtwo i łacność zguby twoiey z iedney ſtrony, á z drugiey ſtrony ieſt niepewność, czyć Pan Bog aż do śmierci dodawać będzie łaski ſkuteczney ná zwydżenie pokus, i ná uſtrzeżenie ſię grzechow. Jeſt wielkie niebeſpieczeńſtwo; bo idzie o wieczna zgubę, w która ieżeli wpádnieſz, już ná wieki ná nie lekárſtwa, áni napráwy ieć, być nie może: bo iáko mowi Job cap. 11: *w piekle oculi impiorum deficient, & effugium peribit ab eis: Oczy niebożnych uſtawiać będą, upadną: czy nie maſz iákiey dżinry, któraby z támtad uciec mogli, ále darmo; bo tá ucieczka, i nádzieia ieć, zginie ná wieki.* Jeſt też wielka łacność tey zguby: bo pod toba ieſt piekło otwarte, z ktorego uſtawicznie tak wiele czártow wypada, áby cie przez pokusy do piekła ciągneli. Około ciebie ieſt świat zdrádlivy, pełen ſideł zátáionych, ktoremi czuwa ná zgubę twoię. Nád toba ieſt niebo, ktore ſłufznie zágniwane, możeć nie dáwać poſłkow. Wewnatrz w tobie ſámym ſa burzliwe námiętnoſci, ktore zprzyſięgły ſię ná duſzę twoię: ieſt cięmność ná rozumie, ieſt ſkłonność do złego ná woli, ieſt ſłabość ná wykonanie dobrego poſtánowienia. A z drugiey ſtrony ieſt niepewność łaski boſkiej pomagáicey do dobrego ſkuteczney. I tę przyczynę dáie Apoſtoł boiźni náſzey; bo gdy powiedział: *Z boiźni a i ze drzeniem ſpráwnyćie zbáwienie wáſze, zátaz przydáie: Deus eſt enim qui operatur in vobis & velle, & perficere, pro bona voluntate: Bog bowiem ieſt, ktory ſprámuie w was, i chcenie i wypełnienie według dobrej woli.* Jáko by rzekł: tak wiele ty robisz ná zbáwienie, iák wieleć użycza ſił łaská boſka, bez ktorey nie dobrego i pożytecznego do zbáwienia uczynić nie możesz: tę zaś łaskę ſwoię Bog nie dáieć z iákiey obligácyi, ábo z powinnoſci, ale z dobrej woli ſwoiey, *pro bona voluntate;* boby ináczey nie byłá łaska: á zátym może ieć umknać, kiedy mu ſię podoba. Boyże ſię żebyś ieć nie umknął. Záczyń ſłufznie mowi S. Bernard ſer. 54. in Cant: *Debes timere pro accepta gratia, ampliùs pro amiſſa, longè plùs pro recuperata; pro accepta, ne in vacuum gratiam accipias; pro recuperata, ne recidivum aliquid deterius tibi contingat: Maſz ſię bać żeś wziął łaskę, barżiey żeś ją utrącił, ieſzcze barżiey żeś ją odſkał: zátaz maſz ſię bać, żebyś*

żebyś iey nádirémno nie wziął, zá odyskání máś się bać ábyś nie wpadł w recidiwę, i ná co gorszego nie zárobil. Jednym słowem przyczyna boiaźni náłzey ma być i niepewność látki boskiej terázniejszy, i przylzley.

Dwoiáka
boiaźń Bo-
ża.

§ 4. Z tych przyczyn boiaźni rozumieć się może, że iest dwoiáka boiaźń Boża. Jedná iest niewolnicza, gdy się kto boi Pána Bogá żeby go nie karał, iáko chłop boi się Pána, żeby mu nie dał kiiem. Druga iest synowska, kiedy się kto boi Pána Bogá, żeby go nie zásmucił, i od siebie nie odráził, iáko syn boi się Oycá, żeby mu iákiego dysguštu nie uczynił. Pierwsza boiaźnia boi się człowiek grzechu dla karánia, *ne crucietur in gehenna*, iáko mowi S. Bernard: *zeby nie gorzał w piekle*; á druga boiaźnia boi się karánia dla złości grzechu, który uprzedza karanie; iáko mowi S. Bernard: *ne defertur à gratia*, áby od niego Bog láski swoiey nie oddalił. Pierwsza boiaźnia boi się człowiek biczow i karánia boskiego: druga boiaźnia boi się Bogá dla tego, że ma moc i władza nieskonczona kárac złych; i dla tego uznawa wielki oblig, áby był we wszystkim poddány Pánu Bogu, i przeto przed nim uniża się głęboko, i szánue go: ná ktorey uniżoności náleży *Timor reverentialis*: Boiaźń uczciwosci, ktora iest i w Aniołách SS, iáko mowi Job 26: *Filary niebieskie drża, i boia się ná skínienie iego*. Pierwsza boiaźń, prawdá żeby była rła, gdyby kto tak się bał pieklá, żeby gotow był grzeszyć, gdyby pieklá nie było, nie máiac żadney miłosci cnoty; i táka boiaźń niewolnicza gáni często S. Augustyn: iednák gdy się kto boi pieklá, oraz kocháiac się w sprawiedliwosci, tak, że mu do strzeżenia się grzechow pomaga táż boiaźń pieklá; táka boiaźń iest dobra, i może być nádprzyrodzona, iáko náucza Concilium Tridentkie przeciwko Heretykom: i do tey boiaźni nápomina Chrystus Luc. 12. kiedy kaže bać się P. Bogá, który może dusze zgubić w piekle: i znowu to powtarza: *Ita dico vobis hunc timete*: *Tak wam mowię, tego się bojcie*; co czyni przeciwko tym, którzy mieli strasáć z siebie boiaźń pieklá. Wszak że przecię tá boiaźń niewolnicza iest mniey doskonała; bo się nieco mięsza w niey miłosc włásna. Doskonalsza iest boiaźń synowska; bo tá nie róźni się od miłosci Boskiej, i o niey mowi Dawid, *że tá boiaźń iest święta, trwáiac ná wieki wiekow w niebie*; gdzie nie bédzie boiaźń niewolnicza, bo nie bédzie tám niebespieczeństwo karánia; ktore niebespieczeństwo że iest poki tu żyiemy, dla tego i ludzie doskonáli, lubo bázciey się ćwicza w boiaźni synowskiej, przecię iednák i tá boiaźnia niewolnicza podpomagaia się do wárowánia

się grzechow. Gdy zaś mowi S. Jan 1. Joan. 4: *Perfecta charitas foras mittit timorem: Doskonala miłość precz wyrzuca boiaźń*; to się ma rozumieć, albo o miłości która jest w Oyczyźnie niebieskiej, albo jeżeli się rozumie o tej miłości która mamy w tej drodze idąc do Oyczyzny, to w tym sensie prawdzi się, że doskonała miłość chroni się grzechow, dla tego że się obraża Boska, i że się Pánu Bogu nie podobaia, tak, że choćby piekła nie było, chroniłaby się grzechow; lubo z tą miłością może stać boiaźń piekła.

§ 5. To pewna, że boiaźń boska, lubo niewolnicza, lubo synowska, jest wszystkim ludziom poki żyjemy potrzebna; a nie tylko ludziom niedoskonłym, albo poczynającym żyć światobliwie, ale też i doskonłym: bo upomina każdego Duch S. Eccl. 2: *Serva timorē Domini, & in illo veterasce: Chowaj boiaźń Bożą, i w niej stárzey się*; to jest trway w niej, nie tylko w młodości, nie tylko na początku życia duchownego, ale aż na stárość. I w Rozdziale 18 mowi: *Homo sapiens in omnibus metuet: Człowiek mądry, to jest doskonálny, we wszystkich sprawách swoich będzie się bał*; bo im jest kto mędrszy, tym bárżey poznawa niebezpieczeństwa na drodze światobliwości, gdzie żaden nie jest bezpieczny aż do śmierci; i dla tego we wszystkich sprawách swoich boi się. I tak boi się i o sprawy swoje przeszłe, nie wiedząc czy mu Pan Bog grzechy odpuszcí; i o sprawy terażniejsze, i o przyszłe, aby były podobające się Pánu Bogu. A co było świętszego nád Jobá, a przecię on o sobie mowi cap. 31: *Semper quasi tumentes fluctus timui Deum: Zawsze bałem się Bogá, iáko następuiący na mnie náwáłności morskiej*. Nie máłz większego stráchu nád ten, który máia żegluiacy na morzu, gdy náwáłność na okręt ich nástępuię. Owoż tak się Job sprawiedliwy bał Páná Bogá: lubo tá boiaźń nie była niewolnicza; bo nie mowi: bałem się karánia boskiego, ale bałem się Bogá, który może cięższko káráć, i iego tak wielkiej władzy; i dla tego przydaje: *Et pondus ejus ferre non potuit: I ciężaru iego, to jest możności, znieść nie mogłem*. Pięknie to wyráził Prorok Ezechiel w Rozdziale 7. gdy mowi: *Erunť in montibus quasi columbae convallium omnes trepidi: Będa na gorách iáko gołębice na dolinách, wszyscy drżący*. Z kąd się pokázuie, że nie tylko się máia bać Páná Bogá drapieźni orłowie, ale i niewinne gołębice, choć ustáwicznie zá grzechy ięcza, choć w rozpádlinách skały, to jest w ránách Chrystusowych mieszkaia. A bać się máia nie tylko ci, którzy są na dole, to jest w okázách grzechowych na świecie, albo w drodze poczynających światobliwość, zóstaacy: ale i ci którzy już

Boiaźń Bo-
ża wśzy-
tkim po-
trzebna.

na go:

na gorách cnot świętych staneli. Przeto mowi Prorok słusznie: *E-
runt in montibus quasi columba convallium omnes trepidi.* Będa na go-
rach iako gołębice na dolinach wszyscy drżacy: tak iako drży ten, kto-
ry już na wyłokicy wieży stánawszy, z okna pátrzy. na głęboka prze-
pásć, w która drudzy wpadáia; ponieważ *judicia Dei abyssus multas*:
Sady Boskie są głęboka przepásćia, Psal. 35. Przyczyna tego jest: bo
iako okręt gdy z towárem drogim płynie, bárżciey się rozboynikow
boi, niż kiedy jest próżny; tak i duszá cnotámi náładowana, tym się
bárżciey ma bać o się, niż duszá w cnoty uboga.

Oprocz przykładu Joba S, który bał się Páná Bogá iako náwážno-
ści morskiej, mamy przykłady boiaźni Bożej w inszych wielu Świę-
tych. S. Páweł o sobie mowi: *Nie czuję nic złego do siebie, ale nie,
dla tego uspráwiedliwiony jestem.* 1. Cor. 4. S. Hieronim o sobie mo-
wił: *Lubo iem, lubo pięć, zawśse mi brzmi w uszach tralá ostátniego sa-
du Bożego: Wstáńcie umárli na sąd.* S. Hilarión Opát umieráia, mó-
wił: *Wy chodź duszo májá, czego się boisz? blisko siedmá osi: lat stu-
żylás Bogu, á umrzeć się boisz?* S. Chryzostóm miał zawśse ná sá-
nie wymalowany obraz piekła, áby zawśse ná nie pámiétał. S. Ber-
nard miał postanowienie, nigdy nie być wesołym, ázby był od boiaź-
ni piekła wolnym. Pismo S. ztad chwali Judahę wdowę, że się bár-
zo báłá Páná Bogá, i dla tego nikogo nie było, ktoby złe o niej mówił.
Jud. 8. Tobiasz stárszy Syná swóiego od dziecinstwa uczył się bac Bo-
gá. Tob. 1. Simeon, że był *spráwiedliwy i boiaźliwy*, zatłuszył wi-
użcieć, i piasłować Chrystusa Páná. Luc. 1. O początkách Kościoła
Chrystusowego mowi S. Łukasz Ałt. 10: *Kościół budował się chodząc
w boiaźni Bożej.*

§ 6. A do czegoż ma nas prowadzić taka boiaźń boża? nie ma
nas prowadzić do desperacyi i rozpáczy, áni do szkrupulow niepo-
trzebnych, iákowi są ci, którzy czynia sobie grzech gdzie go nie
máją, i ustáwicznie spowiedzi powtarzáia; ále ma nas prowadzić do
tego, ábyśmy byli zawśse ostrożni, i zawśse mieli ná się reflexyá, co,
i iako, i kiedy, i przy kim myślemy, mowiemy, czyniemy. Ma nas
i do tego prowadzić, ábyśmy nie tylko się strzegli grzechow, ále też
i okázyi grzechowych, náwet i próżnowania, gnuśności, oziębłości,
i tego co nam przeszkadza do dobrego. Bo gdy przestániemy
czynić co dobrego, tym samym prętko co złego czynić będziemy.
Tákie bowiem jest násze przyrodzenie zepsowane, iako koń bystry,
ktorego gdy kto gwałtownie nie trzyma wędzidłem, zaraz bieży ná
przepásć. Dla czego mowi Duch S, Eccl. 18: *Homo sapiens in omni-*
bis

Do czego
nas ma pro-
wádzić bo-
iaźn Boża?

bis
dry
sa d
wie
Boz
stki
bur
tách
dla
zaci
Pán
swo
pon
men
bura

Nir
3. C
Tho
Ter
xere

J
H
woś
lalk
abyt

bui metuet, & in diebus delictorum attendet ab inertia: Człowiek mądry we wszystkich sprawach będzie się bał, i we dni grzechow, (iákieś dni życia naszego) będzie się piínie strzegł gnusności. Do tey bowiem pilności ma nas pobudzać boiaźń Boska. Do tego, boiaźń Boża ma nas prowadzić do goracey modlitwy, i do wzgárdy wszystkich rzeczy stworzonych. Bo iáko ná morzu żegluiacy, gdy fale i burzliwe następna wiátry, boiac się, nie myśla w ten czas o bankietach, i o zyskach, o krotosilách, ále o samym zachowaniu zdrowia; dla czego i pieniądze, i drogie száty w morze wyrzucaia, áby życie zachowali, á do tego o iák modla się goraco: tak i ten kto się boi Páná Bogá, nie dba o rzeczy doczesne, ale tylko myśli o zbawieniu swoim, i często się goraco modli, proszac w niebespieczeństwach o pomoc Páná Bogá: i tak może z Jobem mówić: *Semper quasi timentes super me fluctus Deum timui:* Zawszem się bał Bogá iáko fale burzliwych.

O boiaźni Bożey czytać się może *Viridar. Busei, v. Timor Dei.* Niremb. lib. 1. de Adorat. c. 17. Theol. Duchow. Część 2. Rozd. 5. § 5. Część 3. Rozd. 1. § 3. Manna del Anim. w rożnych Meditacyách. Thom. à Kemp: lib. 1. cap. 24. & lib. 3. c. 14. Vincent. Carafa in Peregr. Ter. lib. 3. c. 2. Et par. 3. Exerc. 5. c. 3. Gasp. Druzbic. Tomo 2. in Exercit. Mensis 7.

N A D Z I E N IV

Pustyni Bogomyślney,

W którym daia się Meditacye o Pokucie zá grzechy.

L E K C Y A I.

Jáko P. Bog laskawie przyjmie pokutniace grzeszniki.

H*ic peccatores recipit & manducat cum illis.* Ten grzeszniki przyjmie, i pożywa z nimi. Luc. 15.

Ponieważ dnia wczoráyszego mowilismy o straszney sprawiedliwości boskiej, ktorey się bać mamy: mowmy dziś o niezmierney laskawości boskiej, która, grzesznikom pokutniacym Bog pokazuje; ábylmy zostáiac miedzy boiaźnią i náśżecia, i nie desperuiac o miłosierdziu

50 Na Dzien 4. *Przemyślenia*
sierdźiu boskim, ani mu też zbytecznie aufaiac, zbawienie nasze
sprawowali.

Przykłady i
svviadečtva
z Ewvange-
lii tey łá-
skavosci.

§ 1. Tę niewypowiedzianą łaskawość boską, pokazuia nam
przykłady w Ewangelii Świętey, to Magdalenie która Pan JEZUIS po-
kutuiacą tak miłościwie przyiał, i przed Faryzeuszami bronił i chwa-
lił: to owcy Niewiaśly cudzołożnice, ktorey nie potępił: to Samá-
rytanki, która tak łagodnie do pokuty zachęcił: to Mateusza celnika
ná ktorego tak mile weyrzał, do siebie wezwał, i w domu iego bán-
kietował: to Zachęusza, sam się do domu iego wprasziac, i dom ie-
go błogosławiac: to inszych grzeszników ktorych tak mile przyi-
mował, i z nimi pozywał. I raczył to powiedzieć o sobie: *Nie przy-
szedłem wzywac sprawiedliwych, ale grzeszników: Nie trzeba Lekarza
zdrowym, ale źle się máiacym.* Náuczcie się tego: *Milosierdzie wolę á-
niżeli ofiarę.* Mat. 9.

Pokazuje iásnie też łaskawość przypowieść, o synu marnotra-
wnym, *Luc. 15:* przeciwko ktoremu tak niewdzięcznemu, gdy się po-
wracał, wyszedł dobrotliwy Ociec; padł ná szyję iego, całował go, ka-
zał odártego suknia zacną odziać, dać pierścien ná rękę iego, i prawić
bánkiet dla niego, grać muzyce, cieszac się z nawrocenia iego. Mo-
żesz być większa nád tę Oycowską miłość? Więc táńże *Luc. 15.* w
drugiey przypowieści o Pasterzu, o iák wielka miłość się wydaie Pá-
ná Jezusa przeciwko grzesznikom pokutuiacym. Ten to iest Pasterz,
który máiac sto owiec, opuścił owiec dziewięćdziesiąt i dziewięć, to
iest, dziewięć Chorów Anielskich w niebie, ktorych natury lubo tak
zacney i niewinney nie przyiał, ale przyiał naturę ludzka grzeszaca, i
przyszedł ná pułstynia światá tego, szukać tey iedney owieczki zgubio-
ney. A iákże iey szukał? o iák z wielką pracą i trudem! o iák
z wielkim niewczásem biegał po łąsách i polách Pálestynskich, cier-
piac głód, prágnienie, niespánie, nie máiac gdzie głowy skłónić.
Przyszło do potu krwáwego w Ogroyeu Getsemáńskim, szukaíac tey
owieczki: przyszło do tego, że się ná cierniu zranił i zkrwáwił: że
go zwierz dziki, to iest lud iego niewdzięczny, pázurámi swemi po-
drápał i rozsárpał. Aż ná gorze Kálwaryjskiey náleźszy zgubioną
tę owieczkę, kładzie ja ná rozpięte ná Krzyżu rámioná swoje, i do
niebá niesie; i táń zwoławszy przyačioły swoje, to iest Anioły
SS, każe się cieszyć, i winzowác sobie że znalazł owieczkę, która
była zginelá. I przydáie, że w niebie *większe będzie wesele Aniołom
nád iednym grzesznikiem pokutuiacym, niżli náđ 99 ludźmi spráwiedli-
wymi, ktorzy pokuty nie potrzebuia.* O iák wielka, o iák niepoięta do-
brotliwość Boska przeciwko grzesznikom pokutuiacym! § 2.

wieci
fi qu
E ca
kto u
mieci
grzes
dnia
kto l
mow
gdyż
szony
sznik
goz b
mow
domu
ktorz
przys
sioię i
bo gd
iuz dr
śniaká,
kołára
Bog ni
wil, g
siedzia
bawiał,
i kołác
dzi pátr
wszedł
grzeszn
dziaíac
ktore by
disponu
wnętrzn
spowied
Mogłby
chce nar
ra nam d

§ 2. Ale jeszcze wyraźniej ja opisać sam Pan JEZUS w objawieniu S. Janá, Apoc. 3, gdzie tak mówi: *Ecce sto ad ostium & pulso: si quis audierit vocem meam, & aperuerit mihi januam, intrabo ad illum, & cenabo cum illo, & ipse mecum: Oto ja stoję u drzwi i kołąc: jeżeli kto usłucha głosu mego, i otworzy mi drzwi, wniknę do niego, i będę mieszkał z nim, a on ze mną.* Ile tu słów, tyle Aktów miłości ku grzesznikowi, iako te słowa uważa P. Paulus Segneri w Rozmyślaniu dnia szóstego i siódnego Lipca, którego uwagi tu przytoczę. A kto się temu nie zadržuje, że Krol chwały stoi u drzwi grzesznika? mówię u grzesznika; bo nie stoi u drzwi człowieka sprawiedliwego; gdyż w domu jego, w sercu jego mieszka. A który Krol nie zaproszony wniknie do chaty wiesniaka tak podłego, iak podły jest grzesznik względem Boga? a przecie Bog nie zaproszony idzie do niego; bo gdyby był zaproszony, znalazłby drzwi dla siebie otwarte, i nie mówiłby, *oto stoję u drzwi i kołąc.* Więc gdyby Krol wszedł do domu kniecia iakiego, wzdryby przed sobą prześław dworzánów, którzyby nieyście dla niego sporządzili, tożby dopiero za nimi sam przyszedł: a tu sam Bog idzie do serca grzesznika, i mówi: *Oto ja stoję i kołąc:* Ja, nie kto inny, nie prześlaw przedemną posłow; bo gdybym nie był prześław, nie trzebaby mi kołatać, znalazłbym był już drzwi otwarte. Do tego, Krol gdyby przyszedł do domu wiesniaka, i raczyłby sam kołatać, aby mu otworzono, wzdryby nie długo kołatał; ale widząc że mu zaraz nie otwierają, odśzedłby precz: a Bog nie tak, ale mow: *Oto stoję u drzwi i kołąc;* czego by nie mówił, gdyby mu było zaraz otworzono. A mow: *Oto stoję,* gdyby siedział, gdyby się przechodził, albo się czym innym pod ten czas zabawiał, byłoby iakożkolwiek mniej ażiwno: ale stoi długo u drzwi, i kołące z niewczłsem swoim, i owizem podobno z pogardą u ludzi patrzących. Takie jest niewymowne pragnienie Pána Boga, aby wszedł do serca grzesznika sobie przeciwnego. Naprzód tedy do grzesznika, choć nie zaproszony od niego, idzie z łaską swoją uprzedzającą, i kołące do serca przez gryzienie i strofowanie sumnienia, które bywa przykre, iako bywa przykre kołatanie, i tym kołatanem disponuje grzesznika, aby słuchał głosu jego; toz dopiero woła przez wnętržno natchnienie, aby mu serce otworzył przez skruchę, przez spowiedź, przez przedsięwzięcie lepszego życia, przez Komunię. Mogłby sam przez gwałt otworzyć sobie serce, i tam wniknąć; ale nie chce nam gwałtu czynić, chce zachować swobodną wolę naszą, która nam dała w czym też nam miłość pokazuje. Dość na tym, że czy-

Dowód tej
łaskowości
z objawie-
nia Janá S.
c. 3.

ni co potrzebá, ile z niego iest, áby mięszkał w sercu grzeszniká; ieżeli nie wnidzie do serca twego, z ciebie to iest, że mu niechcesz otworzyć; żałować się ná Bogá nie możesz; bo on kołáce, i woła ábyś mu serce otworzył.

Ale nie tu stawa dobroć iego: mowi bowiem dálcy: *Ieżeli kto uślucha głosu mego, i otworzy mi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, á on ze mna.* Prawdá że potrzebuie Pan Bog, áby grzesznik uśluchał wprzód náctchnienia iego, żeby nádstawiał uchá, gdy Bog go wzywa do pokuty, żeby się w ten czas nie rozrywał inšzemi zabáwami, żeby nie wdawał się w te spráwy, w ktorych dla wrzasku stworzenia, nie słuca Bogá mowiacego, iednym słowem, áby nie był zliczby tych, o ktorych mowi Prorok Zách. 7: *Noluerunt attendere, & averterunt scapulam recedentem, & aures suas aggravaverunt: Niechcieli słuchać, i odwrócili plecy odchodzace, i obciázeli uszy swoje.* Potrzebuie i tego, áby wstać, podnieść się od ziemi, strząsnąć z siebie gnusność, i otworzyć serce Bogu kołácacemu; co się dzieie przez obrzydzenie sobie grzechu, i przez postanowienie popráwy, (ták bowiem odwálemy grzech od serca, ktore on zámyka Pánu Bogu:) ále iák skoro to uczyni grzesznik, táka iest dobroć Pána Boga, że on nie czeka áby wyszedł ku niemu, przyjmuiac go, iákó czynia ludzie gościom wielkim przychodzacy, ále záraz wchodzi do serca, iák ie widzi otwarte. Náwet áni się báwi, zátrzymuiac się nieco przy sercu, i pátrzac kto drzwi otworzył, i czy nie przeszkodzi gospodarzowi, (iákó czynia obcy, gdy do domu przychodza, abo żebrácy gdy przychodza po iáłmużnę,) ále on záraz wchodzi; bo przychodzi poufale, iákó przyiaćiel, i iákó dobrodziejcy, áby udárował gospodarz, áby się z nim ućieszył. I owszem záraz z pokutuiacym záfiada do stołu, i z nim wieczerza, á pokutuiacy z nim: *Cenabo cum illo, & ipse mecum.* O iákie to wielkie uraczenie, że Pan nie tylko ráczy náwiedzić swego poddánego, i nie tylko w domu iego wieczerza, ále téż z nim wieczerzác, i pożywać u stołu iego. Bywa to, że Krol będąc ná łowách, ábo w drodze, w lesie, wstąpi ná popás do chłopá, ábo że od niego przyjmuiie co mu ofiárnie do iedzenia, á przykład iábłká, ábo orzechy lesne: ále kto widział áby z chłopem Krol záfiadał u iego stołu, i pożywał z nim kápušty, ábo grochu? przedzey go do stołu swego Krol przyjmie, á nizeli z nim u stołu iego záfiadzie: á Pan Bog oboie czyni, i mowi: *Cenabo cum illo, & ille mecum.* Będę wieczerzał z pokutuiacym, á on ze mna. Z kad się pokázuie, że dwa stoły sa w sercu grzeszniká pokutuiacego. Jeden stół iest, ktory poku-

ry p
mi
prze
ieft
pane
iákó
nabo
gi st
to ie
stui
mi
to tr
łu, n
bierz
dwoi
wiary
zás w
kiet,
ad ca
dzie
sne B
ostátr
ce i fá
robot
iacy
S
mowi
fusom
aman
tuam,
Deus,
dtem p
ściagn
gtem ó
tas się
duży,
Abowi
ski bos
czásen

ry pokutuiacy gotuje Bogu, częstuiac go swemi áktami cnot, które-
mi się gotuje do usprawiedliwienia, to jest skrucha za grzechy, i
przedsięwzięciem życia lepszego; bo iáko mowi S. Bernard: ten to
jest pokarm Boski: *Cibus ejus pœnitentia mea, nonne cinerem tanquã
panem manducat?* Pokarm iego pokutá moia, áza nie zázýwa popiołu
iáko chl. bá? I do tego stołu naprzod Pan Bog zásiada, mowiac: *Cœ-
nabo cum illo*: Będę požíwał z nim, to jest z pokutuiącym. A dru-
gi stoł Pan Bog gotuje pokutuiacemu, i mowi: *Et ipse mecum*: A on
to jest pokutuiacy, będzie požíwał ze mna: u którego stołu Bog czę-
stui pokutuiacego pociechami duchownemi, i delicyami niebieskie-
mi; á do tego stołu iuż po pierwszym stole Bog zásiada. I wiedzieć
to trzebá, że więcej Pánu Bogu smákuia potrawy u pierwszego sto-
łu, niż u wtorego; bo większe ma upodobanie w áktách cnot, które
bierze od człowieká, niż w dárách swoich, które mu dáie. Tá zaś
dwoiáka uczta zowie się wieczera; bo się odpráwue przy pochodni
wiáry, która nam w tym pádole ciemnym przýswieca. Acz i potym
zás w szczęśliwey wieczności záprosi Pan Bog pokutuiacego ná bân-
kiet, który się też zowie *wieczera wesela báráńkowego*: *Beati qui
ad cœnam nuptiarum agni vocati sunt*. Apoc. 19. Ale ten bânkiet bę-
dzie w południe, gdy słońce spráwiedliwości świecić będzie przez iá-
sne Bogá widzenie: zowie się iednák *wieczera*, że tá uczta będzie
ostátnia, po której iuż infzey nie będzie, kiedy ustána wszystkie pra-
ce i fátygi násze, iáko *wieczera* bywa ostátnie iedzenie po wszystkich
robotách. O iáko to miłość wielka Bogá ku grzesznikom pokutu-
iącym.

§ 3. Też miłość wyraził Pan Bog u Proroká Ezech. 16, kiedy ták
mowi do dusze po grzechách uspráwiedliwioney: *Eras nuda & con-
fusione plena. Et transivi per te, & vidi te, & ecce tẽpus tuum, tempus
amantium. Et expandi amictum meum super te, & operui ignominiam
tuam, & iuravi tibi, & ingressus sum pactum meum tecum, ait Dominus
Deus, & facta es mihi. Bylas obnáżona, i sromoty pełna. I przesze-
dłem przez cię, i obaczyłem cię, á oto czas twoy, czas kocháiacych. Ro-
ściagnąłem odzienie moje nád tobá, i okryłem sromotę twoię, i przýsia-
głem ci, i wkroczyłem w przýmierze moje z tobá, mowi Pan Bog, i stá-
łás się dla mnie. To wszystko czyni Pan Bog przy uspráwiedliwieniu
duszy, gdy z wielkiego swego miłosierdzia z grzesznicy czyni Świętá.
Abowiem gdy jest w grzechu śmiertelnym duszá, jest obnáżona z lá-
ski boskiej, i z cnot nád przyrodzonych; bo żadney nie ma oprocz
czasem wiáry, i nádziei. Jest też *sromoty pełna*; bo nápełniona wy-*

Drugi tego
Dowód z
Proroká E-
zechielá
c. 16.

Lekcyja 2. o prawdziwem pokucie.

przepasć ciemną, nad która stali owi dwaj, którym źle życzył, drżacy i bojący się, bo już w onę przepasć wpasć mieli; a jeszcze ich węzowie wychodzący z oney przepasći, snuąc się koło nog ich, w onę przepasć ciągnęli ogonami swemi, i zębami; nawet i ludzie iacy, spychali ich w onę przepasć. Z czego gdy się cieszył Cárpus, który ná to pátrzył, i gdy sam chciał owych prawie już lecących w przepasć, wepchnąć, z nowu w niebo weyrzawszy, widzi Pána Jezusa z niebá zstępującego, i miłościwie rękę owym nędznym podającą, których też Aniołowie ratowali, i zatrzymali. A to czyniąc P. JEZUS, rzecze Cárpusowi: Bliźe teraz przeciwko mnie; bom ja gotow i drugi raz za ludźie ćierpieć: ale pátrz czyć to pożytecznie, tę przepasć, i to z węzami mielszkanie przekładać nad mielszkanie z Bogiem, i z Aniołami.

To, co się do tych czasów powiedziało uważając, ządziwuy się naprzód tak wielkiej dobroci i miłości która Bog pokazuje grzesznikom. Potym wzbudź w sobie wielką nadzieję, choćbyś miał największe grzechy, w tej dobroci Pána Boga, że cię on gotow przytułić do siebie, i tak łaskawie przyjąć. A náostátek chćiey się szczerze náwrócić do Pána Boga, nie gárdzac taką dobrocią boską: żeby ná cię nie pádła owá przymowká S. Páwła Rom. 2: *An divitias bonitatis ejus, & patientia, & longanimitatis contemnis? ignoras quoniam benignitas Dei ad penitentiam te adducit? Secundum autem duritiam tuam & impenitens cor, thesaurizas tibi iram in die ire, & revelationis iusti iudicij Dei.* Czy dostátkami dobroci boskiej, ćierpliwości, i nieskwapliwości gárdzisz? Nie uznawasz tego, że dobroćliwość Boska do pokuty cię przywodzi? A ty według zátwardzenia swego, i sercá niepokutującego skárbisz sobie gniew ná dzień gniewu, i objawienia sprawdliwego sądu boskiego. Uchoway tego Boże.

Jeżeli czas pozwoli, ábo jeżeli cię bárdziej podobáć będzie, czytać się może druga Lekcyja o pokucie, która nástępuje.

L E K C Y J A II.

Jaka ma być pokutá ábo náwrocenie do Boga.

Convertimini ad me in toto corde vestro. Náwróćcie się do mnie ze wszytkiego sercá waszego. Joel. 2.

§ 1. Pokutę za grzechy tak opisuie S. Grzegorz hom. 34. in Evangel: *Penitentiam agere, est perpetrata mala plangere, & plangenda non*

Kondicy-
prawy
wvey poku-
ty, albo isto-
tą.

non perpetrare: Czynić pokutę, jest złe sprawy uczynione opłakiwać, i tychże godnych płaczu nie czynić. A S. Augustyn serm. 7. de temp. tak ją opisuie: *Pœnitentiam certam non facit, nisi odium peccati & amor Dei: quando sic pœnites, ut tibi amarū sapiat in animo, quod ante dulce fuit in vita:* Pokuty pewney nie czyni, tylko nienawisć grzechu, a miłość Bogá: kiedy tak pokutujesz, że ná duszy czuiesz żeć to gorzko jest, co przed tym słodko było. Z kad się pokázuie, że pokutá należy ná tych kondicyách. Pierwsza kondicya jest, żeby się upamiętał, ten który pokutuje, to jest, aby uznał że grzeszył. Dla tego Pan Bog po grzechu pytał Ewy: *Czemus to uczyniła?* i Kaimá także pytał: *Coś uczyniła?* aby byli uznali upadek swoy. Więc i Dawid pokutuiący mowi w Psálmie 50: *Nieprawosć moię poznawam, i grzech moy zawsze jest przeciwko mnie.* Także i Krol Ezechiasz Jsa. 38. mowi: *Będę rozmyślał wszystkie lata moie, w gorzkości duszy moiey.* Druga do pokuty kondicya jest, brzydzić się grzechem, i zan żałować; iáko Piotr po grzechu płakał gorzko, i Mágdalená łzami nogi Pánskie polewá-ła. Wiedzieć iednak trzebá że bez tego powierzchownego płaczu, może być pokutá, gdy żal jest wnetrzny ná sercu i ná woli, to jest gdy komu nie podoba się że zgrzeszył, i radby żeby był nie zgrzeszył, luboby w ten czas nie czuł gorzkości i żalu ná cieie. Trzecia kondicya jest, aby pokutuiący mocno postánowił i chciał szczerze i skutecznie popráwić życie swoie, i wystrzegać się grzechu, iáko upomina Prorok Ezech. 18: *Projicite à vobis omnes pravavicationes vestras, & facite vobis cor novum & spiritum novum:* Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, i uczynicie sobie serce nowe i ducha nowego. Czwarta kondicya z ustáwy Chrystusa Páná do pokuty potrzebna jest, szczerza i zupełna spowiedź grzechow, przed kápłanem uczyniona. Jáka zaś ma być tá spowiedź, i przy niej iáki żal i przedsięwzięcie, powiedziáło się w Reflexyi ná ten dzień gdzie indziej położoney. Náostátek piata do pokuty kondicya jest, karanie cierpieć, ábo dosyć uczynienie zá grzechy wypełnić. O czym będzie mowá niżej w Lekcyi ná ten dzień trzeciey. I to należy do istoty pokuty zá grzechy. A z tad się pokázuie, że nie kázda pokutá Pánu Bogu się podoba. Bo pokutował Judasz gdy wyznał grzech, wrocił co wziął niespráwiedliwie, a przecię złe pokutował, bo nie prosił iáko Piotr o odpuszczenie. Pokutował Antiochus, ale złe pokutował; bo nie miał skutecznego przedsięwzięcia. Pokutowáli i plákáli zá grzechy wiele, ktorzy potępieni są; bo nie zupełnie spowiadáli się.

§ 2. Własności zaś pokuty są te. Pierwsza własność, że ma być nicod-

nico
Ne a
way
jest b
bowi
mow
kiedy
stámi
Święt
nie w
aż de
trzec
fundá
będzi
przy
wny;
kiedy
wká n
ábo
niesp
bo to
bá do
onych
przy
trzeb
czyni
ie?
pomo
będzi
prawd
dow,
spráwi
dliny
my to,
że bę
wiedzi
kiedy
tęgę n
tá dłu

nieodwrotna, zwłaszcza do śmierci. Tak upomina Duch S. Eccl. 17: *Ne demoreris in errore impiorum: ante mortem confitere: Nie zostawaj w błędzie niebożnych: przed śmiercią spowiadaj się.* Ten to jest błąd niebożnych, odwrócić pokutę aż do śmierci. Zadnego bowiem nie maż tak niebożnego, aby chciał iść do piekła; każdy mowi: będę się spowiadał, będę pokutował. Ale gdy go spytasz, kiedy to będzie? odpowie że na bliską uroczystość: ale to mowi ustami, a w sercu mowi, że aż przy śmierci. A jeżeli się będzie na iakie Święto spowiadał, uczyni to tylko powierzchownie, niedokładnie, nie wyrażając wszystkich okoliczności grzechów, chowając się z tym aż do śmierci. W czyn się bardo oszukiwa taki człowiek; bo się na trzech fałszywych albo niepewnych opiera fundamentach. Pierwszy fundament jest, że się przy śmierci będzie spowiadał: drugi, że się będzie dobrze spowiadał: trzeci, że gdyby się dobrze spowiadał przy śmierci, będzie zbawiony. Pierwszy fundament jest niepewny; bo kto cię upewnił że się przy śmierci będziesz spowiadał? a kiedy cię przypadek iaki nagle umorzy, albo apoplexya, albo dachówka niespodzianie spadająca zabije? a kiedy cię w nocy katar zadusi, albo oppressya serca? Kiedy wpadniesz w letarg? kiedy gorączka niespodzianie rozum odeymie? Drugi też fundament niepewny; bo to przy śmierci spowiadać się dobrze, o iak rzecz trudna! Trzeba do tego przypomnieć sobie dobrze grzechy, a ty przy śmierci w onych bólach, w oney twojej słabości, iako sobie tak wiele grzechów przypomnisz, tak skrytych, tak zawiłych? Do spowiedzi dobrej trzeba szczerego żalu i przedsięwzięcia poprawy. A ty iako to uczynisz przy śmierci, kiedy się grzech bardziej wkorzeni w serce twoje? A co z strony Pana Boga iako możesz się spodziewać żeć do pomoże do tego żalu i przedsięwzięcia łaska swoja skuteczna, kiedy będzie od ciebie więcej i dłużey obrażany? Jest on miłosierny, prawdą: ale z tym wszystkim nie mało do piekła wrzuca Turków, Żydów, Heretyków, i złych Chrześcían. Jest miłosierny, ale oraz jest sprawiedliwy. *Dulcis & rectus Dominus* Psal. 24: *Słodki i sprawiedliwy Pan.* Naostatni i trzeci fundament bardo niepewny. Bo daymy to, że się przy śmierci dobrze wyśpowaś, jeszcze to niepewna że będziesz zbawiony; bo trzeba by do tego, żebyś zaraz po tej spowiedzi skonał. Ale jeżeli jeszcze pożyjesz, aza w ten czas czarci, kiedy widzac że krotki czas maia, największa swoię wywieraia potęgę na człowieka, nie będą tym bardziej następowali na cię, ktorego tak długo w mocy swojej mieli? i ktorego bardziej znają skłonności

Własność
pierwsza,
pokuty, że
nie ma być
odwrotno-
na.

do grzechu, i nałogi? A czy trudno będzie im zapalić ogniem pożądliwości, serce przez długi czas przysposobione iako sucha słomę? Patrzące tedy nędzniku, iako ná słabych zbawienie twoie osadzaśz fundamentach. kiedy spowiedź do śmierci odkładasz. Słuchajmy raczej tegoż suchá S. upominającego nas wśzytkich Jerem. 13. *Date Domino Deo vestro gloriam, antequam contenebrescat, & antequam offendant pedes vestri ad montes caliginosos: Dajcie Panu Bogu waszemu chwałę wprzód niż się zmierzchnie, i wprzód niż nogi wasze nátrąsają ná gory mgliste ábo ciemne.* Tę chwałę grzesznik Panu Bogu oddać, która mu przez grzech odebrał, kiedy za grzechy pokutuje. A kiedyż ją ma oddawać? *antequam contenebrescat*, nie w ten czas kiedy dzień życia tego zapadać będzie, kiedy się zacznie noc, *in qua nemo potest operari: w ktorey nikt robić nie może*, kiedy rozum nasz ciemnie się pocznie; bo w ten czas zaciemiony rozum, nie tak dobrze pokaże dobroć Pána Boga, i złość grzechu, á zátym nie tak doskonałe pobudzi wolę do skruchy zá grzechy. Do tego w tym przesécia naszym ná drugie życie, o iako tam będą gory mgliste i cię nne! to jest o iak wielkie pokażą się trudności, i przeszkody do szczerey pokuty, i do dobrych uczynków. Pierwsza gorá będzie, chorobá przynosząca boleści głowy i celiwości różne. Druga gorá będzie, słabość sił do wykonania spraw przyrodzonych, dopiero ná náprzyrodzonych. Trzecia gorá, stárání się i fraobliwosc o zdrowie, i resporządzanie dobr doczesnych: także náwiedzanie przyjaciół, i záżywanie lekarstw. Czwarta gorá, złe nałogi, i námiętnosci, ktore zwykły przy śmierci pobudzać do gniewu, do smutku, do boiaźni. W tych gorách mglistych chowają się, i z nich wypadac będą rozboynicy, to jest czárci, zádańac różne pokusy przeciwko wierze, nádziei, miłości, cierpliwości. O iak trudno będzie przeprawić się przez te gory do szczęśliwcy wieczności! O iak wiele z tych gor ná głowę spada do piekła! Więc tedy o iakie głupstwo nasze, ieżeli dopiero ná tych gorách tak niebezpiecznych chcemy zbawić dużej naszę! Nie tak! ale teraz poki czas jest, czynmy dobrze, usmierzając námiętnosci, wykorzeniać złe nałogi, zwyciężać pokusy, czyniac pokutę i ákty cnót; wprzód nim się zmierzchnie, i niż tráfemy ná te ciemne gory. Nie dufajmy hárdzie siłom naszym, żeby ná nas nie pádła owá przymowká, która wyrzuca ná oczy komus Job 24: *Dedit ei Deus locum poenitentiae, & ille abutitur eo in superbiám. Dał mu Bog miejsce pokuty, á on go źle záżywa ná pychę; bo nie pokutuiac záwczaśu, dufa że będzie zbawion tak lácno przy skonaniu zá ie.*

za jedno westchnienie, za jedno uderzenie się w pierś: i że gdy tak wiele tyłęcy idzie do piekła z tych którzy do śmierci odwołczyli pokutę, a ledwo jeden Łotr na krzyżu idzie do Raju. Spodziewa się że on sam takim cudownym Łotrem będzie: co jest wielka pycha.

Mamy wiele przykładów, iako wiele bez pokuty umarło, którzy ia do śmierci odwołczyli: Piśze Bedá, że jeden żołnierz, który do śmierci odkładał pokutę, gdy ciężko zachorował, przyszedł do niego Krol Konrad, upominając go do spowiedzi: a on mu odpowiedział, że już do tego czasu sposobnego nie ma: i powiedział że nie dawno przyszli do niego dwaj młodziani dziwnie piękni, z których jeden podał mu książeczkę małą, w ktorej on chory czytał swoje dobre uczynki, ale ich bázro mało widział. Potym przyszło woysko całej czartow, z których jeden podał mu także wielką księgę, gdzie były spisané wszystkie grzechy jego. I rzekli czarć onym młodzianom: czego tu stoicie? nasz to jest. A oni rzekli: prawda, na większe potępienie jego weźcie go. I tak zniknęli Aniołowie: a czarć poczęli żelaznemi hakami rozdzierać wnętrzności jego: a on to ożnámuiac, nie szczęśny bez spowiedzi umarł.

O drugim piśze P. Carafa *in Peregr. Ter. lib. 1. c. 6.* Tego gdy upomináli Zakonnicy, aby się spowiadał, záfwe mówił: uczynię to potym, teraz czasu nie ma. Zachorowawszy, gdy go na spowiedź namawiano, toż mówił. Aż gdy już był blisko śmierci, gdy mu káplan przekładał piekło otwarte, upominając, aby się spowiadał, i żałował za grzechy, on poczał strážliwie wołać: o pokuto gdzieś jest? już pokutować nie mogę. Tak Bog sprawiedliwie osadził, że gdym mógł, niechć ałem pokutować. To powiedziaławszy bez pokuty umarł.

Trzeci, gdy źle żyjac zachorzał, a gdy go przyacięle do spowiedzi upomináli, on mówił: Co mi pomoże pokutą? potępiiony jestem. Więc pokazał mu się Pan JEZUS ukrzyżowany mówiac: Jam za ciebie umarł: większe jest miłosierdzie moje, niż twoie grzechy, pokutuj, a ia się nad toba zmiłuję. Ale on też mówił: Jam wielki grzesznik: Co mi pokutą pomoże, jestem potępiiony. Znowu Chrystus rzekł mu: Jam dla ciebie cierpiał: niechć cię potępić, tylko uczyni pokutę. Ale gdy ani temi słowy nie zmiękczyło się serce jego: Chrystus dobywszy krwi z boku swego, rzucił mu na twarz jego, mówiac: Ta krew będzie mi świadectwem na ostatnim sądzie, żeś nie chciał mieć mego miłosierdzia.

Inszy źle żyjac, dufał iż przy śmierci te słowa tylko powie: Bożę zmi-

że zmiſuy ſię nádemna, miał być zbáwionym. Ale go omyliłá ná-
dzieiá; bo czáſu iednego iádac ná koniu przez moſt, gdy koń zlékſzy
ſię, z moſtu w wodę z nim leciał, on miałſto owych ſłow; Boże zmi-
ſuy ſię nádemna, rzekł: niech diabeł wſzyſtko porwie, i duſzę, i cia-
ło, i tak nędzny utonął. Te, i inſze przykłády, przywodzi pomie-
niony P. Carafa, cituiac Authorow.

Druga wła-
ſność poku-
ty, że ma
być rowna
grzechom,
ile może
być.

§ 3. Druga właſność Pokuty ieſt, że lubo nie może być doſtáte-
cznie rowna grzechom; ponieważ iáko ucza z S. Thomaszem The-
ologowie, żadne ſzczere ſtworzenie Pánu Bogu nie może doſyć u-
czynić zá ieden grzech ſmiertelny, ile ieſt obraza Boſka: przecię ie-
dnák ták ma być pokutá rowna grzechom, że im więkſze były grze-
chy, tym więkſza ma być pokutá zá nie. Ták náucza S. Cyprian in
ſerm. de lapsis: *Quam magna deliquimus, tam granditer defleamus:*
Iák ciężkoſmy zgrzeſzyli, tak ciężko płaczymy: Penitentia crimine
minor non ſit. Pokutá nád grzech niech nie będzie mnieyſza. I owſzem
upomina Prorok Baruch 4: *Sicut fuit ſenſus veſter ut erraretis à Deo,*
decies tantum, iterum convertentes requiretis eum: Iáko był zmyſł
wáſz abyście byli błędzili od Bogá, tyle dzieſięć rázy, znów ſię ná-
wróciwſzy, ſzukać go będziecie. Więc i Jzáiaſz cap. 31. mowi: Con-
vertimini, ſicut in profundum receſſeratis filij Iſrael: Náwróćcie ſię, iá-
koście byli głęboko odeſzli ſynowie Izráełſcy. Z tych ſłow dáie ſię znáć,
że niektorzy gdy grzeſza nie tylko ſię dáleko od Bogá oddaláia, ále
też w głębokość iákás odchodza, iáko o nich mowi inſzy Prorok O-
ſeá 9: Profundè peccaverunt: Głęboko zgrzeſzyli; záczyń tákowi
grzeſznicy powinni też z więkſza uſilnoſciá náwracać ſię do Bogá,
aby wybrneli z tey głębokoſci grzechow ſwoich. A ktorzyſz to głę-
boko grzeſza? naprzód głęboko grzeſza ci, ktorzy nie z niewiádo-
moſci, nie z ułomnoſci grzeſza, ále grzeſza ze złoſci, umyſlnie;
chcac, wiedzac, rozmyſláiac ſię ná grzech, i iákoby uczac ſię grze-
ſzyć, iáko mowi o iednym Dawid: Iniquitatem meditatus eſt in cu-
bili ſuo: Niepráwoſć rozmyſlał ná łózkú ſwoim. Pſal. 35. O táko-
wych mowi S. Páweł Hebr. 10: Volantariè peccantibus nobis poſt acce-
ptam notiſiam veritatis, jam non relinquitur pro peccatis hoſtia, terribilis
autem quaedam expectatio iudicij, & ignis amulatio, qua conſumptura eſt
adverſarios: Ze gdy dobrowolnie grzeſzemy, po wziętey znátomoſci o
prawdzie, to ieſt ſprzeciwiáiac ſię oſwioceniom Boſkim i náuce E-
wángelii, iuż nie zoſtáie dla nas oſiárá zá grzechy, to ieſt że takim nie
pomaga Chryſtus oſiárowány zá nas ná krzyżu, ále czekać im trzeba
ſadu ſtráſnego, i ognia piekielnego. Więc tákowi, gdy ſię z miłofier-
dzia

dzia boskiego przeciw nawroca do Boga, maia także staranie czynić, i myśleć pilnie o tym, iakoby wiernie Panu Bogu służyli, iakie staranie czynili, i myśleli aby go byli obrażali. Także i ci głęboko grzeszą, ktorzy za brnawszy w grzechy głęboko, gárdzą grzechami, i za nic sobie ich nie wazą, a podobno się i z grzechu chlubią: iako o niektorym grzeszniku mowi Duch S. Prov. 18: *Impius cum in profundum peccatorum venerit, contemnit.* Niebożny gdy w głębokość grzechow przyjdzie, gárdzi. Taki grzesznik, gdy go Pan Bog iako Łażarz śmierdzącego z głębokiego dołu wyprowadzi, ma wiele dobrych uczynkow potym czynić, a za nic ie sobie także mieć, iako za nic sobie grzechy poczytał. Naołtatek naygorśi są tacy, głęboko grzeszacy, o ktorych może się mowić, iako o Faraonie z Egipcyanami to-nacemni w morzu czerwonym: *Descenderunt in profundum quasi lapides.* Zstąpili na głębokość iako kámień: a ci są owi, ktorzy często w grzech iaki wpadać, nábyli zwyczajem i nálogu, od ktorego oduczyć się nie mogą; bo ich iako kámień abo ciężar iaki przyśiska, i gwałtem do grzechu pędzi; i z niego nie mogą wybrnąć, iakoby byli kámieniem w morzu przywáleni. Zkad nástępnie w nich zatwardzenie serca, iakie było u Faraona. Takowi jeżeli z wielkiey dobroci boskiey nawroca się, pilnie się starać maia, aby przez uczęszczanie áktow cnot przeciwnych, nábywali świętych nálogow. Tym sposobem będzie, że się grzesznicy tak nawroca do Pána Boga, iako go odstąpili byli, idac w głęboka przepaść grzechow: a Pan Bog też ich z tey głębokości wyprowadziwszy, w tę głębokość rączey grzechy ich wrzuci, iako mowi Prorok Mich. 7: *Projiciet in profundum maris omnia peccata vestra.* Wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy wasze. Jákko wielka i długa pokutę za grzechy swoje czynili ludzie pobożni, mamy przykłady; naprzód w S. Pietrze, ktory uśtawicznie płakał, gdy kurą pieciacego usłyszał, przypominając swoy grzech, tak dalece, że łzy z oczu iego płynące, znaki były na twarzy iego poczyniły. S. Mágdalená przez lat 30, pod Mássylią zatáiwszy się w iedney iámie na pustyni, przy postách i wielkiey życia ostrości, oplákiwała grzechy swoje. Toż czyniła przez lat 47. Márya Egipcjacká, na pustyni za Jordánem pokutuiac. Theodozyus Cesarz, gdy po rozlaniu krwi w Thesalonice, w Mediolanie chciał wnieść do Kościoła, a gdy mu S. Ambroży Biskup zástąpił we drzwiach, i tego wesćia do Kościoła nie dopusćił, wroćił się na páłac z płaczem i z wzdychaniem, i tam przez osin miesięcy z wielkim żalem i płaczem pokutował. Toż dopiero do drzwi kościelnych wroćił się, przed niemi na ziemi leżac, włosy

rwac ná sobie, czoło biac, łzami zębę polewáac, á Biskupá S. o pokutę, i o rozgrzeszenie prosiac, i słow owych z Psálmu 118. záżywáac: *Przytgnęť do tła dusa moiá, ożyw mię według słowá twego.* Otto tizeć: Césarz, zá meżoboystwo wziął od S. Romuáldá ná spowiedzi táka pokutę, żeby bosemi nogámi zá káldźiesiąt mil szedł do gory Gárgánu, cudami sławney w Apuli: co on uczynił; á oprocz tego przez 40 dni postu wielkiego w grubym i ostrym sáku, ná twárdym łozku typiał, i intzemi pokuiámi napił ciáło swoje, iáko piťze Petr. Damian. Múam inze przykłády dla krotkości.

Trzecia,
własność
pokuty, że
ma być u-
stáwiczna.

§ 4. Trzecia własność pokuty jest, że ma być ustáwiczna, ábo przynamniey bárzo częsta, przez całe życie náłze, Ták uczy S. Augustyn ep. 108 ad Selevcian: *Penitentia bonorum est humilium pena quotidiana, in qua peccata tundimus dicentes: Dimitte nobis debita nostra: Pokutá dobrzych i pokornych ludzi jest codzienne karánie, ktorým biac się w pierśi mowiemy: Odpusť nam náše winy.* I S. Chryzost: in Gencl. mowi: *Iako twarz co dzień umywaś, aby ná niey żadney zmázy nie było; ták i duse co dzień łzami gorácyimi omywáy: hac enim aqua macula deponuntur; bo ta woda zmázy duszy omywáia się.* Dáć nam przykład tego Król Dawid. Już miał obnáwienie przez Nátháná Proroká, że dla skruchy iego, Pan Bog zniósł z niego grzech: á przeciw mowił o sobie: *Grzech moy zámśe jest przeciwko mnie: Ps. 50.* I táńże prosi Páná Bogá: *Więcey omył mię z niepráwostí moiey, i z grzechu mego oczyś mię.* I w inzym Psálmie mowi: *Omywáć będę ná káżdą noc łozko moie, i puściel moię łzami pokrapiáć będę. Psal. 6.* A my iáko pizestawáć mamy od pokuty, ktorzy nie mamy obnáwienia pewnego o odpuszczeniu grzechow nászych, i ktorzy nie jesteśmy ták doskonáli, nie ták wedle fercá boskiego, iáko był Dawid?

Czwarta,
własność
pokuty, że
jest meżna
strzegac się
okázyi
grzechu.

§ 5. Czwarta własność pokuty jest, że ma być státeczna i meżna przeciwko recidíwie, ábo powroceniu się do grzechow. Bo iáko mowi Mędrzec Eccl. 35: *Deprecatio pro peccatis est recedere ab iniquitate: Przeproszenie zá grzechy jest, odstápic od niepráwostí.* Dla czego pokutuiacy ma się pilnie strzec okázyiy przelżłych grzechow, mowiác z pokutuiacym Dawidem: *Observabo me ab iniquitate mea: Záchowám się od niepráwostí moiey. Psal. 17.* Te bowiem okázye kiedy są bliskie do upadku, że kto doświadczenie ma, że w nich pospolidie ciężko grześzy, tedy gdyby ich kto niechciał opuścić, choćby mogli; ten luboby miał przyczynę pożyteczną, ábo przystoyną nie chronić się tákich okázyi, ábo gdyby ich umyślnie kto szukał dla dobrá doczesnego, ábo teź dla dushownego, lubo swego, lubo

lubo bliźniego; taki nie może być rozgrzeszony, iako postanowił Innocentius XI, i przeciwnie niektórych Theologów zdanie o tym potępił roku 1679. kiedy zaś się okazało dalekie do grzechu, lubo nie masz tak ścisłej obligacyi chronić się ich, przecież pokutą doskonałą chronić się ich każe. Co rozumiesz, gdyby iaki pielgrzym wnocy chodził po gorze wysokiej nad wielką przepaścią, a potem w dzień postrzegł, w jakim był niebezpieczeństwie; o iakoby pątrząc, z daleką na onę przepaść drżał! pewnieby się tam znowu nie wrocił, aleby z daleką ono miejsce miał. Tak i człowiek pokutujący, postrzegłszy niebezpieczne okazyje, w których Bogą obrażał, ma je z daleką mieć. Inaczej kuśliby Pana Bogą, chcąc cudu, aby go w ogień idącego, od spalenia zachował. Dla tego o takich mowi Dawid Ps. 77: *Conversi sunt, et tentaverunt Deum, et Sanctum Israel exacerbarunt: Wrocili się nazad, (to jest do tegoż niebezpieczeństwa) i kuśliby Bogą, i Świętego Izraelskiego drażnili.* Prawdą kazał Pan Bog Aniołom aby nas strzegli, i nosili na rękach swoich, w drogach naszych, to jest kiedy chodzimy drogami bitymi, iako ludzie Bogą się bojący chodzą: ale nie kazał nas Aniołom strzec, gdy chodzimy nad przepaścią, ścieżka niebezpieczna: i owszem dopuszcza, aby ten który miłuje niebezpieczeństwo, w nim też ginał. I o takim mowi Job 40: *Ecce spes eius frustrabitur eum, et videntibus cunctis precipitabitur: Oto nadzieia jego oszuka go, i w oczach wszystkich w przepaść wpadnie; bo dufając sobie nie strzegł się jej.* Ma tedy pokutujący upatrować przyczyny upadku swego, i ich się chronić; iako napomina Apostoł I Cor. 10: *Qui se existimat stare, videat ne cadat: Kto mniema o sobie że stoi, niech pątrza żeby nie upadł..* A któreż są pospolite przyczyny upadku naszego? Odpowiada P. Paulus Segneri, uważając te słowa in Manna 14. Jan. że pospolite są cztery przyczyny wewnętrzne, a cztery powierzchowne. Wewnętrzna przyczyna upadku pierwsza jest, słaby wzrok, dla czego ślepi często upadają: przez co się rozumie nierozumność albo nieuważanie tego, co mamy czynić: gdy kto wszystko czyni iakoby oślepi. Druga przyczyna jest słabość sił, dla czego dzieci i starzy prętko upadają: przez co się rozumie gnuśność w odprawowaniu spraw. Trzecia przyczyna jest otyłość, dla tego tyłowaci dla ciężaru ciała, iacno upadają: przez co się rozumie zbytne dogodzenie ciała, albo staranie się o wygodę zbytne. Czwarta przyczyna jest, śpieszne bieganie, dufając siłom swoim; dla czego tacy potykają się: przez co rozumie się presumpeya, albo dufanie o sobie. Powierzchozna zaś przyczyna upadku

Ktore są przyczyny grzechow.

przy:

przyczyna, jest śliska droga, przez którą kto idzie: przez co rozumie-
 iza się okazyje niebezpieczne, w które się kto wdawa. Druga przy-
 czyną, są śliska zostawione, dla czego piastwo wścieć wpadać: a przez
 to rozumie się pokusy czartowikie. Trzecia przyczyna jest,
 gdy drudzy kogo popychają: a przez to rozumie się złe namowy,
 albo złe przykłady przyjaciół. Czwarta przyczyna jest ciężar zbyte-
 czny, gdy go kto dźwiga, dla tego bowiem musi upadać: a przez to
 rozumie się trwanie w jakim grzechu, które człowieka pobudza do
 drugiego grzechu; iako mówi Prorok Jsa. 24: *Gravabit eum iniqui-
 tas sua, & corruet. & non adjiciet, ut resurgat: Obciąży go nieprawość
 jego, i upadnie, i nie powstanie.* Tych tedy trzeba Cię pilnie wystrze-
 gać przyczyn grzechu, pokutniacemu.

§ 6. Jeszcze i tę przestrożę pożyteczną pokutniacym daję ten-
 ze Apostoł Eph. 4: *Nolite locum dare diabolo: Nie dajcie mie-
 jscę diabłu.* Bo iako żaden bacznym nie daje przystępu do domu swe-
 go smokowi zaraźliwemu, ani wilkowi do owczarni, ani złodzieiowi
 do skarbu, gdzie ma złoto: tak i do serca nie trzeba dać przystępu
 czartowi, który chce Cię trucizną zarażać, i kłębem boską wykręcić, i du-
 szę twoją iako wilk owieczkę pozrzeć: zwłaszcza że on nie może
 przez gwałt wnieść do serca twego, aż go ty puszcisz; a w mocy twojej
 jest, abyś tego smoka, tego złodzieja, i wilka nie puszczal. A kto-
 rzyż to dają miejsce czartu? Nie ci którzy mu drzwi do serca o-
 twierają; bo ci już mu się poddają; ale ci którzy mu dają przystęp,
 którzy mu dają audiencyę, iako mu dała Ewa w raju: to jest ci którzy
 prożnują, którzy nie mają straży oczu, uszu, i języka; ci którzy nie
 przytłumią zarażających namiętności, na przykład gniewu,
 miłości nieporządnej, smutku, albo melancholii; ponieważ już w ten
 czas czart ma do ich serca przystęp: a on się też naprzód tym kon-
 tentuje; bo nie zaraz prosi o całe serce, gdyż wie żeby go mu zaraz
 nie dano; ale powoli chce się zbliżyć do serca. Zaraz tedy na po-
 czatku pokusy, trzeba mu się sprzeciwić, i nie tylko nie przyzwalać
 na jego poduszczenia, ale mu i miejsca nie dać do przystępu. To
 zaś ma być takim sposobem, aby człowiek zawsze miał myśl zaprza-
 tnioną dobrymi myślami; bo tak będzie, że czart lubo wnidzie przez
 oczy, albo przez uszy; widząc jednak myśl zaprzaśtnioną, musi się na-
 zad wrocić. Zaczynamy gdy czuiesz pokusę, która przedarasz się przez
 zmysły kołące do serca, nie imy nie odpowiadaj, ale myśl zaraz o
 czym inszym; myśl o śmierci, o sędzie Bożym, o piekle, o wieczno-
 ści, myśl o Chrystusie ukrzyżowanym, albo przynamniej o jakiej
 pilney

Pokutniacy
 nie ma da-
 wać Dia-
 blu przystę-
 pu do serca

piln-
 aby

8. M
 Terr
 Med

n ide

wini
 nel.
 wna
 nu z
 nismy
 szaf
 miec
 stwo,
 porza
 klady
 czynk
 iace,
 czne,
 gia, p
 rach
 okazy
 nie sto
 Kom
 nowa
 chwał
 Bogu
 przez
 prześ
 zanie
 cie ta

pilney zabawie: bo tak będzie, że cząrt nie wnidzie do serca twego, aby ie poszpecił, i z łaski Boskiej odart.

O tey materyi pisze Jacob. Alvarez Tomo 2. lib. 1. par. 1. c. 6. 7. 8. Niremburg. de Adorat. lib. 1. c. 5. 6. 8. Vincent. Carafa in Peregr. Terr. lib. 1. c. 4. & sequ. Et lib. 3. c. 6. Manna del Animæ w różnych Meditacyách. Theologia Duchowna w Części I. Rozdz. 1.

LEKCYA III.

Jako się mamy Pánu Bogu za grzechy wypłacić?

Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miec cierpliwość n ádemna, á ia wszystko oddam tobie. Mat. 18.

S 1. Mówił te słowa do Pána swego ow slugá dłużnik, który winien był Pánu dzieście tysięcy talentow, to jest, iako rachuje Cornel. à Lapide, sto dwádźiesięć milionow czerwonych złotych. I dziwna rzecz, że się ná taka zdobył ufność, że miał tak wielki dług Pánu zapłacić, gdyby tylko miał on nád nim cierpliwość. I my winniśmy Pánu Bogu dzieście tysięcy talentow. Dał nam Pan Bog do száfowania tak wiele talentow. W porzadku przyrodzonym dał pamięć, rozum, wola; dał dobre zmyśły i siły insze; dał zdrowie, męstwo, dowcip, skłonność do dobrego; wszystko drogie talentá. W porzadku nádprzyrodzonym dał Chrystusa, dał zasługi iego, przykłady i naukę; dał Sakraméntá; dał łaskę poświęcającą, dał łaski uczynkowe pobudzające do dobrego, odwozzące od złego, pomagające, i spółz námi robiące; dał wlane ná duszę cnoty tak Theologiczne, wiarę, nádzieję, i miłość, iako i Moralne, sprawiedliwość, Religia, posłuszeństwo, męstwo, wstrzemięźliwość, i insze prawie nieporachowane: do tego dał powołanie do Zakonu, tak częste pomocy i okázye do dobrego, kazania, przykłady święte drugich. A czy to nie stoi się za dzieście tysięcy talentow? Rachuytny sámę Święte Kommunie tak częste, czego się stoia? Więc te talentá przemarnowaliśmy i rozproszyli, zle ich przeciwko woli boskiej, nie ná chwałę iego, i nie ná pożytek nasz záżywać: rośmy winni Pánu Bogu dzieście tysięcy talentow. Dla tego S. Augustyn in Catena, przez tego slugę który był winien dzieście tysięcy talentow, rozumie przestępcę dzieściorgá Bożego przykazania; iakoby każde przykazanie boskie ważyło za tysiąc talentow. A możemyż na tym świecie tak wielki dług Pánu Bogu zapłacić? Prawdá że Theologowie

iaki dług záciągamy ná nas przez grzech.

z S. Tho-

z S. Thomaszem nauczają, że żadne szczere stworzenie, ani Anielskie, nie może dosyć uczynić Pánu Bogu, za jednę obrządę jego śmiercielna, co do winy należy, iednakże za karanie doczesne grzechowi należące, przy łasce boskiej możemy się wypłacić. Skarb zaś ná wypłacenie tego długi jest ćierpliwość naprzód Chrystusową, a potym naszą dwoiaka: tak że możemy mówić do Pána Bogá: *Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi*. Mień Pánie ćierpliwość náde mna; to jest ćierpliwość Syná Bożego, i też moję; *á ja wszystko oddam tobie*, kotorem powinien za grzechy, karanie doczesne.

§ 2. A naprzód co należy do ćierpliwości Syná Bożego, nie mąsz lepszego sposobu ná wypłacenie długów naszych za grzechy P. Bogu, iako często sobie aplikować zaślugi męki jego, które są niekónieczne wagi u Pána Bogá, iako z S. Thomaszem pospolicie nauczają Theologowie; grzechy zaś nasze, ábo nie są niekónieczne złości; ábo są ná niższym stopniu niekónieczności, iako ciż Theologowie twierdzą: zaczął gdy przywłaszczysz sobie te zaślugi Chrystusowe, osiáruiemy ie Pánu Bogu za nasze grzechy, coś większego osiáruiemy, niżesmy za grzech winni, á zátym płaciły długi nasze dostatecznie. Tak czynił S. Augustyn, który o sobie mówi Mat. 21: *Quid quid mihi ex me deest, usurpo mihi ex vasis ribus Domini mei, quoniam misericordia affluunt, nec desunt foramina per quae effluant*. Czego mi nie dostaie ze mnie, zabieram sobie z niecierności Pána moiego: bo miłosierdziem opływają, i są rány jego jako dziury, przez które to miłosierdzie wypływa. Rány tedy Odkupiciela naszego, są to nasze skórbnice otwarte, z których brąć mamy zaślugi jego, i sobie przywłaszcząć, á niemi się Pánu Bogu wypłacać. Które przywłaszczanie sobie Męki Chrystusowej iakim sposobem być ma, powiedziáło się w Ksiázce o Drogiey Śmierci w Rozdz. 17 § 5. Krotko mówiac, pierwszy sposób tego nabożeństwa jest, przez omywanie się we Krwi Chrystusowej, która on przy Męce swojej wylał, i nas nią omył. Apoc. 1. Drugi sposób jest, przyodziewać duszę i zdobić bolesćiami, i zelżywośćiami, i cnotami Chrystusowymi, iako każe S. Páwel: *Odziewać się Pánem Iezusem*. Rom. 13. Trzeci sposób jest, osiáruiwać się Pánem Iezusem. Rom. 13. Trzeci sposób jest, osiáruiwać Trojcy S. lubo przy Mszy S. lubo kiedy inedy Mękę Chrystusową, zaślugi, i dosyć uczynienia za nasze grzechy, także jego cnoty przeciwnie, za nasze występki. Czwarty sposób jest, nabożne słuchanie Mszy S. gdzie z kápłanem osiáruiemy Mękę Páńska Trojcy S. Piąty sposób jest przez używanie Sakramentów, w których nam zostawil P. JEZUS zaślugi Męki swojej, iako w skórbach iakich. Szosty spo-

Ten dług
płaciemy
ćierplivo-
ścią, ábo
Męką Chry-
stusową.

Lekcyja 3. o dosyćuczynieniu.

73

sty sposob jest przez záżywanie odpustów, w których nam Namieśnik Chrystusow áplikuje dosyćuczynienia Chrystusowe z skárbu kościel. nego, ná odpuszczenie karánia zá grzechy. Tych tedy sposobow zá- żywáiac, możemy mowić do Pána Bogá: *Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miec Pánie cierpliwość twoją, to jest Mękę twoją nádemna, áplikuiac mi ia skutecznie, á ia wszystko oddam tobie; bo też tá cierpliwość i Męká twojá, jest też mojá cierpliwość; poniewa- żeś mi męki twojej záługi dárował, i mogę mowić z Dawidem Ps. 70: Quoniam tu es patientia mea Domine: Boś ty jest cierpliwością moją Pánie, zá mnie ukrzyżowany.*

S 3. Jednakże iż z náuki S. Páwła 1. Colos. mowiacego o so- bie: *Adimpleo ea quae desunt passionum Christi, in carne mea: mamy dopełniać, tego czego nie dostaie mgce Chrystusowej, cierpiac ná cieie ná- szym: á że też usprawiedliwienie: przez samę cierpliwość i Mękę Chry- stusową, bez kooperacyi nászej, jest to usprawiedliwienie fałszywe, i* *Tenże dług* *ptácmy* *dwoiaka* *nasza cier-* *pliwoscia.*
Luterskie: dla tego i cierpliwość nászá jest drugi skarb wielki, zkad się możemy Pánu Bogu zá grzechy násze wypłacić. Tylko że i tá cierpliwość nászá jest od Pána Bogá, iáko dar iego, według tego co mowi Dawid Psal. 61: *Quoniam ab ipso est patientia mea: Bo od niego jest cierpliwość mojá, i nie możemy tey cnoty zbáwiennej mieć bez láski Boskiej, iáko dowodzi S. Thomasz zda zda, qu. 136. art. 3: dla tego i o tę cierpliwość nászę prosić mamy Pána Bogá, mowiac: Miec cierpliwość nádemna, to jest day mi Pánie cierpliwość, á ia wszystko oddam tobie. Tá zaś nászá cierpliwość dwoiaka jest, iáko też dwo- iákie sa utrapienia násze ktore cierpiemy. Pierwsza cierpliwość jest w utrapieniu, ktorego nie szukamy, ále ono szuka nas, á my ie tylko naydujemy, iákie sa obmowiska od ludzi, zniewagi, przesládowania; nienawisći, choroby, szkody, niepowodzenia się w zamysłach nászych, i násze przeciwności ktore Bog ná nas przepuszcza, ábo sam, ábo przez ludzi; o którym utrapieniu mowi Psálmista 118. *Tribulatio & angustia invenerunt me: Utrapienie i ucisk nálażył mię. Druga cier- pliwosc nászá jest w utrapieniu ktorego szukamy, i ktore naydujemy, wymysláiac sobie i zadáiac posty, dyscypliny, wlosiennice, i insze u- martwienia tak powierzchowne iáko i wnétrzne; o którym utrapieniu mowi tenże Dawid Psal. 114. *Tribulationem & dolorem inveni: Utra- pienie i ból sc nálażył. Ta tedy dwoiaka cierpliwością możemy wypłacić długi grzechow nászych Pánu Bogu, i o tę dwoiaka cierpli- wosc prosić go mamy mowiac: Miec tę dwoiaka cierpliwość nádemna, day mi ia: á wszystko oddam. Przyczyna tego jest: bo obiedwie te***

cierpliwości Oycowie SS. zowią męczeństwem: iako bowiem naucza P. Vincentius Carafá w swojej Theologii duchowney, dwoiákie jest męczeństwo; jedno jest *krwawe*, á drugie *niekrwawe*: jedno *dokończone*, drugie *zaczęte*: jedno *śmierci*, drugie *cierpliwości*. Więc iako męczeństwo według zgodney Theologów nauki, *ex opere operato* znosi wíszyskie grzechy tak względem winy, iako względem karánia, właśnie iako drugi chrzest; toć idzie zátym, że i ta dwoiaka cierpliwość znosi grzechy náśze, przynajmniej względem karánia: ponieważ jest męczeństwem, lubo zaczętem i niekrwawym. Więc że Męczennik prosto bez czyśca idzie do niebá, dla tego słusznie mowi S. Grzegorz ná koncu swoich DIALOGÓW: *Audenter dico, quia salutari hostiá post mortem non indigebimus, si ante mortem Deo ipsi hostia fuerimus. Smiele mówię, że po śmierci zbawiennej ofiary potrzebować nie będziemy, jeżeli przed śmiercią sami Bogu ofiarą będziemy, to jest, przez cierpliwość.*

Naprzód
cierpliwo-
ści przeciw-
nym
przypad-
kom, od
Boga ábo
od ludzi
przychodzących.

§ 4. Mówiac o pierwszej cierpliwości, ktorey nie szukamy, ále zesłana od Boga ábo od ludzi, przymiemy, że ta cierpliwość jest męczeństwem, naucza S. Chryzostomus w Píslu 127 gładzie mowi: *Fer fortis & generoso animo quæ accidunt; hoc enim est tibi martyrium: Znos męznym i odważnym sercem coć się trąci cierpieć: bo to stanie tobie za męczeństwo.* I S. Grzegorz mowi: *Mori à persequente martyrium est in aperto opere: ferre verò contumelias, odientem diligere, martyrium est in occulta cogitatione: Vmrzeć od przesładowcy, męczeństwo jest wia-
nym uczynku, ále cierpieć potwarz, nienawidzącego kochać, męczeństwo jest w tajemney myśli.* Przyczyć tego dacie S. Augustyn ser. 250: *Sicut enim veritas, charitas, & iustitia est Christus, sic & ille qui istis insidiatur, persecutor est, & ille qui hac in aliis descendere, & in se custodire voluerit, Martyr est: Iako bowiem Chrystus jest nie tylko prawda, ále i miłoscia, i sprawiedliwością: tak ten który ná te następuje cnoty, jest przesładownikiem; á zátym ten który ie w drugich broni, i w sobie zachowuje, jest Męczennikiem.* Więc jeżeli cierpiący utrapienia przypa-
iacc jest Męczennikiem, toć tym samym znosi długie grzechy swoich. Dla tego S. Jakub o cierpliwości nápiśał: *Patientia opus perfectum habet, ut sitis perfecti, in nullo deficientes: Cierpliwość ma dzieło doskonałe, ábyscie byli doskonali, i żeby wam ná żadney rzeczy nic nie schodziło.* A jeżeli człowieka cierpliwość czyni tak doskonałym, że mu ná niczym nie schodzi, toć go też czyni tak bogatym, że może długie swoje wypłacić P. Bogu. Z tad S. Bernard tych którzy nam iaka przykrość czynią, zowie złotnikami, którzy nas kiedy młotem bicia, kiedy

dy og
Świę
tores
indzie
rzy in
styn p
Chryst
czny, i
ad ser
primet
służby
ny, ne
spizár
lequen
nas czy
szych z
§
chowny
pisze P
naykro
Christi
le i wie
dobrodz
ćiszk
część m
le, o ni
szego,
ktory w
dał, że
bárzo p
Adorat.
Sa konie
Generał
trapienia
dwoiaki
ziemi.
Chrystus
objectu
złączeniu

dy ogniem pala, to nam złota w niebie robia koronę cierpliwości. Święty zaś Chryzostom hom. 32. in epist. ad Rom. zowie ich *Procuratores praemiorum nostrorum*: Prokuratorami nagrod naszych: a gdzie indziej zowie ich: *Bonorum agricolas*: Dobrych ludzi oraczami, którzy im orzą rolę, aby się im pożytek urodził. Z tad też S. Augustyn pisać na Psalmy, nie raz utrapienia zowie prásami w winnicy Chrystusowej, gdzie *pressura fructuosa est*, ucisk jest bázro pożyteczny, in Psal. 55: I na drugim miejscu in Psal. 83. mowi: *Accendens ad servitutem Dei, ad tortular se venisse cognoscat: tribulabitur, comprimetur, conteretur, ut in apothecas Dei d. fluat*: Przychodzący do służby Boskiej, niech rozumie że przychodzi do prásy; będzie utrapiony, uciskany, ztarty. iako iągody winne w prásie, aby tak spłynął do spiżárni boskiej, to jest do niebá. Z czego uczynmy sobie taką konsekwencyą: że jeżeli cierpliwość nam korony w niebie robi, jeżeli nas czyni wrem godnym Apteki niebieskiej, toć długi grzechów naszych znoś; bo w niebie Święci takich długów nie mają.

§ 5. Takie zawsze o tej cności rozumienie było Oyców Duchownych, że nas ona prętko do niebá przenosi. S. Ignacy, iako pisze Ribadeneira, gdy go pytano, ktoraby do doskonałości była naykrótza drogá, odpowiedział: *Multa magna, adversa pro amore Christi pati: hoc uno beneficio multa magna, beneficia continentur*: Wiele i wielkich przykrości z miłości ku Chrystusowi cierpieć, w tym jednym dobrodziejstwie wiele i wielkich się dobrodziejstw zamyka. O S. Fránciszku Borgiaszu pisze Historyk życia iego P. Sgambátá, że wielką część modlitwy na tym trawił, prosić Páná Bogá o choroby, o bole, o niesławę, o prześladowania. P. Bálthasar Alvarez Zakonu nášego, który większy zysk przynosi winnicy, niżeli szkodę. Tenże powiadał, że do niebá iść cierpiac, jest to iechać do niebá poczta, to jest bázro prętko. A drugi Ociec duchowny Enseb. Niremb. cap. 17. de Adorat. mowi: że utrapienia, są to *Pegasi ut properemus ad caelum*; Sa konie skrzydlaste, które nas niosą do niebá. X. Vincentius Carafa Generał 7. Zakonu nášego powiadał z S. Jakubem Apostołem, że utrapienia są to *omne gaudium: wszelkim weselem*: i przydawał, że dwoiaki jest náš bógosławienstwo; jedno w niebie, drugie tu na ziemi. Pierwszego bógosławienstwa *objectum* ábo widok i cel jest Chrystus na thronie chwały siedzący; a drugiego bógosławienstwa *objectum* jest Chrystus na Krzyżu; pierwsze bógosławienstwo należy na złączeniu się z Chrystusem w niebie kroluicym, przez widzenie iego

rzetelne; a drugie należy na złaczeniu się z Chrystusem na Krzyżu wiszacym, przez cierpliwość. Co też zda się że wyraził Piotr S. kiedy mówi: *Si quid patimini propter iustitiam, beati: Iezeli co cierpicie dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście.* Jako też i Pan powiedział: *Błogosławieni którzy cierpią przesładowanie dla sprawiedliwości, bo ich jest królestwo niebieskie.* I tak iako ten Ociec duchowny mówił: stać przy Krzyżu Chrystusowym cierpiąc, jest Ona rzecz iedyna potrzebna, i najlepsza częśćka, która Maryja Panna obratła, stojąc przy Krzyżu. I to tenże powiadał, że wyższość doskonałość na tym należy: *paci amando. Et amare patiendo: cierpieć miłowac Bogą, i miłowac cierpiąc.* Tak to cierpliwość w utrapieniach czyni nas doskonałymi i błog. sławionymi, a ztym znosi dług grzechow naszych.

Także cierpliwośćia umartwien, które sami sobie żądaiemy.

§ 6. Co się zaś tyczy drugiey cierpliwośći nierzey, której sami szukamy, i onę nazywamy, żądaiac sobie różne umartwienia; i ta od Oycow SS. jest przyrównana do męczeństwa: a ztym iako męczeństwo, tak i ona znosi dług grzechow naszych. Dla tego napisał S. Augustyn: że nie tylko umierać, ale też i gardzić ciałem, możemy przyść do męczeństwa; albo iako mówi S. Bernard: nie tylko trącać życie, ale też i trapić ciało. To zaś męczeństwo należy na troiákim umartwieniu. Pierwsze umartwienie jest powierzchowne ciała, i zmysłow, gdy kto gwałt sobie czyni, i zwycięża się w patrzeniu, w słuchaniu, w mowie, w redzeniu i pióu, nie pozwalając sobie nie tylko zbytku, i niepotrzebnego używania tych zmysłow, ale też i uciechy choć od Bogá nie zakazanej, owszem trapić ciało postem, nieśpianiem, dyscyplinami, wlotennicami; co jednak ma być roztropnie, według dyskrety, i według zdania Spowiedniká. Drugie umartwienie jest wewnętrzne áppetytu tak pożadliwego, iako gniewliwego, który nam jest spólny z bydłety; tłumić i przygaszać powstające w nim pássye ábo námiętności, to jest miłość rzeczy pod zmysły podpadających, nienawisći, żądze, smutki, radości, gniewy, bojaźni. Trzecie umartwienie jest także wewnętrzne rozumu naszego, i woli, poddawiać zdanie swoje pod zdanie cudze, i niechcąc tego, co się podoba skłonności nieporządnej, i miłości własnej. O którym troiákim umartwieniu jest obszerna náuka w naszej Theologii duchowney. Kto ustáwicznie, ábo często záżywa tego troiákiego umartwienia, ten ponosi męczeństwo dobrowolne, a ieszcze nie iákiekolwiek, ale męczeństwo Chrystusowe, to jest ukrzyżowanie, *krzyżować ciało swoje z pożadliwościami, iako mówi S. Páweł o tych, którzy są slugami Chrystusowemi, Gal. 5.* Bo iako ukrzyżowany nie może ruszyć

szyć
nam
prz
zow
Tho

nom
ani,
życie
swo
mac
dzen
vens
przy
Bog
czyta
także
umie
i w Z
mnib
skich
k szeg
tylko
szenist
Bern
dobro
virgin
nikam
postu
bedien
ampu
cz. nst
woli.
Ale
Ze nie
nászy
memor
ktory
na, u l

żyć ani rękami, ani nogami; tak ten który martwi zmysły swoje, namiętności, i wola z rozumem, tym samym broni im ruszać się przeciwko woli Biskupa. Ktore podobieństwo umartwienia z ukrzyżowaniem szeroko wywodzi Cassianus lib. 4. Instit. cap. 34. & 35, i Thomas à Kemp. ser. 11. ad Novit.

§ 7. A lubo to męczeństwo jest pospolite wszystkim Chrześcianom, iako napisał S. Augustyn serm. 23. de Sanct: *Tota vita Christiani, si secundum Evangelium vivat, crux est atq; martyrium*: Cate życie Chrześcianina, jeżeli według Ewangelii żyje, jest krzyż i męczeństwo; ośobliwie jednak ma męcyte w zakonach. Bo iako mówi Climacus, Zakonnik nie innego nie jest, tylko ustawiczny gwałt przyrodzenia. A S. Dorotheus powiada: że Zakonnik ma być *Hostia vivens*: Ofiara Boska żywa; która bez ran i zabicia być nie może. I przydać tam zaraz, że Zakonnicy mają z Dawidem mówić do Pana Boga Psal. 43: *Dla ciebie jesteśmy umartwieni przez cały dzień: poczytani jesteśmy iako owce na rzeź skazane*. S. Franciszek Borgiasz także powiadał, że Zakonnik na dzień 24 razy, to jest co godziną ma umierać sobie, i pożałliwościom swoim przez umartwienie. Więć i w Zakonie naszym S. Ignacy Ociec nasz nakazał *continuum in omnibus, quantum se ei poterit mortificationem*: Wstawiczne we wszystkich rzeczach, ile będzie mogło być, umartwienie, nad ktorego więkzszego być nie może. A choćby nie innego w Zakonach nie było, tylko zachowanie ślubów trzech, to jest ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, to samo byłoby męczeństwem. Bo i o ubóstwie napisał S. Bernard: *Species martyrii est paupertas voluntaria*: Męczeństwo jest dobrowolne ubóstwo. I o czystości napisał S. Ambroży: *Laudabilis virginitas que Martyres facit*: Chwalebne pąństwo, ktore Męczennikami czyni, bo świąto ustawicznie trapi i morzy. Naościek i o posłuszeństwie napisał S. Bonawent. in diata salut. tract. 4. c. 2: *Obedientia est quoddam nobile genus martyrii, quia decollat hominem, & amputat ei proprie voluntatis caput*: Posłuszeństwo jest słachetne męczeństwo, ktore scina człowieka, i głowę mu ucina własnego rozumu i woli.

Ale oprócz tego Zakonnicy żądają sobie dziwne cięcia umartwienia. Ze nie wspomnę innych w różnych Zakonach ktorych jest wiele; i w naszym Zakonie nie mało takich mamy opisanych in *Anno dierum memorabilium*. Taki między innymi był P. Augustinus de Espinosa, który co dzień czynił do krwi dyscyplinę łańcuchkami, abo dyscypliną, u ktorej były żelazne gwiazdki, żądając sobie plag dwa abo trzy tysiące;

To umartwienie, ośobliwie kwitnie w Zakonie.

tyśiące; tak, że na ziemię upadał omdlewając; a w wielki piątek dwa albo trzy razy zadawał sobie plag 5000. Tenże modlitwę odprawował ręce wyciągawszy, tak długo, aż mu same upadały. Imię JEZUS na piersiach, i inne znaki na ciele miał wypalone. Gdy nalażł iakiego konfidentá, kazał sobie dłonie żelazem przebić, kazał się w gębę bić, za włosy rwąć, powrozami się wiazać i zawieszać, usta swoje deptać, nogi krącić, aby tak był Chrystusa ukrzyżowanego na sobie wyraził. Nie mniej znaczny w tym umartwieniu był P. Rodericus Deza, który przy innych wielkich mortyfikacyách, chodził w włosienicy zrobionej z klestyczek żelaznych, które nakształt zębów spoione były; a czasem chodził w sukni przesywanej kolcami żelaznymi; u dyscypliny zaś ktorey używał miał 16 gwiazdek ostrych żelaznych: do tego, na wiorach sypiał. Opuuszczam innych dla krótkości, a między niemi szczotki i grzebienia żelazne świętey pamięci X. Káspra Drużbickiego, i inne instrumentá umartwienia, przy tak wielu co dzień dyscyplinách. To tylko mówię, że stan Zakonny, iako jest stan pokuty, tak też ma wiele okazyi wypłacenia się Pánu Bogu za grzechy. Zaczynam kogo Bog do niego powołał, ma go sobie wielce poważać. Ci zaś ktorzy nie są w tym stanie, mają według miary łaski Boskiej sobie użyteczney, to jest, według sił swoich, i zdrowia, oraz według dyskretyi Oycá dachowatego, używać umartwienia: a do tego cierpieć co się trafi, aby tym sposobem długie grzechow swoich tu ráczey niżeli na drugim świecie wypłacili.

Czytać się może o tej materji naszá Teologia Duchowná, w Zámkn. § 4. także Części I. Niremb. lib. 2. de Adorat. c. 7. § c. 11. Thomas à Kemp. lib. 1. c. 24. P. Gaspar Druzb. Tomo 1. in Provif. senect. par. 1. prov. 1. § par. 2. prov. 1. Vinc. Catafa lin. p. 1. Exer. 5.

N A D Z I E N V

Pustyni Bogomyślney,

W którym są Meditacje, 1. O Chryśtusie, iako o Krolu wyprawuiacym się na wojnę. 2. O pierwszey tego Krola na wojnę expedicyi, przy Narodzeniu iego. 3. o Konsystencyi tego Krola w życiu tajemnym.

LE-

L E K C Y A I.

O Żołnierstwie Chrystusowym, albo o wojowaniu z Czartem.

L Abora sicut bonus miles Christi IESU: Pracuj jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa. 2. Tim. 2.

§ 1. Jeżeli to prawda co mówi Job w Rozdziale 7: że Żołnierstwo jest życie ludzkie na ziemi; dopieroż życie Chrześcijańskie ma być żołnierstwo. Hetmanem naszym najwyższym jest Chrystus Bogowiecielony, który na to z nieba na ten świat zstąpił, i stał się człowiekiem, aby był ciąłem się naszym, jako zbroja odziął się, wojował z nieprzyjaciółmi naszymi; iako mówi S. Leo ter. 1. de Nativit. *Omni-potens Dominus cum savissimo hoste non in sua majestate, sed in nostra congregatur humilitate: Le w swej mocnej Pan z okrutnym nieprzyjaciółem, nie w swoim majestacie, ale w naszej podłości wojnie.* Dla tego wybierając się na tę wojnę mówił: *Teraz Xiażę światą tego będzie wyrzucony.* Joan. 12. Jakoż szcześnie wojował tego Xiażęcia i gołogłowy: który był świat iako Tyran opanował, to jest czartą, nie inżym orężem tylko Krzyżem; iako mówi S. Augustyn in Ps. 54: *Domuit urbem non ferro, sed ligno: Zwoiował świat, nie żelazem, ale drzewem.* Wszyscy tedy Chrześcijanie tego Hetmana iesteliny żołnierzami, pod jego Chorągiew Krzyża S. zaścignawszy się, których on do tej wojny zachęca mówiac Joan. 16: *Confidite ego vici mundum: Dufajcie, iam świat zwyciężył.* Zaczyn życie nasze Chrześcijańskie ma być żołnierstwo: i służnie; bo iako żołnierstwo nie jest czas odpoczynku i rekreacyi, ale czas pracy i trudów; ponieważ i w ten czas kiedy nie jest bitwa, nie trzeba leżeć, albo przebiegać się, ale trzeba stać na straży, broń chędożyć, miecze ostrzyć, głód, zimno, i inne niewczasły ponosić: tak i życie Chrześcijańskie, ma być czas pracy i niewygód. Jako w żołnierstwie najwięcej ma miejsce posłuszeństwo, które powinni oddawać żołnierze Hetmanowi, i porucznikom jego, choć im co rozkazuje trudnego, ciężkiego, i niebezpiecznego; nie utyskuć, ani skárzać się, choć też budyganem albo regimentem uderza: tak i Chrześcijanie żyć mają, nie według swojej woli, ale wedle ordinansów Chrystusowych, choć ciężkich. Jako być w żołnierstwie, jest żyć w ustawicznym niebezpieczeństwie śmierci: tak i w życiu Chrześcijańskim nie ma być bezpieczeństwa, ale zawsze bać się trzeba zguby wiecznej: bo *Varius est bellus*

venius

Życie,
Chrześcijań-
skie jest
żołnier-
stwo.

*ventus, & nunc hunc, nunc illum consumit gladius, 2. Reg. II. Rozmą-
ity jest koniec wojny, i raz tego, drugi raz tego miecz gubi.* Jako w
żołnierstwie trzeba trwać aż do końca czasu naznaczonego, przed
którym uchodzić z obozu, bez pozwolenia Hetmańskiego, jest rzecz
godna wielkiego karania: tak w życiu naszym trzeba trwać state-
cznie w pracach i przykrościach, nie uciekać od nich, ani sobie
śmierci życzyć bez woli Boskiej, ale mówiąc z Jobem cap. 14: *Cun-
ctis diebus quibus milito, expecto donec veniat immutatio mea: Przech-
wżyłskie dni poki jestem żołnierzem, czekam aż przyjdzie odmiana mo-
ja.* Náostatek, jako żołnierzom Hetman płaci żołd: tak i Chry-
stus Hetman nasz. A coż to za żołd nasz? odpowiada Apostoł
Rom. 6: *Stipendia peccati mors, gratia autem vita aeterna: Żołd
grzechu śmierć, a łaska Boża żywot wieczny.* Gdzie S. Paweł wysta-
wia dwóch Hetmanów, z których jeden jest czart, który żołnierzom
swoim za grzechy, miasto żołdu daje dwójaka śmierć, to jest, docze-
śna, i wieczna; i dla tego nie mówi Apostoł: żołd grzechu śmierć, a-
le *in plurali, Stipendia, Żołdy.* Drugi zaś Hetman jest Chrystus,
który żołnierzom swoim za żołd daje także dwójaki żywot, to jest
żywot łaski Boskiej, i żywot chwały wiecznej.

Z którym
nieprzyja-
cielem nam
jest wojna.

§ 2. Jest tedy żołnierstwo życie nasze. Ale którzy są nieprzy-
jaciele z którymi woiować mamy? Nieprzyjacielow wszystkich po-
spolitych ukazuje Apostoł, i z nimi woiować każe Eph. 6: *Induite
vos armaturam Dei adversus insidias diaboli: quoniam non est nobis
colluctatio adversus carnem & sanguinem, sed adversus Principes & Po-
testates, adversus mundi Rētores tenebrarum harum, contra spiritualia
nequitia; in caelestibus: Obłeczcie się w zbroję Boską, abyście mogli
stać przeciwko Xięstwom i Mocarstwom, przeciwko Dzierzawcom światła
tych ciemności, przeciwko duchownym złościom na niebiesiech.* Z
których słow obaczyć się może, iaka jest potęgą nieprzyjaciół na-
szych, z którymi woiować mamy: ponieważ ci nieprzyjaciele nie są
widomi iako są inni ludzie ciałem i krwią obłożeni, *non est nobis
colluctatio adversus carnem & sanguinem, ale są szczyrzy duchowie,
którzy przenikają wszystkich nas: przenikają oczy nasze, przenikają
uszy, przenikają serce, imaginacya, rozum, wola, a zątem wszędzie
nam szkodzić mogą.* Do tego, są Xiążętą i Mocarstwami, względem
których my daleko mniejsze siły mamy, niżeli dziecię względem Ol-
brzymy. Nad to, oręża ich są *spiritualia nequitia*, bardo subtelne,
mocne, iadowite, i iakoby w Alembiku dystrylowane złości: (iako
rzecz dystrylowana w Alembiku jest subtelna i mocna, i zowie się
Spiritus)

spiritus.) A ieszcze ci nieprzyjaciele stoia nad nami, *in caelestibus*, i z gory spadają, i biją na nas, że trudno ich i postrzec możemy. Oprocz tego, wszędzie następuia na nas, we wszystkich sprawach naszych, choć i w Świętych i niebieskich, i w modlitwach, i w komuniach, i w spowiedziach, *in caelestibus*. Prawdą że czart choć ma tak liczne czartow woysko, i tak potężne przeciwko nam, przecię iednak gwałtem nas zwyciężyć nie może, poki sami dobrowolnie nie zezwolemy, i przy łasce boskiej możemy się mu oprzeć, i iego odpedzić od siebie, iako mowi S. Jakub cap. 4: *Resistite diabolo, & fugiet a vobis*. Sprzecimiacie się diabłu, a on uciecze od was: iednakże zwyciężyć nas może zdrada, czyniac załadzki, i zaśladowiac ślad, to jest zachęcaiac do złego, i momic, a czasem się w Anioła światłości przemieniac, na to abyśmy się sami dobrowolnie w piekło wrzucili, iakoby do nas mowił: *Mitte te deorsum*: Spuść się na dół, co mowił do Chrystusa. Pizeto nie mowi S. Paweł: Bierście na się zbroię, abyście mogli stać przeciwko potężde czartowskiej, ale mowi: *przeciwko zasadzkom czartowskim*. I te iego zdrady są tak wielkie, że się równia gwałtowney potężde nieprzyjacielskiej; i dla tego przeciwko tym zbrać im kaže S. Paweł brać na się zbroię: *Induite vos armaturam*; i nie obiecunie sobie pewnego zawsze zwycięstwa, ale tylko możność i nadzieię zwycięstwa, *ut possitis stare*, że możecie stać przeciwko temu nieprzyjacielowi, i nie upaść zwyciężeni. Tak potężnego mamy nieprzyjaciela.

Przydaje o nim ieszcze S. Piotr, i mowi 1. Petr. 5: *Adversarius vester diabolus tanquam Leo circuit, querens quem devoret*: Przeciwnik wasz iako Lew ryczacy kraży, szukając kogoby pożart. Nie mowi że czart jest nasz nieprzyjaciel, ale mowi że jest nasz przeciwnik; bo nie tylko nas nienawidzi iako nieprzyjaciel, ale iako przeciwnik wszędzie, i zawsze przeciwko nam następuje, i załadzki czyni, że może się o nim mowić: *Tota die impugnans tribulavit me*. Psal. 55: *Caly dzień następuiac utrapil mię*. Do tego nie mowi że jest iako Lew, nad ktorego nie mają bestyi pyszniejszey, straszney, mocniejszey, odważniejszey; ale mowi że jest iako Lew ryczacy, który w ten czas ryczy, kiedy jest głodny, i kiedy widzi obłow, który spodziewa się pożrzeć. i dla tego ryczy aby go przestraszył, i od ucieczki zaśladowił; bo czart zawsze ma głód na pożarcie dusz naszych, i zawsze ma nadzieię że nas dogoni, choć przed nim uciekamy: i dla tego ryczy, aby nas zaśladował, i wprowadził w trwogę, w desperacyę, a żebyśmy tak przed nim nie utarli. Mowi dalej S. Piotr: że Lucyfer kraży

Iako potęgą
i ziałości
tych nie-
przyjaciół

kraży świat; bo lubo w piekle zostaie sam w personie swojej, ale kraży w personie swoich sług, i na każdym miejscu nam zastępuje, i w domu, i w kościele, w ogrodzie, i w klasztorach, i we dworach: że trudno wiedzieć, gdzie nas czeka: tak właśnie, iako myśliwiec zajął wiwszy sieć w kniei, wszędzie do koła kraży, szukając zwierza. Abo więc iako Rotmistrz dobywać miast, dokoła obchodzi miasto, upatrując gdzie mur słabszy, aby tam szturmował: tak i czart obchodzi nas, i zewsząd upatruje, gdzie w nas jest większa słabość, i mniejsza straż. Upatruje oczy, upatruje usta, upatruje uszy, upatruje serce, upatruje myśli, aby tam na nas uderzył, i nas zruinował, gdzie najmniejsza gotowość, *Circum quem devoret.* Naostatek mowi Apostoł: że czart kraży szukając aby nas pożarł: przez co wyraża, że czart ma chęć, nie żeby nam iakokolwiek zaszkodził, żeby uderzył, albo żeby ukusił, albo zabił, ale chce nam uczynić co może być najgorszego, to jest aby nas pożarł, i w siebie obrocił. A iako Lew głodny choćby największy pożarł, nie nasyć się: tak i czart ma głód nienasycony na dusze nasze.

Czart uczynił na nas kolligacya z światem i ciałem.

§ 3. Taka jest wściekła zaiadłość, i tak wielka potęgą nieprzyiaciela naszego dusznego, która on potęgą nie kontentuiąc się, jeszcze uczynił na zgubę naszą konfederacya z naszymi zdrajcami, to jest z światem i z ciałem: z których jeden jest nieprzyjaciel powierzchowny, to jest świat: drugi wewnętrzny, to jest ciało. I tak dwiaki sa pokusy; jedne wewnętrzne pochodzące od ciała, i pożądliwości, która w nas jest; iaki sa namiętności nasze, to jest miłość rzeczy pod zmysł podpadających, pragnienie ich, smutek o nie, bojaźń, gniew, nienawiść, które pokusy nas odciągają od dobrego, i zachęcają do złego, iako mowi S. Jakub: *Vnusquisq; tenentur à propria concupiscentia abstractus & illeceus.* Jac. 1. Każdy kuszon bywa od własnej pożądliwości oderwany, to jest od dobrego, i zachęcany to jest do złego. A drugie sa pokusy powierzchowne pochodzące od świata, który nam wystawia i zaleca rzeczy doczesne, bogactwa, sławę, honory: albo też nas przesładuje, i odwodzi od cnoty, grożąc nam wzgardą, niesławą, mękami, śmiercią. Ciało nas zdradza przez pochlebstwa, iako Damił otzukiwała Samsona: a świat nie tylko nas zdradza pochlebstwem, ale też i przesładuje nas różnym utrapieniem, iako Saul przesładował Dawida. Z temi tedy zdrajcami czart uczynił na nas Kolligacya, i tak ciało iako światu pomoc daje na zgubę naszą; bo ciało ustawicznie pobudza aby pochlebować Duchowi, mowiac do niego, co mowili Filistynowie do Dalili: *Blandire viro tuo: Pochlebuy mężowi*

tyemu:

zwemut: Świat zaś pobudza czasem czart aby nas zdradzał, a czasem aby nas prześladował, tak iako tenże czart pobudzał Saula na Dawida: *Exagitabat eum spiritus nequam*: 1. Reg. 16. I zaprawdę czart sam przez się nie wieleby nam mógł szkodzić, ale tak wiele może przeciwko nam, ile może ciało i świat na nas pobudzić.

§ 4. To już widzimy ktorzy są nieprzyjaciele nasi, z którymi pod chorągwią Chrystusową mamy woiować. A któraż broń naszą i oręż przeciwko tym nieprzyjaciółom naszym. Pierwsza broń naszą w tej bitwie jest modlitwa, która posłukow sobie z niebą zaciągamy. Przyczyna tego jest: bo iako mówi S. Chryzostom hom. 8. in epist. ad Rom: Modlitwa jest to skrzydło, którym się dusza wzbija i podnosi do nieb; i owszem wchodzi w samego Pána Bogá, iako mówi S. Augustyn: záczyń czart, który iako waż czołga się po ziemi, nie może w ten czas duszy szkodzić, kiedy uleci przed nim do nieb; a zwłaszcza kiedy ja Bog w Boſtwie swoim zakryje; iako o ſpráwiedliwych mówi Dawid do Pána Bogá Psal. 30: *Abſcondes eos in abſcondito vultus tui*: Zakryjeſz ie w ſkrytoſci twárzy twoiey. Gdy tedy na cie czart náſtępuje, zaraz mow do Pána Bogá: *Eſto mihi in Deum protectorem, & in domum refugij*: Bądź mi Bogiem i Obrońca, i domem ucieczki. Psal. 30. Abo wołay z Apoſtołami w nawáłności: Zbaw mię Pánie, bo ginę. Dla tego upomina Pan Mar. 14: Czuyćie á modlćie ſię, żebyſcie nie meſli w pokuſę. I znowu każe w paćierzu proſić Pána Bogá: Nie wodź nas na pokuſzenie. Bo choćbyſmy ſię niewiem iako ſtrzegli pokus, trzebá żeby Bog nas rátował; tak ſa bowiem uſtáwiczne, tak nieſpodzianie na nas przypadájące, tak záiadłe pokusy. Przeto nie doſć być czynnym, ale ſię też trzebá modlć: iako kto ſię chce uſtrzec złodzieiá, trzebá nie tylko czuć pilnie, ale i proſić o pomoc ſamſiádow, wołaiac: Rátá, złodziey, złodziey. Prawdá, że nie mamy Pána Bogá o to proſić, abyſmy żadney nie mieli pokusy; bo to niepodobna w tym życiu naszym, gdzie jest czas wojny, i nie byłoby to nam pożyteczno; bo nie biąc się z nieprzyjacielem, nie mielibyſmy też korony; iako mówi Tobiasz cap. 4: *Hoc pro certo habet omnis qui te colit, quod vita ejus ſi in probatione fuerit coronabitur*: To zá pewne ma każdy, który cie Pánie chwali, że ieżeli żyć będzie w doſwiadczeniu, będzie też koronowany. Ale o to mamy proſić Pána Bogá, aby nas nie wprowadził w pokusy, to jest aby na nas niedopuszczał takich pokus, żebyſmy w nie wpádli przez grzech, tak iako wpádáia w ſieć ptaszki, ſarny, záiace; ale żeby nas zachował od takich pokus, w ktorých on widzi, żebyſmy w grzech wpádli, gdy-

Ktore oręże nasze przeciwko tym nieprzyjaciółom.

byśmy ie mieli, będąc ábo záchęceni ućiecha, iáko ptaſzki w ſieć wpadaia záchęczone ponęta; ábo ſtrachem i boiáznią złego będąc ná-
pędzeni, iáko wpadaia w ſieć ſárny i ziaace. Więć ieżeli o to proſić
mamy Pána Bogá, o iáko wielkie głupſtwo ieſt tych, ktorzy nie cze-
káiać pokuſy, ſami w nie leza, choćby częſem czárt nie myſlił ich ku-
ſić. Dziwuię ſię temu Prorok Mich. 3: *Nunquid cadet avis in laque-
um terra abſq̃ aucupe?* A czy wpádnie ptak w ſidło bez ptáſznika?
A przecię ludzie częſto podáia ſię ſami w ſidła diabelſkie, gdy ſami
ſzukáia okáziy grzechowych. Więć tácy nie ſa godni żadnego poli-
towánia gdy upádna: iáko niegodzien polutowania ten, który ſię
drażni z niedźwiedziem, ábo ten który ręć wtyka w iámę iáſzczur-
ki: iáko mowi Mędrzec Eccl. 12: *Quis miferibitur omnibus qui appro-
piani beſtiis?* Kto ſię zmiſiue nád tymi wſyſtkimi ktorzy ſię zbliżáia do
beſtyi? A do tego, tákowi ludzie próżno ſię modla wpaćierzu. Nie
modź nas ná pokuſenie: bo to ieſt żirrować ſobie z Pána Bogá; pro-
ſić go áby ſię nie wprowadził w pokuſę, kiedy ſam w nie ieſciſz. Abo
więc ták ſię modlić, ieſt kuſić Pána Bogá, gdy go proſiſz, ábyś nie
wpał w pokuſę do ktorey ſam idzieſz: bo to ieſt proſić Pána Bogá
o cudá bez potrzeby.

Drugá broń náſzá ieſt, pilna czuyność nád zmyſłami náſzemi, i
nád Imáginácyá: bo przez te bramy nieprzyiaćiel do ſercá, iáko do
fortecy boſkiey wchodzi: záczyń ſtrzec ich potrzebá; á zwaſzczá
że on iáko Lew kraży koło tey fortecy, iáko ſię powiedziało.

Trzecia broń ieſt, częſte i rabożne używánie Sákrámentow SS,
zwaſzczá Ciála Pánſkiego; bo o tym Sákrámentie mowi Pfálmiſtá
do Pána Bogá. Pfal. 22: *Nágotowałeś Pánie przed obliczem moim ſtół
przećiwko tym ktorzy mię trapiá: á to dla tego że przez używánie tego
chleba niebieſkiego nábywamy ſiłę nádprzyrodzonych ná zwycięże-
nie nieprzyiaćioł duſznych. I ták iák przez ow chleb który ſię toczył
z obozu Gedeonowego, rozumiał ſię miecz, który poráził Madianity,
Iud. 7: ták i ten chleb niebieſki ieſt nam mieczem ná poráżenie czár-
tá i pokus iego. Dla czego mowi S. Bonáwenturá: że ten Sákrá-
ment ieſt *Armatio contra diabolum: Vzbroyenie ná czártá.* A S. Tho-
maſz mowi: że ieſt *Fuga demonum: Vćieczka czártow.* Záczyń gdy
pokuſá náćiera, dobrze zázywáć owych ſłow: *O ſalutaris hoſtia &c.**

Czwarta broń ieſt, pámiatká. Męki Chryſtuſowey, do ktorey ſię
ućiekać mamy we wſyſtkich pokuſách. To to náſzá zbroiownia,
Chryſtus ukrzyżowany: á iego Krzyż, gwozdzie, ciernie włócznia,
bicze, ſa to rynnltunek náſz ná zwyciężenie nieprzyiaćioł náſzych.

Do

Do c
e áden
myſla
ſtuſa
nie m
do pr
do ub
mowi
dú lab
kę tw
bus m
rat m
We w
rány C
trznos
Chryſt
ły nie
náſi ni
ſtus cz
d obrze
lupus,
fugias,
weźmi
Chryſtu
mog t.
Pi
Mát ki.
nas prz
czyná
dza, i
przyſtę
Bonáwe
cipe An
ſzkodzi
Vincen
nárdina
Oycem
ia ſię w
żenie p

Do czego nas zachęca S. Piotr 1. Petr. 4: *Christo in carne passo, & vos eadem cogitatione armamini.* Gdy Chrystus w ciele ucierpiał, i wy też myślnie uzbraiajcie się. Bo iako być może, żebyś pamiętać na Chrystusa nągiego, zdeptanego, zeplwanego, zranionego, zkrwawionego, nie miał oddalić od siebie pokusy, która Cię prowadzi do łakomstwa, do próżney chwały, do złey uciechy? i owłzem tą myśl zachęci Cię do ubóstwa do wzgąrdy siebie samego, do cierpliwości. I dla tego mowi Prorok do Chrystusa w jego Męce Thr. 3. *Dabis eis scutum cordis laborem tuum.* Dasz im za tarcza sercá praca twoię, to jest Mękę twoię. A S. Augustyn mowi Mat. c. 22: *In omnibus adversitatibus meis non invenio tam efficax remedium, quam vulnera Christi.* Parat mihi insidias diabolus. Jugio ad viscera Domini mei & fugit a me: We wszystkich przeciwnościach nie najduję tak skuteczney pomocy, iako rany Chrystusowe. Zasada na mnie czare sidła, uciekam do wnetrznosci miłosierdzia Pana mego, a on ucieka odemnie. I tak rany Chrystusowe, są to wieże mocne i wysokie, gdzie nie dochodzą strzały nieprzyjacielskie. Są miasta ucieczki, gdzie nie mają przystępu nasi nieprzyjaciele. Bo iako naprzód remi ranami zwoiował Chrystus czärtá: tak i teraz ny go teraz ranami zwyciężamy. Zaczynam dobrze upomina S. Ambroży lib. 6. Hex. c. 4: *Si in te insurrexerit lupus, petram cape, & fugit: petra tua Christus est: si ad Christum confugas, fugit lupus, nec terrere te poterit.* Jeżeli na Cię wilk następuje, weźmij opokę, a uciecz od Ciebie: opoká twojá Chrystus jest: jeżeli do Chrystusa uciekát się będziesz, uciecz wilk; i strąszyć Cię nie będzie mógł.

Piata broń na zwyciężenie pokus jest, wzywánie Náyświętszey Mátki. Bo mowi S. Bernard hom. 2. super missus: że iako czärt nas przez Ewę zwyciężył, tak przez Máryę zwyciężony bywa. Przyczyna tego jest: bo ona będąc Krolowa Aniołow, ma nad nimi władza, i tak złych Aniołow powściąga, rozkazując im aby do nas nie przystępowáli: a dobrym, aby nas bronili. I tak Cię do tney modli S. Bonawentura in spec. c. 10: *Compesce Demones, ne nobis noceant: precipere Angelis, ut nos custodiant.* Powściągay czärtow, aby nam nie szkodzili: rozkaż Aniołom, aby nas strzegli. Druga przyczyna dąe P. Vincent. Carafa in Itin. cali par. 3. Exerc. 1. c. 8. Bo zráuki S. Bernardina Náyświętsza Pánná jest Mátká Syná Bożego, który oraz z Oycem jest początkiem Duchá S. Zaczynam ze S. Bernardina iść się wszystkie łaski i pomocy nadprzyrodzone, zwłaszcza na zwyciężenie pokus: idźcie za tym, że Náyświętsza Mátká ma osobliwą moc u Duchá

u Duchá S, i powagę ná otrzymanie nam tych łask i pořítkow. Preto upomina S. Bernard ná pomienionym mieyscu: *Si exsurgant venti tentationum, Mariam cogita, Mariam invoca, non recedat ab ore, non recedat à corde: leżeli powstána wichry pokus, mysl o Máryi, wzyway Máryi: niech nie odchodzi od ust twoich, niech nie odchodzi od serca.* Sposob zaś wzywania w ten czas iest, który podaie S. Epiphánus Orat. de B. V. *Proteatrix mea, auxiliatrix mea, Virgo Dei genitrix, hostiles impetus à me averte: Obrońicielko moia, Pomocniczko moia, Mátko Boska, odwróc szturmy nieprzyacielskie odemnie.* Abo iáko mowił S. Xawier: *Maria opitularer Rátuy Márya.*

Pomaga ieszcze ná zwyciężenie pokus, uciekác się do Aniołá strożá, iáko rádži S. Bernard serm. 12. in Psal. *Qui habitat: Quoties gravissima cernitur urgere tentatio, invoca custodem tuum, inclina & dic: Domine salva nos perimus: Kiedyskolwiek cięższa następnie pokuśa, wzyway strożá twego, Przewodniká twego, Pomocniká twego, wołay, i mow: Pánie zbaw nas bo ginimy.* Abo więc tak wołay ná Aniołá strożá, iáko wołał Tobiasz ná Rafala, gdy go wieloryb chciał pożreć: *Domine invade me: Pánie następnie ná mnie Tob. 6.* Bo iáko mowi S. Augustyn o Aniołách in Psal. 62: *Attendunt nos peregrinos, & misereantur nos & iussu Domini auxiliantur nobis, ut ad illam patriam communem redeamus: Pilnuia nas podróżnych, máia nád námi polutowanie, z rozkazania Páńskiego rátuia nas, abyśmy do oney Oyczyzny pospolitey z nimi wroćili się.* Tę zaś pomoc dáa nam, powściągáiac czartá, z pomocą imáginacyi nas oświecáiac, odwracáiac nas od okázyi grzechowey &c.

Alc osobliwie rynsztunek náš ná zwyciężenie nieprzyaciół, sa cnoty święte w których się ćwiczac, poráziemy pokusy, które nas prowadza do przeciwnych występku. Dla tego pomieniony S. Páweł Eph. 6. kiedy nam każe się przyodżiewać w zbroię Bożá: *Induite vos armaturam Dei, záraz tám tę zbroię opisuie tak: Stoycie tedy przepasawszy biodrá wasze prawdá, to pierwsza cnotá; á oblokszy páncierz spráwiedliwosci, to druga cnotá; i obuwszy nogi w gotowoić Ewángelii pokoiu, to trzecia cnotá postulzenstwa słowa Bożemu powinno: We wszystkim biorac tárcza wiary, ktorabyście mogli wszystkie strzaly ognište onego złego pogáić, to czwarta cnotá wiary ná wszystkich pokus zwyciężenie skuteczna. Przyłbicę teź zbáwienia weźmijcie, to iest nádzicie, i miecz duchá który iest słowo Boże: to piata cnotá nádziei.*

§ 5. Tak tedy uzbroieni, mamy się mężnie, i odważnie potykác

kác
Chry
gdz
cater
żnos
prehe
żywo
tylko
tey d
go B
certa
dliwo
do sm
ciele
nas u
nie id
złem
z smi
czenio
złacz
rácze
fámyc
A do
wánie
ustáia
ále te
niżeli
Boska
docze
czny.
rzy ida
lá patr
brá, po
Boska
Lepsza
W
cy Bos
bie (nie
bo chc

kąc z przerwczonymi nieprzyjaciółami naszymi, iako żołnierze Chrystusowi. Do czego káždego z nas upomina Apostoł. 1. Tim. 2. gdzie mowi uzbroiwszy Timoteusza w cnoty: *Seſtare juſtitiam, pietatem, fidem, charitatem, patientiam*: Idź za ſpráwiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością: i przydaje: *Certa bonum certamen fidei, apprehende vitam aeternam*: Potykaj się dobra potyczka wiary, osiągnij żywot wieczny; bo iako niżej mowi: *Zaden nie będzie koronowany, tylko ten który porządnie wojuje*. Jaka zaś ma być uśilność naszą, w tej duchowney potyczce, wyrażił Duch S. kiedy tak upomina káždego Eccl. 4: *Pro juſtitia agonizare pro anima tua*: *Uſq; ad mortem certa pro juſtitia*, *Deus pro te expugnabit inimicos tuos*: Za ſpráwiedliwość tak się biedz iako przy skonaniu według siły duszy twojej, i aż do śmierci wojuj za ſpráwiedliwość, a Bóg za ciebie zburzy nieprzyjaciela twoje. Przez tę ſpráwiedliwość rozumie tu Duch S. łaskę Bożką nas uspráwiedliwiająca, za ktorej zachowanie, abo też za nabywanie iej, tak się mamy biedz z czartem i z jego pokusami, a oraz ze złemi chuciami naszymi, iako wszystka siła duszy biedz ię konający z śmiercią, aby zachował życie swoje. A iako konający cierpi rozłączenie się od przyjaciół, od wszystkich dobr swoich, nawet cierpi rozłączenie duszy od ciała: tak i my żebyśmy nie utracili łaski Bożkiej, rączy obierać mamy rozłączenie od wszystkich dobr, nawet i od nas samych, jeżeli tego trzebá. *Pro juſtitia agonizare pro anima tua*. A do tego mamy aż do śmierci wojować za tej łaski bożkiej zachowanie: *Uſq; ad mortem certa pro juſtitia*, nie tylko tak żebyśmy nieustáiac aż do samej śmierci wojowali z nieprzyjaciółami dusznymi, ale też tak, żebyśmy rączy umarli i strócili życie to nasze doczesne, niżeli łaskę Bożką utracili. *Uſq; ad mortem certa*. Ponieważ łaska Bożka jest życie duchowne duszy naszej, i więcey waży niż to życie doczesne: *Gratia Dei vita aeterna*. Rom. 6: *Łaska Bożka żywst wieczny*. Do czego nas máia zachęcać przykłady, to żołnierzów, którzy idą na strzały, na miecze, na ogień, dla sławy, abo dla oká Krolá patrzącego: to kupców przykłady, którzy dla nabyćia złota i srebrá, podają się na wielkie niebezpieczeństwa śmierci: a przecię łaska Bożka jest taka, która *Melior est acquisitione auri et argenti* Prov. 3. *Lepsza jest niżeli nabyćie złota i srebrá*.

W tej zaś bitwie duchowney wielka mieć maś nadzieię o pomocy Bożkiej, że on *expugnabit pro te inimicos tuos*: *Zwojnie za ciebie nieprzyjaciela twoje*. Prawdą że nie będzie wojował za ciebie, bo chce abyś ty też wojował; ale zburzy nieprzyjaciela twoje za ciebie;

Iak męźnie
w wojow wác
mamy.

bie; bo do niego należy zwyciężyć, do ciebie wołować. Ty sam z siebie zwyciężyć nie możesz, ale wołuy i czyni co możesz według udzieloney sobie łaski boskiej, á oraz pros Bogá goraco i ustawnie, áby stał ná głowę nieprzyjaciela twoiego, to jest złe áffekty twoie, miłość ciáślá, miłość wygod, miłość sławy; á Bog zburzy ie zá ciebie. Takim sposobem *peribunt qui contradicunt tibi, queres illos & non inuenies viros rebelles tuos*. Zgina ktorzyć się sprzeciwiając. *będziesz ich szukał, á nie znajdziesz buntowników twych*. Jtai. 41. Bo Pan Bog rzecze do ciebie: *Ego Dominus Deus tuus apprehendens manum tuam, dicens tibi: ne timeas, ego adiuui te*. Iam Pan Bog twój, który wziąwszy cię zá rękę, rzekł do ciebie: nie бой się, iam tobie do pomogł. Ibid.

Przykłady
pokus zwy-
cięzonych.

§ 6. Przy dokonczeniu tej máteryi, położę niektóre przykłady, z ktorých się poznać może chytróść czártá w pokutách, i sposoby zwyciężenia ich. S. Antoni ná pustyni ciężkie od czártá i drugie cierpiał pokusy; iuz mu przywodził ná mysli to bogactwo które opuścił; to sieróctwo siostry małej, to zachość rodu, to młodość iego i urodę; iuz wzniecał w nim nieprzyłtoyne żądze: iuz mu ná pustyni miotał ná drodze to miśe srebrną, to bryły złoté; iuz z wielką wojskiem czártów widomie ná iego chátupkę uderzyli, iego zbił, i zranił, że zá martwego kilká dni leżał: iuz zebrałszy się z towarzysztwem swoim, ná niego następował w osobie lwów, medźwieżów, wilków, wieprzów, psów, byków, strážać go ryki tych bestyi, i chátupkę iego rozwaláć. Ale on te pokusy zwyciężył wiara mocna w Chrystusa, ufnością w nim, i Krzyżem świętym; násmiewáć się z słabości czártów, że iákoby podlejši nád bestyi, twárzy marnych záżywali. Záczyli czártá iákó cína od sioná, od niego rozproszywszy się, uciekali. A raz Pan JEZUIS po zwyciężoney pokucie, oświećiwszy iásnością iego komórkę, pokazał mu tę: do ktorego gdy S. Antoni mówił wzdychájąc: Gdzieżeś był miły JEZU? usłyszał głos: Byłem ia tu Antoni, álem patrzył ná mgłtwo i potkáme twoie. *Pátrz w iego Zywocie 17. Ianuarij*.

W Zywocie S. Dunstána Arcybiskupá Kántuáryjskiego 3. Ianij mamy, że gdy będąc kápłámem, wiedeney chátupce mieszkał modláć się, czytáć, i ludziom ráda, i robota służyć: raz do niego czárt w osobie ludzkiej przyniosł coś opráwować; co gdy on poczał robić, obaczył że z onego mężá, raz niewiásta, drugi raz dziecko. Tedy Święty poznawszy czártá, milcząc, rozpálił kłeszcze goraco, i wyrwáwszy ie z ognia, uchwycił niemi czártá zá nos, ścisł i trzymał. A

czárt

czár
czło
zná
fion

chca
wola
maż
toczy
zara
Pána
depc
kiem
uści
mam
czart

S
go H
prosi
żemy
szac
wkro
zná
trudn
cnoś
ćieká

S
ki, á
dzáły
przy
Święt
prosił
stwą
náłze

O
13. G
tio. V
par. 3.
Trań.

czárt wrzeszczał, i wydąłszy się, biegł po miesie wołając: On zły człowiek tyś ty, miasto śalmużny nos mi upalił. Ale S. Dunstanus o- znąymł ludzioru czártowksa zdrąde. Ták Święci z czártá żárt sobie stroia.

B. Abrámius, gdy się raz w nocy modlił, stánał czárt z siekiera, chce cię iego obálić, i gdy się zdało że już dżurę uczynił, poczał wołać: Spieszcie się przyaciele, przybywaycie, á zaduscie go. A mał święty slyszac to, záżył słow z Psálmu 117: *Wszystkie narody o- toczyły mię, á w imię Pańskie zemściłem się nád nimi.* Záczyu czárt zaraz zniknał, a cellá cála zostála. Drugi raz gdy o pułnocy chwalił Pána Boga, obaczył że rogoża ná ktorey stał, palić się poczła: á on deprec ogien rzekł one słowá z Psálmu 90: *Nád zmiia i bázyliż- kiem chodząc będziesz, i podeprzesz lwá i smoká.* Ná ktore słowá czárt uciekł. A z tad nam náuká, iáko ná zwyciężenie czártá zizywác mamy słow pisiná świętego. Co tez uczynił Pan JEZUIS, gdy go czárt ná puszczu kuśił.

S. Vincentius Ferrerius, gdy raz w nocy czytał ksiąszkę Święte- go Hieronima o Pánienstwie Najswiętszey Pánny, ktorey w ten czas prośił, aby strzegła iego czystości: uslyszal głos: Nie wszyscy mo- żemy zachować pánienstwo. Czemu się dziwuiac, gdy klękał, pro- szac Najswiętszey Pánny, aby mu oznáymila coby to za głos ten był: wkrótce potym pokazała mu się w wielkiej iáśności Mátká Boska, o- znáymiać mu, że to był głos czártowski, ktory go chciał odtrąszyć trudnościá od tey cnoty; i urominátac go do státeczności w tey cności, á obieciuiac pomoc boska. Záczyu do niey w pokuśách u- ciekać się mamy.

S. Jgnacy Lojolá, gdy lat máiac 33, poczał się uczyć Grámmáty- ki, aby był sposobniejszy do rozmnożenia chwały Boskiej, przeska- dzały mu do náuki częste i wielkie oświecenia, iákich nie miewał przy Meditacyách i modlitwách. Postrzegszy zdrąde czártowska Święty, oznáymil iá náuczycielowi swemu, i do nog mu upadłszy, prośił aby z toba, iáko z dziecina postępowal, karza: swoje niedbál- stwá w náukách, gdyby się pokazały. Z kad nam náuká, że pokuśy, násze Oycom duchownym oznaymiać mamy.

O zwyciężeniu pokus czytác się może Thom. á Kemp. lib. 1. c. 13. *Et lib. 3. c. 6. Et 20. Et 35.* August. *Solil. c. 16.* Panar. *Bis. v. Tenta- tio.* Vinc. Carafa *Itiner. par. 3. Exerc. 1.* Jacob. Alvar. *Tomo 2. lib. 1. par. 3.* Roderic. *par. 2. Tract. 4.* Lud. v. de Ponte *Tomo 2. de perfect. Tract. 2.* Gaspar Druzb. *Tomo 2. de Solid. Virt. die 7. Confid. 21.* Ma- na

L E K C Y A II.

O Násładowaniu Páná Jezusa w pospolitosti.

*Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita & vos facia-
 tis.* Joan. 13. *Dalem wam przykład, aby iakom ja czynił, i wy tak
 czynili.*

§ 1. Trzy były osobliwe przyczyny wcielenia Syná Bożego, dla
 czego Syn Boży zstąpił z niebá, i stał się człowiekiem. Pierwsza,
 aby nas był śmiercią swoią zbawił od śmucie wieczney, i był naszym
 Odkupicielem. Druga przyczyna; aby nas był nauką swoią oświecił,
 i był naszym Nauczycielem. Trzecia, aby nas był przykładem cnot
 swoich prowadził do niebá, i był naszym Przewodnikiem. Bo po-
 nieważ sam Bog nie mógł być przykładem człowiekowi wszystkich
 cnot i spraw jego, náprzykład pokory, cierpliwości, posłuszeństwa:
 człowiek też szczery nie mógł być ludziom pierwszym i doskona-
 łym wizerunkiem wszystkich cnot; dla tego Bog stał się człowiekiem,
 aby był takim wizerunkiem. Dla tego o sobie Chrystus powiedział
 Joan. 14: *Iam iest żywotem, prawda, i droga.* Jest żywotem, że nas
 krwią swoią od śmierci wieczney odkupił: Jest prawda, że nas nauką
 swoią oświecił: Jest droga, że nas przykładem swoim do niebá pro-
 wadzi. Dla odkupienia nášzego, i dla nauki nášzey, nie tak dalece
 trzeba było, aby był Syn Boży w cieie ludzkim tak wiele pracował i
 cierpiał; bo mógł nas odkupić jedną łezką swoią, ábo jedną potu
 swego kroplą; mógł też nauczać, nie nie cierpiąc: ále dla przykładu
 nášzego trzeba było aby był cierpiał ubóstwo, aby był wzgardzony,
 aby był okrutnie umęczony. I tá też była przyczyna, czemu wtora
 Osoba Trojcy Świętey, nie pierwsza, ani trzecia, stała się człowiekiem,
 dla zbawienia nášzego: bo wtora Osoba iest *Imago Dei Patrís*, iest ży-
 wym i dostatecznym obrazem Oycá przedwiecznego: dla tego Ociec
 przedwieczny ten obraz swoy wyraził w cieie ludzkim, i wystawił
 nam za wizerunek, abyśmy ná niego i ná cnoty iego pátrzac, podo-
 bne iego postęпки wyrażali ná sobie, i tak zepsowani przez grzech,
 ábo zinázani ná duszy nášzey obraz Boski odnawiali. Zátym, co
 niegdy mówił do Moyżeszá Bog pokazuiac mu modelusz Kosciółá
 Stározakonnego *Exod. 25*, to do każdego z nas mowi, pokazuiac

nam Chrystusa ná gorze Kálwaryjskiej: *Inspice & fac secundū exemplar, quod tibi in monte monstratum est: Patr. á czyn według tego wizerunku, który tobie ná tej gorze wystawiony jest.* Dla tego też Pán JEZUS w Ewangeliu wzywa ludzi, aby zá nim szli, mówiac: *Kto chce zá mna isc, niech się záprze siebie samego, i weźmie krzyż swoy, á niech idzie zá mna.* Mat. 16. I gdzie inaczey Joan. 12: *Kto mi służy, niech idzie zá mna, á gdzie ja jestem, tam i sługa moy będzie, to jest w chwale wieczney.* Co wszystko rozumie się o naśladowaniu enot iego. Dla tego zowie się Pásterzem, że prowadzi owce swoje do niebá, idac przed nimi.

§ 2. Jákie zaś ma być to naśladowanie, wyraził Piotr S. i. Petr. 2 mówiac: *Christus passus est pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut sequamini vestigia eius: Chrystus ucierpił zá nas, wam zostawuiac przykład, ábyście szli zá śladami iego, ábo w tropy iego wstępowali.* Gdzie nie mówi Apostoł: *ut assequamini vestigia eius: żebyśmy doszli śladów iego;* bo to rzecz niepodobna, ábyśmy w tej drodze równo z Chrystusem biegali, tak wiele cierpieć jako on cierpił: ponieważ on *exultavit ut Gigas ad currendam viam.* Psal. 18: *Jáko Olbrzym krokiem olbrzymiskim biegał w tej drodze, á my sił takich nie mamy.* Ale dość ná nas będzie, że nie poydziemy drogá przeciwná Chrystusowi, ále tá droga która on szedł: á potym, że zá nim choć powoli poydziemy, ále przecię nie trzebá obracać się tyłem do Chrystusa, idac zá wszeláká wygodá, zá uciechami, zá sławá u ludzi. Do tego nie mówi Apostoł, *ut sequamini viam eius, żebyśmy szli drogá Chrystusowá:* ále mówi: *ut sequamini vestigia eius, żebyście naśladowali śladów iego;* bo niektorzy idá drogá Chrystusowá, cierpieć także ubóstwo, wżgárdę, boleści, ále że cierpią nie dobrowolnie, ále z musu, nie mogąc tego usć, dla tego nie naśladowá śladów Chrystusowych, i w tropy iego nie wstępujá; bo nie cierpiá tak jako cierpił Chrystus, z pokoiem i z weselem, z powzdawaniem się ná wola Bóška, i z dotrwaním; á przeto nie mogą o sobie mówić z Jobem c. 23: *Vestigia eius secutus est pes meus: W ślady iego wstępowała nogá mojá.*

§ 3. Ale w czymże mamy naśladować Chrystusa? W elki duchowny Oátec P. Balthasar Alvarez S. J. Spowiednik S. Teresly, poyadał że we trzech rzeczách naśladować mamy Chrystusa, to jest, w ubóstwie, w wżgárdzie, i w boleści. W tych trzech rzeczách naśladowuiac Chrystusa, naśladowujemy go we wszystkich cnótách, to jest w pokorze, w prawiedliwosci, w cierpliwości, w cichości, w wstrzemi-

żliwości, i w inszych cnótach. Bo iáko wszystkie występki pochodzą z pożądlivosti dostátkow, uciech, i sławy, abo honorow: tak wszystkie cnoty pochodzą z miłości rzeczy tym przeciwnych, to jest z miłości ubóstwa, boleści, i zelżywości. Dla tego iáko czárt Xiażę tego świata, záłożył był krolestwo swoje ná tym świecie, ná tych trzech rzeczách, to jest ná pożądlivosti oczu, abo ná bogactwach; ná pożądlivosti ciátá, abo ná uciechách; i ná pyrze: tak Pan JEZUS wyrzućiac czártá z tego świata, záłożył krolestwo swoje ná trzech rzeczách przeciwnych, ná ubóstwie, ná wzgárdzie, ná boleści.

Pobudki do
tego náslá-
dowania.
Pierwizá.

§ 4. Zebyśmy tedy w tych trzech rzeczách Chrystusa náśladowáli, te nas pobudzać maia przyczyny. Naprzód sama potrzeba, że bez tego násladowania zbáwieni być nie możemy. Abowiem iáko mówi S. Paweł Rom. 8: *Bog quos praecepit & praeservavit conformes fieri imagini Filij sui, ut sit ipse primogenitus in multis fratribus: Których przysłał do chwály wieczney, oraz tych przeznaczył, aby byli podobnymi obrazowi Syná swego, żeby on był pierworodny między wielá bráci.* I tak przed wieki Bóg Oćciec naprzód Syna swego, przyrodzonego przeznaczył, aby stawszy się człowiekiem, cierpiał ubóstwo, wzgárdę, bole, á tak *nissedł do chwály swojej*; iáko mówi o tobie Lucę 24: á potym według nášzego rozumienia, wybierał i przeznaczał Bog nas do teyże chwály, iáko syny przysposobione, takim sposobem, żeby Syn przyrodzony Boski był wizerunkiem nam synom przysposobionym, á żeby ci tylko byli wybraní ná to, aby byli synami przysposobionymi, i spóldziedzicami chwály Syná przyrodzonego, iáko brácia iego, którzyby chcieli być iemu podobnemi. Bo tak przysłało, zebyśmy synowie przysposobieni, iáko będzie ny w niebie synowi Bożemu przyrodzonemu podobni co do chwály, tak też ná ziemi zebyśmy byli iemu podobnymi co do zasług: iáko gdzieindziey mówi tenże Apostoł 1. Cor. 15: *Sicut portavimus imaginem terreni, ita portemus imaginem celestis: iákośmy nosili ná sobie obraz ziemskiego, tak też nosić będziemy obraz, niebieskiego człowieka, to jest Chrystusa.* Ponieważ tedy Bóg tak nie inaczej przed wieki postanowił, toć trzeba koniecznie, aby kto chce być w niebie, tu się stawał podobnym Chrystusowi, cierpieć ubóstwo, wzgárdę, i boleści. I dla tego ten jest znak naysprawdziwszy, że kto jest przeznaczony do niebá, gdy w życiu swoim jest, podobny Chrystusowi. Do tego, potrzebá nam Chrystusa násladować; bo ponieważ káżdą rzecz temiz instrumentami powinna być dokonczona, ktoremu się poczęła robić; toć ponieważ Chrystus zbáwienie násze sprawował, cierpieć ubóstwo, zelży-

wość,

wość, i boleści; i my tymże sposobem mamy dokonywać zbawienia naszego. Zaprawdę Chrystus iako żadnego słowa próżnego nie wymówił, tak też żadnego próżnego uczynku nie uczynił: Więc że dla przykładu naszego cierpał niedostatek, zniewagi, i męki, znać że tego trzebá było dla zbawienia naszego. I Ociec przedwieczny miłniacy Syna swego jednorodzonego, nigdyby był nie dopuścił, aby był tak zelżony, i umęczony, gdyby było tego nie trzebá do zbawienia naszego. Toć i nam trzebá toż cierpieć dla tegoż zbawienia. Náostatek nie mogą członki inższa droga wnieść do domu, á głowá inższa droga: Toć ponieważ Chrystus jest głowá nášza, á my jesteśmy członkami tej głowy; idzie za tym, że nie możemy wnieść do niebá, tylko ta droga, która wszedł Chrystus, to jest, to cierpieć, co on raczył cierpieć. Nikt bowiem lepiej do niebá drogi nie wie, iako Syn Boży, który z niebá zstąpił: toć mamy za nim iść tą drogą, która on tę wrocił do niebá. Zaczynamy nie być się omylić, kiedy sobie obrażá Krzyż za delicye, wzgátá za honory, ubóstwo za bogactwá; bo ta sobie obraża Madrość boską nieomylną: nie jest to trucizná; bo ten kielich pił Syn Boży, á przecię żyje ná wieki ná prawicy Oycá swego.

§ 5. Druga przyczyna do naśladowania Chrystusa nas ma pobudzać, że iako mówi Duch S. Eccl. 23. *Magna gloria est sequi Dominum: Wielka chwala śludze iść za Pánem.* Dopieroż wielka chwala, honor, i godność jest naśladować Chrystusa, który jest Krol náđ Krolmi, i Bog nieśkonzonego maiestatu. Co że tak jest, toć iuż nam nie ma być trudno cierpieć wzgardy od ludzi; ponieważ nie máśz tam wzgardy, gdzie być wzgárdzonym jest honor, i godność: iuż poność ubóstwo i umartwienie, nie ma być nam trudno; bo dla chwały i godności nie trudno jest u ludzi odstępować ucíech i dostárkow; iako i sami poganie dla chwały próżney toż czynili. O iako się wstydzić mamy, że byli niektorzy tacy poganie, którzy kiedy Krolá mieli ślepego, sami się oslepiali: kiedy Krola mieli bez ręki, sami sobie rękę ucináli; á my Chrystusowi Krolowi nášzemu w mniejszych rzeczach podobnemi być nie chcemy. A przecię iako niegdy Mydas co Poetowie powiádają, czego się dotknął, to się w złoto obrociło: tak Syn Boży, przyiawizy nášze boleści, iuż ie osłodził, przyiawizy nášze zelżywości, iuż ie uszláchcił; przyiawizy nášze ubóstwo, iuż ie nieiako ubóstwił, i poświęcił: á zátym naśladować w tym tego Pána jest wielka chwala.

§ 6. Trzecia przyczyna naśladowania Chrystusa jest, że tym sposobem

Druga przyczyna.

Trzecia
przyczyna.

sobem iemu miłość naszą oświadczamy, i na jego miłość sobie zarábiamy. Abowiem iako Mędrzec mowi Eccl. 13: *Omne animal diligit simile sibi: Każde zwierzę kocha sobie podobne; toć też i Chrystus kocha się w tych, którzy się stają iemu podobnymi przez naśladowanie cnót jego.* A my też iako możemy lepiej mu naszą pokazać miłość iako gdy się w niego naciąko przemieniamy, i stajemy się z nim coś iednego, wyrażając na sobie wszystkie jego postęпки. Kto tedy chce Chrystusa miłować, i od niego chce być miłowany, ma się starać o naśladowanie jego, aby mógł mówić z Apostołem: *Żyję ja, już nie ja, ale żyję we mnie Chrystus.*

Czwarta
przyczyna.

§ 7. Więc i to przydać trzeba, że żaden się wymówić nie może od naśladowania Chrystusa; ponieważ na tym należy to naśladowanie, o co każdemu nie trudno. Bo komu trudno o ubóstwo? komu trudno o boleść? komu trudno o zelżywość i nieślawę? Gdyby był Chrystus założył naśladowanie swoje, i zbawienie nasze na bogactwach, na delicyach, na honorach, wieleby ludzi miało wymówkę, żeby nie mogli Chrystusa naśladować: ale teraz co za wymówkę mieć możemy, kiedy nie chcemy przyjąć ubóstwa Chrystusowego, pokory, i krzyża?

Piąta przy-
czyna.

§ 8. Naoftatek pobudzić nas ma do naśladowania Chrystusa, powinność poddaństwa naszego. Gdyby Krol wielką nagrodę obiecywał poddanym; a ktoby za nim nie szedł choć przez śnieg, przez skały? ktoby z nim nie chciał zażywać iednegoż, choć podłego ożdżenia, mieszkania, potrawy, napoiu? Rzekł tylko Jonátas Krolewic I. Reg. 14. słudze swemu: Podź za mną przez skały, przez miecze nieprzyjacielskie, sami dwaj uderzemy na oboz Filistynow, a za nam Pan Bog poszczęści: aż on sługą widząc taką trudną przeprawę, widząc iawnie niebezpieczeństwo, mowi do Páná: *Perge quo cupis, & ero tecum ubicunq; volueris: Idź gdzie chcesz, a ja będę z tobą. gdziekolwiek będziesz się chciał obrocić.* I mowi Pismo: że obadwaj, tak krolewic iako sługą jego na iedną skałę przykra wstępowali, czołgając się na rękach i nogach: *Ascendit Ionathas manibus & pedibus reptans, & armiger ejus post eum.* Więc tedy kiedy Krol i Pap nasz Chrystus wzywa nas poddanych swoich za sobą, i mowi: *Qui mihi ministrat, me sequatur, & ubi ego sum illic & minister meus erit: Kto mi służy, niech idzie za mną; a gdzie ja jestem, tam i sługą mój będzie,* to jest, będzie ze mną w chwale wieczney krolował, czemu się ociągamy iść za nim? zwłaszcza że nie trzeba się czołgać przez skały, i przez miecze przebiegać; a do tego zaplata nas tak wielka i pewna czeka! Zaden żoł-

nierz

nierz
Chry
przyk
de ge
dnego
bieże
dziem
my.
nim b
na na
wygo
ciwian
C
2. de
całi p

On
ut cor
Każdy
aby w
§
jest i
wojny
mamy
szczeg
bárzo
to nie
bo to
ubóstw
nie dla
ale dla
stwo i
przed
rych by
spierali

niez w polu ſamego Krola nie zoſtawia: o iako wſtyd naſz, że my Chryſtufa Krola naſzego ſamego zoſtawiamy w praſie uboſtwa; przykroſci, i nieſlawy; że muſi narzekać: *Torcular calcavi ſolus, & de gentibus non eſt vir mecum* Jſai. 63: *Sam w praſie robilem, a żadnego z ludzi ze mna męża nie maſz.* Mielibyſmy za Pánem naſzym bieżeć, i przy nim ſtać aż do górá, i iego bárwę noſić; a my wſtydziemy ſię iego bárwy, to ieſt uboſtwa i wzgárdy, i od Pána uciekamy. Mielibyſmy iego podobieńſtwa na ſobie wyrażać; a my ſię nim brzydziemy. I gdy owo czasem to podobieńſtwa Chryſtufa chce na nas ſam Pan Bog ręka ſwoja wyrobić, przepuſzczając na nas niewygode iaka, wzgárdę, ábo przykroſć; o iako ſię Pánu Bogu ſprzeſciwiamy! o iako to podobieńſtwa Chryſtufa z ſiebie ztrzaſamy.

O tey máteryi czytać ſię może Thomas à Kempis, oſobliwie *lib. 2. de Imit. cap. 11.* Gaudier. *de perfect. pag. 693.* Vincet. Carafa *Itin: celi p. 4. Exerc. 2. c. 1. 2. 3.*

L E K C Y A III.

O Naſładowaniu Vboſtwa Chryſtufowego.

Omnis qui in agone contendit, ab omnibus ſe abſtinet, & illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorruptam. 1. Cor. 9: *Káždy ktory na placu wojnie, od wſzyſkiego ſię powſciąga, a oni iednak áby wzięli wieniec ſkázitelny, my zaś nieſkázitelny.*

§ 1. Juz ſię wyżej powiedziało, że życie naſze Chrzeſciánſkie ieſt iakaś woyna ábo potyczka z nieprzyaciélami duſznymi, w ktorey wojnie bron i oręże naſze ſa cnoty ſwięte, w ktorych naſładować mamy Chryſtufa Krola naſzego. O tych tedy cnotách mówiac w ſzczegulnoſci, rozumiem miedzy niemi pierwiſza ieſt cnota Uboſtwa, bárzo potrzebna w tey wojnie, na otrzymánie zwycięſtwa. Mowię to nie o uboſtwie chłopſkim, ktore kto cierpi z potrzeby i z muſu; bo to uboſtwa nie ieſt cnotą, ieżeli go kto mile nie przyimuie, ále o uboſtwie dobrowolnym, ktore kto ſobie obiera z dobrej woli: a to nie dla proznoſci, iako Filozofowie pogańſcy porzucáli bogáctwa, ále dla miłoſci Boſkiej, i dla naſładowania Chryſtufa. Takie uboſtwa ieſt oręże na zwyciężenie nieprzyaciela naſzego, ktory nas narych były niektóre potyczki, w ktorych ludzie z ſobą ſię biedzili i roſpierałi, żeby ieden drugiego przeWyżył, iakie były wyſciągana ſię do kre-

Uboſtwa
oręże na-
ſze.

do kresu nánáczónego, także páśwaniá się ieden z drugim, i insze bitwy, w których dla zwyciężenia ludzie nie obciążáli się ani potráwami, ani sukniámi, ále byli ná puł nádzy, i ná puł głodni: ták i my ábyśmy pokonáli czárta, świát, i ciało, mamy od siebie oddalić ábo rzeczka sama, ábo áffektem wśzystkie dobra ziemskie.

Chrystus dał
przykład i
ná kę ubo-
stwa.

§ 2. Czego dał nam przykład ná sobie Wódz náš Chrystus, poczwszy od Národzenia przez całe życie swoje aż do śmierci; ponie-
waż obrał sobie mátkę ubogą, i zá Oyca, cięslę: urodził się w stáyni nie máiac góspody inszey: potym żył ubogo, z iálmużny, nie miał gdzieby głowę skłonił swoje; umarł náostatek ná Krzyżu nági, i w prześcierádle z miłosierdzia dánym był pogrzebiony, i to w cudzym grobie. Do tego ubóstwa nas upomina S. Grzegorz hom. 32. in E-vang. gdzie ták mowi: *Wśystcy którzy do zawodu wiary przychodzie-my, biedzić się z złośliwemi duchámi odważamy. A zli duchowie-nie ná świecie własnego nie máia, to i my nádzy z nági biedzić się mamy. Bo gdy kto suknią odziany z nágiem się páświe, przeko o życie uderzony będzie; bo jest, zá co go uchwycić może nieprzeciwi. Co bo- wiem sa dobrá ziemskie, tylko iakieś ciáło odzienie? Wicé kto z czár-tem chce woiwác, niech od siebie to odzienie odzuci, żeby ná plicu nie polegl. Ták mowi S. Doktor. Wicé i Pan JEZUS optocz przykla-
du swego téż nam náukę podał; bo wyraźnie powiedział Luc. 14: *Iezeli kto nie opuści wśzystkiego co ma nie może być uczniem moim.* Przeto przystáiac do służby Chrystusowey Matheusz S, musiał zaraz wśzystkie worki i szkatuły opuścić: á S. Piotr, Jędrzey, Jan, i Jakub musieli wprzód i sieci, które ni żywność sobie wyrabiali, zostáwić, żeby byli zostáli uczniami ábo żołnierzami Chrystusowemi. Téż dał náukę Pan owemu młodźianowi Mat. 19. który się go pytał, co-
by miał czynić, żeby dostąpił żywota wiecznego: bo gdy mu kazał chować przykazania, á on powiedział, *Wśystkiem zachował od młodo-ści moiey: czegoż mi jeszcze nie dostać?* Odpowiedział mu Pan: *Ie- zeli chcesz być doskonałym, idź przeday wśystko co masz, á podź zá mna, á będziesz miał skarb w niebie.* I ták się w tym ubóstwie ko-
chał Pan JEZUS, że, iáko mowi S. Bernard w kazaniu ná Boże Naro-
dzenie, gdy w niebie ubóstwa nie było, á ná ziemi obfitowało w pra-
wdzie, ále człowiek nie znał się ná cenie iego; Syn Boży z niebá
zstąpił ná ziemię, áby sobie zá Oblubienicę obrał cnotę ubóstwa. To
zást ubóstwo ták sobie považał, że pierwsze iey miejsce dał między
wśzystkimi błogosławieństwami, mowiac Mat. 5. *Błogosławieni u-
bodzi w duchu, bo ich jest krolestwo niebieskie.* Gdzie ubogich w du-
chu,*

chu, to ieſt tych, ktorzy z nátechnienia Duchá S. przyięli uboſtvo, ktore Chryſtus w Ewangeli rádzi, opuſciwſzy wſzytko co mieli, (iáko to mieyſce rozumie S. Hieronim, Ambroży, Baſil, Bernard,) takich mowię Pán zowie błogoſłáwionymi, i obiecuie im kroleſtvo niebieſkie, to ieſt żywot wieczny, nad ktore nie máż nic wyſzſzego i lepiſzego, iáko tu na ziemi nie máż nic wyſzſzego i lepiſzego nádgodnoſć krolewka. I tak ubodzy takowi, máją znak że ſą przeznáczeni do niebá, a tak rewuy, że nie mowi Pán: *Błogoſłáwieni ubodzy bo ich będzie kroleſtvo niebieſkie*, ále mowi: *bo ich ieſt kroleſtvo niebieſkie*. aby dał znać, że ci ubodzy, máją iáko by pewnoſć że będą w niebie: i to dla tego, że ci ubodzy opuſciwſzy ná ſwiecie wſzytko co mieli, iuż wyliczyli iáko by Panu Bogu wſzytką cenę i zapłatę zá kroleſtvo niebieſkie, według iego owey umowy zápiſanéy Mat. 19: *Zaprawdę powiadam wam, że kto opuſci dom, ábo brácia, ábo ſioſtry, ábo Oycá ábo Mátek, ábo żonę ábo ſyny, ábo róla dla imienia mego, ten ſtokrotná nagrodę weźmie, i żywot wieczny otrzyma*: A tak iuż ich ieſt kroleſtvo niebieſkie: tak właſnie, iáko gdy kto Krolowi iuż zápláci ſtároſtvo, i zá nie wyliczy pieniądze, iuż może tę mowić że ie go ieſt ſtároſtvo, lubo ieſzcze do niego nie wiechał. Tak to ieſt drogá uboſtvo Ewángeliczne, że o nim nápiſał Auguſtyn S. ſer. 28. *de verb. Domini: Non diſpliceat tibi paupertas tua, nihil eá ditius inveniri poteſt: uſ ſcire quám locupletis ſis? cælum emit*: Niech ci ſię podobá uboſtvo twoie, nie nád nie bogáſzego nie máż: chceſz, wie dzieć iáko bogaty ieſt? ni bo kupie. I owtzem ubodzy nie tylko máją práwo do kroleſtwá niebieſkiego, i do błogoſłáwieniſtwa przyſzłego, ále iuż ná tym ſwiecie ſą błogoſłáwieni. Bo iáko náucza S. Auguſtyn, ten ieſt błogoſłáwiony ktory má wſzytko czego chce, á nie zſiego nie chce: ubogi záſ Chryſtuſ má wſzytko záwſze czego chce, bo nieczego doczeſnego nie chce, i nie zſiego nie chce: á záty n ieſt błogoſłáwiony, żyjąc bez ſnárku, i bez tráfobliwoſci. Ale nie tu ſtawá, zacnoſć tego uboſtwa; bo nie tylko ubogi n Pán obiecał kroleſtvo niebieſkie, ále też obiecał tamże n Máteuſza S. w Rozdz. 10. oſobliwá godnoſć w niebie; że ná ſádzie Bożym, gdy Chryſtus ſwáit ſádzić będzie, oni będą Aſſeſorámi iego, i z nim ſádzić inſzych ludzi będą. Tak bowiem tá n mowi: *Zaprawdę mowię wam, że wy ktorzyſcie wſzytko opuſcili, i poſzliſcie za mná; gdy Syn człowieczy przydzie, ſádzić będziecie na dwunáſtu krzeſtách, ſádzac dwánaſcie pokolenia Izráeľskie*. Já k wielká bezpieczeńſć ubogich ná ſádzie Bożym!

Uboſtvo
oddala vvie-
le grze-
chovv.

§ 3. Przyczyny dla których tak oſobliwie nam zalecił Pan w E. wángelii uboſtvo, te ſa. Pierwſza przyczyná ieſt, że uboſtvo od-
dala od nas chciwoſć bogáctw, która chciwoſć ieſt przyczyna wiełu
barzo grzechow. Z niey bowiem pochodzi pychá, zazdroſć, gniew,
nienawiſć, niezgody, zaboyſtwá, zdrády, krzywdy, i inſze grzechy, ná
które ſię odważáá ci, ktorzy chciwie prágna bogáctw. Dla tego
mowi Mędrzec Eccl. 10: *Nilil eſt iniquius quám amare pecuniam; hic
enim animam ſuam venalem habet: Nic niemáſz, nieſpráwiedliwieſe-
go iáko kocháá ſię w pieniádzách; bo táki i duſzę ſwoię ma przedáyá.*
I znowu cap. 31: *Qui aurum diligit, non iuſtificabitur: Kto ſię w zło-
cie kocha, nie będzie uſpráwiedliwiony.* I P. JEZUS powiedział Mat.
19: *Amen dico vobis, quia dives difficile intrabit in regnum calorum:*
Zaprawdę powiádam wam, że bogaty trudno wńdźcie do kroleſtwá nie-
bieſkiego. *Et iterum dico vobis, facilis eſt camelam per ſiramen acis
tranſire, quám divitem intrare in regnum calorum:* I znowu powiá-
dam wam, że łatwiej áby wielbłąd przeſzedł przez uſcho igielne, niżeli
żeby bogaty wſzedł do kroleſtwá niebieſkiego. Táż ieſt náuka S. Páwła,
który powiáda, że łákomſtvo ieſt *Idolorum ſervitus*, to ieſt báłwo-
chwiłſtvo, Eſb. 5. á to dla tego, iáko uczy S. Auguſtyń lib. 1. de Ci-
vit. c. 25. że łákomſi *non nummum propter Deum impendunt, ſed De-
um propter nummum colunt, & Deum finem ultimum, ac ſummum bo-
num re & facto negare videntur: itaq; in pecunia conquieſcunt, acſi nul-
lá Dei curá ac providentiá egere deberent unquam:* Ze nie pieniádze
dla Bogá wydáto, ále Bogá dla pieniędzy chwáta, i rzecz ſama Bogá
za koniec oſtáta, i za najwiękſze dobro nie znáia: i ták ſię kontentuiá
pieniádzmi, iáko by żadnego ſtáránia boſkiego, i opátrznóſci nigdy nie
mili potrzebówáć. Więci 1. Tim. 6. mowi S. Páweł: *Qui volūt divites
fieri, incidunt in tentationē, & in laqueum diaboli, & deſideria multa in-
utilia & nociva, quæ mergunt hominem in interitū & perditionem:* Kto-
rzy chcą być bogátymi, wpadáia w pokuſę, i w ſiáło diabelſkie, i w ádze
rózne niepotrzebne i ſkodliwe, które ponurzáia, i topia człowieká w zgu-
bę i zátrácenie. I zaraz przyczynę dáie: *Radix enim omnium malo-
rum eſt cupiditas:* Bo początek wſzyſkiego złego ieſt chciwoſć. Gdzie
pokázuie Apoſtoł iáwne niebeſpieczeńſtvo potępienia, w ktorým ſa
ci, ktorzy chcą być bogátymi. To zaś niebeſpieczeńſtvo pochodzi
naprzód od nieprzyziáciela powierzchznego, to ieſt od czartá, który tá-
kowym rózne zádáie pokuſy, i ſiáá ſtawia że w nie wpadáia. I nie
mowi Apoſtoł wpádna, iáko o rzeczy przyſzłej, która bywa niepe-
wna: ále mowi wpadáia, iáko o rzeczy terázniejszej, która bywa pe-
wna.

wna. Do tego mowi Apoftoł, że takowi *upadli w siłla diabelskie*; bo tak wiele mają okazyi do upadku, że choćby się najbardziej strze- gli, przedię jednak nie mogą się ustrzec grzechu: iako gdy kto mie- dzy gestemi samolowkami chodzi, ten choćby się pilnie strzegł, prze- cię w nie wpadnie. Toż niebezpieczeństwo potępną puchu też od drugiego wewnętrznego nieprzyjaciela, to jest od pożądliwości, kto- ra tego który chce być bogatym, tak wiele barkami chwytą, i na za- trącenie ponurza, ile jest żądź niepotrzebnych i szkodliwych, które mają łakomi. Tych zaś żądź jest wiele; bo łakomy im więcej ma, tym więcej pragnie; iako opuchły, im więcej pnie, tym więcej pić chce. Są też i te żądze niepotrzebne: bo nie pomagają ani do szczęścia wiecznego, którego łakomi nie pragną: ani do szczęścia doczesnego; bo na ziemi nie mają żadnych dóbr, któreby ich ukon- tentowały i nasyćili; iako do nich mowi Prorok Agg. 1: *Iedłście, a nie nasyćiliście się, pililiście, a nie upililiście się*. Naostatek te żądze są szkodliwe; bo nie inſze skutki sprawiają, tylko niepokoy na sercu, to jest strąsunek o nabycie pieniędzy, i boiaźń o ich zachowanie, iako o nich mowi Mędrzec Eccl. 10: *Labor stultorum affligit eos: Pracą głupich trapi ich*. I dla tego bogactwa są to ciernie, iako Ewangelia mowi, które łakomych kora, i rania uſławicznie. A naostatek bogactwa topią łakomego wzgubę grzechu, i w zatrącenie karania wie- cznego. Te tedy ſzkody od nas oddala uboſtvo, które jest przeci- wne chciwości bogactw, dla czego nam Chryſtus zalecił to uboſtvo.

§ 4. Druga przyczyna dla czego ie zalecił, jest, że uboſtvo jest początkiem i źródłem wiſyſkich cnot; tak bowiem ie zowie S. Am- broży lib. 5. in cap. 6. Lucat: *Parens quedam generatio virtutum*; że uboſtvo jest *matką i rodzajem wiſyſkich cnot*: i dla tego, mowi, Pan między wiſyſtkimi błogofławieństwami, pierwsze położył błogo- ſławieństwo uboſtwa; bo jest fundamentem inſzych cnot, które tam Pan błogofławi. Iakoż uboſtvo wiele pomaga do nabycia wiſy- ſkich cnot; bo kto jest dobrowolnie ubogi, temu ſnádno byc pokor- nym, cichym, poſlušnym, cierpliwym, miſliwym. Przeto ſlu- ſznie napisał S. Auguſtyń: *Diminutio cupiditatis inchoata iuſtitia eſt; consummata iuſtitia, nulla cupiditas*: *Umnieyszenie chciwości, jest sprą- wiedliwość zacząta: doſkonala ſprąwiedliwość jest, nie mieć żadney chciwości*. Ponieważ tedy uboſtvo, tę chciwość rzeczy doczeſnych wykorzenia z ſerca, toć też w ſercu ſzczepi wſzelką ſprąwiedliwość i ſwiatobliwość. Dla tego Duch S. uboſtvo przyrównał do ognia kto- ry złoto czyni i poleruie. Tak bowiem mowi do człowieka ſprąwie-

Uboſtvo
jest źródło
cnot.

długiego Jsaia 48: *Elegi te in camino paupertatis: Obratem cię sobie w piecu ubóstwa: bo iako piec dzielnością ognia złoto polerwie, i od innych kruszców niedoskonących odłącza, i czyni doskonałe, i sposobne na zrobienie z niego korony: tak dobrowolne ubóstwo, mając w sobie ogień miłości Boskiej, odłącza człowieka od chciwości rzeczy ziemskich, a zątem czyni doskonałego, i sposobnego do korony niebieskiej, i iakoby czyni go złotem ognistym, o którym mówi Pan w Objawieniu Jana 5. A lubo ubóstwo pomaga do wszystkich cnót, osobliwie iednąk pomaga do ziednoczenia się z Panem Bogiem, na czym należy doskonałość: ponieważ oddala od nas ślunki, i ślania się o rzeczy doczelne, które nas rozrywają; i przeskadzają nam do podnoszenia myśli należy, i sercá ku Panu Bogu. Więcej rzekę: ubóstwo dobrowolne czyni nas ierako podobnem Bogu: bo iako Bog będąc sam sobie dostatecznością, żadney rzeczy nie potrzebuje: tak ubogi Chrystusow, żadney rzeczy krom Boga nie potrzebuje, i dość mu na samym Bogu; co jest *quedam participatio Affectus Divina*.*

• Dwoiáké,
ubóstwo
dobré.

§ 5. Tu iednąk wiedzieć trzeba, że dwoiáké jest ubóstwo, które Pan w Ewangelii zaleca. Jedno jest, przez które ludzie z náchnienia Duchá S. dla miłości Boskiej, i dla náśladowania Chrystusa, opuszczają wszystkie dostátki, nawet i odrzekają się nádziei, i práw do nich, przez ślub ubóstwa; iáké ubóstwo mają Zakonnicy. A drugie ubóstwo jest tych, którzy przy dostátkách mają serce od nich odrywane. Pierwsi są ubodzy rzeczafama, a drudzy są ubodzy áffektem; iako ci którzy są zabićci za wiarę, są rzeczafama Męczennicy; a ci którzy narażają się na męczeństwo, gdy nie są zabićci za wiarę, są Męczennicy áffektem i prágnieniem. Pierwsi są *spiritu pauperes*, to jest mają duchá ubóstwa; a drudzy są *pauperes spiritu*, to jest mają ubóstwo duchá. Pierwsze ubóstwo jest doskonalsze; ale i wtore ubóstwo podobą się Panu Bogu; bo do niego upomina Duch S. Psal 61: *Divitia si affluent, nolite cor apponere: Dostátki ieżeli przybývają, nie przykładajcie do nich sercá.* Przez to drugie ubóstwo ludzie ofiarują Panu Bogu, iakoby owoce z drzewá, czyniac z bogactw swoich iak mżny; a przez pierwsze ubóstwo ofiarują ludzie Panu Bogu, iakoby drzewo z owocami. Káždy tedy według powołania swego słuzac Chrystusowi, ma zachować ubóstwo, ieżeli nie rzeczafama opuszczają: wszystkie dobra ziemskie, przynamniej wola i áffektem; aby tak wotował pod chorągwiá Chrystusowá z nieprzyaśielami dusznymi. Oboie ubóstwa że się Panu Bogu, podobają, pokazują przy-

przy-
my w
pus-
ozna-
nocy
Grze-
bostw
drug-
lubo-
ty ma-
telne-
wła p-
wiele-
dac w-
nie b-
Boskie-
cia sie-
dia w-
rzyny-
bogo-
i podla-
mu się-
dobro-
D
22: Fia-
rú: D
dobrách
mamy
dla nas
cno wi-
pływa,
kiedy i-
iakaż C
Odpow-
może.
iac z nin-
magac i-
ub ogie-
mniejsz-

przykłady. O uboſtwie ktore ná ochotney tylko woli należy, mamy w Zywoſcie S. Grzegorza, że gdy ieden Puſtelnik, który ſwiał opuſciwſzy, żadnych bogactw nie miał, raz proſił Páma Boga, aby mu oznaymił, iákieby w niebie za to uboſtvo miał mieć mieſzkánie; w nocy iedney miał objáwienie, że w niebie miał mieć chwałę równa z Grzegorzem Papieżem. Czemu goy ſię on dziwował, że iego uboſtvo máło być w niebie zrównáne z doſtátkámi, ktore miał Papież; drugiey nocy uſłyszál głos, aby ſię temu nie dziwował: bo Grzegorz lubo máł doſtátki, ále nie miał gardzi. I one hoynie drugim rozdánie: á ty máłſz iedną kotkę, w ktorej ſię Kochaſz. Dopieroż uboſtvo rzetelne często Pan Bóg cudámi uczcił. Ták ná puſtyni ubogiego S. Páwła pierwſzego Puſtelnika kruk cudownie żywił, noſząc mu przez wieſe lat co dzień puł bułki chleba. Ták S. Fránciſzek Borgiaſz będąc w Hiſzpánii Komſarzem, gdy w iednym Koſciółku natzym nie było coby bráć ná obiad dáć do kołu, przećie uſtáć opátrzuſości Bókiej, ſwego czáſu kazał ſwóty czwónić ná obiad: áż gdy bráć ſiedli u ſtółu, przyſzli iacyś iedzie nieznácomi do fortu, którzy dla wſzyſtkich doſtátni obiad przynieſli. Ták w Zywoſcie S. Kátarzyny Szwedki mamy, że gdy z matka ſwoia S. Brigitta w Rzymie ubogo żyć, ciężko zachorzáła, leżąc ná łózku ſłoniánym, wytárta i podła kołdra okryta; á gdy ją ieden Pan znaczny náwiedzáł, zdáło mu ſię, że łózko iey było złota i ſzkarłatna okryte kołdra. Ták to dobrowolni ubodzy ſá bogátemi w oczách Boſkich.

Do tego dwoiákiego uboſtwa upomina káżdego Duch S. Eccl. 22: *Fidem poſſide cum amico in paupertate illius, ut & in bonis ejus latearis: Dotrzymuy wiáry przyjacielowi twemu w uboſtwie iego, ábyś w dobrách iego weſelił ſię.* Któryż to przyjaciel náiz, ktoremu wiarc mamy chować w uboſtwie iego, ieżeli nie Chryſtus? który ſtał ſię dla nas ubogim, dla tego áby doznał wiernoſci náſzey ku ſobie: bo iáćno wiernym ſię pokazać przyjacielowi, kiedy on w doſtátkách o-
pływa, kiedy iákoby ſwoie rozdawa: ále ſtać przy nim w ten czas, kiedy ieſt w uboſtwie, w tym ſię wiernoſć pokázuie prawdziwa. A iákáż Chryſtuſowi ubogiemu wiernoſć náſzą oſwiadczać mamy? Odpowiada P. Segneri Med. 24. Decem. że to dwoiákim ſpoſobem być może. Pierwſzy ſpoſob ieſt znótzac z nim uboſtvo, to ieſt opuſzczá-
iáć z nim doſtátki, i dla náſładowánia iego: a drugi ſpoſobie ieſt w ſpo-
magać iego uboſtvo, to ieſt zachowniac doſtátki dla tego, ábyś ie ná
ubogie Chryſtuſowe rozdawał: bo on powiedział: *Coſcie tym nay-
mnieyſzym moim uczynili, teſcie mnie uczynili.* Tym drugim ſpoſo-
bem

bem wierność swoją ubogiemu Chrystusowi oświadczył Zachęsz, gdy połowicę dóbr swoich rozdał ubogim dla Chrystusa: a pierwszym sposobem tę wierność iemu oświadczyli Piotr, Jędrzey, Mátensz, Já-kub i Jan. Pierwszym sposobem cierpiemy ubóstwo z Chrystusem; a drugim sposobem, mamy uzalenie nad Chrystusem ubogim. Co gdy uczynimy, będziemy się wesełili w dobrach Chrystusowych, i w doczesnych; bo tak ten Pan obiecał: *Zaprawdę mówię wam, że wy którzyście opuścili wszystko, i poszliście za mną, stokrotną nagrodę weźmiecie, i żywot wieczny otrzymacie.* A zątym sprawdzi się to co Duch S. mówi: *Dotrzymuj wiary przyjacielowi w ubóstwie jego, abyś się wesełił w dobrach jego.*

Na czym
należy ubo-
stwo zakon-
ne.

S 6. Ci zaś którzy Pánu Bogu w Zakonie ślubowali ubóstwo, wiedzieć mają, że to ich ubóstwo należy na pięćorákim odrzeczeniu się własności do rzeczy ziemskich, iáko náucza P. Vincent. Carafa *Itiner. celi par. 3. Exer. 3. c. 3.* Naprzód wyzuć się mają z własności prawá do dóbr ziemskich, tak że nie mają żadney władzy rozporządzać o nich, biorac co, dáiac, dáruiac, odmieniaiac, kupuiac, przedawáiac, bez woli Przełożonego. 2. Nie mają własności używania żadney rzeczy bez dozwolenia Przełożonego, ábo nie według jego woli. 3. Máiá od siebie oddalić używanie rzeczy zbytecznych i nie potrzebnych w iedzeniu, w odzieniu, w mieszkaníu. 4. Nie máia mieć pewności, że w rzeczach potrzebnych będą mieli ząwśze wygodę; ále ráczey máia być gotowi cierpieć skutki ubóstwá, i niedostátek i w rzeczach potrzebnych. 5. Nie máia mieć áffektu do rzeczy potrzebnych których używáia: tak iáko posag nie dba czy go odziecia w droga, czy w podła szatę; iáko mówił S. Jgnácy. Takie ma być ubóstwo Zakonne dla náśladowánia ubóstwá Chrystusowego: które nas wyzuwa z bogáctw ziemskich, ále dáie bogáctwá niebieskie łaski Boskiej, cnót, zasług, i chwały wieczney. I dla tego Zakonnikowi służy to co mówi Duch S. Prov. 13. *Est dives, cum nihil habeat: Iest bogáty, który nie ma:* A o bogaczu mówi: *Est pauper, cum in divitijs sit.* Jest ubogi w bogáctwách. Dla tego mówi S. Bernard: *Nie máisz nic bogátszego nád ubóstwo, bo ono krolestwo niebieskie kupie.*

O ubóstwie czytać się może Niremb. *de Adorat. lib. 1. c. 15. & lib. 2. c. 10.* Gaudier. *par. 4. de perf. c. 14.* Ludov. de Ponte *Tomo 5. de perf. Roderic. par. 3. Tract. 3.* Nicol. Lancic. *Tomo 1, Opusc. 2. c. 6.* Vincent. Carafa *ut suprá.*

N A D Z I E N VI

Puſtyni Bogomyślney,

W ktorey dała ſię Meditacye o Nauce Chryſtuſowej.

L E K C Y A I.

O Wierze, ktora ieſt przednieyſza bron nąſzą przeciwko nieprzyjaćielom.

Hic eſt victoria, qua vincit mundum, fides noſtra. To ieſt zwycięſtwa, ktore ſwiat zwycięża, wiara nąſza. 1. Joan. 5.

Ponieważ dziś ſa Meditacye o nauce Chryſtuſowej, ktora przyje-
mujemy przez wiare; ta Lekcyja będzie o tey cnoſcie.

S 1. Wiara nie inſzego nie ieſt, tylko mocne rozumu przyzwolenie na to, co Pan Bog obiawił, dla tego że on ktory ieſt Prawda nieomylna, to obiawił. I tak wiara ieſt, iakoby oko którym widziemy lubo nie iawnie rzeczy niewidome, to ieſt Bogą w Trocy iedynego, Syna Bożego wcielonego, piekło, chwałę niebieſka, i inſze tajemnice, ktorych ani oko zmyſłow, ani oko rozumu przyrodzonego nie widzi. Dla czego S. Bernard wiare zowie *Speculum eternitatis*: Zwierciadłem wiecznoſci, bo wiara iako zwierciadło wyſtawia nam rzeczy wieczne. S. Thomasz mowi, że wiara ieſt *Inchoatio vite aeternae*: Zaczęcie życia wiecznego: bo przez ſwiatło wiary, zaczy-
namy patrząc ciemno na te rzeczy Boſkie, na ktore rzetelnie patrząc będziemy w żywocie wiecznym, przez ſwiatło chwały wieczney. Oſobliwe wiary zalecenie ieſt, że ona w żołnierſtwie Chryſtuſowym ieſt przednieyſza bron nąſza przeciwko nąſzom nieprzyjaćielſkim. Tak bowiem upomina Piotr S. 1. Petr. 5: gdzie opifałszy Czartą nieprzyjaćielą nąſzego, że on iako Lew kraży, ſzukając kogoby pożart; zara z przydaie: *Cui reſiſtite fortes in fide*: Ktoremu ſprzeciwiajcie ſię mężni w wierze, to ieſt, ſtojac mężnie w wierze. Przeto S. Auguſtyn ſerm. 36. de verb. Domini, uważając one ſłowá Pánſkie: Czyniećie abyście nie weſli w pokuſę, pyta ſię: *Quid eſt intrare in tentationē, niſi à fide exire*: Co ieſt wnieść w pokuſę, tylko wynieść z wiary, nie żeby kto w ten czas gdy wnidzie w pokuſę zawnie utracił wiare, *quo ad habitum*, ale że iej nie używa. I przydaie S. Doktor: *In tantum tentatio*

Wiara ieſt
bron nąſza
przeciwko
czartu.

15. 3lib.
omo 5. de
ſc. 2. c. 6.

NA

tatio proficit, in quantum fides deficit, & in tantū fides deficit, in quantū tentatio proficit: Tyle pokusy przybywa, ile wiary ubywa, i tyle wiary ubywa, ile pokusy przybywa. I dla tego najoarżciej strząć się mamy, abyśmy mieli zawsze oko wiary otwarte, a oko zmysłów zamknięte. I tak w ten czas kiedy iaka pokusa czart na nas nąstępuje, prowadząc nas albo do łakomstwa, albo do zley uciechy, albo do pychy, pożyteczna rzecz jest przypominąć sobie prawdy, które nam wiara obnaża: iakie są owe u tegoż S. Augustyna: *Dulcis est delectatio, sed dulcior Deus; malus est dolor temporalis, sed peior ignis aternus:* Słodka rozkosz, ale słodszy Bóg; zły ból, ale gorsze piekło. Abo pamiętać na to, że prawdziwa uciecha jest być pod dła Boga; że prawdziwe bogactwa jest ubóstwo, że kto się umiża ięziwie podwyższony: że nie mi po wszystkim świecie, jeżeli długą zgubę; i tym podobne. Aż do Chrześcijańskie: a tak czartą zwyciężamy. Czegóż dla nam powiada Pan JEZUS, kiedy zwyciężając czartą na puszczy, porządkując i pismo S. Gdy bowiem czart nawiał go do jedzenia, aby był jak pismo S. Gdy namawiał go do pożyczenia, aby był jak życie człowiek. Gdy namawiał go do pożyczenia, aby był jak doł z wierzchu kościelnego spuścił; on rzekł: *Napisano, me bóg testus* kusił Pana Boga twego. Gdy namawiał go do pokłonu, aby był jak Bogu klaniać się, i temu służyć będziesz. I tak zwyciężył nieprzyjaciela. Dla tego i S. Paweł wiara zowie zbroją, i chce abyśmy byli *Induti lorica fidei*. 1. Thes. 5: *Odżiani zbroją wiary.* Bo iako zbroja broni od potrzasków, i od szable nieprzyjacielskiej; tak i wiara nas broni od pokus czartowskich, aby nam nie nie szkodziły. Na drugim zaś miejscu Eph. 6, tenże Paweł S. wiara zowie tarczą, i chce abyśmy byli *in omnibus tenentes scutum fidei, in quo possimus omnia ignea tela nequissimi extinguere*. We wszystkich okazyach trzymali tarczę wiary, którąbyśmy mogli w wszystkie ogniste pociski czarta zagaścić. A że wiara słowia Bożego zażywa, dla tego i słowo Boże zowie *gladium salutis*: mieczem zbawienia, którym wiara broni zbawienia naszego.

Także przeciwko światu.
§ 2. Wnę iako czartą i pokusy jego zwyciężać mamy wiara; tak też i świat zwyciężamy też wiara, ponieważ świat z czartem uczynił kolligacya na zgubę naszą. Zaczynam dobrze mowi S. Jan, że wiara naszą zwycięża świat, nie madrosć, nie przyrodzenie dobre, nie skłonność do dobrego, ale wiara go zwycięża. Bo co jest świat? odpowiada tenże Apostoł 1. Joan. 2. że *cokolwiek jest na świecie, albo jest* pożą-

poż
tki
tr
flaw
prze
świ
wło
li ni
sa fa
S. 2
demi
nie
gárd
wiar
Apo
spoc
izło
dla n
Pierw
gim
dosko
Ś
Cięża
Wiara
wie.
Heret
niewie
rezya
czey k
teriska
glii, ur
pychy,
różne
czu, k
stwą, i
Ale
żywa, a
raz wi
marta i

pożadliwość ciała, to jest uciechy, albo pożadliwość oczu, to jest dostatki albo pycha życia, to jest cześć u ludzi, godności, i sławą. I tak te trzy miłości, to jest miłość uciech, miłość dostatku, miłość czci i sławy, są to trzy owe włocznie, któremi piekielny Joab, to jest czart, przebił serce każdego nieostrożnego Absalona, to jest miłośnika światowego, aby go na duszy zabił. A ktoż nas broni od tych trzech włoczni? kto te trzy pożadliwości dobr światowych zwycięża, jeżeli nie wiara? która nas uczy, że te wszystkie dobra które widzimy, są fałszywe, a same dobra niewidome są prawdziwe; iako mówi Páweł S. 2. Cor. 4: *Que enim videntur temporalia sunt, que autem non videntur aterna sunt.* Bo te rzeczy które widzimy są doczesne, a które nie widzimy, wieczne są: a zátym tego nas wiara uczy, abyśmy gardzić temi dobrami doczesnemi, pragnęli dobr wiecznych. I tak wiara ludzie święci świat zwyciężyli; iako gdzieindziej mówi tenże Apostoł Hebr. 11: *Sancti per fidem vicerunt regna:* a to dwoiakiem sposobem, Jedni bowiem świat zwyciężyli deptać go, kiedy im szło o obrząd Boską. Drudzy zaś świat zwyciężyli opuszczając go, dla naśladowania Chrystusa, i dla obrania sobie życia doskonałego. Pierwszym sposobem wszyscy ludzie powinni świat zwyciężać; a drugim sposobem powinni go zwyciężyć ci, których Bog woła do stanu doskonałości.

§ 3. Tu iednak wiedzieć trzeba, że nie każda wiara świat zwycięża, ale tylko ta wiara, o ktorej tu Jan S. mówi: *Fides nostra.* Wiara nasza, to jest wiara Apostolska, wiara która mieli Apostołowie. Bo naprzód nie zwycięża światą wiara fałszywa, iako jest wiara Heretycka, która tylko jest łarwa powierzchowna wiary, i nie znosi niewierności, ale ją tylko pokrywa. I tak widzimy, że żadna Herezyja nie zwyciężyła owych trzech miłości dobr światowych, ale raczej każda Herezyja urodziła się z iakiej tey zley miłości; iako Luterska urodziła się w Lutrze z pożadliwości ciała; Kálwínska w Anglii, urodziła się także w Henryku Krolu z teyże miłości ciała, i z pychy, gdy chciał być głowa Kościoła Chrystusowego; Luterska także herezyja w Saxonii i w Szwecyi urodziła się z pożadliwości oczu, kiedy Książęta i Krolowie chcieli otrzymać Opactwa, Biskupstwa, i insze dobra Kościelne.

Ale i nasza prawdziwa wiara nie zwycięża światą, jeżeli jest nie żywa, ale martwa: bo który umarły zwycięży nieprzyjaciela? A ktoż raż wiara jest martwa? odpowiada S. Jákub: *Wiara bez uczynkow umarta jest.* A która wiara żywa? odpowiada S. Páweł: *że ta jest która*

Ta wiara
ma być
prawdziwa i
żywa.

ktora przez miłość robi, i sprawuje dobre uczynki. I tak wiara żywa nie sama jest, ale jest złączona z nadzieją, i z miłością Boską. Miłość zaś Boska złączona jest nierozdzielnie, ze wszystkimi cnotami nadprzyrodzonymi, które Pan Bog nam duszę naszą oraz z Miłością Boską, przy usprawiedliwieniu naszym wlewa; a gdy kto w grzech śmiertelny wpadnie, oraz te cnoty z miłością Boską w tymże momencie odbiera od człowieka. Więc ponieważ wiara żywa jest złączona z tak wielkim wojskiem cnot świętych Theologicznych, i Moralnych, iakie są Nadzieja, Miłość, Sprawiedliwość, Posłuszeństwo, Posłanowanie Boskie, Męstwo, Wstrzeźliwość, Pokora, Łaskawość, i insze cnoty moralne, nie dziw że ona świat zwycięża. *Hac est victoria quae vincit mundum fides nostra.*

S 4. A z tad możemy poznać, iako się rozumieć mogą owe słowa S. Pątlá Hebr. 10: *Iustus ex fide vivit: Sprawiedliwy z Wiary żyje.* Bo ponieważ wiara jest brzo, która sprawiedliwy zwycięża czarta i świat: toć go wiara zachowuje od śmierci grzechu, a ztym dać mu to, że życie Bogu przez łaskę jego. A z i dla inszych przy czyn człowiek sprawiedliwy z wiary żyje: bo lubo to prawda, że to sprawuje wiara żywa, *Fides quae per dilectionem operatur: Wiara która przez miłość robi,* iakosiny już raz powiedzieli z nauki Pątlá S. Gal. 5: Ponieważ bez miłości wiara jest umarła, a ztym wiara bez miłości życia dać nie może nikomu, którego sama nie ma; przecię jednak sprawiedliwy żyje z wiary raczy niż z miłości boskiej, a to dla tego, bo wiara jest pierwsza, która dać to życie duchowne sprawiedliwemu. Abowiem któryż jest żywot duszy sprawiedliwego, którym ona Bogu żyje, jeżeli nie sam Bog? Ztym zaś Bogiem naprzod łączy wiara człowieka; ponieważ iako mówi tenże Apostoł Rom. 11: *Accedentem ad Deum oportet credere: Przysiępującemu do Boga trzeba wierzyć.* Więc iako życie to przyrodzone ciała nasze go pochodzi od serca, bo naprzod serce łączy duszę z ciałem, która ciało ożywia: tak też życie duchowne i nadprzyrodzone duszy naszej pochodzi od wiary, która naprzod łączy Boga z duszą naszą, która on ożywia. A iako w ciele naszym insze członki, to jest głowa, szyja, żyły, są potrzebne do zachowania życia w ciele, które się poczęło od serca: tak do zachowania życia duchownego w duszy naszej są potrzebne insze cnoty, to jest miłość Boska, roztropność, cierpliwość, posłuszeństwo; ale to życie naprzod się poczęło od wiary. I tak słusznie się mówi, że sprawiedliwy z wiary żyje.

Jeszcze i druga jest przyczyna, dla czego sprawiedliwy żyje z wiary; bo

Czemu sprá-
wiedliwy
z wiary
żyje.

ry: bo wiara nie tylko daje pierwsza życie sprawiedliwemu, ale też jest pokarmem zwyczajnym, którym się karmi sprawiedliwy, uważając, albo słuchając nauki wiary naszej; i z tad się nabywa duchownych. Jako tedy mówi się, że woł życie trawa, kruk ścierwem, pająk trucizną; bo ten ich jest pokarm zwyczajny: tak też słusznie się mówi, że sprawiedliwy życie wiara, bo ten jest pokarm duszy jego zwyczajny, który w niej życie duchowne zachowuje.

§ 5. A z tad nam nauka, iako sobie poważać mamy wiare naszą i iako się o tej zachowanie pilnie starać mamy. Bo jeżeli staramy się o zachowanie serca, dla tego że z niego życie ciała naszego pochodzi, według tego co mówi Duch S. Prov. 4: *Omni custodia serva cor tuum, quia ex ipso vita procedit: Wyśledaka straża strzeż serca twego, bo z niego życie pochodzi: toć też z nie mniejszą pilnością mamy starać się o zachowanie wiary, z ktorej życie duchowne duszy naszej pochodzi. Zaczynamy gdy przychodzi jakie myśli wątpliwe przeciwko wierze, zaraz je z pilnością oddalać mamy, nie przypuszczając ich do serca, nie dysputować się z niemi, ale raczej mówić: Precz czartę: jeżeli chcesz, idź się dysputować z mądrymi, nie ze mną prostakiem. Ja tak wierzę iako wierzy Kościół S. Katolicki, w którym jest i było tak wiele tysięcy ludzi uczonych i Świętych, w którym Pan Bog tak wiele cudów uczynił, tak wiele Proroctw spełnił na potwierdzenie tej wiary, któremu tak wiele tysięcy dał Męczenników, którzy za tę wiare krew przelali. Tak wiele znaków na potwierdzenie naszej wiary, nie mogłoby Pan Bog uczynić, gdyby nie była ta wiara prawdziwa; bo inaczej ofszukałby nas Bog, co rzecz nie podobna. Skłaniam tedy głowę moję, i rozum mój niewolę na usługę twoję Boże, objawiający tajemnice wiary naszej: bo ty więcej możesz uczynić, niż ja pojąć mogę. *Ecce Deus magnus vincens scientiam nostram. Job 36. Oto Bog wielki, który zwycięża umiętność naszą. A cożby to był za Bog, ktoregoby mądrość, możność, opatrność w rządzeniu światą, nie przechodziła poięcia naszego? Sławny tego przykład jest o dwóch, z których jeden uczony, że się przy śmierci z czartem o wierze dysputował, od niego przekonany, potępiony jest. A drugi prostak, gdy go przy śmierci czart pytał iakby wierzył? a on zawsze odpowiadał, że tak wierzę iako Kościół Święty, a Kościół tak wierzy iako ja; zwyciężył czartą, i zbawiony jest.**

Do tego zaś zachowania wiary, pomoże naprzód strzec się konwersacyi z tymi, którzy wątpliwie albo bezpiecznie gadają o tajemnicach wiary. Do tego czytać takie Księgi duchowne, z których czy-

iako wiare zachować.

tania, wiary się przymnaża, iakie są przybytki Świętych. A osobliwie prosić często Pána Boga o przymnożenie wiary, mowiac: *Domine adauge nobis fidem*. Luc. 17: *Panie przymnoż nam wiary*. *Credo Domine, adjuva incredulitatem meam*: Wierzę Panie, wspomóż niedowiárstwo moje. Mar. 9. Pożyteczna też rzecz iest, iakie myśli bluźnierckie, ábo przeciwko wierze przechodzące, Oycu duchownemu oznáymić; o czym pisze przykład Climacus grad. 23. Ze ieden Mnich przez lat 20 cierpiał myśli bluźnierckie, á gdy ich áni przez posty, áni przez niespánia trapiac się, nie mógł od siebie odpędzić; czasu iednego spisał ná kárćie te myśli swoje, i padłszy ná ziemię przed iednym Oycem duchownym, włożył się ná niego patrząc, oddał mu onę kárćę: ktora przeczytawszy ślárzec, uśmieczał się, á podmówszy onego brátá, rzekł: Połóż synu rękę twoją ná oko moje: co gdy on uczynił, rzekł ślárzec: niech na szczyt mojej głowy, ten grzech twój będzie: á ty zaś nie łobuzień się tych myśli, á niech ślárca on tak iest poślony, że go one myśli odpadły wprzód niż z celi ślárca wyszedł.

Iako z wiary
żyć ma-
my.

§ 6. Náostátek ślárć się o to mamy, ábyśmy nie tylko zachowali aż do śmierci wiare zupełną, ale ábyśmy z wiary żyli, wszystkie sprawy nasze rządzac náuka wiary. Npřavýk, ále i námužné: czyni to dla tego, że się Ewángelia uczy, że *Biogospławieni miłostí, bo oni miłostí dostápi*. Oczyszc post, ábo iakie umartwienie, czyni to dla tego, że to Ewángelia zaleca. Masz krzywdę od kogo, odpuszczay mu dla tego, bo tá iest náuka wiary nášzey. I tak o inszych wszystkich sprawach nášzych rozumiec. Tak bowiem będzie, że z wiary żyć będziemy.

O tey máteryi pisze Buseus in *Viridar. v. Fides*. Gaudier par. 4. c. 4. Jacob. Alvar. Tomo 2. lib. 3. par. 1. c. 3. Manna del Anima w różnych Meditacyách. Gaipar Druzb. Tomo 2. in *Exerc. Mensis* 9. Et *ibidem de Solid. Virt. die 6. Confid. 17*. Vinc. Carafa *Itiner. celi* par. 3. *Exerc. 5. cap. 1.*

LEKCJA II.

O inszey zbroi nášzey, ktora iest ufność w Pánu Bogu.

Sobrii simus, induti lorica fidei & charitatis, & galeam spem salutis
1. Thes. 5. Trzeźwi bądźmy, odziani zbroia wiary i miłostí, i przyłbica nádziei zbáwienia.

Poniec

Ponieważ Syn Boży stawszy się człowiekiem, wielka w nas wzbu-
dził ufność w Bogu, kiedy oraz stał się Pośrednikiem naszym, mie-
dzy nami i Bogiem, i Prokuratorem u Bogá Oycá spraw naszych, á
do tego stał się nam i Przewodnikiem, i Droga do żywotá wieczne-
go; dla tego o tey ufnosci teraz mowmy: zwłaszcza że tá ufnosc
iáko tu mowi S. Páweł, do zbroi naszey należy; bo jest przyłbica
iákas, która ná tey wojnie naszey duchowney broni głowy naszey od
frásfunkow i od myśli trwożliwych.

§ 1. Tá ufnosc máło co się różni od nádziei; bo nic inszego
nie iest tylko osoblwa nádzieiá, i mocniejszy w Pánu Bogu, o dobrách
przyszłych obiećanych od Bogá. Jest tá cnota Theologiczna, któ-
ra srodek trzyma miedzy wiara i miłosciá; bo osadza się i gruntuie
ná wierze o Boskiej dobroci, i iego obietnicách, á oraz prowadzi nas
i przyprowadza do miłosci Pána Bogá. Przyczyna zaś która nas ma
pobudzać do tey ufnosci, iest Boska wszechmocnośc, umiętnosc iego
nieskonczona, dobroć, i wiernośc nieomylna w zachowaniu swo-
ich obietnic. Dla tego bowiem spodziwamy się od Bogá dobr
przyszłych, że on będąc wszechmocny, może ie nam dać: że iest nie-
skonczenie umiętny, widzi potrzebę naszą i potrzebę naszą, dla ktorey
ich potrzebuemy: że iest nieskonczenie dobry i miłosierny, chce
nas ratować w potrzebach naszych, i chce dać nam te dobrá, ktorych
potrzebuemy: á náślátek zowie wiemy w obietnicách swoich, pe-
wnie da nam te dobrá, które obiećał nam dać w Ewangelii S. Z tad ná-
dzieiá tá ma być pewna i mocna nádezwynáko, ile z Pána Bogá iest;
bo się osadza ná wierze nieomylny, i ná Boskiej dobroci, i iego o-
bietnicách. Przeto iá S. Páweł Hebr. 6. zowie *Anchoram animæ fir-*
mam ac tutam, incedentem usq; ad interiora velaminis, ubi Præcursor
pro nobis introivit IESUS secundum ordinem Melchisedech, Pontifex
factus in æternum: Kotwica áni, mocna i bezpieczna postępuiáca aż
do wnętrzności zasłonionej imiary, gdzie Przejawiciel za nas wstąpił IES-
ZUS, który naszym wyższym Biskupem stał się, według porządku Melchise-
dechá. Zowie tę nádzieię kotwicą, bo taka jest, gdy stoi ná kotwi-
cy, nie boi się náwáłności niebezpiecznej: tak i dółza nászá iest bezpieczna
od náwáłności swiátá tego, gdy się wopiera ná nádzieiá. Powiáda
przytym, że nádzieiá postęguie do wnętrzności zasłonionej swiátyńi:
bo nádzieiá nászá nie kontentuie się oczekiwaniem dobr doczesnych,
ále ciągnie do wiecznego błogosławieństwa, to iest, do widzenia rze-
czelnego istoty Boskiej, które nam iest teraz zasłonione, iáko swiá-
tyma bytá zasłoniona. Náślátek przydaje, że tam za nas wstąpił P.

Co iest tá u-
fnosc, i ná-
czym się
osadza.

JEZUS

JEZUS, to jest do niebá, i do błogosławieństwa wiecznego: áby dał znać, że przez nadzieię mamy pewność do tego błogosławieństwa, gdyżśmy już tam iáko dzierzawcy weszli w Chrystusie, który jest głowa našza. I tá przyczyna jest, czemu Piśmo Święte często zowie błogosławionego człowieka, który ma nadzieię w Panu Bogu; bo tá nadzieia jest pewna o otrymaniu błogosławieństwa wiecznego, iakoby jużśmy ie osiągneli: á to dla tego, że Bog będąc najwyższá mądrością, mądrością, i dobrocią, nie tylko może nam uczynić najwyższe dobrá, nie tylko umie, ále i chce. Nie tak jest błogosławiony, kto ma nadzieię w ludziách, ále często jest niešťczęśliwy: bo ludzie rzadko chcą nam dobrze uczynić; á ieżeli chcą, to nie umieją; ieżeli zaś umieją nam dobrze uczynić, nie mogą. Dla czego mówi Prorok Jerem. 17: *Maledictus homo, qui confidit in homine, & ponit carnem brachium suum: Przeklęty człowiek, który dufa człowiekowi, i ciało ma za ramię swoje. Benedictus vir qui confidit in Domino, & erit Dominus fiducia ejus: Błogosławiony mąż który dufa w Pana, i będzie Pan ufnością iego.*

Lubo iednak ufność našza w Panu Bogu ma być mocna i pewna, ile jest z Dobroci Boskiej, i z obietnic iego, przedć iednak ile jest z strony našzey dyspozycji, nie jest pewna, ále łączyć się ma z boiáźnią: bo máiac nadzieię o zbawieniu naszym, ponieważ Pan Bog nie chce ábyśmy go dorosli dostąpili bez dobrowolney našzey kooperacji, ábo bez zasług našzych, bać się mamy, ieżeli się przysposóbimy i przyłożemy do łaski Boskiej, i ieżeli sobie do łaski Boskiej i do zbawienia nie przeszkodziemy. Dla tego nápomina Apostoł, *ábyśmy z boiáźnią i ze drzeniem zbawienie nasze sprawowali.* Phil. 2.

§ 2. Oprocz wszechmocności, mądrości, dobroci, i wierności Boskiej, osadza się też ufność našza ná Chrystusie Zbawicielu naszym, i ná zasługách iego nieškonczenie godnych, i miłych Panu Bogu. On bowiem jest Pośrednikiem między nami i Bogiem: iáko mówi Páweł S. 1. Tim. 2. *Stat się nam od Boga sprawiedliwość, poświęceniem naszym i odkupieniem.* 1 Cor. 1: *i przez niego mamy przystęp przez wiarę do tej łaski w ktorej zostájemy, i szczycimy się w nadziei chwały synów Boskich.* Rom. 5. *On jest który wstawia się za nami.* Rom. 8. Dla czego tenże Apostoł Chrystusa nazywa nadzieią našzą. I záprawdę, ieżeli nam Bog dał Syná swego, iákoż nam z nim nie da wszystkiego; mówi tenże Apostoł Rom. 8. *A S. Augustyn mówi: Plus est quod fecit, quàm quod promisit: si quod plus tenemus, quod minus speremus: Więcej dla nas Bog uczynił, dáiąc nam Syná swego, niż*

iáko tá ufność wspięra się ná zasługách Chrystusowych i ná przyczynie Świętych.

co nam

co nam obiecał, to jest chwałę wieczną: jeżeli tedy mamy co jest więk-
szego, spodziewamy się tego co jest mniejszego. Po Chrystusie zaś na-
dzieję naszą pokładamy w przyczynie Najświętszey Panny, i Świę-
tych Bożych; ale inakszym, i niższym sposobem niż w Bogu; bo nie
mamy w nich nadziei iako w dawcach dobr, których się spodziewa-
my; ale tylko dla tego w nich mamy nadzieję, że spodziewamy się
że nas ratować będą przyczynami swemi u Pána Bogá. A lubo i
Chrystus przyczynia się też za nami do Bogá: przecię inakszym i za-
cnieyszim to sposobem odprawuie; bo Chrystus przyczynia się za
nami z godności zasług swoich, które moc i wagę miała nieskonczona
fama z siebie: a Najświętsza Panna i Święci przyczyniają się za
nami z godności swoich zasług, które wagę mają z zasług Chrystu-
sowych. W czym nie się nie uymuie godności Chrystusowej, ale
się przyczynia iey, gdy z zasług Chrystusowych pochodzi godność
modlitwy Świętych. A że wtey mierze po Chrystusie jest naybár-
żiej skuteczna przyczyna Mátki Boskiej za nami; dla tego iá Ko-
ściół zowie *Nadzieją naszą*, iako iá też nazywał S. Efrem, i S. Augu-
styn serm. 18. de Temp: ponieważ też i S. Páweł 1. Thes. 2. Chrześci-
ány od siebie nawroczone zowie *nadzieją, weselem, i koroną swą*.
Toć słusznie mówi S. Augustyn: że Matka Boska jest *Spes unica pec-*
catorum: Jedyna nadzieja grzesznych.

§ 3. Ten tedy jest fundáment nadziei naszej, na którym się ona
osadza. A którychże się dobr spodziewamy przez nią? Odpowia-
dam że przez ufnosć naszą w Pánu Bogu przednieyszim sposobem
spodziewamy się żywota wiecznego i błogosławienstwa, także i tych
dobr ábo szkodkow bez których żywota wiecznego dostąpić nie mo-
żemy; iákie jest odpuszczenie grzechow, iátká usprawiedliwiała
nas, ábo przyiaźń Boska, cnoty też ná duszę naszą od Pána Bogá
wlane, i iátki uczynkowe, to jest pomagájące nam do uczynkow do-
brych náprzyrodzonych. O dobrá doczesne iáko prosimy w Pa-
cierzu Pána Bogá, tak też możemy się ich spodziewać; ale nie tak
przednim sposobem, i tylko ile nam pomagáia do tego, ábyśmy flu-
żyli Pánu Bogu, i zbáwienie nasze sprawowali.

§ 4. Tak opisałwszy ufnosć naszą w Pánu Bogu, obaczmy kto-
re pożytki i skutki w nas ona sprawuie. Pierwszy iey pożytek jest,
że sprawuie w nas wielką radość i pociechę. Bo tak mówi Apostoł
Rom. 12: *Spe gaudentes, Nadzieja raduiacy się*. I znowu Hebr. 6:
Fortissimum habemus solatium, qui confugimus ad tenendam propositā
spem: Bárzo mocna mamy pociechę, którzy udaliśmy się do zachowá-
nia

Których
dobr spo-
dziewać
się mamy
od Bogá.

Pożytek
pierwszy
z ufnosci
jest pocie-
cha.

nia założoney nădziei. I Psalmistă mowi: *Niech się wesela, ktorzy măia nădziei w tobie Pănie.* Ps. 5. Dla tego nădzieiă zowie się droga perla: *Gemma gratissima expectatio praestolantis.* Perla wdzięczna oczekiwanié czekăiăcego. Prov. 15. I ták ufność w Pănu Bogu uśmierza wszelkie złe frăfunki, i troskliwe myśli. Dwoiăki bowiem iest frăfunek: ieden nic inszego nie iest tylko pilne stărănie się o rzecz iăka: a drugi frăfunek iest, kiedy to pilne stărănie łączy się z niepokojem wnetrznym, i zamieszaniem. Ten drugi frăfunek gáni Pismo święte; iăko gáni Chrystus frăfunek w stărăniu się o bogactwă, ktore do ciernia przyrownał *Mat. 13:* tákże frăfunek o iedzenie i odzienie *Mar. 8;* i S. Păwel gáni frăfunek w małżeństwie o upodobanie się mężowi *1. Cor. 7.* Năwet i w usługách swoich Pan gáni Marcie frăfunek; iăko i w szkrupulărach tenże frăfunek iest godzien nagány. Przyczynă tego iest, że te złe frăfunki să znakiem, iż kto nie ma ufności w Pănu Bogu: bo gdybyś iă miał, tedybyś się sputzczał nă Pană Bogă, ktory zawsze czyni co iest lepszego, i mowilbyś: *Dominus sollicitus est mei,* Psal. 39: *Pan się frăsuie o mnie; i wsz; stek frăfunek rzuciłbyś nă niego, poniewăż on ma o nas stărănie,* iăko upomina S. Piotr. *1. Petr. 3.* Pierwszy zăs frăfunek, to iest pilne stărănie się o co, iest dobry, i zăleca go Pismo święte, iăko gdy mowi Păwel S. *2. Cor. 8: In omnibus abundantis fide, & sermone, & scientia, & omni solitudine: We wszyscy obfitecie wiără, i mowă, i umiêtnościă, i wszelkă pilnościă.* I o sobie mowi Colos. 2. *Chcę abyście wiedzieli iăkă frăsobliwość mam około was.* I znówu upomina Rom. 12: *Badźcie solitudine non pigri, frăsobliwości nie leniwi.* I Eph 4: *Solliciti servare unitatē spiritus in vinculo pacis: Badźcie frăsobliwi, abyście chowăli iedność duchă, w zwiăzku pokoiu.* I Pan Bog upomina Deut. 4: *Custodite solcite animas vestras: Strzeżcie z pilnościă dusz wăszych.* I Prorok Mich. 6: *Indicabo tibi o homo, quid sit bonum &c: Solcite ambulare cū Deo tuo: Pokażę o człowiecze, co iest dobrego: z pilnościă chodź z Bogiem twym.* Ale tăki frăfunek stać może z ufnościă w Bogu; i o wszem ufność rodzi tăki frăfunek: bo iăko należy do Pană Bogă rătowăć cię w potrzebách twoich, czego się spodziewa ufność: ták też należy do ciebie zăżywăć szrodzkw przyzwoitych do otrzymania koncă, żebyć Pan Bog pomagał, nie czyniac cudow; i to należy do pilności. Nă ktora năukę, pamiêtăć măia ci, ktorych boiăzni trapiă, i wătpliwości o zbăwieniu, czy să przeznaczeni do niebă, czy im Pan Bog grzechy odpuszcă, czy ich przy śmierci nie opuścă. Tăkowi măia się pilnie stărăć, aby służyli doskonale Pănu Bogu, aby się

szczerze

szczerze wyświadczyli, aby czynili co z nich jest; a to czyniac, mają się cieszyć z ufnością w Panu Bogu, spuściwszy się na Jego Oycowska opatrzność, a nie trapiąc się ustawicznie niepotrzebnymi myślami. Tak upomina Apostoł Timotheusz 2. Tim. 2: *Solicite cura te ipsum probabilem exhibere Deo: Vsilnie staraj się, abyś się uczynił dowodnie przyjemnym Bogu: nie mowi pewnie przyjemnym, ale tylko dowodnie przyjemnym; bo o tej pewności bez objawienia Boskiego trudno wiedzieć.*

§ 5. Drugi pożytek ufności jest wżgarda dobr ziemskich i doczesnych. Bo iako Krolewie który się spodziewa mieszkać w pałacu, nie dba o chałupkę wieśniaka: iako kto się spodziewa chodzić w złotogłowie, nie dba o siermięgę: iako kto się spodziewa bażantów, nie dba o káputę: tak kto się spodziewa nieba i dobr wiecznych, nie dba o ziemię i o dobrá doczesne. To wyraża Psálmista, kiedy mówi Psal. 39: *Beatus vir, cuius est nomen Domini spes eius, et non respexit in vanitates et insanas falsas: Błogosławiony mąż którego jest nadzieia imię Pańskie, i nie weyrzał na próżności i szaleństwo fałszywe.* Gdzie wspomina Prorok dwojakie dobrá doczesne. Jedne są których możemy bez grzechu zażywać; iakie są bankiety, stroie, rekreacye; i te dobrá są próżność; bo nie są gruntowne, iako o nich mówi Jeremiaśz cap. 16: *Vere mendacium possederunt Patres nostri; vanitate que eis non profuit: Prawdziwie kłamstwo osiągli Oycowie nasi; próżność, która im nie pomogła.* Drugie zaś są dobrá, których zażywać nie możemy bez grzechu, iakie są zyski, i uciechy zakazane; i te dobrá nie tylko są próżność, ale są szaleństwem; bo które może być większe głupstwo, iako kochać się w tych dobrách przemijających które mają się odmienić w męki piekielne nieskonczone? I dla tego o tych ludziach mówi Mędrzec Sap. 14: *Dum letantur, insaniunt: Gdy się wesela, szaleją.* Zowią się zaś te dobrá szaleństwem fałszywym; bo te dobrá zdradzają swoją obłudność wielu ludzi, którzy o tych dobrách rozumieją że są dobrá prawdziwe: iako miedź jest złoto fałszywe, bo niektórym ludziom zda się być złotem. Mówi tedy Psálmista: że człowiek mający ufność w Bogu, na te dobrá światowe ani weyrzec niechce, żeby nie był oszukany: a dopieroż się w nich nie kocha.

§ 6. Trzeci pożytek jest, że nam ta ufność dodaje serca i męstwa, abyśmy wiele robili i cierpieli. O czym mówi Prorok Jsa. 40: *Qui sperant in Domino mutabunt fortitudinem, assument pennas sicut aquila, current, et non laborabunt, ambulabunt, et non deficient: Kto- rzy*

Drugi po-
żytek
wżgarda
dobr ziem-
skich.

Trzeci po-
żytek mę-
stwa.

rzy nadzieię maia w Pánu: odmienia męstwo, przybiora sobie skrzydła iáko orla; pobieży, á nie będa pracowáli; poleca, á nie uśtana. Bo iáko kupcá nadzieia zysku, iáko oraczá nadzieia urodzaju, iáko żołnierzá nadzieia sławy, pobudza do wielu prac, i znoszenia przykrości: tak nadzieia dobr wiecznych pobudza sprawiedliwego do tego, áby rózne prace podeymował, i przeciwności cierpliwie znośił. Abo- wiem on inowi z S. Páwłem 2. Tim. 1: *Patior sed non confundor: scio enim cui credidi, & certus sum, quia potens est depositum meum servare in illum diem: Cierpię, ále się nie mieszam: wiem bowiem komum uwierzył, i pewien jestem tego, że może złożony skarb moy dochować ná on ostatni dzień.* To iest: gdy cierpię, gdy pracuję, nie tracę serca, nie dam się miętząć myślom, które mi przychodzą, że nie wiem czym przeznaczony do niebá, czy mię Pan Bog nie porzući, czy mi da láskę wytrwania aż do końca: nie mieszam się temi myślami; bo wiem przez wiarę, że Pan moy któremu służę, iest wierny, iest dobrotliwy, iest miłosierny; á zatym choć nie mam objawienia o zbawieniu moim, pewniem tego z ufności, że te moje utrapienia, te moje prace, którem ja złożył ná ręce tego, iáko skarb moy, dochowa ich aż ná dzień ostatni sadu swego, i w ten czas będzie mi płacił. Nie zginiemy tam i iedná kroplá nie tylko krwi dla Boga wylancy, ále áni iedná kroplá potu, áni ieden włos dla niego wyrwany, iáko on powiedział Luc. 21, że *ieden włos z głowy waszey nie zginie: bo in manibus ejus sortes meae* Psal. 30: *w rękach jego powodzenie moje i szczęście moje.*

Czwarty
pożytek u-
ciekąc się
do Boga.

§ 7. Czwarty pożytek ufności w Pánu Bogu iest, że taki czło-
wiek nie spuszcza się ná roztropność swoją, áni ná siły swoje, ále we
wszystkich sprawách swoich ucieka się do Pána Boga; iáko dziecię
które chodzić nie umie, co stapi, woła ná mátkę aby go zá rękę trzy-
mała, i prowadziła. Ták każdego znas upomina Mędrzec Prou. 3.
*Habe fiduciam in Domino ex toto corde tuo, & non innitaris prudentie
tuae: Miei ufność w Pánu z całego serca twego, á nie wspieray się ná
roztropności twoiey. Mowi: Nie wspieray się ná roztropności twoiey,
choć z całego serca masz ufność w Pánu Bogu. Bo nie zakazuje P.
Bog, ábys nie miał zázymać rozumu i roztropności, ále tylko nie
chce ábys się wspierał ná roztropności twoiey. Bo gdybys się tylko
spuszczał ná Pána Boga, á nie rádził się rozumu twego co masz czy-
nić, byłaby to nierozmysłność, nie ufność w Pánu Bogu, któremu ták
się nie podobają nierozmysłni, ábo bezrozumni, iáko i ci ktorzy nie
ufaia w jego opátrznosci. Bo nierozmysłni chcą nieiáko obligować
Pána*

Pána Bogá, żeby cudá czynił, rzadzac ich bez ich rady: Ci zaś którzy nie ufają Boskiej opatrności, ale tylko swojej mądrości, nie chcą być obligowani Panu Bogu, iakoby nie potrzebowali od niego pomocy. Trzeba tedy i mieć ufność w Bogu z całego serca, to jest, aby tak ufność serce twoje zaprzatnęła, żeby tam bojaźni mieysca nie było: ale przy tym trzeba według rozumu i roztropności wszystko czynić; lubo nie trzeba się spuszczać na tę roztropność naszą; bo jest omylna, i nie może obaćczyć wszystkie przyszłe przypadki; a choćby je też przeczyla, nie może im zabić. Zaczynam *Prudentia tua pone modum*: Roztropność twoją miarkuj, upomina Duch S. Prov. 23.

§ 8. Te są pożytki, które pochodzą z ufności ku Bogu. Żeby zaś była ta ufność doskonała i skuteczna, tych kondycyi potrzebuie. Naprzód ma być pewna, ile patrzy na Bogá ubłogosławiającego, i po nagaiącego, mowiac z Apostołem 2. Tim. 1. *Certus sum, quia potens est depositum meum servare in illum diem justus iudex*: Pewien jestem, że możny jest skarb mego dochować na dzień ostateczny, Sędzia sprawiedliwy. Ale oraz ma być bojaźliwa, patrzac na nieudolność sił swoich.

Kondycye
doskonalej
nádziei.

Ma też być wspaniała, a oraz pokorna. Wspaniała, mowiac z Apostołem: *Wszystko mogę w Bogu który mię umacnia*. Philip. 4: ale oraz mowiac: *Nie możemy z nas nic, ale z nas* 2. Cor. 3. Jáko o Abrahamie mowi tenże Rom. 4: *že in spem contra spem credidit*: W nadzieię przeciwko nadziei uwierzył: to jest, in spem gratia contra spem natura, w nadzieię łaski przeciwko nadziei przyrodzenia.

Do tego ma być gwałtowna; bo wysokich i trudnych rzeczy się spodziewa, zátym z wielkim usiłowanie n ma się piąć do nich: iáko gdy kto na wysoka á przykra wstępuje górę, ma sobie gwałt czynić.

Náostátek ma być ćierpliwa, á oraz wesola. Bo iáko mowi S. Páweł Rom. 8: *Quod speramus, per patientiam operamur*: Czego się spodziewamy, tego się przez ćierpliwość dorabiamy: ale oraz mamy być spe gaudentes: Cieszyć się pewną nadzieią.

§ 9. Przydam tu niektóre o tej cności przykłady, z których się pokaże, iáko się mamy spráwować, gdy na nas przypadają pokusy przeciwko nádziei w Panu Bogu. Świadczy o iednym Thomas à Kempis l. 1. de imit. c. 25: że gdy boiac się o zbawienie swoje, raz w Kościele iednym padszy przed ołtarzem na modlitwę, mowił: *O gdybym wiedział czy wyrywam w łasce boskiej*: usłyszał wewnątrz Boska odpowiedź: *Gdybyś to wiedział, cobys chciał w ten czas czynić? Więc też teraz czyni*. I tak poćielzony, spuścił się na wola Boska, i u-

Przykłady

stała ona myśl troskliwa. Drugiemu Zakonnikowi pokazał się czart w ołobie Anioła światłości, oznajmując mu imieniem Boskim, że miał być potępiony, a ztym że już dobre uczynki jego nic mu nie miały być pożyteczne; na to odpowiedział on Zakonnik: *Niech będzie Bog błogosławiony: przecię ja nie będę rozpaczał, ale pokuty więcej tak długo przyczyniać będę, aż miłosierdzie znajdę u Boga.* Ta resolucya umocniona, poznał potym, że to była pokusa czartowska, nie objawienie Boskie. Ludolph. de vita Christi. Inszy Zakonnik gdy miał podobną od czarta pokusę, odpowiedział: *Ponieważ będę potępiony, i w piekle nie będę na wieki miłował Pana Boga, więc go teraz poki żyję, chcę iak najwięcej miłować.* Doktor Taulerus raz spytany, *Cobyś czynił gdyby cię Bog chciał potępić?* odpowiedział: *o-biema barkami, miłości, i pokory, uiałbym się mocno Pana Boga, i s-ci-kać go, przymusiłbym go aby zemną do piekła stapił; a tak piekło stałoby mi się raiem.* Vincent. Carafa in Itinerar. die 5. Tit. 2.

Więcey o tey materyi ma Dux peccat. Granat. lib. 1. par. 2. c. 18. Jacob. Alvarez Tomo 2. l. 3. p. 1. c. 4. § lib. 3. c. 45. Roderic. p. 1. Tract. 8. c. 10. § 11. Buseus in Virid. v. Spes. Gaspar Druzb. Tomo 2. in Exerc. Mens. 9. Et de Solid. Virt. die 6. Confid. 17. Vincent. Carafa I-zin. tali par. 3. Exert. 5. c. 2.

NA DZIEŃ VII

Pustyni Bogomyślney.

*W którym daia się Meditacye o Cnotach Chrystusowych,
to jest o Łaskawości, o Pokorze, i o Obieraniu stanu,
abo życia doskonałego.*

LEKCJA I.

O Cichości abo Łaskawości.

illi in mansuetudine opera tua perfice, et super hominum gloriam diligeris. Eccl. 3. Synu w cichosci sprawy twoje czyn; a nad chwałę ludzka bądźiesz umiłowány.

§ 1. Cichosc abo Łaskawosc jest enotą, ktora miarkuje gniew, aby się człowiek nie gniewał tylko na kogo trzeba, za co trzeba, iako trze-

ko tr
leśa
ści
trze
zost
lemu
Basil
ze by
puszc
ziemi
spalik
litom
Bibli
iako
chw
czas
sie czy
rek S.
bo teg
z cicho
może
dąć zn
ferno p
śmier
niedzw
ktorzy
się do r
Na
według
bo obra
rationis
człowie
ty, i ni
wi. I tá
wzrusze
pokoru
ciała na
zac się
kogo to

Co jest
ćichość.

ko trzeba, którego czasu trzeba się gniewać, według nauki Arystotelesa 4. Ethic. 5. i S. Thomasz 2. 2. q. 157. Z tad nie jest cnotą ćichości nigdy się nie gniewać; i owszem kto się nigdy nie gniewa kiedy trzeba, tego głupim zowie także Filozof, i nieczuycym; a S. Chryzostom conc. 3. in Psal. 131, takiego zowie gnuśnym, ospałym, i umarłemu podobnym. Czego dacie tamże przykład ten S. Doktor, i S. Basilius in Constit. c. 14, na Mojżeszu, o którym powiada Piśmo S; że był najczystszy między ludźmi, a przecież kiedy Izraelitowie na puszczy ulali sobie złotego cielca, tak się rozgniewał, że rzucił o ziemię tablice przykazania Bożego, i pokruszył je, a cielca złotego spalił, i na proch stął, który w wodę wrzuciwszy, kazał pić Izraelitom. Naostatek kazał Lewitom trzy tysiące ludzi, iako niektóre Biblie mają, albo iako insze piszą, dwadzieścia i trzy tysiące pozabijać; iako czytamy Exodi 32. I znówu Num. 25 za nieczystość i bawochwałstwo, kazał Sędziom zabijać lud Izraelski, z którego na ten czas zginęło dwadzieścia cztery tysiące. Więć i o sławnym Chrystusie czytamy, że Faryzeuszom gniew pokazał, gdy iako świadczy Marek S. cap. 3: *Circumspexit eos cum ira: Wyrzwał na nich z gniewem:* bo tego trzeba było. Tak to gniew kiedy jest potrzebny, może stać z ćichością. Nawet nie gniewać się kiedy, i komu, i za co trzeba, może być grzechem ślepkim, i przyczyna potępienia. Co chciał dać znać Dawid, kiedy mówi Psal. 48 o niektórych: *Sicut oves in inferno positi sunt, mors depascet eos: Jako owce w piekle położeni są, śmierć ich trawić będzie:* aby się pokazało, że nie tylko gniewliwe niedźwiedzie, ale i ćiche owce Bog piekłem karze, to jest i te ludzie, którzy się nie gniewają w ten czas, kiedy o zniewagę Boską gniewać się do nich należy.

Należy tedy ta cnota na tym, aby kto miał łacność poskromić według rozumu, gdy gniew powstaie na tych, którzy nas obrażili, albo obrażają, albo mają obrazić. Gniew bowiem zowie się *Satellitū rationis*, iakoby *Halabartnik* dany od natury rozumowi, na obronę człowiekowi; przeto ma go zażywać rozum iako instrument cnoty, i nim rzadzić, żeby nie pánował, ale żeby był podległy rozumowi. I tak trzy są Aktry tej cnoty. Pierwszy jest, rzadzić wewnętrznym wzruszeniem gniewu, aby gorzkość swoją nie zepsował słodkością ciała na twarzy, na ciele, na oczach, na rękach, nie wołać, nie słotać, nie iziść. Trzeci jest, według rozumu karać występki, do kogo to należy, żeby karanie było przyzwoite wysłępkowi, i nie nadwymiar,

wymiar, ale rączey *citra condignum*; a przytym oraz zachowując serce nasze pogodne iako niebo, aby nie było zachmurzone, i pomieszane ziemskiey turbacyi waporem; a żeby nie wchodził gniew do sekretnego pokoju serca, ale żeby zostawał z dworu, na samey niższej części duszy, i z támtąd pomagał woli według rozporządzenia rozumu. Tá zaś łączność miarkująca gniew, może pochodzić ze trzech przyczyn. Naprzód z światła samego przyrodzonego, które pokazuje szpetność gniewu, i nieporządek, kiedy jest przeciwko rozumowi. I tá cnota nie jest Chrześcijańska, ale Filozofska: bo i poganie Filozofowie tłumili w sobie gniew, dla szpetności iego. Może też tá łączność w miarkowaniu gniewu pochodzić z wiary, to jest z tad, że chcemy słuchać Chrystusa, który zakazał się w Ewangelii gniewać i mścić: i tá cnota jest Chrześcijańska; ale pospolita dobrym Chrześcianom. Náostátek może to pochodzić z wielkiej miłości ku Pánu Bogu, która nas pobudza, abyśmy wszystkie krzywdy mile ponosili dla Boga; i tá cnota jest nie tylko Chrześcijańska ale Heroiczna, to jest odważnym Rycerzom Chrystusowym własna.

§ 2. Tę tedy cnotę wtórą, a osobliwie trzecią cichości, zaleca nam Chrystus w Ewangelii, iakosmy widzieli w przedley Meditacyi. Tey się każe od siebie uczyć: tę kładzie między brzośławienstwem, i obiecuie za nią ziemię żyjących, to jest niebo. Jákoż cichość była osobliwie własna cnota Chrystusowa. Dla czego ten mu tytuł dał Duch S: *Oto Krol twoy przychodzi do ciebie cichy* Mat. 21. Dla tey też cnoty i Jan S. Chrzęciel, i drugi Jan S. w objawieniu swoim, zowie go Baránkem. Więc i Páwel S. 2. Cor. 10. gdy zaklina Chrześciany *na cichość i skromność Chrystusową*, pokazuje, że te dwie cnoty osobliwym sposobem iemu były własne. I znowu 2. Cor. 12. mowi: *Chętnie będę się szczyił w niemocach moich, żeby we mnie mieszkała cnota Chrystusowa*. Gdzie cnota Chrystusowa nazywa cichość i pokorę; bo te dwie cnoty naywięcey były zalecone od Chrystusa, i naywięcey w sprawách iego wydawały się, iako on o sobie mowi: *Uczcie się odemne, bom cichy i pokornego serca*. I tak mowi tám S. Páwel, że iego słabości, to jest pokusy cielesne, które cierpiał, chowały w nim i gruntowały te dwie cnoty Chrystusowe, to jest pokorę i cichość, a to dla tego; bo widząc te pokusy, gardził sobą: a pamiętając że sam był podległy pokusom, z drugimi łaskawie się obchodził. Więc to nas naprzód ma zachęcać do tey cnoty, że była osobliwie własna Chrystusowi. Ale nie mniey nas máia do niey zachęcać skutki zacne, które sprawia cnota.

Tá cnota
własna była
Chrystusowi.
vvi.

§ 3. Pierwszy skutek tey jest, że jest znakiem przeznaczenia do niebá, iáko náucza P. JEZUS Mat. 5: *Błogosławieni císzi, bo oni osiągną ziemię*, to jest, nie ziemię umierájących, ále ziemię żyjących w niebie, iáko rozumie S. Augustyn, i Basilius, Hieronym, Ambroży. To zaś spráwuje cichosć dla dwóch przyczyn: naprzód dla tego, że nas czyni podobnym Chrystusowi, które podobienstwo z Chrystusem jest znakiem przeznaczenia naszego, według tego co mówi S. Paweł Rom. 8: *Ze Bog przejrzał i przeznaczył tych, którzy są podobni obrazowi Syna iego*. Do tego, tá cnota zachowanie od wielu grzechów, gdy zwycięża gniew, który jest początkiem wielu grzechów. Bo mówi Duch S. Prov. 29: *Qui ad indignandum facilis est, erit ad peccandum proclivior: Kto jest łatwy do gniewu, będzie i do grzechów skłonny*, to jest do swátów, do przekléctwa, do obmów, do nienawisć, do znieważania, do zaboystwa &c. Przeto wszystkie światobliwość Moyza wierze iego, i cichosć przypisuje Duch S. Eccl. 48, gdy mówi: *Ze Bog in fide & lenitate ipsius sanctum fecit illum, & elegit eum ex omni carne: W wierze i łaskawości iego uczynił go Świętym, i wybrał go sobie ze wszystkich ludzi*. Zaczynam o tey cnotie mówi S. Basilius in Psal. 33. c. 14: *Maxima omnium virtutum mansuetudo, eoque in beatitudinum numerum relata est: Największa ze wszystkich cnot cichosć, dla czego w liczbie błogosławieństw poczytana*.

jest znakiem przeznaczenia do niebá.

§ 4. Drugi skutek cichosć opisuje Duch S. Eccl. 10, kiedy tak każdego upomina: *Eli mi in mansuetudine serva animam tuam, & da illi honorem secundum meritum suum: Synu moy w cichosć zachoway duszę twoją, a daj tey cześć według godności tey*. Które słowá uważa iac P. Paulus Segneri in Manna 4. Julii, powiáda że honor abo cześć która należy duszy naszej, naprzód jest aby rozkazowała námiętnościom swóim iáko Krolowa, a nie żeby im służyła iáko służebnicą, według tego co mówi P. Bog Gen. 4: *Pod toba będzie appetit twoy, i ty będziesz mu panował*. Drugi honor należyty duszy naszej jest, że ia sobie więcej wazemy niż wszystkie inne doczesne dobra, nád te wszystkie dobrá przekładaiac duszę, iáko tego godna jest. Trzeci náostatek honor i cześć należyta duszy naszej jest, być złączoną z Panem Bogiem, gdy często o nim myśl, często go miłuje. Z tego bowiem złączenia duszá naszą największey dostępuje godności. Zeby zaś ten troiaki honor i cześć miała dusza naszą, ray więcej do tego pomaga cichosć: tá bowiem cnota usmierza w nas álerácie, ábo turbácie i zamietzania, które gniew w nas burza: które turbácie zaciemniać rozum nasz, spráwuią to naprzód, że duszá naszą nie pánuje nád swoimi ná-

Zachowuie honor duszy należyty.

mi námiętnościámi. Spráwuie i to, że często dobrá doczesne przekładamy nád duszę naszą. A náóstátek te turbácye bárzo przeskądzaá duszy, áby się z Pánem Bogiem nie łączylá przez częstá myśl o nim, i przez miłość iego. A zátym éichość iest naylepszym środkiem do tego, ábyśmy duszy naszej dawali ten honor, ktorego oná godná iest. I rák przez éichość záchowuiemy duszę naszą naprzod ná tym krolewskim thronie, áby pánowála nád námiętnościámi: Záchowuiemy iá téż w powinney stymie nád wszystkie dobrá doczesne, nie przedawáiac, i nie trácac iey zá iákíe dobro doczesne: náóstátek záchowuiemy iá w sercu naszym, złączona z Pánem Bogiem, nie dopuszczáiac áby się tam i sam blákáá po rzeczách stworzonych.

Iako tá cnota m tá Pánu Bogu.

§ 5. Trzeci pożytek tey cnoty iest, że osó bliwe u Pána Bogá zasługuié łáski, i fawory, ktore wylieczy Pálmistá S. Abowiem w Pálmie 146 mowi *Suscipiens mansuetos Dominus*: Ze Pan przyjmuie éichych. Co osó bliwie bywa przy śmierci, iáko tego doznał Moyzeiz ta cnota sławny, ktory umarł *in osculo Domini*: W pocałowaniu Páńskim. W Pálmie 24 powiáda: że osó bliwym sposobem éichych rzádzi i náucza P. Bog: *Diriget mansuetos in iudicio, docebit mites vias suas*: Będzie kierował éichych w rozsádku, będzie ich náuczał drog swoich. W Pálmie 149: *Exaltavit mansuetos in salutem*: Wywyższył éichych ná zbáwienie. Więć i Mędrzec mowi Prov. 3: *Mansuetis dabit gratiam*: Cichym dá łáskę. Przýdaje S. Judith c. 9 w modlitwie swoiey do Pána Bogá: *Humiliū ē mansuetorum semper tibi placuit deprecatio*. Przeto Dawid gdy się modli do Pána Bogá Pál. 131, tę swoię cnotę kładzie mu przed oczy, mowiac: *Pamiętaj Pánie ná Dawidá, i ná wszeláká éichość iego*. Przyczyná zás tego, czemu Pan Bog táka miłość swoię oświadcza éichym, iest tá: że iáko náucza S. Chryzostom hom. 10. in Episl. ad Rom: tá cota nas osó bliwie czyni synámi Bożyimi i podobnymi Pánu Bogu, ktoremu włásna iest łáskáwość. I dla tego iáko uważa ten S. Doktor, w ten czas nam Pan JEZUS w Ewángeliu obiecał, że będziemy synámi Bożymi, kiedy będziemy dobrze czynili prześládownikom naszym, i zá nich się modlili. *Nihil enim vicinum Deo conformemq, facit, quemadmodum ista virtus*: Bo nic bliskiego Bogu i podobnego nie czyni, iáko tá cnotá, mowi S. Doktor.

Spráwuie, pokoy vnętrzny.

§ 6. Do tego tá cnotá spráwuie wielki pokoy ná duszy: iáko przeciwny gniew spráwuie turbácye, i zámieszánia. Dla tego mowi Dawid w Pálmie 36: *Mansueti hereditabunt terram, ē delectabuntur in multitudine pacis*: Ciszzy ósiagna zięmię, to iest ciało swoie pánu.

iac

iac nād nim; i nād iego nāmietnościami; i cieszyć się będą w wielkości pokoju, I Pan w Ewangelii powiedział Mat. 11: *Wścieście się odemnie żem cichy i pokornego serca, - - a naydziecie odpoczynek duszom waszym.*

§ 7. Dla tych tedy skutków i pożytków mamy się kochać w tey cności, która nas tak przyjemnem Bogu i ludziom czyni. Dla czego upomina S. Jakub Apostoł, i zaraz daje sposób nabyć tej cnoty. Jac. 1: *Sit autem omnis homo tardus ad iram: Niech będzie każdy człowiek leniwy do gniewu.* Mowi, każdy człowiek, aby się żaden choć z przyrodzenia barzo choleryczny nie wymawiał od umartwienia się w gniewie; bo i Dawid, lubo był natury goracey, a przecię tak łaskawie się obżedł z Saulem nieprzyjacielem swoim, także z Semeim, który mu kłócił, i z Absalonem synem swoim, który go na śmierć z wojskiem gonił. Do czego przy łasce Boskiej przyść możemy, naprzód co dzień pilnie czyniac rachunek sumnienia na powstające w nas wzruszenia gniewu. Potym gdy ie poczuemy w sobie, czyniac akt przeciwny pokory, albo cierpliwości, na przykład mowiac: *Panie dla miłości twojej nie będę się gniewał: odpuszczam tę krzywdę, ofiarując ją za grzechy moje.* Naoiśatek gdy gniew wybuchnie, kárzac się, żałuiac, i zádaiac sobie iáka pokutę; a naybárzciey proszac Páná Bogá o łaskę pomagáiacą do zwyciężenia gniewu. Tak bowiem będzie, że powoli za czasem złamie przyrodzenie gniewliwe, i nabędzie my cichości. Do tego nie mowi tu S. Apostoł, żebyś się nie gniewał, *ale żebyś był leniwy do gniewu.* Bo gniewać się, iest to nāmietność przyrodzona, która iest samá z siebie ani zła ani dobra, i może gniew być dobry, gdy go záżywamy według rozumu, kiedy, i iáko, i ná kogo trzeba się gniewać; bo i Pan JEZUS gniewał się, kiedy uczyniłszy sobie bicz z powrozków, ręka swoia wypchnął z Kościoła tych, którzy w nim tárgi czynili: *ale w ten czas gniew iest grzechem, kiedy iest przeciwko rozumowi, to iest, gdy się kto gniewa ná kogo, a nie trzeba się gniewać, albo więcej się gniewa niż trzeba, albo nie tego czasu kiedy trzeba.* I tak gniew iest to żołnierz dany rozumowi od Bogá na obronę człowieká i części Boskiej. Jeżeli gniew słucha rozumu, i nie wolnie, aż mu rozum każe, dobry żołnierz: w ten czas zły, kiedy gárdzi rozumem, i ordynantu iego nie słucha. A że gniew iest to żołnierz goracy, który gdy go ná bitwę záwoła rozum, łácono się uniesie áffektem, i więcej domysli się niż mu rozum kazał: iáko Joab Hetman gdy mu kazał Dawid wojować przeciwko Absalonowi, takim iednak sposobem, aby go zwojowawszy nie zabił; on

Iáko gniew
przeciwny
ulmierzać.

więcey się domyślił, i trzy włochnie w tercu Abialonowym utopił: dla tego, gniewu, iako żołnierza zapalczywego, nie często ma rozum wołać na wojnę. Przeto mowi Apostoł: *Każdy człowiek niech będzie leniwy do gniewu.* Do tego gniew i w ten czas jest zły, kiedy nie czeka aż mu rozum każe wołować, iako Piotr w Ogroycu, rzekłszy: *Panie czy mamy bić mieczem;* nie czekając odpowiedzi Pánkskiej, uciął ucho Malchielowi: dla tego kiedy się to trąfi, trzeba gniew zaraz hámować, tak iako Chrystus zaraz Piotrą zahámował mówiac: *Włóż miecz w pochwy:* bo maczey gniew taki, grzechem będzie.

Naoftátek nie mowi S. Jákub iako mowi Salomon Eccl. 3: *Ne sis velox ad irascendum.* Nie bądź prędki do gniewu; ale mowi: *Bądź leniwy do gniewu.* Bo w starym testamencie nie tak doskonałe był gniew zakázany, iako w nowym testamencie: ponieważ teraz po wcieleniu Syná Bożego mamy obfitsze łaski, które on nam wyfluzyl, na zwyciężenie námiętności nászych. A do tego w starym testamencie było práwo bóiażni, były groźby i kárama, gdzie była okázya często záżywać gniewu w káramu złych: a nowy testament jest práwo miłości, gdzie Apostołowie Jan i Jákub gdy się uymuac o krzywdę Chrystusową, że go niechcieli przyjąć Samarytani, mówili: *Niech ogień stąpi z niebá, aby ich pożarł,* zgromił ich o ten gniew Pan, mówiac: *Nie wieście czyjego ducha jesteście: Syn człowieczy nie przyszedł trącić dusze, ale zbawić.* Luc. 9: dárac znać że muż był mwał czas Elaszá, który na Rotmistrzá, który go był przyszedł imać, kazał ognu z niebá zstąpić. Więc teraz osobliwie w stanie łaski trzeba być leniwym do gniewu. Záczyń nie rozumiey żebyś po Chrześciániku sobie postępował, ieżeliś jest skwápliwy do gniewu, choć też słuźnego, to jest karzac grzechy: ábowiem gorliwość jest gniew święty na grzechy; ale ma być i męzna, i oraz łagodna: iaka była w Chrystusie, kiedy wyganiał z Kościoła tych którzy go gwałcili. Była tam żarliwość męzna; bo otrzymala czego chęć; ale oraz była łagodna; bo tam onych złoczyńców zgromił tylko Pan słowy, ale nie znieważyl, nie ranił, nie porwał się do wieczá, ale tylko biczek z powrozków uczyniłszy, postrászył ich, że uciekli z Kościoła. Taki ma być gniew i w ten czas, gdy się o honor Boski uymujemy. Tak te słowa S. Jákuba uważa P. Paulus Segneri in Mauna 30 Octobr.

§ 8. Konczę tę mowę, przywodząc niektóre przykłady éichości. Oprocz éichości abo łaskáwosti Moyzeszá, o którym mowi Psalm: że był *mitissimus virorum,* najłagodniejszy między ludzmi: Sławna jest éichosć Dawida, który gdy go Saul z trzema tysiącami ludzi go-

nił,

Przykłady
éichości.

nił, aby go był zabił, a gdy go Dawid zastał samego w iedney iaskini, mogac go zabić, nie uczynił tego, tylko trochę szaty iego urzwał, i tego żalując mówił: *Propitius sis mihi Dominus, ut non mittam manū in Christum Domini*: Niech mi będzie Bog miłościwy, abym nie podniósł ręki na Chrystusa Páńskiego, 1. Reg. 24. Coś podobnego uczynił S. Jan Gwalbertus Opár: który będąc ieżcze żołnierzem, gdy zaboycę, który mu był bratą zabił niezbroynego, w sam wielki piątek, zbroyny i żołnierzami obliapiony, w ciśniey iedney ulicy potkał; a gdy zaboycá ramięm rościagnawszy dla miłości Chrystusa ukrzyżowanego prosił o życie, łaskawie mu je dąrował Gwałbertus: ża co gdy zaraz potym do Kościoła bliskiego wstąpił, a Krzyż według zwyczaju wystawiony całował, widział że do niego Chrystus z Krucyfiká głó: wę mile náklonił.

Jákim zaś sposobem gniew zwyciężyć się może, z tych przykładów poznać. Po śmierci Placille Cesarzowej, Theodozyus Cesarz wysłał iey obraz miedziány w Antyochii, który gdy lud obalił; rozgniewány Cesarz, posłał pułk żołnierzów ná miasto, aby się był oney zniewagi pomścił. Pustelnik tedy Mácedonius posłał dworzánów do Cesarzá, to mu przekłádając, aby pámiętał ná to, że on nie tylko jest Cesarzem, ale też teyże náтуры z ludźmi sobie poddánymi, którzy że sa ná obraz Boski stworzeni, ma Cesarz w nich respektować bárżciey ná obraz Boski, niżeli ná obraz miedziány Cesarzowej; żeby się Bog ná nim nie zemścił krzywdy uczynioney obrázowi swemu. Ta kónsyderácia ubiagány Cesarz, krzywdę swoię miastu dąrował. *Nicephor.*

Gdy się raz S. Brigittá gniewem pomieścić, Pan JEZUS łagodnie ja strofował, mowił: Ja Stworcá i Oblubieniec twoy cierpiam bicia: a ty nie mogliś słowá ścierpieć. Ja stojac przed Sędzią milczałem, i nie otworzyłem ust moich: a ty ostro odpowiadając, ná zbyt głos podnosiłś. Bądźże tedy potym ostrożniejszy, a gdy kto cię do gniewu pobudzi, nie zaraz mow, aż gniew ustanie. *Błosi in monili.*

O tey máteryi może się czytać *Viridar. Busci v. Mansuetudo* 3 Panar: v. Ira. Vinc. Carafa *Itiner. caeli par. 3. Exerc. 6. c. 9.* Theologia Duchów. Część 2. Rozd. 6.

LEKCJA II.

O Pokorze.

Omnes invicem humilitatem insinuate: Wszyscy wzajem pokorę zalecajcie. 1. Petr. 5. O tey cności mówiliśmy obszernie w Części I. Theologii Duchowney w Rozdziale 7. Tu trochę więcej przydamy, aby materya czytania o tey cności była nádorędziu.

§ 1. Pokorę tak opisuie S. Bernard ep. 42: *Humilitas est contemptus proprie excellentie:* Pokorą iest wżgárdzenie własney zacności. A ná inszym mieyscu Tract. de Grad. humil. mówi: *Humilitas est virtus, quâ homo verissimâ sui agnitione sibi vilescit:* Pokorą iest cnota, która człowiek z prawdziwego siebie poznania, sobie tãnieie. S. Thomasz náucza 2. 2. qu. 161: że pokorą iest cnotą, która náklania nas do tego, abyśmy się poddawáli, i podrzucali Pánu Bogu i bliźniemu. Do czego potrzebá w nas upátrować nasze niedoskonáłości, które z nas mamy, á w bliźnim upátrować dotkonáłości, które on ma od Bogá: nie stosuiac naszych doskonáłości z doskonáłościami bliźniego, áni naszych niedoskonáłości z bliźniego niedoskonáłościami. S. Bázyli qu. 198. powiáda: że *Humilitas est depositio vani sensûs, qui ab elatione vana de se exultationis proficiscitur:* Pokorą iest złozenie próżnego mniemania, które z wysokiego i próżnego o sobie rozumienia pochodzi. S. Augustyn in Psal. 33. con. 2. gdy się pyta: *Quid est esse humilem?* Co to iest być pokornym? odpowiaáa: *Nolle in se laudari:* niechcieć w sobie być chwalonym, ále tylko w Pánu Bogu, iáko mówił Dawid: w Pánu bęázie chwalona duszá moiá, i iáko upomina S. Páweł 1. Cor. 10: *Qui gloriatur, in Domino gloriatur:* Kto się chelpi, niech się w Bogu chelpi.

Tá cnotá może być w myślách, w słowách, i uczynkách. W myślách pokorny często wystawia sobie podłość swoię i niedoskonáłości, i dla nich gárdzi sobą, i od drugich prágnie być wżgárdzonym, á iezeli mu przychodzi wielkie o sobie rozumienie, ábo upodobanie sobie w sprawách swoich, zaráz to odrzuca, i nie dáie takim myślom audiencyi. W słowách zaś pokorny nie chwali siebie samego, ále chwali drugich, i chętnie słucha gdy kogo innego chwala; á kiedy przydzie co o sobie mówić, to nie sobie, ále Bogu przypisuię co dobrego było: iáko mówił o sobie Páweł S. 1. Cor. 15: *Abundantiùs illis omnibus laboravi, non ego autem, sed gratia Dei mecum:* Obficie nád inszych wszystkich robiłem, ále nie ja, lecz łaska Boska zemna. Abo więc

bo więc o swoich dobrych sławach mówi, iako mówił Jozef Gen. 48: *Filij mei sunt, quos donavit mihi Deus: Synowie to są moi, których mi darował Bog: albo iako mówił Dawid 25: Dominus Deus prohibuit me, ne malum facerem tibi: Bog mię zatrzymał, żem ci nie złego nie uczynił.* Naościątek w uczynkach pokorny, obiera sobie ostatecznie mieysce, zabawę, urząd, a drugim zacniejszego ustępuie: nic nie czyni dla chwały ludzkiej: co dzień łara się, aby iaki akt uczynił upokorzenia siebie samego. Akty pokory cztery nąznacza S. Thomasz. Pierwszy jest: *Spernere mundum, Gárdzić światem.* Drugi: *Spernere nullum: Nikim nie gárdzić.* Trzeci: *Spernere se se: Gárdzić soba.* Czwarty: *Spernere sperni: Gárdzić tym żem wzgárdzony.* S. Bonawentura de perf. Relig. c. 31, te akty pokory wylicza. 1. Poznać żem nie z siebie, i żem grzeszny. 2. Mieć się za takiego. 3. Prągać aby mię za takiego miano. 4. Wstydzić się przed wyższymi, upatrując w nich dary Boskie, a w sobie niedoskonłości. 5. Cierpieć wszystkie przeciwności wesoło; dla tego żem ich godzien.

§ 2. Na tym tedy zawisła Pokorá. Stopnie zaś pokory różne różni Oycowie Święci nąznaczają. S. Benedykt w Regule swojej nąznacza stopniów 12, które też approbuie S. Thom. in 2. zdæ. 1. jest: Stopnie pokory. Zawsze się bać Páná Bogá, i pamiętać na przykazania iego. 2. rzecz sama i uczynkami zachować to, co Pan mówi: *Nie przyszedłem czynić woli mojej, ale tego który mię posłał.* 3. Dla miłości Boskiej z wszelakim posłuszeństwem poddać się starszemu. 4. W posłuszeństwie cierpliwie znosić rzeczy i słowa przykre. 5. Skryte myśli i sprawy złe obiawiać starszemu. 6. Kontentować się tym co jest podłego i ostatniego w Klasztorze, mając się za robotnika złego i niegodnego. 7. Mieć się za niższego i podlejszego nąd wszystkich. 8. Nic nie czynić tylko co pospolita regulá albo przykłady starszych opisuia. 9. Chować milczenie. 10. Nie łacno się śmiać. 11. Nie głośno gadać, i nie wiele a skromnie co trzeba mówić. 12. Nic tylko w sercu mieć pokorę, ale i z wierzchu ją znakami pokázować, mając spuszczone głowę; i oczy ku ziemi.

S. Anzelm in libro de similit. rachuje 7 stopniów pokory. 1. Znać się być podłym i wzgárdy godnym. 2. To samo pokázować. 3. Toż wyznawać. 4. Chcieć żeby to o mnie wierzone. 5. Cierpliwie znosić gdy to mówią druzzy o mnie. 6. Cierpieć, gdy mnie iako wzgárdzonego traktują. 7. W tym się kochać.

S. Bernard in sententijs także 7 stopniów kładzie pokory. 1. Wyrzeczenie się rzeczy ziemskich za przykładem Apostołów. 2. Wy-

rzecze-

rzeczenie się sukien, iako Eraf i Jan S. 3. Robotą ręczną, iako robot S. Páweł. 4. Miarkowanie w szczęściu, iako czynił Dawid Krol. 5. Cierpliwość w rzeczach przeciwnych, na wzor Joba i Tobiasza. &c.

Glosła ordinaria in cap. 3. Matt. trzy stopnie pokory naznacza. 1. Poddąć się większemu, a nie przekładać uę nad równego. 2. Poddąć się równemu, a nie przekładać się nad mniejszego, 3. Poddąć się mniejszemu.

P. Nicolaus Lancicius Tomo 1. Opusc. 8. z nauki S. Laurentij Justiniani siedm stopniow pokory obfzernie opisuie, z których te są przednieysze. 1. Znać się nad wzytkich naygorzszego. 2. Wyznawać przed drugimi nasze grzechy i defekty. 3. Pragnąć aby wzyscy o mnie źle rozumieli, i dla tego mnie nie chwalił, ani mnie nie wynosił, ale rączey inną gárdził, i mnie ganił. 4. Cieszyć się z nieślawy, z wzgárdy, z potwarzy, z naśmiewek, i z tego wzyśkiego co nas wzgardzonymi czyni; a przeciwnym i podobnym fruścić się z pochwały, ze czci, i z tego co nas u ludzi zacnymi czyni. 5. Rozumieć, że cokolwiek mi Pan Bog dobrego daie, to nie dla moich modlitew, albo zasług moich daie, ale łaskarce z miłosierdzia swego, i dobroci swojej daie. Te są stopnie pokory.

Pokorą cnotą
naywwięk-
szą.

§ 3. Na zachęcenie się do tej cnoty, przełożę tu iey niektóre zacności z Pismá świętego, i z Oycow Świętych. Pierwszą zacność iey iest, że, iako *Pycha iest początkiem wszystkich grzechow*; według tego co mowi Duch S. Eccl. 10: *Initium omnis peccati superbia*: tak też pokorą iest fundámentem wzytkich cnot. Tak mowi S. Cyprian de Nativ. Chr. *Fundamentum sanctitatis semper fuit humilitas, nec in celo stare potuit superba sublimitas: Fundamentum swiatobliwosci zawsze była pokorá, ani w niebie ostać się mogła pyśna wyniosłość.* Tak i S. Ambroży in Psal. 118: *Humilitas virtutum omnium caput est, quae totum velut quoddam nostrorum actuum fovet corpus*: Pokorá wszystkich cnot głowa iest, która iakoby iakieś ciáło spraw naszych zachowuie. Tak i S. Hieronym ep. 14. ad Celantiam: *Nihil habeas humilitate praestantius nihil amabilius: haec est enim praecipua conservatrix, & quasi custos quaedam virtutum omnium*: Nic zacniejszego nie miew nad pokorę, nic miłszego: ta bowiem iest osobliwa zachowywacielka, i strożem cnot wszystkich. Tak i S. Augustyn serm. 10. de verb. Dom: i S. Chryzostom hom. 35. in Gen. wyraźnie pokorę fundámentem swiatobliwosci zowia. i S. Bernard. ser. 36. in Cant. A S. Grzegorz lib. 23 moral. c. 13 powiáda: że iest *Magistra omnium materque virtutum*: *Náuczycielka i matka wzyśkich cnot.* Do tego py-
chá

chá jest grzech naywiększy: bo mowi o niey S. Ambroży ser. 7. in Psalm. 118: *Maximum peccatum in homine superbia est, quandoquidem inde manavit nostris origo delicti.* Naywiększy w człowieku grzech jest pycha, ponieważ z tad wypłynął nášego potz-atek grzechu. Toż mowi S. Chryzost. hom. 4. ad pop. Antioch: *Nullum malum par elationi, qua hominem reddit demonem.* Zadne zle nie jest rowne wyniosłości, która człowiecką czártem czyni. I S. Augustyn lib. 2. contra Academ. c. 8: *Superbia vitio nihil immanius.* Nad występki pychy nic sprosniejszego. A przeciwnym sposobem, pokorá jest cnorá naywiększa: bo o niey mowi Cyprian S. de Virg. velan: *Nihil est Deo carius humilitate, nihil acceptius modestiá.* Nic nie mász Bogu milszego nad pokorę, nic przyjemniejszego nád skromnośc.

§ 4. Druga zacność z tad pochodzi tej cnoty, że Pan Bóg iáko się naybárzciey brzydzi pyłznymi, i im się sprzeciwia: tak naybárzciey się kocha w pokornych, i ich láskámi łwoni nádáie. Tak mowi S. Jakub cap. 4: *Deus superbis resistit, humilibus autem dat gratiam.* Bóg pyłznym się sprzeciwia, á pokornym dáie láskę. I słusznie Bóg się sprzeciwia pyłznym; bo iáko sprzeciwiamy się tym którzy nam chcą co nászego wziąć nieślusne, to jest, ábo sławę, ábo honor, ábo fortunę, ábo życie: tak też Bóg zawsze się sprzeciwia pyłznym; bo oni orzypisuiac sobie chwałę, która jest rzecz włáсна Bogu, (iáko on mówi przez Proroka Jsa. 42: *Chwały moiey nikomu nie dam,*) chcą Pánu Bogu wydrzeć ábo ukráść co jego jest. O iáko wielkim jesteś złodzieiem, kiedy ábo dla fortuny, ábo dla mądrości, ábo dla cnoty wynosisz się, masz w sobie upodobánie, i drugimi gárdzisz! Aza to nie dar Boski? *A co masz, czegoś od Boga nie wziął? á ieżeliś wziął, czemu się szczycisz iákoś nie wziął?* pyta Apostoł I. Cor. 4. Prawdá, że i ty do spraw dobrych pomagasz, i welpoł z Pánem Bogiem ie czynisz; ále i to samo twoie pomagánie i welpoł robienie, masz od Pána Boga; bo iáko mowi tenże Apostoł: *Deus est, qui operatur in nobis velle et perficere* Philip 2: *Bog sáprawuje w nas sámo chcenie násze i dokonczenie sárawy.* A tak iáko lubo ciáło two e oraz z duszy sáprawuje to że widzisz, że gadasz, że chodzisz, á przędę byłbyś głupi, gdybyś te sárawy ciáła przypisował nie duszy, która rzádzi ciátem: tak też náder głupi jesteś, gdy dobre uczynki twoie sobie przypisujesz, nie Bogu, bez którego láski wola tworá tak wiele może co dobrego czynić, iáko ciáło bez duszy.

Więc uwažíac te słowá Apostolskie, wola S. Hieron. ep. 45. ad Antun: *Vide frater, quale malum sit, quod adversarium habet Deum:*

Patrz bracie, iako to zła rzecz jest pycha, która samego Boga ma sobie przeciwniką. Jako zaś Bog słuźnie się sprzeciwia pysznym, tak słuźnie daie łaskę pokornym: bo łaska Boska jest to droga perła, która Pan Bog w dobre ręce daie, kiedy ia pokornym daie; bo oni są wierni podskarbu, którzy tego skarbu Boskiego nie krádną, nie przywłaszczają sobie, ani go nie zázywają, tylko ná chwałę i usługę Boską. Do tego Bog iako sam jest prawda, tak się osobiwie kocha w prawdzie, i w tych którzy prawdę mówią: á ktoż taki jest, ieżeli nie pokorny? bo która może być większa prawda iako tá, że nic nie możemy dobrze z nas, iakoby z nas, ále dostateczność naszą z Boga jest, co mówi S. Páweł 2. Cor. 3. Tęż is prawdę wyznawają pokorni: toć się w nich Bog osobiwie kocha, i łaski im swoje daie. I tak dla tey cnoty najbardziej się Bogu podobają Najswiętsza Panna, która o sobie mówi: Weyrzał Bog ná pokorę służebnicy swojej Luc. 1. Toż mówi Dawid o pokornych Psal. 101: *Respexit in orationem humilium* *Et non spreuit precem eorum*: Weyrzał Bog ná modlitwę pokornych, i nie wzgardził prośbą ich. I w Psalme 112: *In humilitate nostra memor fuit nostri*: W pokorze naszej pamiętał ná nas. I w Psalme 50: *Sercem skruszonym i upokorzonym Boże nie wzgardzisz*. Co też wyraził Mędrzec Eccl. 35: *Oratio humiliantis se, penetrabit nubes*: Modlitwa upokarzającego się przeniknie obłoki.

§ 5. Z tad pochodzi trzecia zacność pokory, że Pan Bog pokornych wywyższa, iako pysznych poniża; co Pat w Ewangelii nie raz powtarza i za toż Najswiętsza Panna Boga wychwala, mówiac: *Złożył mocnych z stolice, á wywyższył pokornych*. Tak Bog Abráháma wywyższył, że go uczynił Oycem narodów, i ze krwi iego dał Messyaszą, że się uniżał, zowiąc się prochem i popiołem. Tak wywyższył Dawida ná thron krolewski, że się zwał pchłą i robakiem. Tak Jan Chrzęcićiel wyniesiony, że o nim rzekł Anioł: *Będzie wielki przed Bogiem*, że sam Chrystus zwał go Aniołem, i coś większego náń Anioła, że go zwał Eliaszem, że powiedział iż náń niego żaden większy nie powstał między synami ludzkimi, że go ludzie mieli za Messyaszą: czemu? bo się niegodnym czynił, áby był rozwiązał trzewik u nog Chrystusowych: bo nie przyjął godności Messyaszą, gdy mu ia ludzie ofiarowali, ále się zwał głosem tylko Boga wołającego. Tak Piotr, że z pokory mówił, *Wynidź odemnie Pánie bom grzesznik*, stał się Xiążęciem Pásterzów, fundamentem Kościoła, Klucznikiem krolestwa niebieskiego, iako mówi S. Chryzostom homil. 3. in Mat. Tak Páweł który się zwał najmniejszym między Apostołami, i tego

imienia

Bog pokor-
nych wy-
wyższa.

imienia niegodnym, dla tego iako mowi tenże Chrystus, hom. 7. in Ep. ad Philip. większe cudá uczynił niż Chrystus, czártu iako niewolnikowi rozkázował, głowę kátá skruszona pod nogi swoje podrzucił. Ták i Najswiętsza Pánná, że się zwała służebnica Pánka, do godności Máćierzynstwa Boskiego wyniesiona jest. A przeciwnym sposobem pysznego Lucyferá Bog z niebá zrzucił *Isai. 14.* Buduiących wysoka wieża Babel, rozproszył *Gen. 11.* Korego, Dárháná, i Abironá, że się hárdemni stáwili, ziemiá pożarłá *Nam. 16.* Pysznemu Holofernesowi niewiásta głowę uciąłá *Iud. 6.* Pyszny Aman ná szubienicy wywieszony *Esth. 4.* Sennácheribá Krolá Asyryjskiego dufácego sióm swoim ták Bog zgromił, że w obozie iego Anioł zabił sto ósmdzieśiat i pięć tysięcy ludzi *Isai. 37.* Nábuchodonozorá pysznego, w wołu przemienił *Dan. 4.* Pyszny Antyochus Krol, od Bogá uderzony mizernie umárl *2. Mach. 9.* Nioštátek Herod, gdy go lud zá Bogá ma, od robáctwá rosloczony umárl. *Akt. 12.*

§ 6. Czwarta zacność pokory jest, że oná jest znakiem pewnym przeznáczenia do niebá. Bo ták mowi Dawid *Psal. 17: Populum humilem salvum facies, & oculos superborum humiliabis.* Lud pokorny zbáwisz, á oczy pysznych ponizysz. I Job 22. mowi: *Qui humiliatus fuerit, erit in gloria.* Kto bédzie upokorzony, bédzie w chwale. I Mędrzec mowi: *Gloriam precedit humilitas.* Przed chwałá uprzedzá pokorá, iako záslugá, i przyczyná chwały. Co tię rozumie o chwale wieczney. Czego przyczynę dáie S. Grzegorz lib. 35. mor. c. ult. *Quia Redemptor noster corda regit humilium, & Leviathan dicitur rex superbiorum, aperte cognoscimus, quod evidentissimum reprobiorum signum est superbia, at contra humilitas electorum.* Poniewáz Odkupiciel nasz rzadzi sercámi pokornych, á Lewiathan, to jest czárt, zowie się krolém pysznych, iásnie poznawamy, że znák iásny odrzuconych jest pychá, á wybránych pokorá.

§ 7. Piata zacność tey cnoty jest, że jest szkodkiem do otrzymania i záchowánia pokoju wnétrznego. Ták bowiem mowi Pan *Mat. 11: Uczyćcie się odemnie, bom cichy i pokornego serca, á naydziecie pokoy duszom wászym.* Dla tych tedy przyczyn, mamy mieć wielce záleconá pokorę.

§ 8. Kto záś chce dostápić tey cnoty, i w niey się záchowáć, ten ma często uznawáć to, że sam z siebie nic nie jest, i nic z siebie dobrze czynić nie móże. Bo lubo istotá pokory náleży ná woli, która się unizá, przecię jednak wola do tego unizénia przychodzi przez to, że iej rozum pokázuje nikczemność człowieká. Pámiétáć tedy ná to

Pokorá znák przeznáczenia do niebá.

Spráwuię pokoy wnétrzny.

Pokorá rodzi się i záchovuię z poznánia siebie.

trzebá co mówi S. Páweł Gal. 3: *Si quis existimat se aliquid esse, cum nihil sit, ipse se seducit: Iezeli krokowiek o sobie rozumie że jest coś, gdyż nic nie jest, ten sam siebie zwodzi.* Więc żebyś to dowodnie u-
znał, żeś nic nie jest z siebie, i że nic z siebie dobrego nie czynisz, przypátrrz się sobie w trojákim stanie, w którym jesteś, to jest w stanie przyrodzenia, w stanie łáski Boskiej, i w stanie grzechu. A naprzód w stanie przyrodzenia jesteś nie z siebie co do istoty, bo to jesteś z siebie teraz czymś był wprzód nimś się národził przez wszystkie wie-
ki, to jest, jesteś z siebie szczere nic: á iezeli teraz jesteś co, jesteś dla tego, żeć Bog dáował bytność, i onę záchowuje. Tak właśnie iáko gdy się przegladasz w zwierciadle, jest tam obraz twarzy twojej: ále coż to jest? jest z siebie iedno nic; bo od ciebie cale zawiśł ten o-
braz, i gdy się odwróciłz od zwierciádlá zaraz ginie: ták i ty od Bo-
gá twego, którego jesteś obrázem, cale masz bytność twoją, á zátym z siebie nic nie jesteś. Co też do spraw i dzieł w porzadku przyro-
dzenia, nic nie jesteś; bo iáko owoce ná drzewie nie przypisują się gá-
łęzi od ktorej są, ále pniu, od którego gálaź pochodzi: ták i sprawy twoje, nie ták są twoje, ále Bogu się przypisać máia, od którego ty sam masz bytność twoją. I dla tego mówi Prorok Jfai. 41: *Ecce vos estis ex nihilo, opus vestrum ex eo quod non est: Oto wy jesteście z ni-
czego, á zátym dzieło wásze jest z tego, co jest nic.* A iáko gdy cień ná kompásie ták porzadnie i nieomylnie pokázuje godziny, tá sprá-
wá przypisuje się słońcu, nie cieniowi: ták i sprawy twoje Bogu się przypisać máia, nie tobie: tá tylko jest różnicá, że cień nie dobrowol-
nie skázuje godziny, iáko ty chcesz odpráwuiefz dziełá twoje, ále i to samo chcenie twoje jest od Bogá, który i do chcenia dáł ci możność, i sam ie z toba czyni.

Dopieroż w stanie łáski jesteś iedno nic; bo w tym stanie wszy-
stkimi siłami twemi przyrodzonymi, naymniejszego áktu zbá-
wiennego, náwet i wymówić imię JEZUS, iáko mówi S. Páweł, nie możesz, ále do tego potrzebá dwoiákicy łáski Bożej, to jest, trzebá łáski poświęcającej, która cię czyni spráwiedliwym, i dáć godność ná spráwowanie dzieł náprzyrodzonych, zásluguiących chwałę wie-
czną, trzebá i łáski pomagającej do tychże spraw, która i pobudza do nich, i one przednieyszym sposobem z toba czyni. Bo iáko że-
byś widział co, trzebá żebyś i oko miał zdrowe, i żebyć światło świeciło: ták żebyś ákt zásluguiący chwałę wieczną uczynił, trzebá żeby i dusza była zdrowa przez łáskę poświęcającą, i żebyć Bog dáł łáskę oświecającą rozum, i záchęcającą; á nad to żeby ten ákt

akt Bog przedniestym sposobem czynił. Dla czego powiedział Pan Joan. 15: *Bezemnie nic nie możecie uczynić.* I S. Paweł mowi 2. Cor. 3: *Nie możemy nic dobrego myśleć z nas, iakoby z nas; ale możność nasza z Boga jest.* I tak z tymże Apostołem mowie mamy gdy co dobrego uczynimy: *Pracowałem, nie ja, ale Liská Boga ze mna.* 1. Cor. 15. I z Prorokiem Jsa. 26: *Omnia opera nostra operatus es Domine nobis: Wszystkie dzieła nasze sprawiles nam Panie.*

Náostátek, iezeli się sobie przypátrzysz w stanie grzechu: tám nie tylko iestes nic, ale coś gorszego nád nic. Bo o grzeszniku Judaszu powiedział Pan Mat. 26: *Bonum erit ei, si natus non fuisset homo ille: Lepiej mu było, gdyby się był nienarodził on człowiek.* I S. Hieronym mowi: *Melius est non esse, quam male esse: Lepiej nie być, niżli złym być.* I tak wprowadźcie w tym stanie grzechowym ty spráwuiesz złość grzechową; ale tá złość jest coś gorszego niżeli nic: á zátym nie masz się z czego chlubić; i owszem masz się bárdziej tego wstydić niżeli ubóstwá, niezlacheństwá, tępości dowcipu: bo tych rzeczy ty nie iestes przyczyna; ale złości grzechowcy tyś jest sobie przyczyna.

Pátrzac tedy sám ná się w káżdym stanie, masz o sobie rozumieć żeś nic, iáko tey prawdy náuczył Pan Bog S. Kátárzyny Senenskiey, mowiac do niey: *Ego sum qui sum, tu es, quæ non es: Ja jestem który jestem, á ty iestes, ktora nie iestes,* to jest od siebie samey. A ieszcze iezeli się będziesz równał z inszymi lepszymi, o iákoś wielkie nic! Bo coś ty jest względem Świętych w niebie kroluacych, i Świętych Aniółow, co do ich mądrości, światobliwości, zacności? coś jest względem Mátki Boskiey? coś jest względem samego Páná Boga, o którym mowi Prorok Jsa. 40: *Omnes gentes, quasi non sint, sic sunt coram eo: Wszystkie narody, iakby nie były, tak są przed nim.* Zaczym *Vbi est gloriatio tua?* Rom. 3: *Gdzie jest chętpienie twoie? Quid gloriaris, quasi non acceperis?* Czemu się chęlpisz, iakobys nie wziął? 1. Cor. 4. I owszem masz się rozumieć gorzej nad wszystkich inszych, iáko náuczają Oycowie Święci. Co iáko może stać z prawda, szeroko dowodzi pomieniony P. Lancicius c. 3. Dáie tego przyczynę Doktor Anielski 2. 2. qu. 161. art. 3: bo każdy człowiek ma w sobie upátrować tylko to co jest iego, to jest defekty tak przyrodzone, iáko i moralne; á w bliźnim ma upátrować tylko dary Boskie, i dla tego ma káżdego bliźniego nád siebie przekładać.

§ 9. Tę náukę o pokorze, objaśnia niektóre przykłády. S. Paweł mowi o sobie 1. Tim. 1: *Iam pierwszy z grzeszników.* I 1. Cor. 15: *Iam naymniejszy z Apostółow, który nie jestem godzien być ziwány Apostołem*

Przykłady
pokory.

Stółem. S. Fránciszek Fundator swego Zakonu, trzymał o sobie że był naywiększym grzesznikiem, iáko o nim świadczy S. Bonáwesturá. S. Jgnácy Lojolá rozumiał, że był ze wszystkich ludzi naygorzszy, iáko pod przysięgą zeznał P. Ribaden. w procesie kánonizácii. Toż o sobie rozumiał S. Fránciszek Xáwier, iáko w Zywoćie iego pisze Turselin. S. Fránciszek Borgiasz ná listách podpisywał się: Fránciszek grzesznik. Też sádzil się być gorzszym ná Judaszá. S. Filip Neryusz zwał się naywiększym całego świata grzesznikiem. I co dzień mówił do Pána Bogá: *Pánie strzeż się dziś odemnie, żebym cię nie wydał; bo wszystkie zbrodnie uczynię, ieżeli mię nie będziesz strzeżł. Ieżeliby mię Bog nie trzymał, tobym ia większą jeszcze ránc w boku Chrystusowym uczynił.* S. Teresa miała się za naywiększą ná świecie grzesznicę. S. Mágdalená de Pazzis, kiedy do stołu Páńskiego przystępowała, bała się żeby się pod nią ziemiá nie rozstąpiła, lubo żadnym grzechem ciężkim Bogá nigdy nie obraziła. Rozumiała że była podobna wszystkim czartom, że była niegodna wnieść pánińskiego, że była niegodna służyć Pánu Bogu, że była niegodna mieszkać w Kłaiztorze, że nie była godna żadney łaski, i dárú niebieskiego.

Jáko zaś Święci wyjawiali ludziom swoje grzechy, mamy przykład w S. Fránciszku, który gdy dla choroby, trocig raz postu sobie umniejszył, ozdrowiawszy potym, w Assyżu, gdy się lud zgromádził z wielá bráci iego, powróz sobie ná szyję włożywszy, z Kościółá kazał się ná pół nagiego po ulicách wlecać do kámienná iednego, gdzie złoczyńce karano. Tám wstąpiwszy ná ten kámiień, przed ludźmi powiedział, że nie był godzien żadney czci, ále ráczey że był godzien wzgárdy, iáko żárłok niewstrzemiężliwy. O S. Jgnácym pisze Ribaden: że przyiechawszy do Oyczyzny swoiey, ná pierwszym kazaniu, przy wielkim zgromáczeniu szlachty, i pospolstwa, powiedział, że ná to tám był osobliwie przyiechał, áby tych ktorych w młodym wieku tám był złemi postępkámi swemu zgorzzył, odmiana życia zbudował. A miánowicie wyznał to, że młodym będąc, z kompánia, w ogrodzie iednego mieszczániná szkodę w owocách uczynił; o co kto inszy potwórzoný, był dány do więzienia, i niewinny szkodę plácić musiał. Przeto ná kazaniu tego niewinnego iáwnie przeproszał. Tak i S. Augustyn nápiśal Księgi w ktorych grzechy swoje światu wszystkiemu wyjawia. Tak S. Ephrem w swoich Księgách grzechy swoje opisuie, i oplákuje. Tak S. Hieronym w listách swoich grzechy swoje wspomina, á miánowicie że w młodości pániństwo utrácił. Opuszczam dla krotkości inoze podobne przykłady.

O tey

O tey máteryi pisze Buseus in Panar. v. Superb. & in Virid. v Humil. Lancic. Tomo 1. Opusc. 8. Niremb. de Ador. lib. 2. c. 15. & seq. Theologia nášzá loco citato. Gaud. de perf. par. 4. c. 9. Dux peccat. Granat. lib. 2. c. 4. Jacob. Alvar. Tomo 2. lib. 4. toto. Vinc. Carafa Itin. p. 3. Exerc. 6. c. 2. Roderic. par. 2. Tract. 3. Thom. à Kempis de Imit. l. 3. c. 4. 18. 40. 41. Gaspar Druzb. Tomo 2. in Exerc. Mensis 6. Et ibidem de Solid. Virt. die 2. Confid. 5. & die 6. Confid. 17. Et Tomo 1. Exerc. par. 14.

L E K C Y A III

O Wzgárdzie światá.

Nolite diligere mundum, neq. ea, quæ in mundo sunt: si quis diligit mundum, non est charitas Patris in eo. Nie miłuyćie światá, aniż tych rzeczy, które są na świecie: Kto miłuje świat, nie mász miłości Oycá w nim. 1. Joan. 2.

Ponieważ náuká Chrystusowá, i przykłády iego prowadzá nas do wzgárdy światá, i do nienawóści; słusznie się dziś o tey wzgárdzie światá mowić może.

§ 1. Wielkie są przyczyny i poważne, dla których my Chrześćianie mamy gárdzić światem i dobrámi iego. Pierwsza przyczyná jest, że świat jest náder głupi; bo o nim nápisáł S. Páweł 1. Cor. 3. *Sapientia huius mundi, stultitia est apud Deum: Madrość tego światá, głupstwo jest u Bogá.* To głupstwo wydaie się naprzód w tym, że świat nie zna Bogá, iáko o tym świadczy Ewángelia: Nie zna Oycá, ponieważ mówi Pan JEZUS Joan. 17: *Pater jussu, mundus te non cognovit: Ojczye spráwiedliwy, świat cię nie poznał: nie zna Syná, bo iáko mówi Jan 8: On przyszedł do swoiey własności, á świat go nie poznał, Joan. 12: nie zna Duchá S: bo to wyraźnie powiáda Pan JEZUS Joan. 14: że Duchá prawdy świat nie może przyjąć, bo go nie widzi, ani go zna.* Wydaie się też głupstwo światá i w tym; bo prawdziwa madrość jest rá, która Syn Boży z niebá nam przynosił ná świat; ponieważ on jest pełen madrości Luc. 2, i ówsem jest zrodzonym madrości, z kąd ona wypływa: *Fons sapientie Verbum Dei Eccl. 1: Zródło madrości Słowo Boże: Świat zaś zá madrość sobie ma; czynić przeciwno temu, czego Chrystus náuczył.* Ponieważ Chrystus náuczył, że *Błogosławieni ubodzy; á świat uczy, że błogosławieni którzy mają dóstatki: Beatum dixerunt populum cui hac sunt Psal. 143.* Chrystus náuczył, że *błogosławieni którzy się smuca, i ciępiá; á świat zaleca ubiechy choć niepomiárkowane.* Chrystus náucza pokory, á świat

Przyczyny
wzgárdy
światá.
Pierwsza,
że głupi.

naucza

naucza szukać próżney chwały, i honorow. Wieg tedy w nauce swojej albo się Chrystus myli, albo świat. A że Chrystus mylić się nie może, który jest sama istotna mądrość, Boska, i źródłem mądrości, toć się myli i błądzi świat, iako ten do ktorego mowi Prorok: *Derequisti fontem sapientie: Opuistis zrodlo mądrości.* Bar. 3. A przeto ludzie światowi, którzy słuchają mądrości światowej, są to iako tamże mowi Prorok: *Filij Agar, qui exquisierunt prudentiam, quae de terra est:* Są synowie Agary niewolnicy Abrahánowey, słuchający mądrości ziemskiej, którzy z starszym bratem swoim Izmáelem z domu Oycowskiego wyrzuceni będą, i od dziedzictwa oddaleni: i zátym nárzekać będą: *Ergo erravimus a via veritatis, et sol justitiae non luxit nobis:* Zbłądziliśmy od drogi prawdy, i słońce sprawiedliwości nie świeciło nam Sap. 5: to jest, bosmy niechcieli słuchać mądrości Chrystusowej. Do tego, głupstwo świata i w tym się wydaie: bo nie mają głupstwa większego, iako gdy kto pragnie dostąpić konicą, a szodkow do tego przeciwnych zażywa, iako mowi Mędrzec: *Stulti quae sibi sunt noxia cupiunt:* Głupi przeciwnych sobie rzeczy pragną Prov. 1: iako gdyby kto chciał dom wybudować na powietrzu. To zaś świat czyni: bo chce dostąpić szczęścia, a do tego zażywa szodkow całé niepożytecznych, niesposobnych, i owsem szkodliwych. Abowiem prawdziwe szczęście i błogosławieństwo nasze należy na znaiomości Pána Bogá, w którym jest wszystko dobro, i na złączeniu się z nim ścisłym: świat zaś szuka dostátkow, uciech, i sław, których dobr szukanie, oddala nas od znaiomości Pána Bogá i od złączenia się z nim; ponieważ chciwość dostátkow spráwue w nas różne fráfunki; miłość uciech i honorow, miesza rozum nasz i serce; a zátym niesposobne czyni do znaiomości i miłości Pána Bogá. Toć idzie za tym, że świat jest głupi, i dla tego, dobrá światowe w Psálmie pierwszym zowia się *vanitates, et insania falsa:* próżności, i szaleństwa fałszywe. Z tad jeden sławny Káznodzieicá, uważaiac owo słowá Mędrca Eccl. 25: *Tres species odivit anima mea, et aggravor valde animae illorum: pauperem superbum, divitem mendacem, et senem fatuum et insensatum:* Trzy rodzaje nienáwidzi duszá mojá, i bárzo sobie obciążam nád duszá ich: ubogiego pysznego, bogatego kłamającego, i stárego głupiego a nierozumnego; tak te słowá tłumáczy, że przez ubogiego pysznego, rozumie czártá, który lubo jest tak ubogi, że jest ogołocony z láski Boskiej, wrzucony do więzienia piekielnego, zwiázany od Chrystusa, przecię iednák jest tak pyszny, że iako mowi Job c. 41. *Ipsa est rex super omnes filios superbiae:* Jest krole

kro
zun
wá
mo
prz
ách
bliś
iuz
tego
iacie
przy
dzie

ści,
mát
swoi
ko c
ábo
złot
ści,
Uda
trzy
káž
bliwy
ciło:
świat
mien
dzon
o nie
bo ob
Tran
woś
cznie
ia i tr
lsariu
ny, á
tak w
żywiz
woła:

krolem wszystkich ludzi pysznych. Przez bogatego kłamającego rozumie ciało nasze, które tak wiele razy kłama, gdy trzeba pokutować, mowiac że nie może pościć, nie może się dyscyplinować, nie może się długo modlić; á przecię to ciało jest bogate w siły, kiedy przydzie całe nocy trawić ná bankietách, ná rancách, ná komedyách. Náostátek przez stárca głupiego rozumie świat, który iuż ma lat blisko siedm tysięcy, á przecię głupi w swoim rozumieniu; i lubo go iuż Chrystus uczył ná czym należy cnota i światobliwość, przecię on tego nie poiał; i do tych czas rozumie, że to wstyd, odpuszcć nieprzyjaćielowi, żyć w ubóstwie, być posłusznym. Tych tedy trzech nieprzyjaćioł naszych nienáwidzi Pan Bog, á przeto i my ich nienáwidzieć mamy.

§ 2. Do tego, nie tylko świat godzien jest wzgárdy i nienáwisci, dla tego że jest głupi, ale też i dla tego, że jest wielki szálbierz i márácz. O iáko on nas uśláwicznie zwodzi, gdy nam záleca te dobra swoje, które zdádza się coś ná pozor, á wrzeczy samey nic nie sa, tylko czáczko, ábo babel ná wodzie, i iáko mowi S. Páweł: figurá tylko, ábo cien dobroci, nie substáncyja, nie gruntowna dobroć. Bo co jest złoto i srebro, tylko ziemiá żółta ábo biała? co sa honory i godności, tylko ludzkie apprehensye? co sława, tylko pára ust ludzkich? Udáie nam te dobra twoie świat, iáko kuglarz, fiodzi, i zdobi; á one trzykroć wiecey w sobie máia gorzkość, niż pochwały; poniewaz kázde z nich dobro wprzod nim się nábedzie, trapi nas práca i frásobliwym stáraniem; gdy się nábedzie, trapi boiáznia; żeby się nie utráciło; gdy się utráci, trapi smutkiem i bolesćia. A do tego te dobra światowe nie tylko sa nieszczere dobra i niedoskonále, ale też sa odmiennie, i uśláwicznie uplywaiace; á zátym serce ludzkie ná nich osádzzone, záwzse się z nimi rusza, i nigdy nie może być spokojne. Tak o nich mowi S. Páweł: *Præterit figura mundi huius: Mita figurá, ábo obraz, nie substáncyja świata tego.* 1. Cor. 7. I S. Jan 1. Joan. 2: *Transit mundus et concupiscentia ejus: Przechodzi świat, i pożądlivóść iego.* Mita, Przechodzi; bo dobrá iego nie trwáia, ale uśláwicznie plyná; przychodzi, i odchodza, á miłośników swoich opuszczá i trapiá. A czy tego nie doználi miłośnicy świata tego? on Belisarius Herman, wprzod od świata tak barzo ubogácony, i wślawiony, á potym oslepiony, i mendyk żebrzacy. On Senanus, i inzych tak wiele. Zá wzyśkich niech nam stánie mady Sálomon, który záżywzy bogaćw, honorow, i ućiech światowych, ośzukany od światá, woia: *Proźność ná próźnościami, i wzyśke próźność ná świecie.* Co

Druga, że
jest márácz.

że tak

że tak jest, a czemuż się w świecie kochać mamy, który nas tak o-
szukiwa?

Trzecia
przyczyna
że jest nie-
przyjaciół
Boski.

§ 3. Więc że świat jest głupi, i nieszczerzy, dla tego między
nim i Chrystusem, który jest sama prawda, ani się mylaca, ani żadne-
go nie oszukiwająca, jest wielka nieprzyjaźń i Antipatia: dla czego
też sługą i naśladowcą Chrystusów powinien gardzić światem. O tej
nieprzyjaźni Chrystusa z światem pełna jest Ewangelia S. Jana. Tak
bowiem w niej Chrystus o sobie mówi do Żydów Joan. 8: *Vos de
mundo estis, ego non sum de hoc mundo: Wy z tego świata jesteście, ja
nie jestem z tego świata.* I do Piłatą Joan. 18: *Królestwo moje nie jest
z tego świata.* I na innym miejscu Joan. 14 o sobie mówi: *Przyszedł
Xiażę świata tego, a we mnie nie ma nic.* Dla tego świat potępia i
z nim woiunie mówiac Joan. 12: *Teraz, sad jest tego świata; teraz Xia-
żę świata tego będzie przez wyrzucony.* I w Rozdziale 15: *Confidite,
ego vici mundum: Dufajcie, iam świat zwyciężył.* I dla tego nie mo-
dusił się za światem, mówiac Joan. 17: *Non pro mundo rogo: Nie mo-
dlę się za światem, ale za tymi którzy mi dał Ojciec.* Dla tego o U-
czniach swoich powiedział, że nie należeli do świata Joan. 15: *Ze nie
jesteście z tego świata, ale ja wybrałem was z świata, przeto świat was
nienawidzi.* A iako z Chrystusem jest nieprzyjaźń świata, tak też i
z Duchem S, który jest duch Chrystusowy; bo o Duchu S. tenże Chry-
stus mówi Joan. 15: *że stosuje świat z grzechu; a że świat go nie
może przyjąć* Joan. 14. Co że tak jest, toć kto chce być przyjacie-
lem Boskim, ma być nieprzyjacielem świata. Mowi bo wiem wyrá-
źnie S. Jakub Apostoł: *Nescitis, quod amicitia huius mundi inimica est
Dei. Quicunq; ergo voluerit esse amicus saeculi huius, inimicus Dei con-
stituitur: Nie wiecie, że przyjaźń tego świata jest nieprzyjaźnią Boską:
Kto tedy chce być przyjacielem tego świata, staje się nieprzyjacielem Bo-
skim.* Jac. 4. Toż mowi i Jan S. 1. Joan. 2. wyżej pomieniony.

Jako swiá-
tem gardzić
pierwszy
spolob.

§ 4. Dla tych tedy osobliwie przyczyn, światem, to jest dobrá-
mi świata tego gardzić mamy. Co iakim sposobem być ma, podać
naprzód sposób Krol Dawid, gdy o dobrach światowych mowi Psal.
CI: *Divitia si affluent, nolite cor apponere: Bogactwa ieżeli przyplyna,
serca nie przykładajcie; a toż się ma rozumieć o inszych dobrach.*
Gdzie nas upomina, abyśmy w tych dobrach światowych nie kochali
się zbyt, o nich troskliwie myśleć, o nie się strasobliwie stáráć,
z nyma nabożnóstwá i złączenia się z Pánem Bogiem, a daleko
bárżciej z krzywdą bliźniego; ale ráczey abyśmy mieli się do nich o-
bojętnie, spuszczać się na wola Bożá, aby nam dał te dobrá swiá-
towe,

towe, albo nie dał, iako mu się podoba. I tym sposobem gárdzić światem powinni wszyscy Chrześciane.

§ 5. Kiedy zaś kogo Bog rączy powołać do stanu doskonałości, i do naśladowania Chrystusa, ten powinien nie tylko gárdzić światem tak, żeby affektu i tercá do niego nie przykładał, ale też rzecz sama świat ma opuścić, mówiac z S. Półtem Philip. 3. *Existimo omnia detrimentum esse propter eminentem scientiam IESV Christi Domini mei, propter quem omnia detrimentum feci, & arbitror ut stercora, ut Christum lacrifaciam.* Rozumiem że wszystkie rzeczy są szkoda, dla wysokiej umiętności IESVSA Chrystusa Pana moiego, dla którego wszystkie rzeczy miałem za škodę, i za gnoy sobie poczytam, abym Chrystusa pozyskał. I zaprawo wielki zysk iest utrácié dobro wolnie wszystkie rzeczy światowe, a za to mieć Chrystusa, łaskę jego, i naśladowanie; bo Chrystus iest to ieden skarb nasz nieofzacowany, w którym są wszystkie dobra naszé: a zátym o iak wielka škoda, kiedy kto mogąc mieć Chrystusa, i jego naśladować, opuszcza go, a woli mieć dobrá światowe: bo taki podobny iest do głupiey owey dziećiny, która woli iabłko niż koronę krolewską. Záczyń za škodę mamy sobie poczytać otrzymánie tych dobr wszystkich doczesnych z utrátą Chrystusa, i naśladowania jego; a to *propter eminentem scientiam IESV Christi, dla oney wysokiej náuki Chrystusowej*, która nam podał Luc. 14: *Qui non renuntiat omnibus quae possidet, non potest meus esse discipulus.* Kto nie opuszcza wszystkiego co ma, nie może być uczniem moim. I owszem mamy w takiej okázyi poczytać sobie za gnoy wszystkie dobrá światowe. Jákoż tak ie zowie Pismo S, i takie są w rzeczy samey. Bo ućiechy cielesne iako gnoy wydają z siebie fetor zły flawy, i złego przykładu; i dla tego o ludziach cielesnych mówi Prorok Joel 1: *Computruerunt iumenta in stercore suo.* Zgnili bydłá w gnoiu swoim. Bogactwa też światowe mają sumnienie, tych którzy ie piastują, iako gnoy może ręce tego kto się go dotyka; i o łakomcu może się mówić: *De stercore boum lapidatus est piger, omnis qui tetigerit eum, excutiet manum.* Gnoiem wolow uká; mionowany iest gnuśny, (ponieważ każdy łakomy iest gnuśny do rzeczy duchownych,) każdy kto się go dotknie, otrząśnie ręce. Náostátek flawá ludzka, i to gnoy; bo prętko gnie i pluje się, iako mówi Duch S: *Gloria peccatoris stercus, hodie extollitur, & cras non invenietur.* I. Mach. 2: *Chwalá grzeszniká gnoy, dzis się wynosi, a utro go nie máś.* Záczyń słusznie mówi Apostól o tych dobrach światowych, że ich za gnoy sobie poczytał.

Drugi sposób

Trzeci spos.
sob.

§ 6. Ale postępując dalej tenże Apostoł, i dając nam przykład, iako naśladowcy Chrystusowi światem gardzić mają, gdy o sobie mówi Gal 6: *Mihi absit gloriari nisi in Cruce Domini nostri IESU Christi; per quem mihi mundus crucifixus est, & ego mundo.* Nie daj tego Boże abyśmy się miał chęścić, tylko w Krzyżu Pana Jezusa Chrystusa, przez którego świat mi jest ukrzyżowany, a ja światu. Godna rzecz uwagi, że się Apostoł nie szczyści z mądrości Chrystusowej, nie z pobożności, nie z mocy czynienia cudów, od Chrystusa sobie użyzoney, ale się szczyści w Krzyżu Chrystusowym. A coż to jest ten Krzyż Chrystusowy? Jest ze trzech rzeczy złożony, które są światu przeciwne, to jest z nęgości Chrystusowej, z zelżywości, i z boleści. W tym tedy Krzyżu szczyści się Apostoł, i szczyścić się mają naśladowcy Chrystusowi; iako ludzie święci szczyca się w bogactwach, w honorach w delicyach. A szczyścić się mają nie *de Cruce*, ale *in Cruce Domini IESU*, nie z Krzyża Chrystusowego, to jest, nie z tego że są Chrześcijanie, nie z tego że są nacechowani Krzyżem Chrystusowym, ale szczyścić się mają w Krzyżu Chrystusowym, to jest że z Chrystusem zostają na Krzyżu, przez naśladowanie Chrystusa ukrzyżowanego. A tam zostając, mają mówić z Apostołem: *Mnie świat ukrzyżowany jest, a ja światu.* To jest, iako gdy dwaj na jednym krzyżu są przybici, tyłem się do siebie obracają: tak ja tyłem się obracam do świata, a świat do mnie: świat mnie gardzi, a ja też światem gardzę; insze mam zdanie o dobrach doczesnych, insze affekty, a świat insze. Abo więc w inszym sensie: *Mnie świat jest ukrzyżowany, a ja światu.* Świat nie może do mnie przystąpić ani mnie do siebie pociągnąć, tak iako ukrzyżowany nikogo do siebie nie może pociągnąć, ani do niego przystąpić: a ja też do świata idę, i jego chwytąć nie mogę; bom jest światu ukrzyżowany. A iako ukrzyżowany, nie pragnie bogactw, i delicyi, ani honorów, ale o przytziym życiu myśli: tak i ja. Naostatek tak mają być światu ukrzyżowani naśladowcy Chrystusowi: świat im być ma ukrzyżowany, żeby świat tak im był omerzły, i tak się nim brzydźli, iako się brzydza ludz e trupem na szubienicy przybitym; a oni też aby gorowi byli być światu omerzłemi. I toto jest doskonale gardzić światem.

Czwarty
sposob.

§ 7. Podając jeszcze sposób iako mamy gardzić światem Prorok Pánktu Dawid, kiedy opisując człowieka na tym świecie błogosławionego, to jest doskonałego, mówi o nim Psal. 39: *Beatus vir cuius est nomen Domini spes eius, & non respexit ad vanitates & insanas falsas.* Błogosławiony mąż, którego nadzieją jest imię twoje, i nie nę-

rzał

rzeał ná prożności, i szaleństwa fałszywe. Zowia się tu dobrá światowca szalenstwem fałszywym, nie dla tego żeby w sobie nie miały szalenstwa prawdziwego, ale że je pokrywają, iako kupą gnoju śniegiem pokryta jest szpetność fałszywa, to jest pokryta, i oszukiwająca. Człowiek tedy błogosławiony, to jest ten który udawszy się ná służbę boską, stara się o doskonałość. i o pokoy serdeczny, wlystke swoię ná dzieię pokładając w Bogu, tak ma gárdzić temi dobrámi światowemi, żeby ani chęiał weyrzec ná nie, aby go nie zwiodły, i sercá iego nie pomieszały. I záprawdę ponieważ Chrystus prawdá nieomylna powiedział: że błogosławieni są ubodzy, błogosławieni którzy się smuca, i cierpią dla spráwiedliwości, a przeciwnym sposobem powiedział, że biada bogáтым, i tym którzy tu mają swoje uciechy; toć każdy Chrześcianin ma temu tak mocno wierzyć, iako mocno wierzy że Bog jest w Trojcy jedyny, i że Bog stał się człowiekiem, gdyż tenże Bog który objawił, że jest Trojca S: a on ani się omylić, ani nas oszukać nie może; oraz objawił że błogosławieni ubodzy, i opuszczeni uciechy. A záтым iako oczy zasłaniamy, abyśmy ani uważáli dowodow heretyckich, i zrad przeciwko tajemnicy Trojcy S, i wcieleniu Syná Bożego: tak też oczy sobie záśłaniać mamy, abyśmy nie patrzáli ná márnosć świata tego, które nas chcą zdrądzić, abyśmy przeciwko náuce Chrystusowej rozumieli, że błogosławienstwo należy nie ná ubóstwie, ale ná bogáctwach; nie ná wzgárdzie, ale ná sławie, i godnościach; nie ná cierpliwości, ale ná uciechách.

§ 8. Jáko światem gárdzić trzeba, ucza nas przykłady zacnych Pánów i Monárchow, których wylicza Platus *de bono stat. Relig. lib. 2. c. 26. § 27.* W Grecyi Cesarzowie opusćiwszy godność Cesarzka, i światem wzgárdziwszy, zostáli Zakonnikami, Anastasius roku 715. Niedługo po nim Theodotius. Michał roku 800. Drugi Michał roku 1040. Toż uczynił ná Zachodnym Pánstwie Cesarz Lotarius roku 865, gdy ten urząd pobożnie wprzód spráwował przez lat 15. Po nim roku 920, Ugo Cesarz wiele zwycięstw otrzymawszy, Cesarzkie bogáctwa i purpury, ná podły hábit zakonny zámienił. Miedzy Krolámi Ráchius, z narodu Longobárdow, który miał większą część Włoskiey ziemi, z rozmowy z Zacháryaszem Papieżem, tak się zaraz odmienił, że odstąpiwszy od obłężenia Peruzyi, a bratu krolestwo oddawszy, wstąpił do Kłáztoru Kálinenskiego, roku 741, gdzie też był Opátem. Zá przykładem iego idac Krol Włoski Pipinus, syn Károlá Wielkiego, roku 805, udał się do Kłáztoru w Weronie, który on był zbudował, i hoynie nádał. W Hiszpánii Krol Bámbá, po lat

Przykłady
wzgárdy
świátá.

ii. panowania, na którym dwieście okrętów rozbojników Perskich pogrążył, i Królą Pawła, który był do królestwa jego z Gali wtargnął, żywo pomał, potym wszystkim, wzgardziwszy światem, stan Zakonny przyjął roku 674. Toż uczynił potym roku 786 Weremundus Król Kásztelle w Hiszpanii, zostawiwszy Królem Alfonso brata ciotecznego. Potym około roku 1150 Ramirus Król Aragoński dwakroć świat opuszcivszy został Maichem: naprzód w młodym wieku za żywota Ojca swego Sanciusza, a potym gdy on bez potomka umarł, za rozkazaniem Papieskim Ramirus z Klasztorá wyprowadzony, purpurę i sceptrum, náostátek i żonę wziąć musiał, z ktora miał córke, Onę za mąż wydávszy, i w posagu królestwo dávszy, do swego się Klasztorá wrocił. Naywięcey jednak z Anglii Królów było, którzy Zakonnikami zostali. Tak uczynił około roku 640 Sigebertus Król Nortumbryi, który wprzód wiele w królestwie na chwałę Bożą sporadziwvszy, został Maichem: a gdy potym królestwo jego náiachał Król Mercynski, usilnie uproszony od swoich poddanych, aby ich na wojnie bronił, on w habicie mniskim z Klasztoru do wojska iachał, ktore spráwował bez zbroi, rozgę tylko wręku miał: lubo na tey wojnie z dopuszczenia Boskiego, wojsko było z nim od poganstwa zbite. Podobnym sposobem Ertredus Król Mercynski roku 704, przez wiele lat królestwo sprawując, synowcowie młodemu oddávszy, wstąpił do Klasztorá, gdzie potym był obrány Opátem. Ale i ten synowiec jego Cherendus, pięć lat będąc Królem, a zayrzac st y iowi życia Zakonnego, iachał do Rzymu, i tam habit wziął mniski, od Konstántyná I. Papieżá, oraz z Królem wschodnich Sássów w Anglii, który się zwał Ossa, a był tak tey drogi iako porady Cherendowi towarzyszem. Nie długo potym, to jest roku 740, Jnás Król tychże Sássów, królestwo swoje Rzymskiey Stolicy poddávszy, tamże w Rzymie żywot Zakonny przyjął. Toż uczynił Ceoulfus Król Nortumbryjski, po ósmu lat panowania, spuściwvszy królestwo Egbertowi stryjiowi swemu, ktore on przez lat 20 trzymájąc, potym za Ceoulfem do tegoż Klasztoru poszedł. W Niemczech sławny jest Karolomannus syn Károla Martella Król Austrazyi i Swewii, który porzuciwvszy królestwo około roku 750, izedł ubogi i nieznáiony do Rzymu, gdzie od Zachámalzá Papieżá był na káptanstwo poświęcony, i w Zakonne odzienie przybrany; z kad poszedł do Kafynu, gdzie z rozkazania Opáta, z wielką pokorą owce pásł. Jelsez do liczby tych Królów należy Trebellius Król Bulgárow, który roku 862 za staraniem Mik ołara I. Papieżá, Chrzeszczanieniem zostávszy, synowi królestwo

stwo
syn v
kro
nia
do s
w ty
Cárc
ry op
pocz
za ná
tá, g
Malé
roku
był o
ćie fi
Kazá
skazá
gelli,
A R.
manu
godn
synow
Wibra
iztorz
Królá
baldu
lá Kr
nich r
go, w
ze ná
Zakon
ska wy
Náost
syn Ka
gonfk
putze
świat
K

stwo spuścił, a sam się udał na służbę Bożą: ale dowiedziawszy się, że syn wrócił się do pogaństwa, wyszedł z Klasztorá, i wziawszy znowu krolestwo, syná poimał, oczy mu wylupić kazał, i dał go do więzienia na śmierć, a młodszemu synowi spuściwszy krolestwo, wrócił się do swej celle. Jeszcze w dziejach Zakonu S. Fránciszka czytamy, że w tym zakonie służył Pánu Bogu Brena Krol Jerozolimski, i Cesarz Cárogradzki; także Henryk Krol Cypru, i Jan Krol Ormiański, który opuścił krolestwo, w którym miał Krolow 24 pod swoją mocą. W poczet tych Krolow, może być położony Krol Fete w Afryce, który za naszych czasów będąc Máhometánem, a iadac do grobu Máhometá, gdy na morzu był poimany od Káwálerow Maltańskich, tam w Malcie od Pána Boga przez ten widzenie u pobudzony, ochrzcił się roku 1656, nazwany Balthasar de Loyola: a lubo po śmierci Oycá, był od żony i poddanych wzywany na panitwo, jako dziedzic, wrócił się jednak niechciał, ale wtąpiwszy do Zakonu *Societ. Iesu*, w nim Kazania załowe czyniac, a wiele Sárácenow náwróciwszy, gdy z rozkazania Oycy S. iachał do Krolestwa Mogoru na rozciąganie Ewángelii, umarł w Mádrycie w Huzpánii roku 1667. O czym świadczy A. R. P. Thyrsus Gonzalez, terażniejszy General Zakonu nášzego, *in manu dñi*.

Po Krolách ida synowie krolewscy, którzy żywot Zakonny nád godności i uciechy krolewskie przelożyli. Tacy byli Ugo i Drogo synowie Károlá Wielkiego, około roku 830. Trzey także synowie Wibrána Krola Hibernii Frosens, Folbanus, i Ultanus, którzy w Klasztorze Pontyniackim Muchámi zostáli. Dwáy tez synowie Rychárda Krolá Angielkiego Zakonnikami byli, Wilebáldus w Kassynie, Unebaldus w Mágdeburgu, około roku 802. Dwáy także synowie Károlá Krolá Fráncuskiego, Klotarius, i Károlus Nánus, roku 841. Do nich máia być przyłączeni Fryderyk syn Ludwiká Krola Fráncuskiego, w roku 962. Henryk syn drugiego Ludwiká, roku 1150. Także náš Kázimerz syn Krola Miećisława wtorego, który wtąpił był do Zakonu S. Benedykta, z kad za prozba Polakow, i za dispensá Papie'ska wyprowadzony, zostál Krolém Pol'skim, tego imienia pierwszym. Náostáték Jakub syn pierworodny Krolá Maioryckiego. Ludwik syn Károlá wtorego Krola Fráncuskiego, i synowiec jego Piotr Aragónski Krolewic, byli Zakonnikami pod Regułą S. Fránciszka. Opuścizam wiele Xiażat i Biskupów, którzy zostáli Zakonnikami świat podeptawszy.

Krotko wspomnié Cesarzowe i Krolowe, które świat wzgárdziwízy,

wszy, Zakonne sobie życie obrały po śmierci mężów swoich. Táka była ná Włchodnim Państwie Theodora Cesarzowa, roku 480. Tak-
 że drugá Augusta po śmierci Isaacyusza, około roku 1190. Ná Za-
 chodnim Państwie, rozwód z mężem uczyniwszy, dla nieślusznego
 podeytrzenia, wstąpiły do Klasztoru, Rykarda żoná Károla Cesarzá
 przezwiśkiem Tłustego, roku 899, i Kunegundá żoná Henryká Ce-
 sarzá, około roku 1139. Druga S. Kunegundá, która przez wiele lat
 z Henrykiem pierwszym Cesarzem pániństwo chowała, po śmierci
 iego w Klasztorze przez lat 15 żyła, i umarła roku 1120. Toż uczy-
 niła Jágnisłzka Henryká trzeciego Cesarza żoná, i Xiężná Báwarska,
 roku 1157. Tákie Elźbietá, żoná Albrychtá pierwszego Cesarzá,
 roku 1290. We Włolzech Krolowa Tefija, idac za przykładem mę-
 żá swego Ráchisiuszá, wyżej miánowanego. w osobnym się Klatzto-
 rze zamknęła. We Fráncyi Rádegunda z dozwoleńiem mężá swego
 Krolá Klotaryusza, udála się ná życie zakonne roku 525. Wrotce
 potym do tegoż życia, przeniosła się Adoera Chulpenka Krola Fran-
 cuskiego żoná. A potym około roku 630, S. Barylda Krolowa, po
 śmierci Krola Klodowca. Toż uczyniły w Hiszpanii dwie Krolow-
 we, iedná Nugnecya, żoná Weremunda, á druga Terazya, siostra Al-
 fonsa Krolá Legionenskiego, od niego w małżeństwo dána Krolowi
 Sáracenowi, od którego choroba złozonego, niepokałána odeszła,
 roku 1006. W Anglii tákie Krolowe, życie zakonne przyięły, Al-
 freds Krolowa Nortumbryjska, roku 670. Etelburga żoná Krolá
 Ina. Etelradá, która zá dwiemá Krolami będąc, pániństwo zácho-
 wála, około roku 706. Alfreds Krolowa Mercínska, około roku
 975. Do tey liczby należy S. Elźbietá, Dionizyuszá Luzyiáńskiego
 Krolá żoná. S. Jádwigá Xiężná Polska. B. Sálomea Krolowa Há-
 licka. B. Kunegundá Krolewna Węgierska, Xiężná Polska, i insze
 Krolewne, których nie wspominam.

O wzgárdzie swiátá czytać się może Thomas à Kemp. *de Imit.*
l. 3. c. 10. § 161. Platus de bono stat. Rel lib. 1. à cap. 5. Nuremb. de A-
dorat. lib. 1. c. 10. 11. 12. Dux peccat. Granat. lib. 1. c. 29.

NA DZIEŃ VIII

Pułstyni Bogomyślney.

W której są Medytacye o Męce Páńskiej.

LEKCYA I.

O Cierpliwości.

Christus passus est pro nobis vobis relinquens exemplum, ut sequamini vestigia eius. Chrystus cierpił za nas, wam zostawiać przykład, abyście szli za śladami jego: 1. Petr. 2.

§ 1. Cierpliwość o której teraz przy rozmyślaniu Męki Páńskiej mówimy, jest cnotą która miarknie smutek, znosząc różne utrapienia, iako uczy S. Thom. 2. 2. q. 136: i tym się różni od ścichości albo łaskawości, która miarknie gniew. Ale że smutek nieposkromiony w utrapieniu, pospolicie wzbudza w nas gniew; dla tego ludźcie pospolicie gniew zowią niecierpliwością, a cierpliwością zowią pohamowaną gniewu. I tak mądrya cierpliwości, około której ona się bawi, są wszystkie utrapienia, albo rzeczy przeciwne zmysłom; i woli nędzy. Te zaś przeciwności czasem pochodzą od nas samych, iako są choroby, nieumiejętność, tępy dowcip, skłonność do złego, grzechy: czasem pochodzą od elementow i od nieb, iako są zimno, upał, susza, deszcze: czasem od ludzi, iako są obmowa, skłótna, zniewagi, przesławowania, krzywdy: czasem od Pána Bogá, iako są śkrupule, oichłota i modlitwie, niepowodzenia się w sprawach naszych: czasem od cząsta z dopuszczenia Bożego; iako są różne pokusy. Te wszystkie przeciwności w Pismie S. zowią się *Tentationes*, to jest doswiadczenia; bo tak o nich mówi S. Jakub cap. 1: *Biogostawiony maż, który znosi tentationem, doswiadczenia*. I tak Amos Rátal mówił do Tebials: *Zes by przyjemny, trzeba było aby tentatio doswiadczenie sprobowało cię*. Teb. 12. A to dla tego, że Pan Bog pozwolił, aby używać nas utrapienia, doswiadcza nas, czy go słusznie w służymy: iako mówił Moyses do ludu Bożego Deut. 13: *Tentat vos Dominus Deus vester ut palam fiat, utrum diligatis eum, an non in toto corde vestro: Doswiadcza was Pan Bog wasz, aby się jasn nie pokazało, czyli go miłujecie, czy nie, z całego serca waszego*.

I Mędrzec

Co jest cierpliwość.

Mędrzec mówi o sprawiedliwych Sap. 3: *Et si coram hominibus tormenta passi sunt, Deus tentavit eos, et invenit dignos se; nam aurum in fornace probavit eos: Choć przed ludźmi męki ieli, Bog ich doświadczał, i nalażł ich godnych siebie; iako złoto w ogniu probował ich.* Co rozumieć się ma i o takim pokusach czartowskich, które Pan Bog przepuszcza na doświadczenie nasze, iako mamy tego przykład na S. Páwle, i na inszych wielu Świętych.

Akty cier-
pliwości.

§ 2. Akty cierpliwości których wiele wylicza P. Lenc. Tomo 1. Opusc. 9. c. 5. 6. są trzy obożliwe. Pierwszy jest: znosić przeciwności bez szemrania wewnętrznego. Drugi: nie narzekać, ani się uskarżać w utrapieniu. Trzeci: cierpieć utrapienia z uciecha i z weselem. A ten akt jest naydoskonalszy cierpliwości: do którego nas pobudza S. Jakub mówiąc: *Wszelakie wesela rozumiećcie bracia, gdy w różne doświadczenia, to jest w utrapienia, wpadacie.* Te bowiem utrapienia iezeli o nich sadzemy według zmysłu, są złe: ale iezeli o nich sadzimy według zdrowego rozumu, według wiary i Ewangelii są dobre. Bo iako złoto gdyby miało rozum, miałoby się cieszyć gdy go złotnik w ogniu probuje; iako rola miałaby się cieszyć, gdy ją orza; iako chory ma się cieszyć, kiedy mu lekarz daie lekárstwo gorzkie, abo krew puszcza: tak my się cieszyć mamy, gdy na nas Bog przepuszcza utrapienia; bo z tad wielkie nam przychodzą pożytki, które teraz wyliczymy. Dla tego o Apostołach mówi historya ich święta: że *szli weselać się, iż godni byli dla imienia Pana Jezusowego zelżywość cierpieć.* I S. Páweł mówi o sobie: Nie daj tego Boże, abym się miał w czym inszym chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, to jest w utrapieniu, Gal 6. I znówu 2. Cor. 7: *Superabundo gaudio in omni tribulatione nostra: Optymam weselem we wszelakim utrapieniu naszym.* Tá też jest przyczyna, że Pan JEZUS mękę swoją zwał kielichem. Bo utrapienia lubo są gorzkie, są nam zdrowe, iako kubek lekárski; a do tego, są to krople z kielichu gorzkiego Męki Pańskiej wypływające; abo więc są reliquie drogic Krzyża Chrystusowego. Więc iako reliquie Krzyża Chrystusowego, iako krople z kielichu Pańskiego, każdyby miał mile i z radością przyjmować: tak mamy przyjmować mile wszystkie utrapienia nasze.

Na tym tedy należy cierpliwość obożliwie, że lubo czuiemy, że nas dolegają przykrości na ciele naszym, na zmysłach, bá i na niższej części duszy naszej, która nam z bydiętami jest ipolna; przecież iednak w ten czas hamujemy smutek na woli naszej rozumney, która jest część wyższa duszy naszej; ale ráczey zgadzamy się z wola Boską, i cieszymy

Lekcja I. o Cierpliwości.

145

ćieszmy się, że nas Pan Bog probuje, i raczey ná tym świećcie karze grzechy nasze, áby ná drugim nie karał, ábo że nam dāie okāzya do zaślugi. W czym mamy przykłady niezliczone Świętych Bożych, ktorzy nie tylko się ćieszili, kiedy ná nich Pan Bog przepuszczal iākie utrapienia, ále i owszem prāgnęli, áby im był Pan Bog więcey á więcey utrapienia przydawał, iāko między inšzemi mówił, wizerunk ćierpliwości, Job cap. 6: *Hac mihi sit consolatio, ut affligens me dolore, non pareat, nec contradicam sermonibus Sancti.* Ta mi niech będzie poćiechā, áby mię Bog trapiac boleściami, nie folgował, á żebym nie sprzeciwił się mowom Świętego, to jest Bogā. Gdzie o dwie rzeczy prosis: to jest, áby Bog i boleści przydawał, i ćierpliwości: iāko też prosił Pāna Bogā B. Pius V. Papież: *Pānie przydaj boleści, ále i przydaj ćierpliwości.* Ná tym bowiem należy ćierpliwość, nie sprzeciwić się mowom Bożkim świętym, to jest wyrokom Bożkim, ktoremi postanowił przepuścić ná nas przykrości.

§ 3. Pobudki ktore nas zachęcać máia do ćierpliwego znośzenia wszelākich przeciwności, obszernie dāie między inšzemi P. Nicolaus Lancicius Tomo 1. Opust. 9. á c. 1. Pierwsza pobudkā: że tym sposobem dosyćczyniemy Panu Bogu zá grzechy, i mak czyścowych, dāleko większych, uchodziemy. Druga: że tym sposobem stāiemy się podobni Pānu Bogu, ktory wiele krzywd ćierpliwie znośi od ludźi. Trzecia pobudkā jest: żeśmy godni dla grzechow nāszych, dāleko więcey ćierpieć. Czwarta: przykład Chrystusa dāleko więcey ćierpiącego. Piata: że ćierpliwie znośić przykrości, jest znak Bogā w tākich duszy mieszkācego: iāko to objaśnił Pan Bog S. Kātarzynie Senenskiej. Dla tego mowi S. Chrysoſt. in cap. 1. Philip: *Quando dat Deus alicui ut mortuos suscitaret, minus dat, quān cui dat donum patientiā.* Pro miraculis enim sum debitor Deo; at pro patientia debitorem habeo Christum. Kiedy Pan Bog dāie komu dar wskrzeszenia umārtych: mniey dāie, á niżeli kiedy dāie dar ćierpliwości. Bo zá cudow czynienie iestem Bogu obowiazāny, á zá ćierpliwość Bog mi iest obowiazāny. Szosta pobudkā: że tym sposobem oświadczamy miłość nāszę Pānu Bogu. Siódma pobudkā do ćierpliwości: że kiedy ná nas Pan Bog przepuszczā utrapienia, tym sposobem nas zachowuie od wielu grzechow, w ktore wpadāia ludźie, w iścześnieu żyacy; á oraz nam dāie okāzya do skārbienia sobie wielu zaślug.

§ 4. Dla tych przyczyn słusznie upomina S. Jākub cap. 1. *Omne gaudium existimate fratres mei, cum in varias tentationes incideritis: Zā wszelakie weſele poczytācie to sobie brācia moi, kiedy w rozne wpā-*

Pobudki
do ćierpli-
wości.

Ze jest do-
bro wszel-
kie w cier-
pliwości,
naprzód do-
bro pocze-
w.

dnicie doświadczenia. Więc jeżeli cierpieć doświadczenia Boskie á-
bo utrapienia, jest *omne gaudium*, wszelkie wesele, według zdro-
wego rozumu: toć jest *omne bonum*, wszelkie dobro; ponieważ każde
wesele jest z iakiego dobra. Jákoż tak jest; bo jáko Filozofowie
powiadaia, troiákie jest dobro: *Bonum honestum, delectabile, & utile*:
Dobro poczeiwe, ábo ná chwałę zasługuiace; dobro ucieczne, ábo u-
ciechę przynoszace; i dobro pożyteczne; tak, że wszystkie dobrá w
tym troiákim dobrym zamykaia się: w cierpliwości zaś to dobro tro-
iákie znajduje się.

A naprzód w cierpliwości znajduje się *bonum honestum*, dobrá do
poczeiwości, ábo do zacności náśroczace. Bo cierpliwość czyni
nas podobnymi Chrystusowi cierpiącemu; á zátym czyni nas miłymi
Pánu Bogu; jáko mu jest miły Obraz Chrystusa cierpiacego; ná tym
zaś należy zacność człowieka. Do tego, człowiek gdy co cierpliwie
znośi, czyni ákty heroiczne, zwyciężaiac przyrodzoną skłonność, á-
bo do zdrowia, ábo do sławy, ábo do innych dobr, które traci przez
iákie utrapienie; á nád to zgadza się z wola Bożá, który jest ákt mi-
łości ku Pánu Bogu najwyższemu, jednoczacy wola nászę z wola Boską;
które ákty bázro się podobaa Pánu Bogu, i czynia nas zacnymi. I
dla tego o cierpliwym mówi Duch S. Prov. 16: *Melior est patiens vi-
ro forti, & qui dominatur animo suo, expugnatore urbium*: Lepszy jest
cierpiacy nád mężá mężnego, i ten który pánuie nád umysłem swoim,
nád burzyciela miasta. A to dla tego; bo ten jest mężny który nástępu-
ie ná rzeczy przeciwné; á ten jest cierpliwy, który rzeczy przeciwné
ná się nástępuiace znośi: większa zaś trudność jest w znośeniu rzeczy
przeciwnych, niż w nástępowaniu ná nie; ponieważ kto nástępuje ná
rzeczy przeciwné, ten czuie się być wyższym nád nie; á do tego te prze-
ciwności jeszcze nie są mu przytomne, ale tylko je uważa jáko przy-
szłe, gdy ná nie nástępuje: kto zaś znośi przeciwności ná się nástępu-
iace, ten uznawa, że te przeciwności są nád niego wyższe, i czuie przy-
tomne; w czym jest większa trudność. I tak widziemy że łániey czło-
wiekowi pościć, i dyscypliny krwawe czynić, mężnie nástępiac: ná te
przykrości, á niżeli znieść cierpliwie niewygody przypadaiace. Prze-
to cierpliwy człowiek jest zacniejszy niż mężny. Jest też zacniejszy
ten który pánuie nád umysłem swoim, to jest nád áffektami smutku i
gniewu, (co się przez cierpliwość dzieie,) nád burzyciela miasta: Bo
kto tego nie uzná, że Dawid chwalebniejszy był kiedy się wstrzymał,
i nie zabił Saulá w ióskini, á niżeli gdy zwyciężył Goliata, i miał rák
wiele w Syrii zburzył? I przyczyna tego jest; bo kto siebie zwycię-
ża, nie całym sobą wojnie, ale częścią siebie, ná drugą część siebie
nástępu-

następuje: kto zaś zwycięża nieprzyjaciela postronnego, całym sobą nań następuje, co jest rzecz łacniejsza.

§ 5 Ma też w sobie cierpliwość *bonum delectabile*, dobrą uciechę przynoszącą. Bo naprzód zwykł P. Bog łodzić pociechami duchownymi utrapienia, gdy kto je dla niego cierpliwie znosi; co o sobie mówi S. Paweł 2. Cor. 1. *Sicut abundant passionis Christi in nobis; ita & per Christum abundat consolatio nostra: iako obfita w nas boleści Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituje pociecha nasza.* I gdzie indziej mówi: *Repletus sum consolatione, superabundo gaudio in omni tribulatione nostra: Napelniony jestem pociechą, ożywiam w sobie we wszelakim utrapieniu naszym.* Czego też doznał ten Święty w mgłach, z których o S. Szczepanie mówi Kościół, że mukacienne łodzie były iak cukier. S. Tiburcyus po węglach żarzonych chodząc, mówił: że te węgle zdadzą mi się być różami. Marcus i Marcellinus, gdy do pniaków przywiązani, i za nogi gwoździemi przybić byli, mówili: *Nunquam sic jucundè epulati sumus, quàm hac libenter ieiunium Christi causa perferimus: Nigdyśmy tak weselo nie bankietowali, iako to dla Chrystusa mile cierpiemy.* Do tego ten, kto cierpliwie przykrości znosi, uznawa, że i Bog go miłuje w ten czas, według tego co mówi S. Paweł Hebr. 12: *Kogo Bog miłuje, karze; i z drugiej strony uznawa, że on Bogu w ten czas miłość swoją oświadczając, według tego co mówi Duch S. Prov. 17: Omni tempore diligit, qui amicus est, & frater in angustiis comprobatur: Każdego czasu miłuje, kto przyjacielem jest, i brata doznąć w ciężkościach: a ztym z uznania tej zobopólnej miłości, musi pochodzić wielka w utrapieniu pociecha cierpiącemu.*

Pociechy są
w cierpli-
wości.

§ 6. Naoftatek w cierpliwości znajduje się *bonum utile*, -dobro pożyteczne; bo ona od nas wiele złego oddala, a wiele dobrego nam przynosi: na-czym wszystkie pożytki należą. Naprzód bowiem oddala od nas, albo umniejsza cierpliwość karanie za grzechy, którebyśmy mieli w Czyściu cierpieć. O czym mówi Pan Bog Jsa. 1. *Convertam manum meam ad te, & excoquam ad purum scoriā tuam: O, brocę rękę moję na ciebie trapiąc cię, i wypalę żużel twój do ostátka, to jest karanie za grzechy.* Do tego wykorzenia w nas cierpliwość własna miłość, która jest przyczyną wszystkich grzechów naszych; a ztym oddala od nas wiele grzechów, tak właśnie iako rozgi od dzieci oddala złe i głupie obyczaje; według tego co mówi Mędrzec Prov. 22: *Stulticia colligata est in corde pueri, & virga disciplina fugabit eam: Głupstwo przywiązane jest w sercu dziecięcia, a rozga kará-*

Wielkie z
cierpliwo-
ści pożytki.

nia odpędzi ie. Oprocz tego, utrapienia cierpliwie zniesione, oświecaia rozum nasz, według tego co mowi Prorok Jsa. 28: *Vexatio intellectum dabit: Utrapienie rozumu doda, uczac czego się napotym strzec, iako sobie postępować mamy.* A iako przybytek Pánki w nocy był oświecony, a w dzień obłokiem pokryty; tak rozum nasz w nieizczęściu bywa oświecony, a w izczęściu zaciemiony. Nad to w utrapieniach wola naszą wszystkie pożytki cnót różnych wydaie, to jest modlitwy, zgadzania się z wola Bożą, wżárdy swiatás; tak właśnie iako winna macica buyniey rodzi gdy ja okrzesima, i orzech włoski, gdy go bicia. O czym mowi Pan Joan. 15: *że Ociec moy każda látoreśl która we mnie pożytek czyni, oczyści iá okrz suiac, aby więkzy pożytek uczyniła.* Jeszcze o cierpliwości mowi S. Jakub cap. 1. *Patientia opus perfectum habet: Cierpliwość ma dzieło doskonałe.* A to dla tego, bo doskonałość dzieł ábo spraw naszych jest wytrwanie aż do końca, które koronuje sprawy nasze: to zaś wytrwanie sprawuje osobliwie cierpliwość, oddalając od nas przeszkody do wytrwania; iakie są melánochie, teskności, niesnaki, które zwycięża cierpliwość: a zátym ma w sobie sprawy nasze doskonałe. Naostaték, ten jest największy pożytek cierpliwości, że jest znakiem pewnym do niebá: bo powiedział Pan Luc. 21: *W cierpliwości waszey osiągniecie dusze wasze, to jest. zbawicie ie.* I S. Jakub mowi: *Błogosławiony mąż który cierpi doświadczenie, bo gdy będzie doświadczony, otrzyma koronę żywota.* Ale wyraźney o tym mowi S. Páwel Rom. 8: *że Bog quos praecepit & predestinavit conformes fieri imaginis Filij sui: Których przejrzał do chwały wieczney, tych też przeznaczył, aby byli podobnymi obrazowi Syná swego, tak wiec cierpiącego tu na ziemi; a potym w niebie aby byli podobnymi obrazowi syná swego chwalebnego; bo tak przysłało, aby synowie przyłpofobieni byli podobni we wszystkim Synowi Bożemu przyrodzonemu.* I na inszym mieyscu mowi tenże Apostoł 2. Tim. 2. *Si sustinebimus, & conregnabimus: Jeżeli cierpieć będziemy, wespol z Chrystusem i krolować będziemy.* Te tedy tak wielkie dobra, które z cierpliwości pochodzą, mają nas do niey zachęcać.

Przykłady
cierpliwos-
ści.

§ 7. Przykładów tak wiele mamy wielkiej cierpliwości, oprocz Jobá, Tobiaszá, i inszych stárego testámentu swiętych, iak wiele było Męczenników, których do swoich czasów ráchuie Genebrárdus in Psalm 78, milionów 11, tak, że na każdy dzień roku, mogłby ich ráchowác trzydzieści tysięcy. A po nim, że nie wspomnié tych którzy żyli w inszych Zakonách, w samym naszym najmniejszym Zakonie

Socie-

Socie-
tne
rice
nász
nato
upro
rowá
nem
smro
był k
kát l
ro r
no, s
wych
rę no
troch
i- zn
z utr
ce ży
dnák
Klen
fikich
Bo ra
aż do
záfek
Diok
wsz, st
Máxy
jest, ál
želázá
no, tá
przepa
żywszy
onym
flány
pod pa
lázna-
rey me
Domie

Societatis IESV, opisał P. Mat. Tanner, życie i męki zabitych okrutnie za wiarę przez te pułtorą stą lat, w Afii 125, w Africe 68, w Americie 51, w Europie zwłaszcza w Anglii 68. Miedzy nimi mamy też naszego Polaká X. Wojciechá Męcinskiego, który z Prześwieney Senatorskiej Famiłii, wstąpiwszy do Zakonu naszego, á usilną prosbą uprosiwszy sobie misia do Jáponii, tam ze czteremá tegoż Zakonu towarzyszącami, ledwo ná lad wysiadłszy, zaraz z nimi od straży żelazem okowány, i do stołecznego miásta Nángázachu prowadzony, w smrodliwym więzieniu przez siedm miesięcy zostáiąc, rázy 105 tak był kátowány, że przywiązaniu do drabiny, w gębę podniesioną kát leykiem tak wiele wody wlewał, poki mógł oddychać: toż dopiero tę wodę piął, á o dółkami z obu stron tak gwałtownie wytłaczáno, że oná żyły i węzłaność tágnął, że krewia przez nos i usta wychodziła. Po tych męczách, ná śmierć jest skazaný, taka, że wzgórzem nogámi z szubienicy wisząc w dole smrodliwym, tak głęboko, że noce mógł oddychać, cegło b. i powrozami wzgórzem podnoszony, i znowu w dół z impetem wrzucány, i w tym dole do kołá kręconý, z utręceniem n. węguz. osi i porzuceniem mozgu. I tak w tey męce żył przez dół siedm, umá i dnia 23 Marca, roku 1643. Jedrák miedzy wszystkim i męczennikámi, osobliwie jest męczennictwo S. Klementa Biskupa Ancyranskiego, który przez lat 28 prawie od wizytekich w państwie Rzymskim okrutnikow, dziwne katownie cierpiął. Bo naprzód od Domicianá zawieszony, ná cieło był urápány żelázmi aż do kości, aż oprawcy áni pátrzyć nań nie mogli, á on przedć áni zaścęknął áni twárzy nie odinienil. Potym posłány do Rzymu do Dioklecyaná, tam był do kołá przywiązány, które w ciáśney dziurze wizytekich kości w nim zdruzgotało. Z tad posłány do Nikomedyi Maksymianowi, tam żyłámi i rozgami bity, lwom ná poźńicie dány jest, ále od nich gdy nieobrázoný został, rospalono długie á okragłe żelázá, i poczwászy od máłego pálca ułęki, aż do rámienná wyka-no, tak że i przez plecy wszystko ciáło iego było podźmuráwione, i przepalone. Potym kości wszystkie w nim połamano, i w wor włożony, z góry po skálach zrzucono w morze: ále i tam cudownie wonym worze po wierzchu pływać, żywy i áleżony jest. Z tad posłány do Ancyry, gdzie z rozkazá Kurcyulá, ná palń przywiązány, pod pachá żeláznymi blachami był palony: co gdy nie pomogło, żelázna przyłbicę w ogniu rospalona ná głowę iego włożono: w której męce gdy go Pan Bogu ciotownie zachował, znowu posłány był do Domicianá, który Klementa w wapno megalzone wrzucić kazał, w którym

ktorym, gdy go nálezniutrz zdrowego náleżiono, kazał z grzbietu iego pásy wyrzynąć, potym ná łóżko żelázne włożyć, i ogień wielki podkładać, i tak łańcuchy żelázne ni zwiázanego piec: w ktorey kátowni gdy nie umárł, znówu posłany był do Máxymiana Cesarza do Társu. Ten nápalivszy wyfoki piec ognisty, wrzucić go wení kazał: gdzie przez dzień i noc będąc nie obrażony, skazany był do więzienia ná cztery lára. Po ktorym podány był od Máxymiana Káplánowi pogánskiemu, ktory go bić kazał od szyie po wšyřkim čiele, tak že się mu znówu kořci otworzyły. Ale on i po tey kátowni, sám o swoiey mocy wroćił się do kátufzy, lubo čięřo z niego odbite pádáo. Więc go oddał Cesarz inszemu Pánu rádcaemu, ktory się zwał Maxymus. Ten kazał nábić w žięmię gwózdzi gęřtych, ostrzych, i wyfokich, i ná wznák S. Klementa polożyć, á z wierchu kářiwi przybić: ále i to čierpiac S. Męczennik, nie umárł. Podał się tedy iákis Perlyan Aphrodisius ięřcie męczyć Świętego, i kazał mu wielki kámię u szyie uwiázć, i tak po miesće wloczyć áby go ludzie ukámionowali. Lecz gdy ludzie mieli nad nim potowáo, Cesarz go ná wieczne więzienie skazał, w ktorým do Áncyry znówu posłany, siedział S. Klemens máiac żęřzć, i kámięmi ná rękach, nogách, i ná wšyřkim čiele, že się ruszyć nie mógł, i w čymu więzieniu co dzień mu twarz i głowę siekáo, tak, že we krwi woley leżał. Jednák gdy go jedná mátroná z więzienia wyprowadziła do Kořciółá, gdzie S. Klemens Msza miał, przy ořtarzu z rořkazania urřędu řcięty iest, i umárł. *Ex vita.* Ták wiel: ten S. Męczennik dla Chryřtusa čierpiál: niechže káždy řtořnie z tego męczeniřtwem, to co čierpi.

Oprocz Męczenników, čierpliwosć wielka w chorobách wydáć się w Świętey Lidwinie Pánienie, ktora ná leđzie illukřzy się, i žebro iedno złamawřzy, z łóžká przez lat 38 až do řmierci nie wřlawála. Gdzie naprzod pod pieřsiami poczyniły się ieř wrzody, ktore bolesć niežnořná czyniły. Jeden z tych wrzod, puřcił się ieř nřtami, ktory ieř wřřytke członki targał i rořbierał, že się po žięmi wiřá i kurczyła; ktora bolesć trwála przez trzy lára, ředzenie i řpánie odehynujac. Potym on wrzod po wřřyřkim čiele rořpuscił się we wnatř: gniły w niey członki, i křřki, i robacy się w niey záięgli, gryzac wřřyřtko čięřo, áž trzy sobie dziury w brzuchu uczynili, i wychodzi li po řtu, ábo po dwiesće, mářo nie co dzień, ták miazři iáko konce páłca. Potym ieř gniła řopátká u ręki práwey, že się obroćić ná łóžku sáma nie mogła, á rámię ieř práwe piekielny ogień wyřadł iž się ná iedney tylko žyle ręká trzymała. Czoło ieř teř rořpadámami

krzy-

krzywemi było oszpecone, i podbrodek aż do ust skąncerowany, i spuchły był, że drugdy mówić nie mogła: Oko jedno oślepione, a drugie krwią zaśle, światła znieść nie mogło. Bolenie zębów ciężkie, po miesiącu drugdy trwało. Gardło zranione, ledwie Ciąło Páńskie przelknąć mogło. Krew ciekła z ust i z nozdrzy, z nosa womity częste wiele wody czerwonej wyrzucały. Wypluwała wstrębę, i inne wewnętrzności: piersi wrzodami zranione miała, kámen iáko gołębie nąe wynatáti. Nic było niemożey, któreby nie miała, i drugie niewiadome, i niesłychane cierpiá: płynienie kiszek, podágry, febry wszystkie, reicyáng, kwátráng, ektykę. I tak 38 lat w bólách przeżyła, śledząc tobie te gorzkości Męka Chrystusowa. *Ex vita ipsius.*

W potwárzách, i w cieśl. wie cierpliwość znaczna jest S. Máryny. Tá zátáwizy przed swojéj kármień, wstąpiła była do Kłáštóru męskiego ogniwszy się, i imię sobie dáć M. rínus. Gdzie doskonałe żyłac ten Marinus, gdy posłany był po dochody kłáštórne, a w drodze nocował w gospodzie iedney, tráfio się że tam córkę gospodarstka żołnierz ieden ku swey woli namowił, która, gdy się sromotą pokazała, ona pomówiła Marinusa przed oycem. Ten zaś żal swoy opowiedział Starczemu, który Marinusa niewyrabiałacego się, ále tylko mówiącego: zgrzeszyłem iáko człowiek; z Kłáštórą wyrzucił. A on nie odchodząc, leżał u wrot ná wietrze i ná zimnie, dziecko ono które gospodarz przed nim porzucił, wychowuiac, a ná nie mleká u pástierzów żebrzac, nie tylko ze wstydem swoim, ále też i z ciężkością. Aż się niewinność jego po śmierci pokazała. *Ex vita.* Wielu innych wielkich Świętych przywodzi przykłády Lancicjus pomieniony cap. 4, którzy różne od ludzi potwárzy cierpieli, między którymi był S. Bazyli, Chryzostom, Hieronym, Augustyn, Paulinus, S. Benedykt, Fránciszek, Romualdus, Piotr Męczennik, Bernard. S. Sufanná, Kátarzyna Seneriska, Tereffa.

Táké utrapienia śledzić sobie naprzód mamy gorzka Męka Chrystusowa. O czym przykład mamy w Chronice Fránciszkanów, do których gdy ieden bogácy, i w delicyách wychowany wstąpił, a nie mogąc przykrości w Zakonie zniesć, gdy chciał się na świat wrocić, modłac się przed obrazem ukrzyżowanego, widział Chrystusa, który ręką práwą pokazał mu krew z boku swego płynącą, i rzekł: włoż tu rękę twoię, a namaż ją krwią moją, a gdyć się co ostrego ábo przykrego tráf, pokrop ta krwią moją, a bęźnieć wżysko ślodko. Co czyniac ten Nowicyulz, doznał ze wżyskie przykrości ślodkie mu były.

Abó

Abo więc cieszyny się w utrapieniu przytła chwała niebieska, korona, która nam utrapienia w niebie sprawuia. Co obiawił Pan Bog czasu iednego S. Brygucie, ktorey pokazała cię S. Agnizka, i rzekła: Podź corko, i włoż sobie koronę zrobioną z siedmiu kámieni drogich. Pierwszy w niej kámién iest Jásfis, który włożył w tę koronę ten, który cię zelzył, mówiac: że lepiej tobie kadziel przasć, a niżeli o piśnie dyłskurować. Drugi kámién iest Száfir, który włożył w koronę ten, który cię krom oczu obmawiał. Trzeci kámién iest Szmaragd, który włożył w koronę ten, który ná cię powiedział, żeś to mówiła, o czymes nie myślała. Czwarty kámién iest perła, która włożył w koronę ten, który przed tobą przyaciela Bożego ganił, co cię bárzo boláło. Piąty kámién iest Topazyus, który włożył w koronę ten, któryć przykre słowa mówił, a tyś mu błogóśławiła. Szósty kámién iest Diáment, który włożył w koronę ten, któryć szkódę uczynił, coś ćierpliwie zniośł. Siódmy kámién iest Kámbakul, któryć włożył w koronę ten, który cię fałszywa o śmierci i ná twego nowina zaśnućił. Tákiey i my spodziewamy się z ćierpliwosći naszey korony.

O ćierpliwosći pisze Thom. à Kemp. *de Imit lib. 2. c. 12. lib. 3. c. 18. 19. 29. 30.* Buseus *in Panar. v. Impatientia.* Niremb. *de Ad-rat lib. 2. c. 7. § 11. § lib. 1. c. 18.* Vincent. Carafa *Itin. cali par. 3. Exerc. 6. v. 15, § par. 4. Exerc. 1. c. 7.* Gaudier. *de perf. par. 4. c. 21.* Gasp. Druzbicki *Tomo 2. de Solid Virt. die 6. Conf. 17.* Lancic. *Tomo 1. Opusc. 2. c. 5. § seq. § toto Opusc. 9.* Manna del Anim. w różnych Meditacyách.

L E K C Y A II.

O pożytkách Męki Chrystusowey.

Haurietis aquas in gaudio de fontibus Salvatoris: Czerpać będącie: cie wody z zrzodeł Zbawiciela. Jsa. 12.

S. Páweł Apostoł 1. Cor. 10. powiáda: że przez onę opokę; z ktorey uderzoney laska, Pan Bog wodę wyprowadził ná puszczy ludowi swoiemu, znaczy się Chrystus ukrzyżowany: W tey bowiem opoce, drzewem krzyżowym uderzoney iest pięć ran, iáko pięć zrzodeł nieprzebranych, z ktorych ustawicznie płyną wielkie dobrodziejstwa i pożytki Męki Chrystusowey, iáko słodkie wody; tak że wszyscy ludzie, kiedy chcą mogą przystępować do tych zrzodeł otwartych, i z nich nieprzebrane czerpać mogą pożytki. O tych tedy

poży-

Lekcja 2. o Męce Pániskiej.

253

pożytkách terážnieysza mowá będzie: w ktorey pokážemy, ktore ja
pożytki Męki Pániskiej. 2. Jákim sposobem ie nam otrzymał Chry-
stus Męka swoia. 3. Co, i komu, wyfluzyl Chrystus swoia Męka. 4.
Czego potrzebá ábysmy tych pożytkow Męki Pániskiej dostapili.

§ 1. Co do pierwszego punktu należy, S. Thomasz Doktor
Anielski 3. par. qu. 48. & 49, pięć pożytkow przednieyszych Męki
Chrystusowey ráchnie. Pierwszy pożytek Męki i Krwi Pániskiej iest,
ze człowieká wybawia od grzechu, co do winy należy. Abowiem
Chrystus przez Mękę swoię i Krew zniósł grzechy światá. Prze-
to o Krwi Chrystusowey mowi S. Jan Apoc. 1: *Dilexit nos, & lavit*
nos à peccatis nostris in sanguine suo: Vmýłwał nas Chrystus, i omył
nas z grzechow naszych krwią swoia. Co czyni krew Chrystusowá,
nie tá, żeby samá przez ię omywálá duszę nászę z grzechow. ále to
spráwuie przez láskę poswiacáiacá, ktora dla krwi Chrystusowey wy-
laney wlewa Pan Bog ná duszę nászę: tá zaś láská poswiacáiacá, że nie
może stać z grzechem ná duszy, wypędza grzech z duszy. Bo 1.
czyni duszę piękna, i na woli przez miłosć Boska, i ná rozumie przez
dar madrości. 2. Táż láská Boska ozdabia duszę cnotámi nádprzy-
rodzonemi, iáko kleynotámi iákimi. 3. Czyni duszę uczestniczka
życia Boskiego i nádprzyrodzonego. 4. Czyni człowieká przyiacie-
lem Boskim, synem przysposobionym, á zátym dziedzicem krolestwá
niebieskiego, do ktorego práwo dáie człowiekowi. Oprocz tego ie-
dnoczy duszę z Pánem Bogiem iáko Oblubienicę iego. A náostátek
czyni człowieká godnym osobliwey protekcyi, i obrony Boskiej.
Więc poniewáz grzech śmiertelny przeciwné skutki czyni: bo naprzod
czyni duszę szpetná w oczách Boskich. 2. Miałto cnot, nápełnia du-
szę występákami różnemi. 3. Spráwuie to, że człowiek żyie życiem
diabelskim. 4. Czyni go diabelskim przyiacielem i synem, á zátym
dziedzicem pieklá. Naostátek spráwuie to, że Bog człowieká porzu-
ca, i w moc diabelská dáie: poniewáz mowię, te przeciwné skutki
grzech spráwuie ná duszy, dla tego láská poswiacáiacá, ktora dla krwi
Chrystusowey Bog nam dáie, znoši grzech ná duszy, á zátym znoši
go téż Krew i Męká Chrystusowá.

Drugi pożytek Męki Chrystusowey iest, że nas wybawia od grze-
chu nie tylko co do winy, ále téż nas wybawia od karánia, ktore zá-
ciaga grzech ná nas. Gdy bowiem grzeszy człowiek śmiertelnie nie
tylko ię stáie winowáyca i godnym, żeby ię Bog ná niego gniewál,
ále téż oblig i dług záciaga ná ię karánia wiecznego w piekle. Bo
poniewáz grzech iest krzywda i obráza Bogá nieskonczoney godno-
ści,

ści, dla tego zaśluguie karanie nieskończone, to jest trwające przez wieki nieskończone w piekle. Więc tedy Chrystus iako nas przez krew i Mękę swoją wybawił od winy grzechowej, sprawując to, aby się Bog na nas nie gniewał za grzechy, oraz też wybawił nas od obligacyi cierpieć karanie wieczne w piekle: gdyż Bog na kogo się nie gniewa, i nie ma go za nieprzyjaciela, tego wiecznemi w piekle mękami nie karze: lubo czasem odpuszczając grzech, przemienia człowiekowi karanie wieczne w doczesne, które ma cierpieć albo na tym świecie, albo w czyłcu. Ale i od tego doczesnego karania Męka Pańska nas uwalnia przez odpusty, gdy ich dostępnymi z skarbów zaślugu Męki Chrystusowej.

Trzeci pożytek Męki i krwi wylanej Chrystusowej jest, że nas wybawia z mocy diabelskiej. Bo ponieważ każdy śmiertelnie grzeszacy poddaje się czärtu, którego słucha; a że też czärt takię i zwycięża; dla tego każdy grzeszacy, jest pod mocą i pod władzą czärtowską. A do tego słuszną rzecz jest, aby Pan Bog tego który go obraził, dał pod moc czärtu, iako karta iakiego, albo exekutora sprawiedliwości. Tey iednak mocy czärt nie zażywa bez pozwolenia Boskiego, które przed Męką Pańską było większe. Bo przed Męką Chrystusową pozwolono mu było bardziej kuśić ludzi, i zwyciężać ich, brać do piekła grzeszników: nawet pozwolono mu było, i ludzi sprawiedliwych trzymać w otchłani. Ale teraz po Męce Chrystusowej dla krwi iego, nie ma takiej mocy: bo lubo i teraz nas kuśi, przecież iednak nie tak mocno iako przed tym, i Chrystus dodaje nam obfiterzey łaski na zwyciężenie czärtu. Przeto mowi S. Augustyn: że teraz Chrystus czärtu iako psa przywizał w piekle, tak, że on *latrare potest, sed mordre non potest nisi volentem*: może szczekać, ale ukąsić nie może tylko chcącego. Do tego, teraz czärt do piekła tych tylko bierze, ktorzy mu się dobrowolnie poddają, i niechcą sobie krwi Chrystusowej aplikować: ale sprawiedliwych dusze wolne od grzechu, gdy dołyćczynią za karanie, idą teraz do nieb, nie do otchłani. Bo Chrystus po Męce swojej już otchłani onę Oyców Świętych zepfował, iako mowi Dawid w Psalmie 106, że tam *bramy miedziane, i zapory żelazne pokruszył*. O tym wybawieniu naszym z mocy diabelskiej dacie znać sam Chrystus, gdy mowi Joan. 12: *Teraz Książę światła tego będzie precz wyrzucony*. I S. Paweł Colof. 2. o Chrystusie mowi: *Exspoliatus principatus et potestates - triumphas illos in semetipso: Ze złupił księstwa i mocarstwa piekielne - tryumfuując z nich na samym sobie*, to jest, na sobie cierpiącym, ukrzyżowanym, umarłym.

Czwarty pożytek z Męki Chrystusowej jest, że nas przez nie Chrystus pojednał z Bogiem zagniewanym, i z nieprzyjaciół Boskich uczynił przyjaciółmi. Tak bowiem mówi Páweł S. 1. Cor. 5: *Deus erat in Christo mundum reconcilians sibi: Bog był w Chrystusie, światł* *sobie iednając*, to jest dla zasług Chrystusowych odpuszczając nam grzechy, które były przyczyna nieprzyjaźni, i gniewu ná nas Boskiego.

Piały pożytek i dobrodziejstwo z Męki i z Krwi Chrystusowej, że nam bramę do niebá otworzyłá, to jest do widzenia rzetelnego, Boga iaki w sobie jest; bo do tego widzenia przeszkadzał nam grzech, tak pierwotodny Adámá, który zaráził wszystkę naturę ludzká, iáko i grzechy uczynkowe káżdego z osobná; które wszystkie grzechy że Chrystus zniósł Męką swoją, i krwią swoją zmazał, dla tego nam niebo otworzył. I tá przyczyná byłá, czemu przed męką Pániská żaden z Świętych Proroków i Pátryarchów do niebá nie wszedł, choć grzechu nie miał uczynkowego: bo jeszcze nie stało się było dosyć uczynienie zá grzech pierwotodny, który był grzech cáley natury ludzkiej, aż Chrystus ucierpiał, i krew swoją rozlał. Przeto Ambroży S. mówi: że krew iego jest *Clavis paradisi: Kluczem do ráju*. I Chrystus ná ostatniey wieczery Krew swoją názwał nowym testámentem; bo iáko przez testáment dáie się synom práwo do dziedzictwá: tak Krew Chrystusowa jest nam práwo do dziedzictwá niebieskiego, to jest do widzenia istoty Boskiej. Te są osobliwe pożytki i dobrodziejstwa z Męki Chrystusowej, zá które powinniśmy nieśkonczone dzięki Zbáwicielowi nášemu.

§ 2. Dla tych pomienionych pożytków Męki Pániskiej, Oyco-
wie Święci różne dáia chwalebne tytuły Krwi Chrystusowej i ránom
iego. Zowie się Krew Chrystusowá *Pluvia voluntaria, quam segre-* Zacności
gavit Deus hereditati suae Psal. 67: *Deszczem dobrowolnym, który Bog* Krwi Chry-
oddzielił dziedzictwu swojemu; bo tá rosa niebieska, ten deszcz zba- wofuje y.
wienony, pokrapiając rosą serc nášzych, czyni iá zyzná, i buyna wu-
rodzay cnot świętych. Zowie się Joan. 4: *Aqua saliens in vitam æ-*
ternam: Wodá z ran Chrystusowych wyskakująca ná żywot wieczny;
bo iáko wodá omywa mákuly ná ciele, tak tá krew przez łaskę po-
święcająca która spráwuie, omywa duszę z grzechów: tylko że wodá
nie czyni piękniejsze ciałó niżeli było przed zmazá: ale łaská po-
święcająca duszę czyni piękniejszą niżeli byłá przed grzechem, przy-
dájąc iey piękności nádprzyrodzoney do piękności przyrodzoney, iá-
ko mówi Dawid Psal. 50: *Omyjesz mię, i będę nád śnieg wybielony.*
Do tego iáko wodá polewáiąc ziemię, czyni iá urodzáyna: tak krew,
U 2 * Chry-

Chrystusową, przez łaskę poświęcająca, czyni serce nasze urodzajne w dobre uczynki, iako przepowiedział Prorok Jsaï. 53: *Eris quasi hortus irriguus: Będziesz iako ogrod mokry.* Tylko że wodą czyni żyzne łatorośli, płonki, szczyty, i nasienia, ale ich nie przemienia ze złych w dobre, z uschłych w żywe, z leśnych w domowe, z szkodliwych w pożyteczne; a krew Chrystusową przez łaskę Boską sprawuje; czyni w duszach takie odmiány, *Vt fructificent Deo, quæ fructificabant morti.* Rom. 7: *Zeby owoc wydawały Bogu, które przed tym wydawały owoc śmierci.* Jako wodą gasi pragnienie, tak i Krew Chrystusową przez łaskę Boską, która sprawuje, gasi w duszy naszej złe pragnienie, abo też zbyteczne, które mają łakomi do bogactw, pyszni do sławy i honorów, nieczystości do uciech zakazanych. O czym mówi Pan Joan. 4 *Qui biberit ex aqua, quam ego dabo non sitiet in aeternum: Kto będzie pił wodę którą ja dam, nie będzie pragnął na wieki.* Oprócz tego, Krew Chrystusową zowie się *miodem z opoki*, to jest z Chrystusa zranionego wyprowadzonym. iako mówi Psalm 80: *De petra, melle saturavit eos:* bo iako miód potrawy nieprzyjemne czyni smaczne: tak mówił Pan JEZUS do iedney osoby, każda rzecz przykra i twarda umocz w krew moję, a będzie przyjemna. Jako według Pliniusza *miód corpora putrescere non sinie,* zachowuje ciało od zgnisłości: tak Chrystusową Krew, przez łaskę która sprawuje, zachowuje dusze od zgnisłości grzechowej. Do tego, Krew Chrystusowa S. Ambrożego, i S. Bernard zowie *Oleykiem balsamowym;* bo iako ten leczy rany w ciele; tak Krew Chrystusowa leczy rany grzechowe na duszy. Naościerek krople Krwi Chrystusowej, są iako drogie rubiny, które zdobia duszę naszą, iako mówiła o sobie S. Agnieszka: *Sanguis ejus ornavit genas meas: Krew Chrystusowa ozdobiła policzki moje.* Abo iako mówi S. Bonawentura in 81m: *Krew Chrystusowa jest szarłat, którym farbujemy sobie suknie na gody niebieskie: Sic indutus purpurâ sanguinis Christi, poteris Regis palatium introire: Tak odziany purpurą Krwi Chrystusowej, możesz wnieść na pałac Króla niebieskiego.*

§ 3. Podobne Tytuły chwalebne dają Oycowie Święci ranom Chrystusowym, których tytułów dają 60 P. Vincent. Carafa *Fastic.* *myr. lib. 1:* niektóre tu położy. Naprzód zowią się rany Chrystusowe *Bramy do nieba*, i o nich może się rozumieć co mówi Jan S. Apoc. 21 o bramach niebieskich: *Singula porta ex singulis margaritis: Każde bramy z pereł;* bo te bramy są iakoby z czerwonych Chrysolitów. A o ranie boku Chrystusowego może się rozumieć to, co mówi Psalm 117: *Hac porta Domini, iusti intrabunt per eam: Ta to brama Pań.*

Chwalebne
Tytuły ran
Chrystusowych.

má Pánſka, ſpráwiedliwi przez nie wnida do niebá. Te rány zowia ſię *Fontes Salvatoris*, Zrzedlá Zbáwiciela Iſai. 12: iáko ie zowie S. Bernard ſerm. de Nativ: bo z tych zrzedel płynie láſka Boſka poſwiacá- iaca, ktora iáko wodá omywa z grzechow duſzę, czyni ja urodzáyna, prágnicie ie y gáſi; iáko ſię niedawno powiedziało. Zowia ſię *Kwiaty różáne*: *Quaſi flos roſarũ in diebus vernis* Eccl. 58; bo te róże ſa między cierniem korony cierniowej, między gwoździami i włócznia: bo im bárzciey kto te róże myſlá rozciéra, tym więkſzy zapách wydáia, i głowę umacniáia: bo z tych roż uważáia ſtaie ſię ſłodki konſekt ná ożiębienie zapáſow pozádlivoſci náſzey. Też rány zowie S. Bernard *uſtámi otwártymi*, ktoremi Chryſtus do Oycá przedwiecznego woła, proſzac nam o miłofierdzie: iáko kreć Ablowá wołáſá o pom- ſię. Zowia ſię *mamilla Divina*, *piersi Boſkie* mácieryńskie, i o nich moze ſię rozumieć, to co mowi Pał Bóg Jſa. 66: *Ad ubera mea portabimini*. Przy *piersiách* moich noſzeni będącie. Bo o nich mowi S. Bernard *duge non tam vulnera, quám ubera crucifixi*: *Siy nie ták rány, iáko pierſi ukrzyżowanego*. I S. Auguſtyń mowi o ſobie: *Hic tañter ab ubere, hic paſcor à vulnere. quo me vertam nescio*. Tu mleka pożywam z pierſi Mátki Boſkiej, tu ſię karmię z ran Chryſtuſo- mych. nie wiem gdzie ſię mam obrocić. Do tych pierſi przyſadzáia ſię duſze ſwięte, á z nich záżywáiac mleká krwi Chryſtuſowej, gár- dza wſzeláká potráwa ſwiátowa, i mowia do Chryſtuſa Cant. 1: *Me- liora ſunt ubera tua vino*. Lepſe ſa pierſi twoie, niź wino poćiech ſwiátowych. Jeſzcze rány Chryſtuſowe ſa owe dziury w opoce wy- ryte, w ktorych duſze náſze iáko gołębice kryia ſię przed iáſtrzabem drapieżnym, to ieſt przed czártem: i z ktorych Chryſtus przy ſmier- ci woła też duſze do korony niebieſkiej, mowiac Cant. 2: *Veni colũ- ba mea in foraminibus petrae*. Podź gołębico moia z dziur opoki. A- bowiem Chryſtus ieſt opoká: ábo kámién żywy, doſwiadczony, wybrá- ny, węgielny, 1. Petr. 2. w ktorym były przy męce ie go wyrte te rá- ny. I ták ráná boku Chryſtuſowego, ieſt to owo gniazdeczko duſzy, iáko ptáſzyny od ziemié podnieſionej, o ktorym mowi Job 29: *In ni- dulo meo moriar, et ſicut palma multiplicabo dies*. W gniazdeczku moim umrę, á iáko Pálma rozmnożę dni moie, to eſt, będę żył długowie- cznie. Te rány ſa to komórki, ábo pokoe duſz náſzych, o ktorych możemy mowieć: *Tu odpoczynek moy ná wieki wieków*: tu mieſzkáć będę, bom ſobie ták obrał. Pſał. 131. Te rány ſa iſtby náſze zarzác otwarte abyſmy z nich bráli, kiedy tylko chciemy bogátiwá ducho- wne láſki Boſkiej, i chwały wiecznej; podieſwáż iáko mowi Leo X. in

Extrav. Chrystus przez wylanie z tych ran krwi swojej, nieskonczony Kościołowi skarb zostawił. Dla czego mówi S. Augustyn in Man. *Quidquid mihi deest, usurpo ex visceribus Domini mei, quoniam misericordia affluunt, nec desunt foramina, per quae effluant*: Czego mi nie dostać, przywłaszczam sobie ze wnętrzości Pána mego; bo miłosierdziem opływająca, i nie schodzi na dziurach przez które wypływała. Te rany są wykopane złote gory, z których płynie krew, droższa niż złoto, okup zbawienia naszego: bo iako mówi S. Ambroży in Psal. 35: *Bonum aurum sanguis Christi, dives ad pretium*. Dobre złoto krew Chrystusowa, bogata na okup. Z tychże ran bierzeiny aurum ignitum, złoto ogniste miłości Boskiej, iako ja zowie Jan S. in Apoc. Jeszcze te rany są owe *civitates refugij*: miastá ucieczki, do których uciekać mamy przed gniewem Bożym, także i przed pokusami czartowskimi, gdy na nas następują. Też rany są drogic słoyki, w których jest olejek balsamowy na uleczenie wszystkich ran naszych, które są, na rozumie niewiadomość, na woli złość, na przesć gniewliwej siła do dobrego, na pożadliwej skłonność do złego: bo te rany także leczą krew Chrystusową z ran jego płynącą, iako mówi S. Bernard ser. 3. de Nat: *Filius Dei iubetur occidi, ut vulneribus meis pretioso sui sanguinis balsamo medeatur*: Kazano zabić Syna Bożego, aby rany moje drogim krwi swojej balsamem zleczył. Te rany, są łazienki na omycie grzechów naszych, według owej obietnicy Boskiej Zach. 13: *Erit fons patens Domui Iacob in ablutionem peccatoris*: Będzie źródło przystępne, albo otworem stojące, domowi Iakobowemu na omycie grzesznika. O czym mówi S. Hieronim: *Qui fuit fons latens in sinu Patris, factus est fons patens in sinu Matris*: Który był źródłem zataionym na łonie Ojca, stał się źródłem otworem stojącym na łonie Matki, kiedy Chrystusa zranionego z Krzyża na łono swoje przyjął. Te rany są okna do serca Pána Jezusa, abyśmy przez nie widzieli niezmierną w sercu jego ku nam miłość. *En ipse stat post parietem prospiciens per fenestras*, Cant. 2: Oto on stoi za ścianą ciała naszego, miłościwie na nas przez te okna oglądając. Więc i my ogladamy przez te okna na serce jego. Naolitątek te rany są owe trzy przybytki, o których mówił S. Piotr na gorze Tabor, błogosławieństwá naszego tu na ziemi, w których miły odpoczynek mamy. Tak bowiem o nich mówi S. Bonavent. in Stim. Amor: *Bonum nos hic esse: faciamus hic tria tabernacula, unum in manibus, alterum in pedibus, aliud in lateribus: ibi volo quiescere, vigilare, & mea negotia pertractare*: Dobrze nam tu być: uczynimy tu trzy przybytki, jeden w rękach, drugi w nogach, trzeci w boku

ku p
wac.
vuln
rana
moje

Pán
rách
ksta
nie k
im u
krwa
nie C
zá n
fmy
go, i
fiam
nád
nym
ná k
Polk
bo w
wszy
wino
ślab
winov
Bogu
gá, (v
quita
nas,) ni
Bo
pláci
byli
biona
niżeli
syćuc
obfitu
wey s
spotob

ku prze-

ku przebitym: tu chce odpoczywac, tu czuć, tu spráwý moie odpráwo-
wac. I S. Augustyn in Man. c. 21. mowi: *Tuta est firma requies est in*
vulneribus Salvatoris: securus ibi habito: Bésieczny odpoczynek iest w
ránách Zbáwiciela: bésiecznie tam mieszkam, iako w centrum serca
moiego.

§ 4. To iuz mamy, które nam pożytki spráwiła męká i krew
Pánika. Jákim zaś sposobem ie spráwiła, pomeniony S. Thomasz
ráchuje pięć sposobow. Pierwszy sposob iest, *per modum meriti: ná*
kształt zasługi. Bo iako Hetman dobrowolnie przyjmuiac rozkazá-
nie krowiekie, gdy wojcie, i ná wojnie ginie, záslugue synom swo-
im u Krola stárostwa; zwlászczá gdy ná to ofiarue Krolowi swoje
krwáwe prace: tak Chrystus Pan dobrowolnie przynawizy przykazá-
nie Oycá swego o śmierci krzyzowej, i ná to prace swoje i śmierć
zá nas ofiaruiac záslużył nam zbáwienie násze, i te pożytki, które-
smy wyliczyli; zwlászczá że on iest głowa násza, á my członkami ie-
go, iako mowi Apostoł Eph. 1: *Ipsum dedit caput super omnem Eccle-*
siam, qua est corpus ipsius: Uczynił go Bog, to iest Chrystusa, głowa
nád Kościołem wszystkim, który iest ciałem iego: ciałem nie przyrodzo-
nym ale politycznym. Długi spósob iest, *per modum satisfactionis:*
ná kształt doszczęznienia. Bo iako gdyby kto winien był Krolowi
Polskiemu dług, á inszy Krol zá tegoż dłużnika też sumę záplacił: á-
bo więc gdyby kto zniewáżył Krola Polskiego, á inszy Krol wzię-
wszy ná się tego winowáyce osobę i winę, obrázonemu Krolowi zá
winowáyce ofiarował swoje równe ukłony i usługi, tym sposobem
stáloby się doszczęznienie Krolowi Polskiemu, że on musiałby
winowáyce prziać do láski: tak Chrystus będąc równym
Bogu, że przyiał ná się grzechy násze, kretemismy obrázili Pána Bo-
gá, (według tego co mowi Prorok Isai. 53: *Posuit in eo Dominus ini-*
quitatem omnium nostrum; Położył ná nim Bog nieprawosc wszystkich
nas.) i że swoje mękę ofiarował zá nas Bogu, tym samym doszczęz-
nił Bogu zá grzechy násze, i zá nas dług krwiá swoia dostatecznie zá-
placił; ponieważ tyle dał, i owizem więcey dał Bogu, niżesmy winni
byli; bo Krew iego ubóstwiona, i męká godnościa iego Bóstwá ozdo-
biona, która zá násze grzechy Chrystus Bogu ofiarował, więcey wáży
niżeli wszystkie grzechy náze, iako się názey powie. Záczyń to do-
szczęznienie, nie tylko było równe grzechom naszym, ale też było
obstuiace, nádmiar: á do tego było *ex rigore iustitie, według swo-*
wey spráwrealności, iako póspóliście uczá Tueologowie. Tízci
spósob według S. Doktora był *per modum sacrificij, ná kształt ofiary.*
Jako

Jákim spo-
sobem te-
skutki sprá-
wiła męká
i krew Pán-
ska.

Jako bowiem Káptan czyniac ofiarę, przez nie błaga Bogá zagniewanego ludziami, i uprasza im łaski Boskiej: tak Chrystus będąc Káptanem poświęconym od Bogá, ná ołtarzu krzyża, *Tradidit semetipsum pro nobis oblationem & hostiam Deo in odorem suavitatis*: Ofiarował siebie samego za nas, ofiarę Bogu ná zapach wonności, iáko mówi S. Páweł Eph. 5. A że ten Káptan będąc Bogiem i człowiekiem, był nieskończoney godności, i że ofiara jego była iáko i on sam teyże nieskończoney godności, dla tego ta ofiara otrzymał nam odpuszczenie grzechów, i wszystkie dary łaski Boskiej, i chwały wieczney. Ten iednak trzeci sposób zamyka w sobie dwa pierwsze sposoby, to jest sposób zasługi i dosyćczynienia. Czwarty sposób jest odkupienia. Bo iáko Krol z niewoli Tatarskiej wybawia pojmanego więźniá dając za niego pieniądze: i my iáko mówi S. Piotr 1. Petr. 1: *Nie skąszeliśmy złotem i srebrem odkupieni jesteśmy, ale drogą krwi Baranka niepokalanego* zniewoli czärtowlkiej. Ale i ten sposób nie różni się od pierwszego sposobu przez zasługi. Piąty náostatek sposobu kładzie S. Thomaśz *per modum efficientie, ná kształt czynienia*. Bo rozumie S. Doktor, że natura ludzka w Chrystusie, krew jego, i rany, będąc instrumentem złączonym z Boskimi, tak spráwuie w nas wszystkie dary łaski Boskiej i chwały wieczney, iáko instrument złączony z ciężką rzeźmięśniká spráwuie wszystkie dzieła rzeźnięśła, náprzykład iáko ziołtnik młotem i piłą robi kielich. Ale tego sposobu nie wszyscy przyimuią Theologowie.

Nauka o zasługach Chrystusowych.

§ 5. O zasługach Chrystusowych to wiedzieć potrzeba. Naprzód że te zasługi iáko i dosyćczynienia, są nieskończoney wagi, ponieważ zamykają w sobie nieskończona godność Boskiej Persony Syná Bożego, który je spráwował, a zátym godność swoię im dając: gdyż tym godniejszy są zasługi, i dosyćczynienia, im godniejszy jest osoba, która je spráwuie: iáko náprzykład więcej u ludzi wazy kiedy się Krol komu kámiá, i przepraszá kogo, a nizeli kiedy to czyni prosty mieszczáno. Przeto przez te zasługi mógł Chrystus odkupić nie ieden świáć, ale tysiąc tysięcy świátów inzych. To też wiedzieć trzeba, że Chrystus za same tylko ludzkie grzechy dosyćczynił: ale przez zasługi swoje nie tylko ludziami wysłużył odpuszczenie grzechów, ale też wysłużył wszystkie dary náprzyrodzone łaski Boskiej, tak poświęcającey, iáko i czynkowe, także wszystkie cnoty wlane od Bogá ná dusze, wszystkie dobre uczynki nasze náprzyrodzone, i chwałę wieczną. Też dary wysłużył też i Aniołom, oproc odpuszczenia grzechów. A Mátcie swóney przénadołoyńney-
lzey,

fzey
woro
kro
stwo
chu,
od C
à pro
iacy
dow
pomi
Odku
które
Daw
Daw
był n
fki, á
pocz
sobie
fobie
wyżs
tak w
lenie
dawa
w ni
zasług
vitreu
wego.
quam
przyty
demiś
we kr
trza m
Chryst
fkie c
S
trowa
Co na
ludzi
ludzie

szey, która żadnego nie miała grzechu, ani uczynkowego, ani pierworodnego, nie tylko przez dary wysłużył, i niepotównanie większe, które wysłużył Aniołom i ludziom; ale też wysłużył i Máciernystwo Syná Bożego i niepokalane poczęcie, ábo zachowanie od grzechu, nie tylko zyskowne, ale i pierworodnego. Przeto ona jest od Chrystus odkupiona, *redemptio non curativa, sed preservativa à peccato*, odkupienie nie leczy z grzechu, i z upadku wydzwigając, ale o kupieniu zachowującym od upadku. Takie bowiem odkupienie odkupienie mamy w piśmie świętym. O pierwszym odkupieniu mówi Dawid Psal. 79: *Redemisti me in brachio tuo populum tuum*: Odkupiłeś w ramię twoje lud twój to jest z niewoli Egipskiej, w której był. A o drugim odkupieniu mówi Psal. 143: *Qui redemisti David servum tuum de gladio maligno*: Który odkupiłeś sługę twego Dawida od miecza złośliwego, to jest od miecza Saulowego, żeby go był nie ranił. Sobie zaś Chrystus nie wysłużył darów Boskich, ani iáski, ani widzenia Boga, bo to miał wszystko w pierwszym momencie poczęcia swego, będąc Synem przyrodzonym Boskim, iáko należyte sobie dziedzictwo, dla złączenia się personalnego z Bogiem, ale tylko sobie wysłużył uwielbienie ciała swego po Zmartwychwstaniu, i wywyższenie imienia swego, które ma teraz po wszystkim świecie. I tak wszystkie dary pomienione i Aniołom, i ludziom, tak przed wcieleniem Syná Bożego, iáko po wcieleniu jego, dawał Pan Bog, dając, i dawać będzie dla zasług Chrystusowych, które przed wieki widział, i w nich miał upodobanie. Dla tego Jan S. w objawieniu cap. 4. te zasługi Krwi Chrystusowej widział *in conspectu sedis tanquam mare vitreum simile crystallo*: przed Stolicą Boską na kształt morza kryształowego. I znowu Apoc. 5. widział *in medio throni Agnum stantem tanquam occisum*: Baránka stojącego we środku tronu, iakoby zabitego; a przytym słyszał Świętych śpiewających Baránkowi: *Occisus es, & redemisti nos Deo in sanguine tuo*: Zabity jesteś, i odkupiles nas Bogu we krwi twojej. Przez co daie się znać, że Pan Bog ustawicznie pátrza ná krew Chrystusową iáko ná morze kryształowe, i ná rany Chrystusa Baránka zabitego, i dla nich daie Aniołom i ludziom wszystkie dary nadprzyrodzone, którekolwiek, i kiedykolwiek ie daie.

§ 6. W tych zasługach Chrystusowych mamy dwie rzeczy upamiętniać, to jest dostateczność do zbawienia naszego, i skuteczność. Co należy do dostateczności, Chrystus zasługi swoje za wszystkich ludzi, i za Pogan, i za Żydy i za Turki ofiarował, chcąc aby wszyscy ludzie z zasług jego mieli dostateczność ábo możność, że mogą być zbawie-

Czego trzeba aby zasługi Chrystusowe były nam pożyteczne.

zbawieni; co deklarował przeciwko Jansenistom Innocentius X, i Alexander VII iako artykuł wiary, według tego co mowi S. Páweł 2. Cor. 5: *Pro omnibus mortuus est Christus: Za wszystkich umarł Chrystus.* Ale niechciał Chrystus aby zasługi iego miały skuteczność do zbawienia bez aplikacyi tychże zasług iego: tak właśnie iako lekarstwo jest samo z siebie dostateczne do zleczenia, ale skuteczności do tego nie ma, kiedy nie będzie używane, albo przyłożone ná ranę. Ta zaś aplikacya albo przykładanie sobie zasług Chrystusowych, dwoiákim sposobem dzieie się. Pierwszy sposób jest przez używanie Sakramentow od Chrystusa postanowionych, w których on zamknął zasługi swoje: a drugi sposób jest przez żal zá grzechy, przez akty wiary, nádziei, miłości, i innych cnot, náprzyrodzone. Pierwszym sposobem aplikują się zasługi Chrystusowe niemowłom przez Chrzest: a dorosli, którzy rozumu zażywają, mają sobie aplikować zasługi Chrystusowe oboym sposobem, to jest, tak przez używanie Sakramentow, iako i przez akty náprzyrodzone cnot, które same akty mamy z zasług Chrystusowych. Záczyń do skuteczności zasług Chrystusowych trzebá w ludziach dorosłych kooperacyi, albo spótrobienia nášzego: bo niechciał Chrystus mnożyć gnusności nášzey w sprawie zbawienia, żebyśmy nie czyniac zbawieni byli: ale raczy chciał, abyśmy spótrobiac dobrowolnie z nim, i z łaską nam z zasług iego užyczona, chwalebnie otrzymáli zbawienie nasze: acz że i to spótrobienie jest z zasług Chrystusowych, dla tego mowi Concilium Tridentkie ses. 14. c. 8: *Non habet homo unde gloriatur, sed omnis gloriatio nostra in Christo est, in quo vivimus, in quo movemur, in quo satisfacimus facientes fructus dignos penitentiae, qui ex illo vim habent, ab illo offeruntur Patri, per illum acceptantur à Patre:* Nie ma człowiek z kąd się chlubić, ale wszystko chęłpienie się nasze w Chrystusie jest, w którym żyjemy, w którym ruszamy się, w którym dosięczymy, czyniac godne owoce pokuty, które z niego moc mają, od niego ofiarowane bywają Oycu, przez niego przyjęte od Oycá. Przecięż iednak żeby nam zasługi Chrystusowe były pożyteczne do zbawienia, trzebá żebyśmy się pomienionym dwoiákim sposobem łączyli i iednoczyli z Chrystusem, to przez używanie Sakramentow iego, to przez akty wiary, nádziei, miłości, i przez inne akty, do których on nam užyczá łaski pomagájącey z zasług swoich. Dla tego Jan S. w objáwieniu, nie tylko mowi że Chrystus omył nas we krwi swojej, ale też mowi: że Święci omyli száty swoje w krwi Báránkowej, dla kooperacyi nášzey.

O tej materji obszerniej pisze P. Vincet. Carafa *Itiner. cali par.*
4. Exerc. I. cap. 10.

L E K C Y A III.

O wdzięczności, którąśmy winni Chrystusowi za
Mękę jego.

*Pro omnibus mortuus est Christus, ut qui vivunt, iam non sibi ui-
vant sed ei qui pro ipsis mortuus est: Za wszystkich Chrystus umarł,
aby ktorzy żyli, nie sobie żyli, ale temu, który za nich umarł. 2. Cor. 5.*

§ 1. Nie możemy innym sposobem lepiej odwdziżyć Chrystusowi okrutną i haniebną Mękę za nas podjętą, iako tym sposobem który tu podaje apostoł, abyśmy nie sobie ale iemu żyli. Prawdą że człowiek za dobrodzieństwo stworzenia powinien był żyć nie sobie, ale Bogu, od którego wziął życie: ale że człowiek tej obligacyi nie dosyć uczynił; dla tego Syn Boży stawszy się człowiekiem, za nas śmierć okrutną i żelżywą przyjął, i życie swoje za nas położył, aby nas ta niezmierna miłoscia swoia pobudził do tego, żebyśmy nie sobie żyli, ale iemu. Bo jeżeli dla tego że Bog za mnie raczył umrzeć, szkodnaby rzecz była, żebym ja dla Boga umarł, iako umarł Męczennicy, i miałbym życie moje tak podle i śmierci godne dla Boga ochotnie położyć, gdy on życie swoje dla mnie tak drogie, i nieśkonczenie godne położyć raczył: toć gdy nie umieram dla Chrystusa, przynajmniej żyć mam nie sobie, ale Chrystusowi: do czego ma mnie pobudzić miłosc przeciwko mnie Chrystusowi, i śmierć jego dla mnie podjęta.

Sposob ten
odwdziżce
nia jest, żyć
Chrystuso-
vvi

§ 2. Ale coż to jest żyć Chrystusowi, nie sobie? Odpowiadam: że to jest ta intencya żyć, żebyś nie żył dla twoiey wygody albo zysku, ani dla twego smaku, dla twoiey chwały; ale żebyś żył dla smaku, upodobania, i chwały Chrystusowej: żeby on sam był koncem ktoremubys osiadował wszystkie twoie zamysły, stárania, prace, cierpienia. I dla tego koniec wcielienia Syna Bożego była chwałá Chrystusowá; dla tego też iako mowi S. Paweł Eph. 1: Bog *prædestinavit nos in adoptionem filiorum per Iesum Christum in ipsum: Bog przeznaczył nas na przysposobienie sobie za syny, przez Jezusa Chrystusa, dla niego iako dla końca.* Toć też żebyś żył Chrystusowi, prawem swoim wyciąga od ciebie dla śmierci twoiey Chrystus: żebyś był dla jego smaku, wyciąga od ciebie gorzkością mak swoich: żebyś żył dla chwały ie-

Co to jest
żyć Chry-
stusowi.

go, wyściaga od ciebie kontemptami i zelżywościami swoimi. A czy nie słuszney rzeczy wyściaga?

Drugi tego
spisob.

§ 3. Powtore żyć nie sobie ale Chrystusowi, jest żyć nie wedle woli i rozsądku twego, ale wedle woli i rozsądku Chrystusowego, która wola nam jest deklarowana w Ewangelu, iego przykazaniami, i radami, albo też przez reguły stanu twego, i przez rozkazania przełożonych. Bo jeżeli niewolnik wykupiony z niewoli Tatárskiej, ma żyć wedle woli i rozsądku Pána, który go wykupił: toć i my którzy jesteśmy odkupieni od Chrystusa, nie skazitelnym złotem albo srebrzem, ale drogą krwią Baranka niepokalanego, iako mówi S. Piotr, jesteśmy iego niewolnikami: a zátym nie mamy práwa do siebie, i do spraw naszych; przetoż żyć mamy wedle woli i rozsądku Chrystusa. Dla tego słusznie mówi S. Páweł 1-Cor. 6. *An nescitis quoniam non estis vestri? empti enim estis pretio magno; glorificate & portate Deum in corpore vestro:* Czy nie wiecie żeście nie swoi? kupieni bowiem jesteście wielką ceną; zátym chwalcie i noście Boga ná ciele waszym, notując iá rzmo przykazani i rad Chrystusowych, i tak go wielbiać. Wíęc krzywdę czynisz Chrystusowi, gdy o sobie i swoich dobrach rozprawasz wedle upodobania swego. Abowiem czy twoje nie są twoje, ięzyk twój nie jest twój, rozum twój nie jest twój, ale Chrystusowi, który ciebie kupił sobie. Czemuż tedy żyjesz wedle woli swojej? Mów ráczey wszystkim siłom twoim, gdy cię pokusa prowadzi, ábyś ich zażywał przeciwko woli Chrystusowej. O! more oczy, o! uszy, o! nogi &c: á czy nie wiecie żeście nie more, boscie kupione wielką ceną, więc chwalcie Chrystusa, i noście ná sobie przykazania iego. A zwlászczá że kupieni jesteśmy od Chrystusa, nie táma prosba, nie sámymi łzami iego, (co on mógł stráwić, iáko mu obiecował Ociec przedwieczny mówiac do niego w Psalme wtórym: *Prosuper me, & dabo tibi hereditatem gentium:*) i owszem nie jesteśmy od niego kupieni jedną krwią kroplą, (co się stać mogło,) ale kupieni jesteśmy takimi potami, takimi mękami, wísztyka krewia za nas, oraz z życia wylana. O iáko to nas Chrystus umiłował! Zaprawdę więcej niżeli by umiłował kupiec perłę, zá ktoraby dał dzieśnię tylicęj czerwonych złotych, luboby ja mógł kupić zá sto złotych. A ieszcze kupił nas Chrystus tak ubogich, z ktorých żadnego zysku i pożytku nie mógł się spodziewać; bo iáko mówi Dawid Psal. 71: *Liberavit pauperem a potente: Wzwołnit ubogiego z rak możnego.* O iáko wielka miłość iego ku nam! I więc tedy nie bądźiesz chciós odwdzięczać taką miłość niewolniku tak kupionemu, ábyś żył samemu Odkupicielowi twemu, żyjąc wedle samej woli iego.

§ 4. Po trzecie iako żyć mamy nie sobie ale Chrystusowi, uczy nas Páweł S. przykładem swoim, gdy mówi Galat. 2: *Uivo ego, jam non ego, vivit verò in me Christus: Żyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus.* Bo jeżeli ja żyję, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus: tym samym żyję nie sobie, ale żyję Chrystusowi. A iakoż to być może, żebyśmy żyli nie my, ale żeby żył w nas Chrystus? Naprzód może to być przez ziednoczenie się siebie z Chrystusem, przez które ziednoczenie stajemy się coś jednego z Chrystusem; tak że Chrystus żyje w pamięci naszej przez częste i nabożne wspomnienie na niego: Żyje w rozumie naszym przez częste o nim rozmyślanie: żyje w naszej woli, przez gorącą miłość jego: Żyje w uczuciach naszych, gdy o nim rozprawiamy: żyje w uszach, gdy o nim radzi słuchamy: żyje w rękach naszych, gdy dla chwały jego robimy. Kto tak żyje, ten może mówić z rymże Apostołem Philip. 1. *Mibi vivere Christus est: Życie moje Chrystus jest.* Bo iako gdy kto utraciwszy się bawi myślisztem, o nim często zućiecha gada, myśli, o tym może się mówić, że życie jego jest myśliszto: tak o tym który wszystko myśli o Chrystusie, o nim gada, dla niego robi, może się mówić że życie jego jest Chrystus. Do tego może też to być przez naśladowanie Chrystusa, przez które stajemy się podobnymi Chrystusowi, i nieiako drugiemu Chrystusowi: i takowym sposobem żyjemy nie my, ale żyje w nas Chrystus: żyje w myślach naszych, i w słowach, i w uczynkach, i w wszystkim: ciła złożeni; bo w tym wszystkim wyrażamy na sobie i reprezentujemy Chrystusa pokornego, cichego, posłusznego, cieniutkiego. I tym sposobem możemy mówić z Psalmistą Psal. 21: *Anima mea illi vivet: Dusza moja iemu, to jest Chrystusowi żyje będąc.*

Trzeci sposób.

§ 5. Takim tedy sposobem żyć mamy Chrystusowi, nie sobie. Ale że Chrystus za nas umarł, abyśmy iemu, nie sobie żyli, trzeba tego żebyśmy też żyli i umierali Chrystusowi. Mowi bowiem, tenżeż Aposłoł Róm: 14: *Nemo nostrum sibi vivit, sed nemo nostrum sibi moritur: Sive enim vivimus, Domino vivimus: sive morimur, Domino morimur; sive ergo vivimus sive morimur, Domini sumus: Żaden z nas sobie nie żyje, i żaden z nas sobie nie umiera; bo lubo żyjemy lubo umieramy, tego Pána jesteśmy.* A coż to jest i żyć i umierać Chrystusowi? Odpowiadam, że to nie może rozumieć tak o sobie przyrozonem, iako o smieć, moralney, albo według mniemania ludzkiego. Naprzód bowiem, kto całe życie swoje łoży, także i wszystkie my swoje, to jest rozum, wola, uśta, ręce, nogi, oczy, na to aby pracował nie

Ze mamy i żyć i umierać Chrystusowi.

na iwo.

ná swoje, ále ná Chrystusa chwałę, á to až do zmordowania, do umnieyszenia zdrowia i życia; ten żyje i umiera nieiako śmiercią przyrodzoną, nie sobie, ále Chrystusowi. Tákże, kto życie to tak prowadzi, konwersuiac z ludźmi, sprawuiac różne urzędy, że dla chwały Chrystusowey cierpi kontemptry, nás niewiśká, obmowy, potwárzy; ten umieráiac ná sławie, i ná honorze dla Chrystusa, i życie i umiera śmiercią moralną, ábo według mniemania ludzkiego, nie sobie, ále Chrystusowi. Do tey zaś śmierci chwalebney ma nas to pobudzać, co mowi Apostoł: *Lubo żyjemy, lubo umieramy, Chrystusowi iestesmy*; bo od niego iestesmy odkupieni. Kto tak żyje i umiera szczęśliwie, ten może mowić z tymże Apostolem Philip. 1: *Mibi vivit Christus est, et mori lucrum: Mnie żyje Chrystus jest, á umieranie jest z jk.*

Przykłady
nabożeń-
stwa do
męki Pán-
skiej.

§ 6. Náostátek przywiódę tu przykłady naboženstwa, które mieli ludzie Święci do Męki Pánkiej, ábojiny ja podobne mu i do-
bami Chrystusowi odwdzięczali. P. Maximilianus S. J. wydał o tym książkę, w ktorej kładzie takich przykładów 300. Niektóre z niego, i z innych Authorów położę. Odbliwy był w tym naboženstwie S. Fránciszek z Asyżu, i jego Zakonnicy. Ten jeszcze niemowlęciem będąc, od Anioła ná ramięmu prawym był znaczeniem Krzyża Chrystusowego náczehowany, áko Herman miłośnikow Chrystusa ukrzyżowanego. Potym blisko przed śmiercią pokazał mu się Seráfin, który w rękách jego, w nogách, i w boku blizny Chrystusa ukrzyżowanego wyraził, z ktorych krew wypływała. Z takim płaczem rozmyślał Mękę Pánka, że zdał się krwawe łzy wylewać; gdyż po modlitwie jego, oczy zdały się być krwawe. Tenże sám osobno chodząc, głośno wołał, żal i rzewny płacz wydáiac, tupáiac nogámi, biac się w pierś, włoży ná siebie tógatac, ręce zátęmuac, iákoby od siebie odchodził. A gdy lpytany był ná coby to czynił, odpowiedział: tákbym miał isć po wśzystkim świecie, Mękę Pánka oplákuiać. Gdy raz był w drodze, widział towarzysza jego, że Krzyż przed nim szedł, á gdy on gdzie stáał, i Krzyż przed nim stáwał. Przez co chciał Pan Bog pokazać, iáko on záwíże Krzyż miał przed oczymá wnétrznemi. S. Bonáwentura w tymże naboženstwie był przedziwny, iáko jego písmá świadczą. Píse o sobie, że w otwartym boku Chrystusowym mieśzkał: zazdrościł oney włócznicy, która bok Pánki przebiła: powiádać, że gdybym był ta włócznica, nigdybym był z tego boku nie wyszedł. Gdy go S. Thomasz de Aquino pytał, zkadby miał taką náukę, on pokazał Krucifix mowiac: *To moia Bibliotheká; to moia Księgá.* S. Patricius Biskup Hibernii, ná každá go-

dziennie w dzień i w nocy, sto razy żegnał się Krzyżem. S. Mągdalená de Pazzis w każdy piątek przypominała sobie śmierć Chrystusową o godzinie trzeciej z południa, za które nábożeństwo obiecał iey Chrystus osobliwe łaski od swego Duchá, którego w ten czas oddał Ojcu swemu. Táz pospolicie codziennie pięćdziesiąt rázy Krew Chrystusową ofiarowała Trojcy S. za grzeszniki, i za dusze w czyśćcu; za co Pan Bog iey obdowił, wielu dusz náwrocenie, i wybawienie z czyśćca. Táz rozdziagnawszy ręce do muru, czasem tak stała przez godzinę 26, aż od młodości upadała na ziemię. S. Kátarzyna Szwedka przed spaniem w wieczór klęcząc, i w pierśi się biąc, cztery godziny na rozmyśleniu Męki Pąskiej trawiła. Klará panienska de Montefalko, tak się kochała w męce Chrystusowej, i o niej tak często myślała, że po śmierci náleżono, iż na sercu iey był wyryty Chrystus ukrzyżowany, stóp, bicez, i inne instrumenta Męki Pąskiej. Świętá Jadwigá Xiężna Polská tak szanowała Mękę Pąską, że gdy na ziemi obaczyła słomkę krzyż wyróźniającą, zaraz klękała, zbierała, i całując tam kładła, guzieby on krzyż nie był od kogo zdeptany.

Antonius de Regibus Zákonu S. Fránciszka z Paule, na pamiątkę męki Pąskiej przywiązywał się powrozami do krzyża, i tak ná nim przez kilka godzin z wielkim bólem zostawał, o czym pisze P. Paul. Barry. S. Eleazarius Hrabia myśla i affektem zawsze mięszkał w ranach Chrystusowych: dla czego będąc odległy od Delphiny oblubienicy swojej, nápiśał iey: Jeżeli chcesz wiedzieć, gdzie zostałam, szukaj mnie w ranach Zbawiciela. S. Rádegunda żoná Klotárnuza Króla Fráncuskiego na skorze swojej wypaliła obraz Chrystusa ukrzyżowanego, także imię JEZUS, i MARIA. P. Joannes de Coudt zakonu nášzego miał krzyż nábity ostrymi ościami 33 żelaznemi, na pamiątkę lat Chrystusowych, który często do pierśi przyśiskał. Sławna jest Historia o jednym pielgrzymie w zwierzędzie przykładów, który około roku 1216. náwiedzał mieyscá święte, gdy przyzedł na Kálmária, gdzie Pan JEZUS umarł, wdychając i rzewno płaczac, z wielkim głosem mówił: Cości oddam dobrotliwy Pánie za to coś dla mnie uczynić raczył? Widziałem mieyscá, gdzieś się národził, gdzieś náukę twoję opowiadał, guzieś Bóstwo twoje cudami potwierdził: ále ná to mieysce Męki i śmierci twojej od żálu patrzac nie mogę. I tak wołając, gdy mu się żyły porwały, ná tym mieyscu umarł. Te sposoby rozmyślenia Męki Pąskiej są tak miłe Chrystusowi, że náucza B. Albertus M. iż

prosta

prosta pamiątka, albo rozmyślanie o Męce Pańskiej więcej pożytku człowiekowi przynosi, niż gdyby kto przez cały rok o chlebie i o wodzie pościł, co dzień do krwi się biczował, i co dzień cały Psalterz mowił. Ale naywięcej się podoba Chrystusowi naśladowanie męki jego. Co iakim sposobem być ma, nauczył S. Gertrudę; bo gdy go pytała iakimby sposobem miała mu odwdziżyć Mękę jego, tak odpowiedział: kto prawdziwie za cudzenie za swą wolę ten mi odwdzięcza poimanie moie, gdy mi był związany. Kto się potennie winnym uznawa, ten mi nagradza ład mooy, na którym byłem okuszony, i potępiony. Kto zmyśli, swoje grzeszki od złych uczci, ten mi odwdzięcza biczowanie moie. Kto pod siebie niedogodnym przestoznym, ten mi ulżywa bolu z cierniowej korony. Kto obciążony ma się pierwszy do zgody, ten płaci mi za dzwiganie Krzyża. Kto rozciąga ręce swoje na pomoc bliźniego, ten mi odwdzięcza rozciągnięcie na Krzyżu. Kto wiele cierpi aby bliźniego odwołać od grzechu śmiertelnego, ten odwdziędzi mi swe cmoć, ktorą mi podał dla zbawienia ludzkiego. Kto ze żony pokornie odpowie, ten mię iakoby z Krzyża zdeymnie.

O tey materii *Manna del Anima* na różnych miejscach. O Męce Pańskiej może się czytać pomieniony *Maximil. Saneus de Chr. crucifixo*, Centur. 4. 5. 6. *Paul. Barry Bland. Roderic. par. 2. Tract 7. c. 2 6.* *P. Gasp. Druzbicki Stromata. Et Tomo 1. Centur. modorum meditationi passion. Christi. Et ibid. Exercit. p. 7.* *Thom. à Kemp. lib. 3. c. 18.* *Laneic. Tomo 2. Opusc. 11. c. 6.* *Carafa liti; p. 4. Exerc. 1.*

NA DZIEN IX

Pustyni Bogomyślney.

W którym się dać Medytacye o miłości ku Bogu.

LEKCJA I.

O Miłości ku Panu Bogu.

Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & ex tota anima tua & ex omnibus viribus tuis, & in omni mente tua. *Luc. 10.* Będziesz miłował Pána Boga twego. ze wsz stę go sercá twego, ze wszystkiey duszy twoiey, ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiey myśli twoiey.

§ 1. W tych słowach dwie rzeczy nam podaje Pan o miłości ku sobie. Naczerod dale przyczyny pobudzające, albo nas zachęcające do tej miłości, a potym sposoby miłowania Pana Boga. Wszystkie przyczyny które nas pobudzić mogą do miłości Boskiej, zamykają się w tych słowach: *Będziesz miłował Pana Boga twójego*, to jest, że Bóg jest Panem naszym, i Bogiem naszym. Ze jest Panem naszym, tym samym wzbudzić w nas ma miłość chciwości ku sobie, która go miłować mamy, dla tego że nam jest dobry. Jest on bowiem Panem naszym, nie tak żeby tego państwa nabył gwałtownie, jak Tyran, w takim Panie poddam się nie kochając: ale jest Panem przyrodzonym i nabył tego państwa przez stworzenie nas, że nas stworzył a zątym jest takim Panem, który jest oraz Oycem naszym, nas kochającym, i wszystkie dobro nam opatrującym. Toć go miłować mamy, i tak miłować syn Ojca. Do tego, jest Panem naszym przez odkupienie, tak że tego państwa nad nami nabył kupując nas sobie, i odkupując z niewoli izraelskiej, krwią własną swoją przelaną. A iakoż tego Pana miłować nie mamy? Następnie jest Panem tak łaskawym, tak hojnym na nas, że nam dał tak wiele różlicznych dóbr przyrodzonych i nadprzyrodzonych, którekolwiek mamy; że nam dał i dale nawet siebie samego, to przez wcielenie Syna Bożego, to przez używanie Najświętszego Sakramentu, to przez zesłanie i wyłanie na nas Duchá S. A któż tak wielkiego Dobrodziecia miłować nie będzie? Ze zaś on jest oraz Bogiem naszym, wzbudzić ma w nas miłość sprzyjania, która go miłować mamy dla tego, że sam w sobie dobry jest. Bo że Bogiem naszym jest, tym samym jest ostatnim końcem i celem życia naszego, a zątym ma w sobie wszystkie pomyslnie dobroci, piękności, i zadosci, któremi może dostatecznie napełnić i nasycić serce nasze, i wszystkie pożądania nasze, iakoż ostatni nasz koniec. Toć go dla tak wielkiej i nieskończonej dobroci jego kochać mamy.

Przyczyny
miłowania
Pana Boga.

§ 2. Co do sposobu miłowania Pana Boga należy, ten podaje Pan JEZUS, że mamy Boga miłować ze wszystkiego sercá, ze wszystkiej dusze, i ze wszystkich sił, i ze wszystkiej myśli. Co tak rozumie S. Bernard ser. 21. in Cant: że mamy miłować Pana Boga *ze wszystkich sercá*, to jest całym i zupełnym affektem: *ze wszystkich duszy*, to jest całą rozumu czuynościa, i ostrożnościa: *ze wszystkich sił*, to jest tak mężnie, żebyśmy nie bali się i umrzeć dla miłości jego. *A memus affectuosè, circumspèctè, validè: Miłujemy z affektem, ostrożnie, mężnie.* I niżej: *Ergo non abduci blanditiis, non seduci fallaciis, non injuriis*

Sposób mi-
łowania.

injuriis frangi, toto corde, tota anima, tota virtute diligere est: Więc, nie dąć się odwieść od Boga pieczętami, nie dąć się oszukać zdradami, nie dąć się przełamwać krzywdami, jest to miłować ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy, ze wszystkiej siły. S. Chryzostom też słowá tak tłumaczy hom. 42. in Matt. i mówi: Co jest miłować Pána Boga ze wszystkiego serca? jest to nie mieć serca nakłonnego do miłości żadnego stworzenia, więcej niż do Boga; żebyś się nie cieszył w żadney światowej piękności, ani w honorach, ani w złocie, &c. niż w Bogu, ábo tak iák w Bogu. Co jest, ze wszystkiej duszy miłować Boga? jest być umocnionym w wierze. Co jest w całej myśli miłować Boga? to jest, áby wszystkie zmysły twoje bawiły się okolo Boga: żeby i rozum twój służył Bogu, i mądrość bawiła się o nim, i m. śl. o tym była co do Boga należy, i pamiętać to sobie przypominála, co się Bogu podoba. To S. Chryzostom. S. zaś An broży de dignit. humanae condit. c. 2. tak powiáda: Będziesz miłował Pána Boga ze wszystki go serca, ze wszystkiej duszy, ze wszystkiej myśli, to jest ze wszystkiego rozumu, ze wszystkiej woli, ze wszystkiej pamięci. Może się też to tak rozumieć przykazanie, że mamy miłować Pána Boga, ze wszystkiego serca, to jest całą wolą, niechcąc tylko to, co, i iák Bog chce, a to dla tego że on tak chce. Ze wszystkiej duszy, to jest ze wszystkich áppetytów twoich tak pożadliwych iák gniwliwych, które są ná części duszy twoiey niższej; żebyś nie prágnał nie tylko być złączonym z Bogiem: żebyś się nie cieszył tylko z chwały Boskiej; żebyś się nie snucił tylko z obrázy Boskiej; żebyś się nie bał tylko gniewu, i niełaski Boskiej. Ze wszystkiej myśli twoiey, to jest, żeby wszystek rozum twój był utopiony w Bogu, tak, żebyś zázwsze myślił o sposobách, iákoby się więcej á więcej podobać Panu Bogu. Náostaték ze wszystkich sił twoich, to jest ze wszystkich zmysłów i członków ciała twoiego, żebyś ich zázyszał tylko ná chwałę, i ná usługę Boską; náprzykład oczu, ná czytanie książek duchownych; uszu ná słuchanie słowá Bożego; ust ná rozmowy duchowne; rąk ná robotę dla chwały Boskiej; kolan ná klękánie przed Bogiem &c. I záprawdę słusznie Pan Bog chce ábyśmy go tak miłowáli, bo on jest ostatnim koncem naszym, á zátym godzien jest tego, áby go człowiek całym sobą kochał. Jeżeli bowiem łakomiec który się bárzo kocha w pieniądzach, i w nich koniec swój záłożył, wszystkiego się wydaie ná miłość pieniędzy, one miłuje ze wszystkiego serca, nic innego nie zádáiac, i nie czym się innym nie kontentuiac tylko zbieraniem pieniędzy: miłuje ze wszystkiej duszy zmyslney, gniewáiac się gdy mu kto do nich przy-
szkadza

szkadza, smucac się gdy ich nie ma, cieszac się gdy ich nabywają, bojąc się aby ich nie utracić: *miłuje ze wszystkich sił powierzchownych*, nogami biegając, rękami robiąc dla zysku: *miłuje ze wszystkiej myśli*, wymyślając różne sposoby, kontrakty, przemyśły, dla nabywania grosza: a czemuż nie ma takimiż sposobem człowiek kochać Pana Boga, który jest ostatnim koncem naszym, wszystkie dobroć w sobie mającym?

§ 3. Tenże jest sposób miłowania Pana Boga. Akty zaś tej miłości te klacze P. Vincen. Carafa *Itin. celi par. 3. Exerc. 5. c. 4.* Pierwszy jest: więcej sobie poważać Pana Boga, wolać, i przyjaźnić się, niżeli wszystkie dobroć stworzone. Drugi: mieć upodobanie w Panu Bogu, w jego piękności, mądrości, dobroci, ciesząc się ze wszystkich doskonałości jego. Trzeci: pragnąć goraco żeby Bog był od wszystkich stworzenia chwalony, i miłowany nade wszystko. Czwarty: łączyć i jednoczyć wolę naszą z wolą i upodobaniem Boskim, stosować wolę naszą z wolą jego. Piąty: pragnąć goraco widzieć Pana Boga, i jego zażywać w niebie: bo to jest własna miłującemu, że pragnie z sobą żyć, i na się patrzeć. Więcej aktów tak wewnętrznych iako powierzchownych wylicza P. Lancic. Tomo 2. Opuśc. 5. Te zaś akty miłości ku Bogu mają być ustawiczne, tak, żebyśmy gotowi zawsze i chcieli je czynić, gdyby to można, przez wszystkie odciechnienia nasze; a przynamniemy je często czynili. A że nie możemy ich ustawicznie czynić, przynamniemy wszystkie sprawy nasze ofiarować na chwałę Boską, i na uraczenie smaku jego, a na wykonanie woli jego: a tak sprawy nasze będą miłością Boską. Mają też być te Akty usilne, bo iako Bog nas miłuje usilnie całą substancją i możnością swoją, tak my mamy miłować Pana Boga całą możnością naszą, całą istotą naszą, wszystkiemi odrobinami substancji naszej, *omnitudinaliter, omnipossibiliter*, iako mawiał W. X. Druzbicki S. J.

§ 4. Z tej miłości naszej ku Bogu pochodzą własności jego, i skutki które w nas sprawuje. Pierwsza własność miłości Boskiej jest, że ona w szacunku swoim i słynie, przekłada Boga i łaskę jego nad wszystkie dobroć stworzone, nad bogactwa, nad honory, nad sławę, nad zdrowie, nad życie swoje, tak że woli raczej te dobroć wszystkie utracić, i cierpieć im przeciwne ubóstwo, wzdargę, niesławę, choroby, śmierć, nawet i same piekielne męki, niż utracić Boga i łaskę jego, iako łakomy woli co uszego utracić, niżeli pieniądze. Przyczyna tego jest; bo Bog jest koniec nasz ostatni, a nasze dobroć są szrodki do nabywania tego końca; koniec zaś jest lepszy daleko, a niżeli szrodki do końca: bo koniec mamy dla własnej jego dobroci, a szrodki

Akty miłości Boskiej.

Miłość przenosi Boga nad inne wszystkie dobroć.

miłujemy dla dobroci końca. Zaczynam miłość Boska miłować Bogą dla niego samego, i dla dobroci jego: bo gdyby go miłowała dla czego innego, na przykład dla uchronienia się karania, albo dla nabycia nagrody, niżby to miłość nie była doskonała; boby Bogą nie przenosiła w sławie swojej nadewszystko; ponieważ nie przenosiłaby go nad oddalenie karania, i nad otrzymanie nagrody.

Oddziela
serce od
wszystkich
innych
dobr.

§ 5. Druga własność miłości Boskiej, że ona oddala i oddcina serce nasze od wszystkich rzeczy stworzonych. Dla tego przyrównana jest do śmierci Cant. 8: *Fortis est ut mors dilectio: Mocna jest iako śmierć miłość.* Bo iako moc w śmierci nabywamy się wydatu w tym, że nas od wszystkiego odłącza, to jest odłącza nas od Ojczyzny, od Rodziców, od przyjaciół, od urzędów, od wygod, od honorów, od uciech, i owszem oddziela w nas duszę od ciała, że umierający mówił Agóg 1. Reg. 15: *Siccine separas amara mors? I takli to rozłączasz o gorzka śmierci?* tak też i miłość Boska oddziela serce nasze od przyjaciół, od bogactw, od uciech, od sławy, od ciała i zmysłowości jego, zgołą od wszystkich dobr stworzonych; i gdyby od ktorey rzeczy stworzoney serce nasze nie odłączyła, niżby nie była podobna do śmierci: bo ta jest różnica śmierci od choroby, że choroba odłącza od nas nie wszystkie dobra, ale tylko niektóre, na przykład odłącza widzenie, ale zostawia słuch; odłącza w nogach sposobność do chodzenia, ale w głowie zostawia sposobność do myślenia; śmierć zaś od wszystkiego odłącza; a ztym i miłość Boska, która jest podobna do śmierci. Przeto o niej powiedział Pan Luc. 12: *Rozumiecie że przyszedł dać pokoy na ziemi? powiadam wam że nie, ale rozłączenie.* Inaczej, kto sercem nie wyprożni od miłości rzeczy stworzonych, ten nie może doskonale miłować Pána Boga. Dla tego mówi S. Augustyn: *Vis ut intret mel, unde acetum nondum sudisti? Funde quod habes, ut capias, quod non habes: Chceś wlać miód tam, z kądś octu nie wylał? wylej co masz, abyś obiał, czego nie masz.* I gdzieś mój mowi, że miłość jest ręką duszy; bo iako ręką gdy co trzyma, inżey rzeczy trzymać nie może: tak dusza nie miłuje Boga, gdy świat miłuje. Prawda że przy miłości Pána Boga, możemy i niektóre rzeczy stworzone miłować; ale tylko je mamy w Bogu miłować, i dla Boga, a Boga w nich: iako gdy kto owoc miłuje w drzewie, albo drzewo w owocach: Inaczej, kto stworzenie miłuje, źle miłuje: bo iako mówi S. Augustyn 4. Confess. 12: *Injuste amator deserto illo, quidquid ab illo est: Nieślusne się miłuje co się miłuje, opuścić się tego, od ktorego jest.*

§ 6. Trzecia własność miłości Boskiej, że nas łączy ściśle i klei z Pánem

z Panem Bogiem. Jako bowiem o miłości Jonáthy królewicą ku Dawidowi, mówi pismo 1. Reg. 18: *Anima Ionathae conglutinata est anime David, & dilexit eum Ionathas quasi animam suam.* Dusza Ionáthy zkleiła się z duszą Dawida, i umiłował go Ionathas iako duszę swoją; tak i o miłości naszej ku Bogu też się mówić może. To zaś (prawnie miłość tym sposobem, że łączy pamięć naszą z Bogiem, gdy o nim obecnym często pamiętamy: łączy rozum gdy o nim rozmyślamy: łączy wola, gdy nic nie chcemy, tylko co się Bogu podobą, i to dla tego że się Bogu podobą. Takim bowiem sposobem ita się, że dusza naszą zostaje utopioną w Bogu, iako płczolą w miedzi, gdzie zostając nic nie widzi, nic nie smakuje tylko miód swój. Przyczynę tego dać Doktor miłości Jan S. 1. Joan. 4. g. 14. mówi: *Bog miłością jest, i kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bog w nim.*

Klei nas ściśle z Bogiem

§ 7. Czwarta własność, że nas miłość nie tylko łączy z Bogiem, ale też przemienia w Boga: bo iako mówi Apóstoł 1. Cor. 6: *Qui aaheret Domino, unus spiritus est: Kto się łączy z Bogiem, jednym duchem jest.* Co się dzieje tym sposobem, że miłujący Bogą, toż chce, czego Bog chce; tegoż niechce, czego Bog niechce: i tak ma iakoby jedną wolą z Panem Bogiem, według potpólitęgo rozumienia; lubo w rzeczy samej człowiek jest różny od Bogą.

Przemienia nas w Boga

§ 3. Náostáték miłość Boska te ma własności, które ma ogień, dla czego też Pan nązwał ją ogniem Luc. 12. mówiąc: *Przyśedtem ogień.* (to jest miłość Boska: rozśláć na ziemię, a czego inszego chce, tylko aby się zaiął? Jako bowiem ogień wydaje się, i nie może się zataić: tak miłujący Bogą, nie może zataić swojej miłości w sercu, ale po wierzchu ją pokazuje, nie dbając na respekty ludzkie, i nie wstydząc się swojej miłości. Jako ogień wszystko trawi i w siebie obraca, i z rad szerzy się: tak miłość Boska wszystkie trudności i przeciwności trawi, i w siebie obraca, i z rad wężkizy się płomienia zaymuje: dla czego mówi Apóstoł: *że miłującym Bogą, wszystko pomaga do dobrego,* Rom. 8. Jako ogień zawsze wzgorę ciągnie; bo tam jest jego centrum: tak miłość Boska, zawsze wzgorę ku Bogu myśli, i afekt nasz obraca. Jako ogień jest nienasycony: *Ignis nunquam dicit sufficit:* Prov. 30: *Ogień nigdy nie mówi dosć:* tak i miłość Boska nigdy się nie nasyca tym co dla Bogą czyni, albo cierpi, ale chce więcej a więcej dla Bogą robić, i cierpieć. Jako ogień oddziela złoto i srebro od żużla: tak miłość Boska oddziela dobrych ludzi od złych: iako mówi S. Augustyn: *Non discernuntur filij Dei à filijs diaboli, nisi charitate:* Nie różnia się synowie Boscy od synów diabelskich, tylko miłością.

Podobna do ognia.

łóćcia. Jáko ogień gásnie gdy kto mu drewek ábo inšzey żywności nie dodaie, ábo kto go woda zálewa: rák miłość Boska w sercu gásnie dla dwóch przyczyn, to iest, ábo że iej żywności nie dodaemy przez czytanie i słuchanie słów Bożego, przez rozmyślenia i modlitwy, przez używanie Sakramentów; ábo że iá zálewamy poządliwością dobr ziemskich upływających ná kształt wody.

Bog się sama
miłością
kontentuje.

§ 9. Te tedy są własności miłości Boskiej, ná ktorey zálecenie to tylko przydam, że niczego więcej od nas Bog nie potrzebuie iáko miłości, a záczenia się z wola iego we wszystkich przypadkach tak szczęśliwych iáko i nieszczęśliwych, co też do miłości ku Bogu należy: i tym się samym kontentuje od nas, g ły nie możemy dla niego czy-
nić co więcej. O czym dáie znać Prorok: *Silebit Dominus in dilectione sua, exultabit super te in laude*: Będzie Pan milczał w miłości swoiey, będzie się nád toba radował w chwale. Sophon. 3. Jáko by chciał mówić: gdy pościsł, ieszcze tę Pan Bog tym nie kontentuje: gdy dawał iákużnę, ieszcze to nie dosć: gdy czynił dyscypliny, ieszcze Pan Bog nie milczy, ieszcze czegoś od ciebie potrzebuie: ále gdy szczerze miłujesz Paná Bogá, choćbyś też iákużny nie dał, choćbyś nie pościsł gdy to być nie może, iuż Pan Bog tę tym kontentuje, *iuż milczy w tej miłości: silebit in dilectione*: bo miłość nágradza inšze cnoty. A gdy ieszcze zgadzał się z wola Boska, z tey-
że miłości, i w káżdych przypadkach chwalił rozporządzenie woli Boskiej, mowiąc z Psalmista: *Będę błogosławił Paná każdego czasu, záwsze chwala iego w ustach moich* Psal 33. to w tey takiey chwale, będzie się Bog radował nád toba, *exultabit super te in laude*. Przeto słusznie powiedział P. Vince. t. Caraf. Generał Zakonu nášzego: że to iest *compendium perfectionis, pati amando, & amare patiando*, wšy-
stkiey doskonałości krotkie zebranie iest, cierpieć miłniac Paná Bogá, i miłować cierpieć.

Przykłady
miłowników
Boskich;

§ 10. Przykłady wielkich miłośników Boskich między inšzymi są. S. Fránciszek Fundator *Minorum*, który nocy trawił ná tych słowách: *Bog mój i wšzystko*. S. Jgnacy Lojola, który często mawiał: *Boże mój czego iá chcę, ábo czego chceć mam krom ciebie? O Boże gdyby Cię ludzie ználi! Ná większą chwale Boska*. Tenże rozpalał tę ná twárzy od goracey miłości Boskiej. S. Filip Neri, ktorego serce tak gorzało miłością Boską, że gdy nie mogło się zátrzymać w swoim mieyscu, to mieysce Pan Bog cudownie rozszerzył, zálamawszy i podniosłszy dwie kostki w żebrze. S. Piotr de Alcantara, w ktorego sercu miłość Boska taki czasem pożar sprawowała, że musiał z celi ná pole

na pole wychodzić, aby się był ochłodził. B. Stanisław Koska, którego pałaiace miłością Boską serce, trzeba było mokremi chustami chłodzić. S. Katarzyna Senenska, która gdy się raz na ozięble serce swoje przed Chrystusem skarzyła, on wziął iey serce, a na to miejsce serce swoje włożył, a iey serce w swoim boku położył. O teyże pi-sze Surius, że od miłości Chrystusa, serce się w niey rozpukło, i umarła była, lubo porym ożyła. S. Terezy serce, tak wielkim miłości Boskiey gorzało ogniem, że widziała Anioła, który ognistą strzałą serce iey przebił, i słyszała Chrystusa mowiącego: Od tad iako prawdziwa Oblubienica, gorliwie o cześć moję starać się będziesz. O teyże w procenie kánonizacyi świadczą, że od miłości Boskiey umarła.

O tey máteryi może się czytać Thom. à Kempis de Imit. l. 1. c. 15. lib. 3. c. 5. c. 21. c. 34. Vinc. Carafa Seraphinus. Et Imit. celi p. 1. Exerc. 2. Et par. 2. Exerc. 5. c. 4. Niremb. de Amor. lib. 4. c. 15. Viridar. Busei v. Charitas. Gaudier. par. 1. c. 12. & seq. P. Gaspar Druzbicki Tomo 2. in Exerc. Mensis 12. Et de Solid. Virt. die 6. Confid. 17. Et de Charit. perfect. toto libro, Et Tomo 1. in Exerc. par. 4. P. Lancic. Tomo 2. Opusc. 11. c. 15. Theologia naszą Duchowna w Części 3. Także Iskierki Miłości Bożej od nas wydane.

L E K C Y J A II.

O Doskonalości spraw naszych.

In omnibus operibus tuis praecllens esto: We wszystkich sprawách twoich bądź wyborny. Eccl. 33.

§ 1. Miłość naszą w tym osobliwie Pánu Bogu świadczemy, kiedy wszystkie sprawy nasze zanie i wybornie odprawujemy, dla smá-ku iego i chwały. Bo iako mowi S. Grzegorz hom. 30. in Evang: *Nunquam est amor Dei otiosus: operatur enim magna, si est: si verò o- perari renuit, amor non est: Miłość ku Bogu nigdy nie jest próżniaca: czyni bowiem wielkie rzeczy, jeżeli jest: a jeżeli wzbrania się czynić, miłością nie jest: iako też miłością nie jest przypałowienie doskonała, jeżeli dla Boga co czyni, nie wysławienie, ale medbale. Wieg i do- skonałość naszą Chrześcijańska, na tym osobliwie należy, abyśmy sprawy nasze wszystkie wysławienie i przedanie odprawowali: bo iako błogosławienstwo ludzkie według Filozofów i Theologów należy *in perfectissima anima operatione: na sprawie duszy naszej nayaosko- nalszey, tak też i doskonałość naszą należy na iprawách naszych do- skonać.**

Doskonalość naszą, i mi- łosc ku Bo- gu vvykře- sie w sprá- wách ná- szych.

skónáłych. I tak się podobáia Pánu Bogu spráwy nášze doskonále odprawione, że gdy ie pláci, nie tak pátrzy cóśmy czynili, i iák długośny cynili, ále iák doskonáleśny czynili. Przeto robotnikom w winnicy téż dał zapláte tym, ktorzy cały dzień robili, iák i tym ktorzy w oštátnią godzinę przyšli ná robotę; bo ci ochotnicy i żywiej przez godzinę robili; á owi przez dzień niedbále, ábo nie tak doskonále pracowáli. Ná czym zás tá doskonáłość spraw nášzych náleży, krótko opiszę.

Do spraw
doskonáłych
trzeba áby
ná duszy by-
ła iáká Bo-
ska poświęca-
jąca.

§ 2. Naprzód náleży ná tym, żeby człowiek w ten czas kiedy co dobrego czyni, był w wielkiej iáké Boskiej poświęcającej. Bo gdy kto jest bez tey iáké Boskiej, żąda i iáká tego nie przyjemna Pánu Bogu, choćby pościł o chlebie i wodzie choćby czynił do kwie dyscypliny, choćby wiele miłonow ná iákóży rozbi, iákó mowi S. Páwel 1. Cor. 13: *Choćby ná pokórmy ubogich rozdał wszé, stkie mo- ie dóstatki, i choćby wydáł ciało moje tak, żeby m gorzał, á gdyby m miłości Boskiej, to jest iáké nie miał, nie mi to nie pomoże; á to dla te- go, bo człowiek bez iáké Boskiej poświęcającej, jest nieprzyjemnym Boskim, á zátym wszystkie iego spráwy nie są przyjemne Pánu Bogu. I tak według zgodney náuki Teologów, iáká Boska poświęcająca, która zázwsze zostáie ná duszy człowieka spráwiedliwego, wszystkie uczynki iego nádrzyrodzone, czyni godne chwały wieczney, w ázne do zasługi iey, i przyjemne Pánu Bogu, iákó uczynione od prz- áciela i syná Boskiego. Zaczym, im więcej stopni tey iáké Boskiej będzie ná duszy spráwiedliwego, tym uczynki iego nádrzyrodzone są godniejsze, ważniejsze, i przyjemniejsze Bogu: dla czego spráwy Najswiętszey Páwny wszystkie nádrzyrodzone, były najgodniejsze, i najprzyjemniejsze; bo oná od pierwszego momentu życia swego, miała iákę ná duszy niemal niezmierną, większą ná iákę wszystkich Aniołów, i ludzi spráwiedliwych wespół zebranych. Kto tedy chce áby spráwy iego były doskonále stárac się ma, áby ná duszy miał wiele stopni iáké Boskiej poświęcającej, przynajmniej iey częśto, to przez używanie Sakrámentów, to przez uczynki nádrzyrodzone.*

Trzeba téż
zwyćci, zác
trudności.

§ 3. Do tego, zacność spraw nášzych náleży ná zwyciężeniu trudności iákéy. I tak *ceteris paribus*, gdy inše spráwy nášzey przy- mioty są równe, im większa w odprawówaniu iey zwyciężamy tru- dność, tym spráwa jest zacniejsza, i Pánu Bogu miłsza, iákó Theolo- gowie náuczają. Zaczym S. Jgnácy i S. Franciszek Xáwler, nie czę- ściey nie zálecali synom swoim duchownym, iákó to, *Vince te ipsum: Zwyciężay siebie samego*, ábo gwałt sobie czyni. I nászemu jednému

Oycu

Oycu
uczyni
biej
gwałt
chce
nápr
gnie
biarzi
ryas

łoka
ie ná
Wsz
czy
czyn
cia, c
i praw
była z
dnę s
rowa
raz z
wyko
placi
bym p
bym u
iedne
zaflu

§
złacza
ize zd
mowi
się w
stawia
wcl R
dziem
náše
czách
go Ja
mowi

Oycu powiedział Chrystus Pan: Gwałt sobie czyni, a mnie też gwałt uczynisz: iako i w Ewangelii powiedział Pan Mat. 11: *Krolestwo niebieskie gwałt cierpi, i gwałtownicy wydzierają je.* A którzyż to są gwałtownicy, jeżeli nie ci, którzy sobie gwałt czynią? Zaczynamy kto chce aby sprawy jego były doskonałe, ma sobie często gwałt czynić: na przykład nie pątrzać tam, gdzie go chęć dworna do pątrzenia ciągnie; wstrzymując się od jedzenia tej albo owej potrawy, która mu bardziej smakuje; odważając się na tę albo owę przed ludźmi konfuzję; albo na to albo na owo przykre umartwienie ciała.

§ 4. Jeszcze zaćności sprawom dodaje intencja przednia, i wyśoka miłości Boskiej, która sprawy nasze kierujemy do Boga, czyniąc je na większą chwałę jego, i na uraczenie smaku jego Boskiego. Wszyscy bowiem stworzeni jesteśmy dla tego, iako dla końca i celu życia naszego: zaczynamy gdy co czynimy przeciwko temu końcu, czynimy sprawy złe; gdy zaś co czynimy nie ciągnąc do tego końca, czynimy sprawy niepożyteczne: a przeciwnym sposobem gdy wprawie do tego końca zmierzamy, byleby sprawa sama przez się nie była zła, czynimy sprawę doskonałą. A tu wiedzieć trzeba, że jedną sprawę naszą, na przykład post, albo dyscyplinę, możemy odprawować nie tylko z intencji i przerwanej miłości Boskiej, ale też oraz z intencji innych różnych cnot: na przykład z *posłuszeństwa*, abym wykonał tym postem przykazanie kościelne: z *pokuty*, abym się wyplącił Bogu za grzechy moje; z *wdzięczności za dobrodziejstwa*, abym podziękował za dobrodziejstwo odkupienia; z *umartwienia*, abym ukrocił ciało moje, i poddał rozumowi. I im więcej będzie w jednej sprawie intencji różnych cnot, tym więcej przybywa w niej zasługi.

Trzeba intencji wyśokiej.

§ 5. Oprócz tego, aby sprawy nasze były zacniejsze, trzeba je łączyć z podobnymi sprawami Chrystusa Pana, i jego sprawami naszymi zdobić, i poświęcać. Sprawy bowiem nasze są one z siebie, iako mówi Prorok, *są iako płót sukna poszpecony.* Jsa. 64. Zaczynamy gdy się w nie przybieramy, nie są wiałe nasze, zawsze w oczach Boskich stawiamy się niepozorni: coż tedy mamy czynić? odpowiada S. Paweł Rom. 13: *Induimini Dominum nostrum Iesum Christum:* Przyodziejacie się w Pana Jezusa Chrystusa, to jest w zasługi jego, łącząc nasze sprawy z jego zasługami; a tak stawiamy się wdzięcznymi w oczach Boskich; iako stał się wdzięcznym w oczach Jzaka Ojca swego Jakob, gdy się ubrał w szaty Brata swego. A bowiem iako mówi tenże Apłostoł Eph. 1: *Oświeć przedwieczny gratificat nos in di-*

Trzeba spraw wyśokich łączyć z sprawami Chrystusowymi.

lecto Filio suo: czyni nas sobie miłymi w ukochanym Synu swoim. A iako kropla wody niesmaczney gdy będzie wpulczona w beczkę winą dobrego, staje się smaczna; tak i sprawy nasze, na przykład czy pokutne, gdy je utopimy we krwi Chrystusowej, stają się smaczne Panu Bogu.

Trzeba goraco sprawy odprawować.

§ 5. Do tego przybywa doskonałości sprawom naszym, gdy je z gorącością ducha, to jest żywo, i oddanie, i usilnie odprawujemy. Bo iako ożębłość sprawy nasze, choć z siebie dobre, na przykład modlitwy, komunie, czyni Panu Bogu o nieładzie, że tak i sprawy letnie Bog nieiako wyrzuca z ust swoich, iako o człowieku otygłym mówi Pan JEZUS Apoc. 3: tak przeciwnym sposobem sprawy goraco odprawione smakują Panu Bogu; iako też potrawa ciepła ludziom smakuje, a otygła jest niesmaczna. I tak żywość, ochota, i gorącość jest to zaprawa spraw naszych; dla czego mówią Oycowie Duchowni, że więcej u Boga wazy jeden akt goraco odprawiony, a niżeli tysiąc aktów ożębłych. Przeto Duch S. mówi Prov. 22: *Uideris virum velocem in opere suo, coram regibus stabit: Widziales męża prędkiego w sprawach swoich, przed królmi stać będzie*, to jest będzie wdzięczny w oczach królewskich; a ztym i w oczach Boskich taki sługa Jego jest wielce przyjemny.

Trzeba rozszerzać afekt przy sprawach.

§ 6. Jeżeli pomaga do zacności spraw naszych, gdy rozszerzamy sercá nasze wielką żądzą, i pragniemy więcej a więcej dla Boga czynić, nad to co czynimy. Na przykład gdy czynisz jałmużnę, pragnij rozdać miliony czerwonych złotych, gdy byś nie miał: modluj się; pragnij chwalić Pana Boga affektem Serafinów: pracujesz do potu, pragnij i krew wylać dla Boga; cierpisz co dla Boga; pragnij cierpieć wszystkie kátownie Męczenników. Abowiem Pan Bog nasz tak jest dobry, że iako mówi S. Augustyn: *Coronat voluntatem, ubi non invenit facultatem: Koronuje wolę, gdzie nie znajduje możności.* Zaczyna upomina każdego Prorok Jsa. 54: *Dilata locum tentorii tui, longos fac funiculos tuos: Rozszerzaj namiot twój, to jest tece w którym Bog mieszka iako pod namiotem, rościągaj sznury twoje, to jest żądze twoje.* I S. Páweł do Koryntyanów mówi: *Cor nostrum dilatatum est: eandem habentes remunerationem, dilatamini et vos: Serce nasze rozszerzone jest, iednę mając ze mną zapłatę, rozszerzajcie się i wy.* 2. Cor. 6. Jakoby chciał mówić: Jednę ze mną zapłatę mieć będziecie, gdy sercem rozszerzonym, choć mniey odemnie pracowacie będziecie.

§ 7. Nie dość iednak jest na takowej żądzy, gdy kto może co więcej

więcey dla Boga czynić, a nie czyni: bo trzeba czynić co możesz; i hoynie, oświecić, nie skapo robić dla Boga; nie kontentuiąc się sprawami zwyczajnymi, i powinnymi, ale też czyniac *opera supererogationis*, nade wszystko powinien: a tak sprawy twoie będą znaczne i doskonałe. Tak mowi o człowieku doskonałym Duch S: *Cogitationes robusti in abundantia: Zamyśly mocnego w obfitości*. Prov. 21. Któryż to jest na usługach Boskich mocny? Ten który zwycięża trudności zastępniające na usługach Boskich; który nie dba na respekty ludzkie, na ośmowiska, nasmiewania: bo iako mowi Prorok Jsa. 25: *Spiritus robustorum quasi turbo impellens parietem: Duch mocnych iako wichler pchający ścianę*, to jest iako wszystkie przeciwności. Kto tedy jest tak mocny na usługach Boskich, tego zamyśly są w obfitości; bo nie kontentuiąc się tym tylko co powinien czynić, żeby tylko być w niebie, żeby tylko reguły swego stanu zachować: ale czyni i modlitwy, i umacnienia nade wszystko, co powinien, i zawsze pragnie więcej a więcej czynić. Jeżeli jest cierpliwy, pnie się do niezwyślijzoney cierpliwości: jeżeli jest pokorny, pnie się do głębszey pokory: jeżeli jest posłuszny, pnie się do posłuszeństwa barżey ochotnego. Tak są zamyśly mocnego w obfitości.

§ 8. Naostatek do spraw naszych dobrych doskonałości należy, aby ich było wiele, często czyniac akty różnych cnot. Do czego upomina S. Paweł Gal. 6: gdzie powiedziawszy, że co siał będzie człowiek, to też żąć będzie; ponieważ kto siewie na ciele swoim, z ciała też żąć będzie skażenie; a kto siewie na duchu, z ducha też żąć będzie żywot wieczny, zaraz przydaje: *Bonum autem facientes non deficiamus, tempore enim suo metemus non deficientes: Dobrze zaś czyniac nie ustajemy, bo swego czasu żąć będziemy nie ustawiając*. Ktoremi słowy upomina, abyśmy nie ustawali nać dobrych uczynków, ani dla tęsknoty, ani dla przykrości niewczasów, ani dla bojaźni nieurodzaju, ponieważ mamy obietnicę Boskich pewność o pożytku z tey łecyby, to jest o zapłaćcie wieczney w niebie; która zbierać będziemy nie ustawiając, i w tym sentie, że ona chwala niebieska nigdy nie ustanie; i w tym sentie, że i my iey zażywając, nie ustaniemy na siłach, iako żeni cy czasem we żniwie słabieja: ale rączey zawsze iednę żywość, i czerstwość sił mieć będziemy po wszystkie wieki. Zaczynamy trzeba czasu ochraniać, nie trawiac go na próżnych sprawach, ale go zażywając na dobre uczynki, iako nas na inżym mieyscu tenże Apostoł upomina Eph. 5: *Udete quomodo cautè ambuletis, non quasi insipientes, sed ut sapientes, redimentes tempus, quoniam dies mali sunt: Patrząc iako-*

Trzeba hoynie robić nade powinnośc.

Trzeba wciel sprawy dobrych czynić ochraniając czasu.

byćcie ostrożnie chodzili, nieiako nierozumni, ale iako mdrzy, odkupiać czas, ponieważ dni złe są. Káže nam tu Apostoł czas okupować dwoiákim sposobem. Bo ábośmy go już ná próżnościach utracili; to mamy czas ten strácony okupować, nágradzáiac szkody z utraczonego czasu podjęte, to jest, teraz przyczyniaiac modlitwy więcey, umartwienia, i różnych áktow cnót; iako czynia pielgrzymowie, którzy postrzegszy się, że wiele czasu strawili darmo w drodze, siedząc, ábo piąc w karczmie; potym prędzey w drodze bieżą, áby czas utracony, praca większa okupili. O! gdyby się potępieniec z piekła ná ten świat wrocił, żeby mógł czas strácony okupić; czegoby nie czynił? czyby czas trawił ná długim spániu, ná biesiadach, ná próżnych mowách? Więc i my gdy nas Bog do piekła nie wtracił, ale užyczył jeszcze nam czasu do zaslugi, podobnym sposobem czas strácony okupować mamy, iakobyśmy się z piekła wrośli na ten świat. Ábośmy czasu nie wiele darmo strawili? ale jest niesłuszenstwo, áby go nam nie wykrádli lubo przyiaćiele ná próżnych rozmowách; lubo wczásy ná spániu, ná biesiadach; lubo ućiechy ná rozmowách, igrzyskach; to czas tak okupujemy, iako podroźny okupuje zdrowie od zboycow, dáiac im zá zdrowie száty ábo pieniądze; tak i my okupujemy czas, choćby dáć zań i przyiaćni ludzka, i reputacya, i wgođa, i ućiechy: iako upomina S. Augustyn hom. 10. inter 50: *Perde aliquod ut redimas tempus: Utrác co ábys czas okupił.* Bo nic droższego nad czas, w którym szczęśliwa wieczność, i Bogá sobie zasluguieiny. Dla czego mowi jeden S. Doktor: *Tempus tantum valet, quantum Deus, nam in tempore bene consumpto comparatur Deus:* Czas tak wiele waży iak Bog, bo w dobrze strawionym czásie Bogá nabywamy. Przeto Święci w niebie, gdyby się tam mogli frásować, ni ocoby się nie frásowali, iako o to, że tu ná ziemi máiac czas, nie záżyli go ná zasluzenie sobie większey látki boskiey, i chwały wieczney. Zaczynam słuszenie tu mowi S. Páweł: *Pátrście żebyście ostrożnie chodzili*, to jest, strzegac się pilnie utráty czasu ná próżnych rozmowách, ná spániu, ná posiedzeniách, ná nowinach; nie iako głupi, ale iako mdrzy; bo wielkie jest głupstwo, czas iak drogi darmo trawić, iako powiedział Mędrzec Prov. 12: *Qui seclatur otium Stultissimus est: Kto się kocha w próżnowaniu, ten jest najgłupszy.*

O tey máteryi czytać się może Roderic. de perf. Tract. 2. Niremb. de Adorat. lib. 3. c. 1. Gaudier par. 6. secl. 16. c. 1. P. Gaspar Druzbecki Tomo 1. Industr. toto Tract. Et Tomo 2. de charit. perfectior. 6. 14. Et c. 16. Lancic. Tomo 1. Opusc. 3. c. 4.

L E K C Y A III.

O Pamięci na Obecność Boska.

Omnibus diebus vite tua in mente habeto Deum: We wszystkie dni życia twego miej w myśli Páná Bogá. Tob. 4.

Młodość naszą ku Bogu i w tym się pokazuje, kiedy o nim często myślemy obecnym: bo tá rzecz jest własna kochającemu się w sobie, że o sobie często myśli, rądzi na się patrza, i do obecności swojej tęskni. Przy Medytacyách tedy o miłości Boskiej, będzie rzecz pożyteczna czytać o pamięci częstej na Páná Bogá, nam wżędzie przytomnego.

§ 1. Tę pamięć częsta na obecność Boska, bázko nam zaleca pismo, i Oycowie SS, iáko frzodek do nabyćia i zachowania doskonałości. Ták upomina Krol Dawid Psal. 104: *Quarite faciem Domini confirmamini, quarite faciem ejus semper: Szukajcie twarzy Pánskiej, Pismo i Oycowvie SS. zalecáia to ćwiczenia.* umocniycie się, szukajcie twárzy jego zázwsze: ktore słowá uważáiac Augustyn S. mowi: *Qua est facies Domini, nisi praesentia Dei? Co jest twarz Boska, tylko obecność jego? Tę tedy obecność Boska zázwsze upátrowáć mamy w kázdych sprawách naszych. I Micheasz Prorok mowi cap. 6: Indicabo tibi o homo quid sit bonum et quid Dominus requirat a te: utique facere iudicium, et diligere misericordiam. et sollicitè ambulare cum Deo tuo: Pokazę człowiecze co jest dobrego, i czego chce Pan od ciebie: czynić spráwiedliwość, miłowác miłosierdzie, á pilnie chodzić z Bogiem twoim, to jest pámietać na Bogá przytomnego: In- fze pismá S. o tym mieyscu niżej się przytocza. Z Oycow Świętych Grzegorz Náziánieński mowi orat. 1. de Theologia: *Non tam sapè spiritum ducere, quàm Dei meminisse debemus: Nie ták często oddychác iáko na Bogá pámietać mamy. I S. Augustyn mowi: Quo tempore nō cogitaveris Deum, puta te illud amisisse: Ktorego czasu nie myslisz o Bogu, rozumiey żeś go strácił. Przyczynę tego dáie pomieniony Grzegorz S. orat. de cura pauper. Bo Pan Bog ustáwicznie na nas pátrzy, i nam dobrze czyni, zachowuiac życie nasze, i dodáiac nam tego czego potrzebuiemy, i gdyby ná jeden moment oczy od nas odwrócił, zázrabysmy się wniwecz obroćili; ták iáko obraz nasz w zwierciadle zázraz ginie, gdy się od zwierciádlá odwróciemy: Toć też i my zázwsze mysla mamy być z Bogiem ziednoczeni. Te słowá są Dó- ktorá S.**

§ 2. Wielkie pożytki z tego nam duchownego ćwiczenia przycho-

Tego cwi-
czenia po-
żytek pier-
wszy.

chodzą. Pierwszy jest, że tym sposobem staćmy się podobnymi Aniołom SS, którzy iako mówi Pan Mat. 18: *Semper vident faciem Patris*, choć koło nas chodzą; *Zawsze jednak patrzą na twarz Boską*. Takie było życie Anielskie onych SS. Proroków Eliasza i Eliseusza, którzy o sobie mówili: *Zyje Bog przed którego obliczem stoję*. Tego życia Anielskiego naśladował i nasz B. Aloysius Gonzaga, któremu aż Starsi musieli zakazać myśleć tak często o Panu Bogu, żeby sobie był głowy nie mordował.

Pożytek
drugi.

§ 3. Drugiżytek jest, że nas ta pamięć zachowuje od grzechów. Bo któryż jest taki sluga, żeby przestępował przykazanie Pána swego, kiedy widzi że on patrzy na niego? Dla tego mówi o sobie Dawid Psal. 24: *Oculi mei semper ad Dominum, quoniam ipse evellet de laqueo pedes meos*. Oczy moje zawsze obrocone do Pána: bo on wyrwie z sidła nogi moje. Te sidła są pokusy czartowskie, których pełen jest ten świat, iako widział S. Antoni. Coż czynić żebyśmy wnie nie wpadli? nie trzebá w ziemię patrzeć, ale wniebo obracać oczy do Pána Bogá; á tak od nich wolni będziemy. Ale nie dosć ná tym żeby czasem tylko obrocić oczy ná Pána Bogá, ale trzebá mieć w niego oczy wlepione: *Oculi mei semper ad Dominum*. I w drugim mieyscu mówi tenże Prorok Psal. 15: *Providebam Dominum in conspectu meo semper, quoniam à dextris est mihi ne commovear*. Wpatrowałem Pána zawsze przed oczyma memi: bo mi jest ná prawicy, żebym nie był wzruszony, to jest, abym nie utracił státku w cności, ábo żebym się nie zachwiał, i w grzech nie wpadł. Węć i S. Hieronym in Ezech. lib. 7. c. 22: mówi: *Memoria Dei excludit omnia flagitia*. Pamięć ná Bogá wyrzuca wszystkie grzechy. A przeciwnym sposobem o niezbóžnym napisał tenże Prorok Dawid Psal. 9: *Non est Deus in conspectu ejus, inquinata sunt via illius in omni tempore*. Nie mász Bogá przed oczyma iego: dla tego zmáżane są grzechami drogi iego, káżdego czasu, to jest izpetne są spráwy iego.

Pożytek
trzeci.

§ 4. Trzeciżytek z tey pamięci ná Bogá obecnego jest, że nas umacnia ná zwyciężenie pokus, i nieprzyjaćiół dusznych. Bo iako Judas Machábeyczyk zwyciężył Nikánora, uzbroiony nádziecią z obecności Boskiej, iako mówi pismo S. 2. Mach. 15: *Prostraverunt nō minus 35 millia, presentia Dei magnificē delectati*. Położyli ná płacu 35 tysięcy nieprzyjaćiół, wielmożnie ciesząc się z obecności Boskiej: tak i my uzbroieni tą pamięcią ná Bogá obecnego, snadnie zwyciężemy nieprzyjaćiele nasze duszne. Czego doznała S. Susanna, która będąc nágabána cięszką od owych Stárców przeciwko czystości pokusa, tym orężem

prężem ia zwyciężylá, mowiac: *Melius est mihi incidere absq[ue] opere in manus vestras, quam peccare in conspectu Domini: Lepiej mi bez uczynku wpasć w ręce wasze, a niżeli zgrzeszyć w oczach Boskich.* Dla tego śmiecie mowi sprawiedliwy Job cap. 17 do Pána Boga: *Pone me juxta te, & conjuvis manus pugnet contra me: Położ mię przy tobie, przez pamięć na ciebie obecnego: a niech kogos[za]kolwiek ręká wojuje przeciwko mnie; pewnie nie wygra.*

§ 5. Czwarty pożytek jest, wielki postępek w cnotách, i otrzymanie doskonałości. O czym tak mowi Mędrzec Prov. 3: *In omnibus viis tuis cogita illum, & ipse diriget gressus tuos: We wszystkich drogach twoich myśl na Boga, a on będzie kierował kroki twoje.* To jest we wszystkich sprawach twoich, które są jako drogi, któremi idziesz albo do niebá (b) do piekła, myśl o Pánu Bogu, że jest przy tobie, że ná cię patrzy, że cię kocha; a do tego często wzywaj iego pomocy, często odnawiaj spraw twoich intencya; niechcac nie w nich tylko abyś na Pánu Bogu podobał, i iego wykonał wola, (bo te słowa: *Cogita illum*, mogą się tak wykladać: *myśl na Boga*, to jest patrz na Boga, iako ná koniec (praw twoich:) a zátym to będzie, że *Pan Bog będzie kierował kroki twoje*, żebyś nie tylko (prawami twemi) nie ściedł do piekła, ale żebyś znacznie postępował z cnoty w cnotę. I tak iako gdy pielgrzym idzie przez wyłoką ściegę nieznaną, która jest nad głęboką przepaścią, boiać się aby za każdym stąpieniem nie spadł w przepaść, w każdym stąpieniu swoim myśli o przewodniku swoim, który go za rękę prowadzi: tak i my w każdej sprawie naszej myśleć mamy o Pánu Bogu, który nas rządzi i prowadzi, abyśmy w przepaść piekielną nie wpadli; ale żebyśmy dobrze postępowali w świątobliwość, i szli do niebá; a on nas też poprowadzi do wielkiej doskonałości. Przyczyna dáhza tego jest: bo nas tá pamięć na Boga obecnego, zachęca i pobudza do wszystkich cnot, a zwłaszcza i do miłości Boskiej, ná ktorej doskonałość násza należy. Jáko bowiem poddany, gdy ná Króla obecnego patrzy, pobudza się do tego, aby sobie we wszystkich sprawach przyłożnie postępował, i żeby wiele o tważnie czynił dla Króla: tak i nas pamięć na Boga patrzącego pobudza, abyśmy ochotnie dla upodobania iego wiele áktów cnot czynili. A iako gwiazdy do słońca obrocone, od niego zabierają światłość i piękność swoją: tak i my gdy się obracamy uławną myślą do Boga obecnego, zabieramy od niego światło, i zapalamy się do cnot wszelakich, a zwłaszcza do miłości Boskiej. Jáko też ziemia od słońca odwrócona nie rodzi kwiecia, ani owocow; ale tylko chwast

Pożytek
czwarty.

chwał i pokrzywy: tak dłuża odwrocona od Bogá obecnego, nie wydać cnoty ale defekty: iako mówi Prorok Joel 2: *Quasi hortus voluptatis terra coram eo, & post eum solitudo deserti: Iako ogrod rośko- szy ziemią przed nim, to jest przy obecności Boskiej, a bez niego osierocenie pustyni.* Dla tego Abrahamowi dał Pan Bog ten frzodek do wielkiej doskonałości, mówiac do niego Gen. 17: *Ambula coram me, & esto perfectus: Choć przedemna, pamiętaac na mnie, a bądź doskonały.* Które też przykazanie S. Dorotheusz Opát, dał był uczniowi swemu Dositeuszowi, złotemi literami napisane: *Nunquam Deus cordi tuo excidat: Cogita Deum tibi semper praesentem, & te coram illo stare: Niech nigdy Bog z serca twego nie wynajdzie: Mysl że Bog zawsze tobie jest przytomny, i że przed nim stoisz.* Co czyniac Dositeusz, przez pięć lat z żołnierzą, i z młodzianą rozpustnego, został doskonałym; i po śmierci pokazał się w niebie między Świętymi Pustelnikami.

Piąty po-
żytek.

§ 6. Opuściwszy insze pożytki, jest ieszcze z pamięci częstej na Bogá, wielka uciechą nacza i pokoy serdeczny. Czego doznawizy Dawid, mówi Psalm 73: *Renuit consolari anima mea: memor fui Dei, & delectatus sum: Niechciała być pocieszona dusza moja: wspomniałem na Bogá, i utieszylem się.* I Mędrzec o Madrości Boskiej, to jest o Synu Bożym mówi Sap. 8: *Intrans in domum meam conquiescam cum illa, non enim habet amaritudinem conversatio illius, nec tedium convictus illius, sed latitiam & gaudium: Wchodzac do domu mego, to jest do serca mego, odpocznę z nią, to jest z Madrością Boską: bo nie ma gorzkości obcowanie z nią, ani tesknosci spożycie z nią, ale radość i wesele.* Obcowanie z ludźmi przynosi gorzkość; bo oni z przyrozdzenia są pyszni, gniewliwi, melancholicy: spożyć też z niemi przynosi tesknosć; bo za czatem wydała się w nich różne defekty. Ale P. Bog jest z przyrozdzenia słodki, iako on o sobie mówi Eccl. 24: *Spiritus meus super mel dulcis: Duch mój nad miod słodszy, i im kto słuszeje z nim konwersuie, tym więcej w nim widzi doskonałości; a zátym konwersacya z nim nie przynosi gorzkości i tesknosci, ale wesele i radość.* Z tad idzie pokoy serdeczny w tych, którzy się bawia tym ćwiczeniem o Boskiej obecności, że mówić mogą: *Intrans in domum meam conquiescam cum illa: Wchodzac do domu, to jest do serca mego, odpocznę z nią.* Już bowiem dłuża nie ma w ten czas, ktoby się turbował: bo już w ten czas ustać trząsk i szelest imaginacyi, ustać dystrakcyę rozumu; a dusza nie czyni, tylko na Bogá obecnego patrzy, w sercu iemu się dziwuje, w nim się kocha, i maiać w nim

w nim upodobanie, iakoby słodko zaśypiać, odpoczywa z nim. Tego zaś miłego odpoczynku nie trzeba daleko szukać: może go dusza w sercu swoim naleść: nie trzeba iść do domu Pana Boga, to jest do nieb; dość wnieść do domu swego, do serca, zamknąć zmysły, oddalić się od obcowania z stworzeniem, wnieść w siebie we wewnątrz: tam naydziemy obecnego Pana Boga: on sam do nas przyjdzie, iako mówi o sobie Salomon Sap. 7: *Invocavi, & venit in me Spiritus Sapientiae: Wezwałem, a wszedł we mnie Duch mądrości: a my się tam z jego obecności cieszyć będziemy: Intrans in domum meam, conquiescam cum illa.*

§ 6. Te tedy pożytki zachęcić nas mają do tego ćwiczenia się w pamięci o Boskiej obecności. Sposoby zaś tego ćwiczenia różne podają się w naszej Theologii Duchowney w Części 3. Roz. 2. § 3. 4. obfzernie. Tu krotko mówiąc, możemy upatrować często Pana Boga obecnego to w całym świecie, to w każdej z osobną rzeczy stworzoney, to w nas samych: a to lubo przez imaginacy; lubo przez akt wiary. W całym świecie patrzeć mamy na Boga obecnego, iako on przez swoją niezmierność i nieograniczoność jest wszędzie nieia-ko rozlany, to jest, że jest w ziemi, i dokoła ziemi, w morzu, w powietrzu, w niebách, i około tego całego świata; nawet i nad niebami, i nad światem jest sam w sobie, gdzie nic nie ma; i tak się nie- iako rościaga przez one płace i rozległości prożne, które sobie im- ginujemy nieskończenie nad światem przeciagnione; a jest takim spo- sobem w tym świecie i nad światem, iako woda jest w gembce, w mo- rzu zanurzoney; albo iako światłość słoneczna jest w gałce kryształo- wey. Do tego jest w tym wszystkim świecie, i nad światem, nie tak rościagniony, żeby część Boga była w jedney części świata, a druga część Boga w drugiej części świata, (ponieważ Bog jest nierozdziel- ny, i nie jest z części złożony,) ale jest wszystek cały w całym świecie, i cały w naymniejszey części świata; tak iako dusza ludzka jest cała w całym ciele, i cała w naymniejszey odrobinie ciała; to jest, w całym świecie, i w każdej części świata zostaje Bog wszędzie, ze wszystka- swoia możnością, mądrością, dobrocią, pięknoscią, i ze wszystkimi doskonałościami swemi; Oć ec rodzacy Syna, Syn pochodzący od Oy- cą, Duch S. od Oycą i od Syna nierozdzielnie. Zostaje zaś w całym świecie Bog i w naymniejszey odrobinie jego, używać mu tey pię- kności i dobroci która świat ma; zachowywać i piastować co moment jego bytność; rządzić nim według woli swey; patrzeć na wszystko co się na świecie dzieje, i sprawować z każda rzeczą która jest na świecie,

Sposoby te-
go ćwicze-
nia.

te wszystkie dzieła, które się na świecie dzieją. Tak bowiem on o sobie mówi Jerem. 33: *Nunquid non caelum & terram ego impleo? dicit Dominus: Aza ia niebá i ziemię nie nápełniam? mówi Pan.* I Job mówi cap. 11: o Bogu: *Excelsior caelo est, profundior inferno, longior terra mensura ejus, & latior mari: Wyższy jest nád niebo, głębszy nád piekło, dłuższa nád ziemię miara jego, szersza nád morze.* Tak tedy przez wiarę uznawájac Pána Bogá na świecie obecnego; klániaj mu się wszędzie, miłuy go; chwal jego wszechmocność która świat zachowuje, i wszystko na nim sprawuje; jego mądrość i umiejętność która na świecie wszystko widzi, i światem rządzi; jego dobroć, słodkość, i piękność ktorej wszystkim rzeczom na świecie udziela; jego tę nieograniczoność która wszędzie jest, i tam gdzie niemaż nic, *Solus sibi ipse & mundus, & locus & omnia: Sam sobie i światem, i miejscem, i wszystko, iáko mówi Tertulian contra Praxeam c. 5: ábo iáko mówi S. Augustyn in Psal. 132: In se habitat, apud se habitat, apud se est Deus: W sobie mieszka, u siebie mieszka, w sobie jest Bog; iáko i przed stworzeniem świata, gdy nic nie było, tak też w sobie mieszkał.*

Podobnym sposobem pátrzać mamy ná Pána Bogá w káżdey z osobná rzeczy stworzoney obecnego: Náprzykład iáko jest cały w słońcu, zachowywać ie, i użyzcájac mu swoiey piękności, i z nim wzrok nász uweselać: iáko jest w cukrze, zachowywać go, użyzcájac mu słodkości, i z nim nas wdzięcznie poślájac. Toż rozumiey o káżdey rzeczy stworzoney. A zátym w káżdey rzeczy stworzoney klániaj się Bogu przytomnemu, miłuy jego doskonałość użyczona stworzeniu, smákuy w sobie stworzeniu jego słodkość, cielz się z jego piękności udzieloney stworzeniu.

Alc osobliwie w nas samych mamy pátrzać ná Bogá obecnego. Bo iáko mówi S. Páweł Act. 17: *Non longè est ab unoquoq; nostrum; in ipso enim vivimus, movemur, & sumus: Nie daleko jest ód káżdego z nas; bo w nim żyjemy i jesteśmy, iáko ryby w morzu żyją i zostają.* A miánowicie kto jest bez grzechu śmiertelnego, w tym osobliwie mieszka Bog przez łaskę, i króluje iáko w królestwie swoim, według tego co mówi Pan Luc. 17: *Regnum Dei intra vos est: Królestwo Boże w was jest.* Pátrż tedy ná Bogá w tobie obecnego, iáko Cię wieczna miłoscia kocha, i życzyć tego wszystkiego dobra które masz. Jáko nie tylko Cię kocha, ale na káždy moment piastuje Cię, i zachowuje duszę twoją, ciało, zdrowie, i siły przyrodzone. Jáko w tobie zachowuje łaskę swoją poświęcającą, i wszystkie cnoty własne, i ád. przyrodzone dary. Jáko rozum twój oświeca nákształt słońca, iá-

ko iáko

ko ferce i wola twoię zágrzewa ná kształt ognia, twoiemi láskami oświecáiacemi, i zápaláiacemi do dobrego. Jáko z toba wszystkie spráwue uczynki dobre, zwłaszcza nádprzyrodzone: i tak sam siebie w tobie, i z toba chwali, miłue; i spráwue z toba ákty wiáry, nádziei, Religii, posłuszeństwá, i infze. Náostátek pátrž ná niego, iáko w tobie Oáiec przedwieczny rodzi Syná; iáko Oáiec z Synem tchnie Duchá S, iáko w tobie poznawa sam siebie Bog, i wszystkie rzeczy stworzone: iáko w tobie czyni przedwieczne wyroki tak o tobie, iáko i o wszystkich rzeczách. A to uwažáiac, klániay mu się w tobie, chwal go, miłuy go, dziękuy mu, uciekay się do niego z wielką ufnością, powzdaway się ná wola iego. Takim sposobem S. Kátáryzná Senneńska w sercu swoim komórkę budowála, ábo káplicę Pánu Bogu, ná którego tám pátržála mieszkáiacego, iego tám wielbiła, z nim rozmawiała.

Te są sposoby ktoremi ludzie pobożni ćwiczą się w pamięci na obecność Boską, mowiac z Psálmista: *Sicut oculi servorum in manibus Dominorum suorum: ita oculi nostri ad Dominum Deum nostrum, donec misereatur nostri.* Iáko oczy slug pátrža ná ręce Pánów swoich: tak oczy nasze obrocone są do Páná Bogá naszego. To zaś troiákim sposobem czynia. Naprzód iáko stáwicznie pátrža ná Páná swego, tak i ludzie pobożni pátrža ná Páná Bogá, upátruiac skinienia woli iego, áby ja wypełnili. Druga, pátrža ná Páná iáko stáwicznie, áby gdzie się Pan obroci, szli zá nim. A náostátek, iáko stáwicznie pátrža ná Bogá, wygladáiac od niego wópomożenia w ubóstwie, ráunku w przygodách, obrony w niebezpieczeństwach.

§ 8. W tym ćwiczeniu Obecności Boskiej osobliwi byli Święci. Naprzód S. Ignácy, który nie tylko z weyrzenia ná niebo i ná gwiazdy, ále też i z weyrzenia ná kwiatki, i ná rzecz najmnieyszą, zaraz myśl do Páná Bogá podnosił. I życzył áby to naszym zwyczajno było, w káżdey rzeczy Bogá obecnego upátrować. S. Fránciszek Borgiasz także, wszędzie miał Bogá przed oczámi swemi, tak, że ani konwersacye z ludźmi, ani poważne zabawy do tego mu nie przeszkadzáły. I zwykł był mowić: że polá, gory, lásy, rzeki, drzewá, záchęcały go do modlitwy, nákształt woźnego wołáiac ná niego, áby Páná Bogá poznawał, miłował i chwalił. S. Filip Neriusz tak był z Bogiem ziednoczony, że o nim Kościół mowi: *Charitate Dei languebat jugiter.* Od miłości Boskiej stábiał stáwicznie. A sam sobie mowił: *Wpuł Rzymu, iak wpuł pustyni żyć potrzebá, iednoczac się z*

Przykłady.

Bogiem. B. Aloysius Gonzágá, który to o tobie mówił; że mu tak trudno było nie myśleć często o Bogu, iako drugun o nim często myśleć jest trudno. S. Mágdalená de Pázzis, tak była z Bogiem zjednoczona, że nie tylko ná modlitwách, i przy Komuniách świętych często miewała zachwycenia, ale też i przy inšzych sprawách choć ciężkich, i umysł rozrywających, w Refektarzu, w ogrodzie, w kuchni, przy robocie, przy rozmowách; że w tych zachwyceniách prawie większą część życia Zakonnego strawiła, iako jest w Żywocie iej w Rozdziale 30. Nałog ten zawsze trzymać myśl w Bogu, sprawił to, że Siostry często słyszały ją i przez sen z Bogiem rozmawiającą. Widziały także przy stole, iako często ułożenie rak odmieniała; gdy czytać nieco przedstawano, ona akty światobliwe w ten czas czyniła. S. Kátarzyna Senenka, Mátcie swojej która ją od naboženstwa odrywała, powiedziała, że w sercu swoim miała pokoik dla Pána Jezusa, z którym przy sprawách swoich rozmawiała.

O tey materyi szerzey ma Theol. Duchowna nášzą. Vincent: Carafa *Itin. cælip. 1. Exerc. 1. Gaudier de perf. par. 5 scđ. 9. Roderic. par. 1. Tract. 6. Gaspar Druzicki Tomo 1. in Exerc. par. 3. Lancic. Tomo 2. Opusc. 11. c. 1. 2. Viridar; Busei v. Cognit. Prasent; Dei.*

N A D Z I E N X

Pustyni Bogomyślney.

- W którym są Medytacye 1. O Naboženstwie do Duchá S.
2. O Naboženstwie do Najswiętszego Sakramentu.
3. O Naboženstwie do Mátki Boskiej.

L E K C Y A I.

O Skutkách ktore w nas sprawuie Duch S. i o dyspozycyách naszych do niego.

O *quàm bonus & suavis est Domine Spiritus tuus in omnibus.* Sap. 12.
O iak dobry i łagodny jest Pánie Duch twoy we wszystkich.

Ná wzbudzenie w nas naboženstwa do Duchá S. opiszę skutki ktore on sprawuie w duszy nášzey, kiedy w niej mieszka przez to

skę swoją: á oraz opiszę dyspozycye, ktorých trzebá ná iégo przyięcie i zachowanie.

§ 1. Duch S. pokazał się ná świećcie w troiákicy postáci. Na-
przód w postáci wiátru, iáko zstąpił z niebá ná Apostoły w dzień Czemu Duch S. pokazał się w po-
stáci Wiá-
tru. Świąteczny: Znowu tárnż pokazał się w postáci ognia: á ná Chrzcie-
Chrystusowym pokazał się w postáci gołębicy, iáko go tárn widział
iáád Chrystusem Jan S. Przez co dáie się znać, że Duch S. ná duży
podobne spráwne skutki, tym rzeczom, ktorých ná się wziął postáć.
Albo wszystkie dzietá powierzchowne, które té dzietá w stworze-
niu, są nierozdzielne cáley Troycy S: iednáké te dzietá w ktorých się
b árzicy wydáie miłóść Boska ku nam, osobliwie przypisúia się Ducho-
wi S: bo on iest istotná i personálna Miłóść Boska.

§ 2. Naprzód tedy pokazał się Duch S. w postáci wiátru. Bo
iáko wiátr przynosi deszcz: ták Duch S. gdy wiać pocznie, spráwue
lzy pokutné zá grzechy, abo lzy nabożeństwa. O czym mowi Psál-
mistá Psal. 147: *Flavit Spiritus ejus, et fluent aquae: Poczal wiać Duch
iego, i popłyná wody.* Ktoż to wody? owá to wodá, o ktorey mo-
wi Pan JEZUS: *Zrzodło wody wyskakiácey ná żywot wieczny będzie w
nim,* to iest miłóść Boska, która rozlewa Duch S. w sercach nászych,
iáko to mieysce wykłada Augustyn S. Kto bowiem spráwił owe lzy
stodkie w Mágdalenie, w Ignacym, w Stánisławie, i w inszych: *Flavit
Spiritus ejus et fluxerunt aquae:* nie kto inszy tylko ten Ausler niebie-
sk i, Duch S.

§ 3. Jáko wiátr niebo nieiáko zdobi, kiedy rozpędzáiac chmu-
ry, i wloczácie się po świećcie dymy, odkrywa słońce, miesiąc, i gwia-
zdy ná niebie: tak o Duchu S. mowi Job cap. 26: *Spiritus ejus orna-
vit calos: Duch iego ozdobił niebá.* O iáko wiele było ná świećcie
fumów przed przysćciem Duchá S, owych mowię błędów, które po-
wstátec z ognia pożądlivosti iáko dymy, niebo ludzóm i rzeczy nie-
biskie záłondy; kiedy iedni błogosłáwienstwo zákládáli w bogá-
ctwach, dundzy w ućiechách ciésknych, dundzy w sławie i honorách.
Coż się stało? Powstał w dzień Świąteczny ten zbáwienny Wiátr, až
te dymy rozgęźł, až ludzie gárdza dobrámi ziemskimi, á o niebie-
skie té tylko stáráia: až w Kłasztorách Zakonników iáko gwiazd ná
niebie: až się ták wiele gwiazd ná niebie pokazało, iáko wiele Świętych
teraz liczymy. Ktoż to spráwił? *Spiritus ejus ornavit calos.* Bog
Duch S. niebo ozdobił.

§ 4. Jáko wiátr kiedy iest gwałtowny, popychá y pędzi człowic-
ká przeciwno wálatney sálonności; bá czásem i kámién ciępszki po-
rwie,

rwie, i wzgórze podnieść, nawet i wysokie drzewa łamie: tak i Duch S. ludzie przeciwko przyrodzoney skłonności pędzi do dzieł heroicznych, trudnych i odważnych, tak gwałtownie sercá ich choć kámienniste, ciężkie, i twarde ku niebu podnosi; tak wyniosłość łamie. O czym mowi S. Páweł Rom. 8: *Qui Spiritu Dei aguntur, hi sunt filij Dei: Ze synowie Boscy pędzeni bywáia Duchem Boskim.* A kto zapędził tak wiele Xiażat, Krolow, Cesarzow Wschodnich, Anastásiusá, Theodosiusa, Micháłá, á Zachodnich, Lotháriusa, i Hugoná: owych Krolow we Włoszech, Ráchisiusa i Pipiná: w Hiszpanii, Weremundá, Rámirá: w Anglii Sigebertá, Elteredá: w Germánii, Károlomána i innych tak wielu Xiażat, ktorych ráchuie Platus *de bono stat. Relig. l. 2. c. 26*, ktorzy zostáli Zakonnikami. Kto to mowię sprawił, ieżeli nie Duch S? I tak się w Kościele Chrystusowym spełniło to, i do tych czas pełni, co o nim prorokował Dawid w Psalmie 47: gdzie opisuią fundacya i budynki Kościoła Chrystusowego, pod figura chwalebne go Miasta Boskiego, ktora fundacya stała się w dzień Swiateczny, mowi żaraz do Pána Bogá: *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis: W wichrze gwałtownym potłamsz bogate okręty kupcow do Tharsu płynące.* Coż to są okręty? Odpowiada S. Augustyn ná to miewsice piszaz: *Per naves intelligitur superbia gentium, presumens in incerto, tanquam in flatibus ventorum: Przez okręty rozumie się pycha narodow, dufająca w niepewnych rzeczách, iáko w powiewaniu wiatrów.* Owoż te okręty kupieckie, *naves poma portantes*, ktore wiozły bogactwá, uciechy, sławę, iáko iáłka Sodomskie, zwierzchu piękne, zewnątrz szpetne, iáko iáblká w wodzie przed Tantálusem uciekające, nigdy ápetytu ludzkiego ukontentować nie mogace, te mowię okręty, ten to wicher Boski, ktory w dzień Swiateczny ná gorze świętej Syonśkiey powstał, potłamał, zruinował; kiedy przywodzi ludzi bogatych, pieśczenie wychowanych, i ná święcie iálnych, áby opuścićwszy dóstatki, uciechy i honory, przeciwko przyrodzeniu obieráli sobie ubóstwo Chrystusowe, wżárdę u świata, i boiesći. *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis.* I dla tego tám żaraz Prorok przydác: *Ecce reges terra congregati sunt, commoti sunt, conturbati sunt, tremor apprehendit eos, ibi dolores ut parturientis: Oto Krolowie i Pánowie świata tego, (snąc w tych okrętách po morzu świata tego zegluiacy,) zgromádžili się, śturbowáli się, poruszili się, to jest do pokuty, poczęli się bać Pána Bogá, poczęli ięzcć od żalu, i od skruchy za grzechy.* A ktoż ich do tey odmiány pobudził? *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis*, pewnie sam Duch S, ten wicher Boski. Ten to potłamał

potłamał
czenni
miłość
cordia
tiones
swoich
kwápił

człowi
chami
żadliw
cielem.
latium

podobn
grzeie:
nić, cze
miłości
dział P
14. Já
ciągnie
śi. - Jak
tak Du
łości, po
wżyski
wne sob
użycza
cnory.

cu hum
ko ogier
tapia we
ie przez
puśc. 21.
" S
tego po
bicá żo
miłości
i przyem
tak Duc

połamał buławy, bertá, i throny krolewskie. Tenże Duch S. i Męczennikow tak gwałtownie pędził ná kátownie, ná męki okrutne dla miłości Chrystusa, że mowi S. Augustyn o nich serm. 185: *Infuso precordiis suis Spiritu Sancto, ad dolores, ad supplicia, tanquam ad consolationes, tanquam ad premia festinabant: Máiac we wnętrznościach swoich Duchá S. ná bolesti, ná męki, iáko ná uciechy, iáko ná zapłatę kwąpili się.*

§ 5. Jáko wiátr kiedy jest południowy, jest przyjemny, ciepzy człowieká, i w upalách chłodzi: tak Duch S. ciepzy smutnych pociechami duchownymi, i chłodzi, uśmierzáiac boiaźnią Bożą upały pożadliwości. Dla tego Pan JEZUS w Ewangelii zowie go pocieścycielem. I Kościół o nim mowi, że jest *in aestu temperies, in fletu solatium: w upalách ochłodzenie, w płaczu pociechá.*

§ 6. Włęc że Duch S. pokazał się też w Ogniu, spráwuie także podobne ná duszy skutki do ognia. Jáko bowiem ogień świeci i grzeie: tak on przez swoje oświecenia objaśnia rozum nasz, co czynić, czego się chronić mamy; á przez nátechnienia swoje zápala do miłości Boskiej, i do dobrego, wola naszą. Dla tego o nim powiedział Pan, że, *Gdy przyjdzie Duch S. on was náuczy wshyskiego* Joan. 14. Jáko ogień záwíze w górę ciągnie: i insze rzeczy z soba w górę ciągnie: tak Duch S. fercá w górę do miłości dobr niebieskich podnosi. Jáko ogień oczyszcá kruszce, oddaláiac od nich rdzę i żuzele: tak Duch S. oczyszcá fercá nasze od grzechow i od niedoskonałości, pobudzáiac do obrzydzenia grzechow. Jáko ogień miedzy wshyskimi elementami jest naybárzciey dzielny, i wshyskie przeciwnie sobie rzeczy zwycięża i pnie: tak i Duch S. takiey dzielności użycza duszy ná zwyciężenie wshyskich trudności, i przeszkod do cnoty. Jáko ogień suszy rzeczy wilgotne: tak Duch S. suszy w sercu humory nieczystości; czyniac serce oschłe ná chući cielesne. Jáko ogień roztopia wosk, złoto, ołow: tak Duch S. fercá nasze roztopia w laz, i czyni miękkie, i powolne ná wola Boską; á to spráwuie przez swoje nátechnienie. O czym więcej pisze P. Lancelius Opuśc. 21. w Meditacyách ná dni Swiateczne.

§ 7. Náostátek, że Duch S. pokazał się w postaci gołębicy; dla tego podobne gołębicy w nas spráwuie skutki. Jáko bowiem gołębica żolci w sobie nie ma: tak Duch S. jest łagodny, bo jest łazera miłościá personálna Boska, iáko mowi o nim Mędrzec: *O iak dobry i przyjemny jest Duch twój Panie.* Jáko gołębica usłáwiecznie łęczy: tak Duch S. pobudza naszą go łęczenia, to jest do zalu za grzechy, do

Czemu się
pokazał w
Ogniu.

Czemu się
pokazał w
postaci go-
łębicy.

do uzalenia nād nędzą bliznich, do wzdychania do niebá: á do tego iáko mowi S. Páwel: *Spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus: Duch S. prosi za nami ięceniem niewypowiedziánym*, to iest spráwue w nas modlitwy z ięceniem, iáko to wykłada S. Augustyn. Jáko gołębicá iest płodna: rák Duch S. z wody rodzi rák wielu synów Boskich; dla czego ię ná Chrztie Chrystusowym pokazał w tey postáci, i przy stworzeniu świata *Spiritus Domini ferebatur super aquas*. Gen. 1. *Duch Páński unosił się nād wodami*; nie tylko że z wody miał stworzyć ryby, i ptástwo, ále że miał potym poświęcić wody ná Chrztst, z ktorego ię ludzie rodzą synami Boskimi. Te tedy sá skutki Duchá S, ktore w nas spráwue.

Iákich trze-
bá dyspozy-
cyi ná otrzy-
mánie Du-
chá S.

§ 8. A dyspozycye do náowywania ábo do záchowánia w nas Duchá S. ktore sá? Pierwsza iest czyśćć duszy i ciałá. Tak bowiem modli się Dawid Psal. 51: *Cor mundum crea in me Deus & spiritum rectum innova in visceribus meis: Serce czyste stworz Panie w mnie, á ducha dobrego odnow we wnętrznościach moich*. I Páwł Bog uczynił wyrok Gen. 6: *Nie będzie Duch mój mieszkał w człowieku, bo ciałem iest, to iest, bo ma mysł i affekty cielesne*. Dla tego opuścił Duch S. Samsoná, Salomoná, i innych, że tey dyspozycyi nie mieli.

O tey dyspozycyi mowi S. Bernard term. 3. Pent. *Spiritus iste odii sordes, nec habitare potest in corpore subdito peccatis. Cui enim proprium est peccata repellere, ipsi etiam proprium peccata odisse. Duch ten nienáwidzi plugástwá, i nie może mieszkać w ciele ktore iest podległe grzechom. Bo komu własnó iest grzechy wyrzucać, temu też własnó grzechy nienáwidzieć. A nie tylko wielkie ále i mále grzechy nienáwidzi, bo tenże S. Bernard mowi ser. 1. de Spir. S: *Sanctus Spiritus nec minimam palmam intra cordis, quod possidet habitaculum, patitur residere: Duch S. i najmniejszey plewy, w sercu w którym mieszka, nie cierpi zostawáć*.*

Druga dyspozycya iest szczerość bez obłudy. Abowiem Duch S. iest Duch prawdy, iáko go Chrystus zowie; zázycz brzydźci ię wze- láka obłuda, ktora iest przeciwna prawdzie. Dla tego mowi Mędrzec Sap. 1: *Spiritus S. effugiet fictum: Duch S. uciecze przed człowiekiem zmyślonym*. W.ę: tenże Duch S. pokazał ię w postaci gołębiczy, kro- ra iest zrákiem szczerości.

Trzecia dyspozycya iest samnienie boiázliwe, ktore boi się najmniejszym grzechem Boga obrazić. Ták bowiem mowi Ewángelia o S. Simeonie: *że był mężem spráwiedliwym i boiázliwym, á Duch S. był w nim*.

Czwarta dyspozycja jest, częsta i goraca modlitwa. Tak bowiem mowi Dawid Psal. 118: *Os meum aperui, & attraxi spiritum: Vsta me otworz, tem, to jest przez modlitwę, i wciągnąłem w się ducha.* Tak i Apostołowie trwali na modlitwie, kiedy na nich zstąpił Duch S. Tu też należy osobność, albo odłączenie się od zabaw rozrywających, ile może być; bo się tak cięż Apostołowie na przyjęcie Duchá S. gotowali, iako im był przykazał Pan JEZUS: *Sedete in civitate donec induamini virtute ex alto: Siedźcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysokości.* Luc. 24.

Ale najlepsza dyspozycja jest, miłość goraca ku Bogu: bo Duch S. jest personalna miłością Boską, zaczynam to naybárzciey miłnie serce, które mu jest dla Miłości ku Bogu podobne. A iako dyspozycja aby się we drwách ogień zaiął, jest ciepło: tak aby się w sercu zaiął ten ogień niebieski, i zachował w nim, potrzebuie ciepła, albo goracey miłości Boskiej.

Przykłady o nabożeństwie do Duchá S. są w Ambonie iego na ten dzień w Meditacyi pierwszej.

L E K C Y A II.

O Pokoju serdecznym, który jest osobliwy pożytek Duchá S.

Fructus Spiritus est charitas, gaudium, pax. Pożytek Duchá jest miłość, wesele, pokoy. Gal. 5. Ponieważ między pożytkami które przynosi Duch S. rachuje tu Apostoł, pokoy wewnętrzny, o tym się też raz poda nauka.

S. 1. Coby był ten pokoy, odpowiada S. Augustyn 19. Civit. 13, że *Pax est tranquillitas ordinis: Pokoy jest spokojność porządku.* Co objaśnia tam S. Doktor wyliczając przykłady pokoiu. Tak bowiem (mowi on:) pokoy w cieie jest porządne pośtanowienie części ciała. Pokoy duszy nierozumney jest porządny odpowiedzek żadz. Pokoy duszy rozumney jest porządna myśli i spraw zgodá. Pokoy duszy i ciała jest porządne życie i zdrowie żyjacego. Pokoy człowieka z Bogiem jest porządne pod wiecznym prawem posłuszeństwo. Pokoy ludzi jest porządna zgodá. Pokoy domu albo miasta, jest porządna w roszkazyaniu i w posłuszeństwie mieszkających zgodá. Pokoy miasta niebieskiego jest porządne i zgodne towarzysztwo w zażywaniu Bogá. Na drugim zaś mieyscu in Psal. 84 pyta się: *Pax quid est? Pokoy co jest?* i odpowiada: *Vbi nullum bellum est, nulla contradictio, ubi nihil resistit, nihil adversum est;*

Co jest pokoy.

gdzie nie masz żadney wojny żadnego sprzecznia się: gdzie nie się nie sprzeciwia, nie nie jest przeciwnego. Ten pokoy w człowieku jest troiaki. Jeden jest pokoy, który ma człowiek z Bogiem, zgadzając się z wola Bożą; o którym pokoiu mówi Apostoł Rom. 5: *Wsprowadzeni z wiary, pokoy mamy z Bogiem przez Pana naszego Iezusa Chrystusa*. Drugi pokoy jest człowiek z drugimi ludźmi, gdy się z niemi zgadza; o którym pokoiu mówi Chrystus Mar. 9. *Pacem habete inter vos: Pokoy miejcie między wami*. I S. Paweł Rom. 12: *Jeżeli być może, co z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokoy miejcie*. I znowu Eph. 4: *Starajcie się pilnie chować iedność ducha w związku pokoiu*. Trzeci pokoy jest, który ma człowiek sam z sobą, kiedy się w nim nie burza namiętności przeciwko rozumowi, ale sa rozumowi posłuszne. O tym pokoiu mówi Prorok Jsa. 32: *Erit opus iustitie pax: Będzie sprawa sprawiedliwości pokoy*. I S. Paweł Philip. 4: *Pax Dei qua exuperat omnem sensum custodiat corda vestra: Pokoy Boski, który przewyższa wszelki zmysł, niech strzeże sercá wasze*. Bo o tym pokoiu te słowa rozumie S. Hieronym lib. 2. in Epist. ad Ephes. I znowu lib. 3. in Epist. ad Galat: mówi: *Non putemus pacem in eo tantum esse querendam si cum aliis non iurgemur; sed tunc pax Christi nobiscum est, si tranquilla mens nullis passionibus perturbetur*. Nie rozumiemy że tylko w tym szukać mamy pokoiu, żebyśmy się z drugimi nie swarzyli, ale w ten czas znami jest pokoy Chrystusow, gdy myśl spokojna nie miesza się.

§ 2. Jak się podoba ten opisany pokoy Pánu Bogu, ztąd się daje znać, że S. Paweł często w listách swoich twierdzi, że Pan Bog jest Bog pokoiu, *Deus pacis*. Tenże we wszystkich prawie listách, dwóch rzeczy życzy Chrześcianom, to jest łaski Boskiey i pokoiu; tak ich pozdrawiając: *Gratia vobis & pax à Deo Patre, & Domino nostro IESU Christo*: Niech wam będzie łaska i pokoy od Boga Oycá, i od Pána naszego Iezusa Chrystusa. Więc i P. Bog przez Proroká o sobie mówi Jsa. 45: *Ego Dominus faciens pacem: Iam Pan który czynię pokoy*. I Syn Boży na to z nieba zstąpił, i stał się człowiekiem, aby był ten troiaki pokoy między ludźmi uczynił. Dla czego mówi o nim Paweł S. Eph. 2: *Ipse est pax nostra: On jest pokoiem naszym, ut reconciliat ambos in uno corpore, Deo, interficiens inimicitias in semetipso, aby poiednał dwoiaki naród, to jest Zydow i Pogánow, w ciełe swoim z Bogiem, zabijając nieprzyjacieli w samym sobie*. Przeto gdy się narodził Pan JEZUS zaraz śpiewali Aniołowie: *Chwata na wysokości Bogu, i na ziemi pokoy ludziom dobrej woli*. I odchodząc z tego światá, po ostatniy

Pokoy iák
miły Pánu
Bogu.

wieczery ten pokoy uczniom swym zał cał, mowiac Joań. 14: Pokoy zostawię wam, pokoy mój dając wam. Także po Zmartwychwstaniu swoim, ten pokoy, który męka swoia i śmierć nam kupił, ofiarował Apostołom, nie raz mowiac do nich: Pokoy wam. A z tad poznać możemy zacność i godność pokoju Chrześciańskiego.

§ 3. Ják zás on iest nam pożyteczny z tad obaczyć możemy. Naprzod że ten pokoy iest znakiem przebywającego w sercu Bogá: Pokoy iáko ponieważ iest owoc Duchá S: á owoc wydaie się na swoim drzewie. Przeto o Pánu Bogu mowi Psalmista Psal. 75: *Factus est in pace locus ejus: Stalo się w pokoju miejsce jego.* Do tego: iáko wizyskie rzeczy rozerwaniem się i rozdzieleniem; tak zgoda, złączeniem się, i przez pokoy zachowują się wizyskie rzeczy, i niebo, i żywioły, i miásta, i królestwa, i Kościół święty; czego dowodzi S. Grzegorz Naziaez. Orat. 1. de pace. Záczyń przez niepokoy wewnętrzny psuć się też w nas cnoty, á różne występki następuia. Nád to, iáko w mętney wodzie ryby łowia: tak czart nas łowi przez różne pokusy, tám gdzie widzi niepokoy i pomieszanie serca. Náostátek pokoy przynosi człowiekowi wielką poćiechę i wesele: bo iáko dowodzi tego S. Augustyn serm. 2. ad Frat. in cremo: *Sa niektore rzeczy dobre, ále nie wesole, iákie są posty, umartwienia: sa niektore zás rzeczy wesole ále nie dobre, iákie są pijaństwa, zbytki: á iedná rzecz tylko iest dobrá i wesola, to iest pokoy.* I przydaje S. Doktor: *O pax! tu mentis serenitas, animi tranquillitas, amoris vinculum. Hec est illa summa felicitas, quae bella compestcit, iras comprimit, inimicos concordat, cunctis placet, à cunctis optatur. Beatus qui te habet; maledictus qui te odit & frangit inter homines; quoniam Antichristus est, & filius perditionis.* O pokoju, tys myśli wesolosc duszy spokojność, miłości zwiázek. Tá to rzecz iest naywiększe jczczęście, która wojny hánuie, gniewy przytłumia, nieprzyiáznych iedná, wšyskim się podoba, od wšyskich iest požadána. Błogosławiony kto Cię ma, przeklęty kto Cię nienáwidzi, i między ludźmi łámie, bo iest Antichrystem, i synem zátrácenia.

§ 4. Mamy tedy mieć wielki száunek pokoju, i o pokoy usilnie się starać, iáko kázdego upomina Krol Dawid Psal. 33: *Inquire pacem, & persequere eam: Szukay pokoju, ścigay go i chwyтай.* Szrodki zás do nabywania i zachowania pokoju ábo pomocy, te są. Na-
przod umartwienie námiętności, zwlászczá miłości nieperzadney do iákiey rzeczy stworzoney, także nienawisći, gniewu, snutku, boiáźni: rázad bowiem w nas bywa zamieszanie, i niepokoy tak z ludźmi, iáko i z Bogiem, i z sobą samym, iáko mowi S. Jákub w listie swoim: *Zkad*

Pokoy iáko nam pożyteczny.

Pomoc pierwsza do zachowania pokoju.

woiny, i swary między wami: dla nie z poządliwości, które wojnia w członkach waszych? Jac. 4. I S. Chryzostom pisać ná Psalm 4, mówi: że ani Turcy, ani Tatarowie, ani inſe dzikie narody, tak ſrogiey wojny nie czynią, iako zła myśl, i nieuſkromiona lubieczność, albo miłość pieniędzy, albo prágienie władzy. Więcej bowiem ſzkodzi to złe które ſię wewnątrz rodzi, a niżeli to co zewnątrz naſtępuje: iako bárziej pſue drzewo robak który ſię w nim zálagł, i ciało náſe bárziej pſue chorobá, a niżeli inſe powierzchne rzeczy! I przydaje tam Doktor S. *Si quis timorem Dei habens perturbationes animi ſedaverit, et puriſſimá et altiffimá pace perfruetur. Hanc pacem Chriſtus largitus eſt: leżeli kto máiac boiaźń Bożą, uſmierzy zámieſania ná duſzy, ten záży-wać będzie ſzczerego i wielkiego pokoiu, który Chriſtus dał.*

Druga pomoc i ſrzodek ieſt, ſtrzec ſię pilnie, żeby nikomu nie dać okázyi do niezgody; a gdy ia tob e kto da, nie uważać tego, ale uſtąpić drugiemu. Przeto upomina S. Páweł Rom. 12: *Date locum ira. Noli vinci a malo ſed vince in bono malo: Daycie mieyſce gniewu. Nie day ſię zwyciężyć złemu, ale zwycięż w dobrym złego.* I gđzieindziey Gal. 6. mówi: *Ieden drugiego ciężary znoscie, a tak wypełnicie práwo Chryſtuſowe, które ieſt z miłości bliźniego.* Pamiętaj bowiem ná to rzebá, że lepiſza ieſt iedná uncya pokoiu, niż cętnat pieniędzy, albo ſławy.

Trzecia pomoc i ſrzodek ieſt, kochać ſię w ſprawiedliwości, i w życiu ſwią-tobliwym. Bo iako mówi Prorok Jſa. 48: *Non eſt pax impijs: Nie máſz pokoiu nieżbożnym.* tak mówi Psalmiſtá Pſal. 118: *Pax multa diligentibus legem tuam Domine: Wielki pokoy tym którzy miłuią przykazanie twoie Pánie.* I Prorok Jſa. 32: *Et erit opus iuſtitia pax: Będzie dzieło ſpráwiedliwości pokoy.* Więc i w Psalme 84 mówi Dawid: *Iuſtitia et pax osculata ſunt: Spráwiedliwość i pokoy pocałowáły ſię.* Które ſłowá uważáac Auguſtyn S. mówi: *Fac iuſtitiam et habebis pacem, ut oſculentur ſe iuſtitia et pax: Amant enim ſe duæ iſtæ amica iuſtitia et pax, et oſculantur ſe, ut qui fecerit iuſtitiam, inveniat pacem oſculantem iuſtitiam: Czyń ſpráwiedliwość a będziesz miał pokoy aby ſię pocałowá-tá ſpráwiedliwość z pokoiem.* Bo te dwie przyiaciotki kochaia ſię w ſobie, i cáluia ſię, żeby, kto czyni ſpráwiedliwość, znalazł pokoy, który cáluie ſpráwiedliwość.

Czwarty ſrzodek do pokoiu ieſt pokorá i cichość. Bo powie-dział Pan Mat. 11: *Vczcie ſię ode mnie, zem cichy i pokornego ſerca, a naydziecie odpoczynek duſom waſzym.* Táke Dawid Pſal. 36: *Mun-ſveti hereditabunt terram, et delectabuntur in multitudine pacis. Cisz-
oſięgna*

osięgną ziemię, i cieszyć się będą w wielkości pokoju. Przyczyną tego jest; bo dwie rzeczy nas iniełżają, a niepokoju w nas sprawują: jedne są powierzchowne; iako są prześladowania, wzgąrdy od ludzi, i złe przypadki; a w tych przeciwnościach abys się nie gniewał, i nie turbował, sprawując cnotą ścisłości albo łaskawości. Drugie zaś są rzeczy wewnętrzne które nas turbowia, to jest niedoskonałości nasze, tak przyrodzone, iako i do obyczajów należące, náprzykład że nie miałz dowcipu, zdrowia, że w grzechy wpadałz: a te przyczyny żeby nas nie turbowiały, sprawując pokorą, która tłumi wyniosłość o sobie rozumienie.

§ 5. Przez te szrodki nabývają pokoju, i zachowują go ludzie sprawiedliwi, a zwłaszcza doskonali, i mają wielki pokój tak w życiu swoim, iako przy śmierci, i po śmierci. Onich bowiem mówi P. Bóg Jsa. 32: *Sedebit populus meus in pulchritudine pacis, in tabernaculis fiducia, in requie opulenta*: Będzie siedział lud mój w piękności pokoju, w namiotach ufności, w odpoczynku bogatym. Zowie tu Pan ludem swoim ludzi doskonałych; bo mówi nie o tych którzy ustawnie się biedza, i wojnia z swoimi złemi nałogami, i námiętnościami; ale o tych którzy już zażywają odpoczynku: nie o tych którzy stoia w szynku zbrojni ale o tych którzy siedzą pánując nad swemi chuci; co znacza te słowa: *Sedebit populus meus*: Będzie siedział lud mój. Ci tedy ludzie w życiu swoim siedzą w piękności pokoju, który, iako S. Augustyn mówi: jest *tranquillitas ordinis*, Spokojność porządku: bo zachowują porządek z bliźni, ułęgować drugim; nie zazdrościć, nie wádzac się, nie gárdzac drugimi. Zachowują też porządek w sobie; bo w nich żądze i námiętności słuza, i są podległe rozumowi, i nie máłz w nich zbytecznego frásunku, gniewu, bórażni. Zachowują náostátek porządek z Bogiem; bo woli jego są záwzse poddani. Tak w życiu swoim siedzą w pokoju ludzie doskonali, przy śmierci siedzą *in tabernaculis fiducia, in namiotach ufności*, nie turbowia się, nie trwoza sobą: ale odpoczywają w ránach Chrystusowych, mając w nim nádzienie, że ich nie opuści w tak wielkiej potrzebie, któremu wiernie służyli: i tak gdy w ten czas czaić na nich szurmować będą, nie wynida z tych namiotów swoich, aby wojowali z piekłem, ale tylko Chrystusa prosić będą, aby ich zachował w ránach swoich. A iako gołębicą nie wylátuje z dziur skały, aby się była z iástrzębem: tak i dusza doskonałego przy śmierci zostaje *Columba in foraminibus petrae*, iako gołębicą w rozpádlinach skały w ránach Chrystusowych. Náostátek ta dusza doskonałych ludzi iako przy śmierci będzie siedziała w tych

łákiego pó-
koju záży-
wają lu-
dzie sprá-
wiedliwi:

tych namiotách ufności, tak po śmierci będzie siedziałá *in requie opulenta, w odpoczynku bogatym*, to jest w chwale wieczney, w oney niebieskiej Jerozolimie, o ktorey mowi Dawid w Psalme 147: że Bog *posuit fines tuos pacem, otoczył gránice iey pokoiem*. Tám dopiero będzie odpoczynek bogáty i hojny: bo te dobrá ziemskie, nie mogą tu ukontentować áppetytu nášzego, który tu ná ziemi musí zázwise być niespokojny, i zázwise czegoś inszego żadić i szukać musí: ále w ciebie tám dopiero odpocznie; bo będzie násycony, iáko mowi tenże Dawid Psal. 16: *Satiabor, cum apparuerit gloria tua: Będę násycony, gdy się pokaże Pánie chwałá twoiá*. Będzie násycony ná pamięć, która będąc utopiona w Bogu, będzie go zázwise miała obecnego. Będzie násycony ná rozumie, który będzie wszystko widział w Bogu, i nie będzie miał żadney niewiádomości, ani ciemności. Będzie násycony ná woli, która będąc pełná Bogá przez miłość iego, w nim będzie miała wszystko to, czego będzie chciała. Będzie násycony ná čiele, ktore będzie nieśmiertelne, iásne iák słońce, tak subtelne, tak chybkie, iákoby było duchowne. Będzie násycony ná wszystkich zmysłách: bo oko będzie pátrzało ná rzeczy bázro śliczne i iásne: uszy będą słuchoły hármonii wdzięcznych głosów: Powonienie będzie czuło zapáchy náder przyjemne z čiał błogosławionych pochodzące. Smák będzie záżywał májny niebieskiej, która w sobie będzie miała wszystkie smáki. Náostatek będzie násycony konwersacyá z Anyołámi i z Świętymi, tak miła. Taki ma, i mieć będzie pokoy lud Boski, ludzie sprawiedliwi, ktorzy są ołobliwie ludem Boskim, bo mu wiernie tu słužia, i dla niego tu wiernie prácuja, áż ich duch rzecze, *ut requiescant à laboribus suis: Zeby odpoczęli od prac swoich* Apoc. 14. Ták te słowa Prorockie wykłada Manna del. Anima w Meditacyi 28. Mart,

O tey máteryi pisze Buseus *in Virid. v. Pax.* Roderic. *par. 2. Tračk. 6.* Thomas à Kemp. *de imit. lib. I. cap. 11. 6. l. 2. c. 3. l. 3. c. 23. 25.* Gaspar Družbicki *Tomo 2. in Exerc. Mensis 11.* Vincent. Carafa *par. 3. Exerc. 2.*

LEKCYA III.

O Naboženstwie do Bogárodzicy Pánny.

Beatus homo qui audit me, & qui vigilat ad fores meas quotidie, & observat ad postes ostii mei. Qui me invenrit inveniet vitam & habet salutem à Domino: Błogosławiony człowiek który mię słucho, i kto-

ry czu-

ry c
moic
Pána

Mát
niey
Oyc
dzie,

ten z
wia c
znay
doła

wien
iáko
zbaw
riet j

micy
Creat
cob i
Rzek

czat
Iákob
brány
& in

mea:
dzied
poká

oná g
indzi
widz
Boski

stwo v
rzy m
ności
teczn

i státo
wicz
pietan
nus I

ry czuie co dzień u drzwi moich, i podstrzega przy podwoiach drzwi moich. Kto mię najdzie, najdzie żywot, i wyczerpnie zbawienie od Pána. Prov. 8.

§ 1. Te słowá kładzie Kościół S. w ustach Przenadośtoynieyszey Mátki Boskiej, ktoremi słowami oná dáie znáć, że nabożeństwo do niey gruntowne, iest znakiem przeznaczenia do chwały wieczney, iáko Oycowie Święci náuczają: ponieważ iáko oná tu mowi, kto ia znajdzie, to iest, kto przez nabożeństwo ku niey, znajdzie łaskę u niey, ten znajdzie żywot dwoiáki, to iest, znajdzie łaskę Boska, która ożywia duszę naszą, i spráwue to, że duszá naszą żyie miła Bogu; á oraz znajdzie żywot wieczny, i wyczerpnie zbawienie od Pána; to iest, dostąpi wytrwania w łasce Boskiej odtátniego, ná którym należy zbawienie nasze; á dostąpi przez Mátkę Boska tak iáco tego zbawienia, iáko iáco kto z rzródła czerpa woę; ábo więc tak iáco otrzyma zbawienie, iáko iáco kto piie napoy: co oboie znaczy to słowo *hauriet salutem, wyczerpnie abo wypieie zbawienie*. Więć i ná intzym mieyscu Eccl. 24. ona o tymże nas upomina, gdy mowi: *Dixit mihi Creator omnium, & qui creavit me, requievit in tabernaculo meo: In Iacob inhabitata, & in Israel hereditare, & in electis meis mitte radices*. Rzekł do mnie Stworca wssyskich rzeczy, i który stworzywszy mię, odpoczał w przybytku moim, to iest, w żywoćie moim: Mieszkay w domu Iákobá, i miew dziedzictwo w domu Izráelá, i wkorzeń się między wybranymi moimi. I nizey przydáie: *Et radicarvi in populo honorificato, & in parte Dei mei hereditas illius, & in plenitudine Sanctorum detentio mea*. I wkorzenitám się między ludem pscziwym, á w części Bogá mego dziedzictwo iego, i w zupełności Świętych zadržymánie moie. Zkad uę pokázue, że ta iest wola Boska, Nayswiętszey Pánnie obiáwioná, áby oná gdzie indziey nie mieszkála przez nabożeństwo ku niey, i gdzie indziey nie miała dziedzictwá, tylko w domu Izráelá, (co się wykłada widzacy Bogá,) to iest w sercu przeznaczonych do widzenia twárzy Boskiej; á że oná tylko wkorzenitá się przez gruntowne nabożeństwo w sercu wybranych Boskich, którzy są ludem pocziwym, i którzy máia w części Boskiej, to iest w niebie dziedzictwo; i że w zupełności Świętych Mátká Boska zadržymie się przez nabożeństwo słáteczne do niey. A z tad idzie, że kto ma nabożeństwo gruntowne i słáteczne do Nayswiętszey Pánnie, ten iest przeznaczony do chwały wieczney. Záczyń słusznie mowi S. Bernard: *Non possum perire pra pietate Mariae*. Nie mogę zginać dla pobożności Maryi. I S. Germanus Pátryarchá Konstantynopolitánski Orat. de Zon. mowi: *Zadnego*

Nabożeństwo do Mátki Boskiej iest znakiem przeznaczenia do nieba.

nie masz kłoby był zbawiony, tylko przez ciebie o Najświętsza. Toż mówi S. Damaſceń in Annunt. B.V. *Devotum tibi esse o Maria, est quoddam arrha salutis: Być do ciebie nabożnym o Marya, jest iakis zadatek zbawienia.* I S. Augustyn ser. 11. *Per Mariam Deus descendit in terram, & per ipsam homines merentur ascendere in caelum: Przez Marya zstąpił Bog z niebá ná ziemię a przez nią ludzie wstępują do nieba.* I S. Anzelmu Orat. ad B. V. *O felix Maria, sicut omnis a te aversus necesse est, ut intereat; ita omnis ad te conversus, impossibile est ut pereat: O szczęśliwa Marya, iako każdy od ciebie odwrócony, trzeba żeby zginął, tak każdy do ciebie nawrócony, niepodobna aby zginął.*

§ 2. Przyczyną tego, tá jest, że z jednej strony dla godności Mátki swojej Bog wszystko zwykł czynić, o co ona go prosi; z drugiej strony ona będąc najmiłosiernieyszą, prosi Boga o zbawienie tych którzy są do niej nabożni: toć oni dostępują zbawienia. Więc tedy bowiem może sprawić u Boga uczciwość, która on oddać Mátcę swojej, a niżeli nieuczciwość naszą, która Bogu czyniemy. Bo jeżeli Chrystus za tych którzy go ukrzyżowali, i życie mu brali, ofiarował życie swoje; czego nie uczyni dla Mátki swojej, od której wziął życie swoje ludzkie? U dobrych synów prosba Mátki stoi za rozkazanie; a ktoż lepszy syn iako Chrystus? która lepsza Mátká iako Márya Pánná? toć prosba Najświętszey Pánný wszystko u niego sprawi. Jako bowiem jest nieiako nieskończenie więkſza obligacya od niebytności; tak też nieiako jest nieskończenie więkſza obligacya Syná względem Mátki, która mu dać bytność, nád inſze obligacye, które za inſze dobrodziejstwa, po bytności powstają; a zátym każdy syn dobry, pamięta ná tę obligacya. Dopieroż pamięta Chrystus, który więcey jest obowiązany Mátcę swojej, niżeli inſi synowie mátkom swoim. Naprzód dla tego, że obligacya inſzych synów jest rozdzielona ná mátkę i oycá; ponieważ życie swoje i bytność biera od oycá i od mátki; Chrystus zaś samey tylko Mátcę jest obligowany za życie ludzkie; bo nie miał Oycá według natury ludzkiej. Oprócz tego, synowie powinni uczciwość rodzicom, choć oni niechcieli zrodzić tego a nie inſzego syná, ale tylko chcieli zrodzić któregośkolwiek syná, i choćby nie dobrowolnie zrodzili. Toć więkſza uczciwość powinien Chrystus Mátcę swojej, która nie tylko go zrodziła, ale tego tylko Syná obróciła sobie, i nie inſzego zrodzić chciała. Zaczynam tę wola iey która zezwoliła ná urodzenie iego, nagradza Chrystus, czyniac wola iey, gdy go o co prosi. A że synowie za życie które im dali Rodzicy, żadnem dobrámi swoimi nagrodzić im nie

nie mogą; ponieważ życie ich jest fundamentem wszystkich dóbr, (i dla tego dobra i sprawy synów są iakoby własne Rodziców;) dla tego Chrystus że wziął od Mátki życie swoje ludzkie, nie iey nie odnawia, aby dając nam wszystko przez Mátkę, zdał się dąć wszystko Mátkę, nagradzając to, że od niey wziął życie ludzkie.

§ 3. Węć mech tá będzie pierwsza przyczyna, która nas ma pobudzać do nabożeństwa ku Bogarodzicy Pannie, że oná najsławniejszy wszystko nam u Bogi, iako Mátká iego, ziednać może wielką powagę i przyczyną swoją, a zátym i zbawienie nasze otrzymać może.

Druga przyczyna pobudzająca do tegoż nabożeństwa jest wola Chrystusa, Zbawiciela naszego, który iako Najsławniejsza Panna sam nád wszystkie stworzenia czcił, miłował, i iey był posłuszny, iako Mátkę swojej: tak chce abyśmy, którzy jesteśmy iego członkami, iemu w tej miłości i uczczeniu Najsławniejszèy Panny pomagali. Bo jeżeli to co uczniom iego czyniemy, przyjmie iakobyśmy iemu to czynili: daleko bardziej cześć która czynimy Mátkę iego, przyjmie, iakobyśmy iemu ją oddawali; zwłaszcza że uczczenie Mátki ná Syná spływa. Przy śmierci swojej tę wola osobliwie oświadczył nam Chrystus, kiedy nam w Janie S. Najsławniejsza Pannę za Mátkę oddał. W ten czas bowiem czyniac nas synami iey, chciał abyśmy ją z nim, i za niego czcili i kocháli. I tak że dłużej żyć nie miał, i nie miał iey być dłużej ná tym świecie poddanym, zostawił Janá i nas ná miejscu swoim, iakoby namiestnikami w usługach, w poszanowaniu, i w miłości Mátki swojej. Tam tedy pod Krzyżem oná nas przyjęła za synów: tam nas zrodziła z boleściami wielkimi, nie w żywocie swoim, ale w sercu, która jest częścią iey przedniejszą; i to synostwo bywa skuteczniejsze, ponieważ nie każdego syná który się w żywocie iey rodzi, mátká miłuje, iako miłuje zawsze syná który się w sercu iey rodzi przez miłość. I godna rzecz uwagi, że Chrystus w ten czas Mátkę swojej oddał nas za syny, kiedy oná pełna była politowania nád synem swoim cierpiącym: aby oná to politowanie nád nędzami naszymi, ná nas przeniosła: iakoby w ten czas do niey Chrystus ukrzyżowany mówił to, co mówił do onych Świętych Niewiast nád sobą płaczących: nie płacz Mátko moia nędemna, ale płacz i miew kompassyá nád temi ludźmi, których ci za syny oddaę. Jeżeli tedy jest Mátká naša tak miłosierna nád nędzą naszą, i jeżeli jest tá wola Chrystusowa, abyśmy ją iako Mátkę naszą czcili i kocháli, czemużesmy tak leniwi w nabożeństwie ku niey?

§ 4. Ale choćby nam nie było tak potrzebne to nabożeństwo, choćby

Pierwsza pobudka do Nabożeństwa ku Najsławniejszèy Pannie

Druga przyczyna. Wola Chrystusa.

Trzecia
przyczyna
godności
Najświę-
tszej Panny

choćby nie była tą wola Chrystusową, przecież iednak sama godność
Materki Boskiej po Bogu największa, ma nas pobudzić do tego nabo-
żeństwa. O tej godności napisał S. Tomasz Doktor Anielski 1. p.
q. 25. ar. 6: *B. Virgo ex hoc quod est Mater Dei, habet quandam infini-
tam dignitatem ex bono infinito, quod est Deus: Błogosławiona Panna*
z. tad że jest Matka Boska ma nieśmiąg godność nieskończona z dobrą
nieskończonego. *Nihil est melius fieri potest, sicut nihil potest esse melius
Deo: Nie może być nic lepszego nad nie, iako nie może być nic lepszego
nad Bogą.* Toż mówi S. Anzelm lib. de excel. Virg. c. 2. i S. Piotr
Damian. serm. de Nativ. Virg. O czym się mówiło w Theolo. Du-
chowrey w Części 3. Rozdz. 3. § 3. Tą godność Bogarodzicy Pá-
ny, pochodzi z łaski która ma u Bogą największej, i z chwały w nie-
bie, tak że po Bogu największej. Dla tego Anioł Gábryel zowie ją
łaski pełna: nie mówi że była napełniona łaską Boską; żeby kto nie
rozumiał, aby kiedy był który moment czasu, ktoregoby nie miała łá-
ski Boskiej, ále mówi że zawsze była pełna łaski, á to osobliwym
sposobem. Bo była pełna łaski, dostatecznie ja napełniałacej: pełną
łaski wylewającej, i na nas wypływającej: pełna łaski, wszystkiego
stworzenia rozumnego łaski, przechodzącej. Była pełna łaski dostá-
tecznie ja napełniałacej: bo była pełna łaski we wszystkich częścích
swoich: pełna na rozumie oświecenia, i wysokiej umiętności i ro-
stropności, pełna na woli gorącej miłości Boskiej, pełna na sile gnie-
wliwej meštwa, pełna na sile pożadliwej odwrocenia się od dobr-
ziemskich, pełna na zmysłách skromności, pełna na čiele urody. Do
tego była pełna łaski co do oddalenia wszystkich przeszkod łásc
przeciwnych, które w niej mieysca nie miały: á że w innych ludziách
znayduia się, dla tego oni nie bywáia pełni łaski: iako rostruchon nie
bywa pełen winá, kiedy jest zaprzatniony innym liquorem. I tak ro-
zum iey był uprzatniony od zámienią, pomiełzania, niewiadomości,
i nierostropności: wola była uprzatniona od sprzeciwiania się dobre-
mu: fantázja była uprzatniona od myśli niespodzianie się wmykają-
cych: áppetity zmysłne były uprzatnione od wżelákiej podniety do
złego. Jeszcze była pełna łaski: bo miała wżelákie łaski Boskie na
stopniu najwyższym od początku życia swego: to jest największa po
Chrystusie miała łaskę poświęcającą, miała łaski uczynkowe, to jest
oświecające, zapalające, i pomagające do naydoskonálizych nczyn-
kow dobrych: miała cnoty nádprzyrodzone wlane od Bogá, tak The-
ologiczne, iako i Morálne, w tymże stopniu, w którym była w niej łá-
ska poświęcająca: miała náóstátek dary Duchá S. po Chrystusie nay-
zacniej:

zacnie
stwor
poro
czego
á Bł
Tą k
gáro
ski, z
zply
ze g
tyin
cupis
Podz
mleki
tśza
poży
czyn
mym
dzy
wży
na o
totur
abyś
flug
ści
me
kicy
le B
głow
skie
ská
wży
zeby
nim
mo
był
ca,
dui
lud

zacznieysze. Oprócz tego była pełna łaski według obiętności i prze-
 stworu godności Macierzyństwa Boskiego, który przeźwor jest nie-
 porównane szerszy, niżeli są przeźwory wżyskich ług Boskich: dla
 czego insi święci zowią się pełni łaski, iako naczynia są pełne wody,
 a Błogosławiona Pánná była pełná łaski, iako morze jest pełne wody.
 Tąż łaska Boska tak ją napelniáta, że iako mówi S. Bernard, jest Bo-
 gárodź cą Pánná *superplena, & superfluens nobis*, więcej niż pełná łá-
 sk, że zbywa w niej tá łaska, że z brzegów swoich wylewa, i ná nas
 zplywa. Dla czego oná iako Mátká maiać piersi pełne mleka, tak
 że go iey zbywa, woła nas do siebie drobnych ług swoich, aby nas
 tym mlekiem karmiá, i mówi Eccl. 24: *Transite ad me omnes qui cō-*
cupiscitis me, & a generationibus meis implemini, id est ab uberibus:
Pójdźcie do mnie, którzy mnie kochacie, i od piersi moich napelniajcie się
mlekiem, to jest łaską Boską. A to nie tylko dla tego, że Najswię-
 tizza Mátká miała wżyskie *gratias gratis datas*, łaski iey użyzione ná
 pożytek náš, iakie są dar języków różnych, dar proroctwá, dar cudow
 czynienia: ále też dla tego, że oná stawszy się Mátką Boską, tym są-
 roym stáła się pierwizá po Chrystusie Synu swom Posrzedniczka mie-
 dzy Bogiem i człowiekiem, Nápráwicielka światá, i Dyspensátorka
 wżyskich skárbow Boskich; ponieważ wżyskie łaski przez ręce iey
 ná ná nas zplywáia, iako mówi S. Bernard: *Hec est voluntas Dei, qui*
totum nos habere voluit per Mariam: Tá jest wola Bogá, który chciał,
abyśmy wszystko mieli przez Márya, to jest przez iey przyczynę i za-
 sługi: nie przez zasługi iey *de condigno*, iakoby one równe w godno-
 ści były wżyskim łaskom Boskim nam użyczonym, (bo to są-
 memu należy Chrystusowi) ále przez zasługi iey *de congruo*, z nieciá-
 kiej przyzwoitości. Dla czego wćiele mistycznym, to jest w Koście-
 le Bożym, Chrystus jest głowa, a Márya Pánná łzyia, przez która z
 głowy ná wżysko ciáło ożywiáia zplywáia posiłki, to jest łaski Bo-
 skie. Náostátek Bogárodzicá Pánná tak była pełná łaski, że tá łá-
 ská była *fons aquae salientis, wysoko wyskákuiaca, wzbiiáia się*, i
 wżyskie łaski wżyskiego szczerego stworzenia przewyższáia. Co
 żeby się lepiej rozumiało, trzeba wiedzieć, iako náucza Suarez i z
 nim wiele Theologów, że Przenaydosłownieysza Pánná w pierwizym
 momenście życia swego, dla tego że iuż tam była przeznáczona, aby
 była Mátká Syná Bożego, była obdárzona od Bogá łaską poświęcáia-
 ca, i cnotámi nádprzyrodzonymi wlanemi, więkizemi niż się znay-
 duia we wżyskich ługách Boskich, to jest we wżyskich Aniołách i
 ludziách, którzy są, byli, i będą, wespół zebráných. Dla czego mówi

o tym mieście Boskim Półmistrza, że *fundamenta ejus in montibus sanctis, fundamentum tego miasta*, to jest pierwszy moment życia Nayswiętszey Panny, był na gorach świętych, to jest, tam się zaczął, gdzie nawięz się wyniosła światobliwość, i łaska Boska, w nawięzszych Świętych Boskich. I to wiedzieć trzeba, że według tychże Theologów, Nayswiętsza Panna zaraz od pierwszego momentu życia swego, miała rozum doskonały, przez umiejętność wlanej sobie od Boga, poczęła zaraz robić z łaski Boska, i zasługować sobie, czyniąc akty wiary, nadziei, miłości Boskiej, i innych cnot: które akty czyniła bez przestanku każdej minuty, przez całe życie swoje, nawet iako niektórzy rozumieją, i śpiac; (ponieważ i przez sen miała używanie tej umiejętności wlanej sobie od Boga, która nie zawiśła była na fantazyi we śnie nam nie służącej do zasługi, i morderuacy się.) Do tego, te akty cnot ona czyniła ze wszelaką uślınością, *juxta totam latitudinem gratiae et habituum precedentium, augendo gratiam sibi in proportione dupla*, iako mówią Theologowie niektórzy, według wymiaru łaski i cnot nadprzyrodzonych sobie užyczonych, za każdym aktem przynależać sobie łaski Boskiej przyuamniey we dwójnasób: to jest jeżeli miała łaski Boskiej w pierwszym momencie stopniów sto, czyniła z niej akt pierwszy, przyczyniła sobie w tym momencie łaski Boskiej stopniów dwieście; w drugim momencie przez drugi akt z tej łaski która była stopniów 200, przyczyniła sobie stopniów 400, w trzecim momencie przyczyniła sobie stopniów 800, w czwartym z tej łaski momencie, przyczyniła sobie stopniów 1600, w piątym momencie stopniów łaski 3200, i tak więcej co moment a więcej. Więc że żyła lat 72, w których tak wiele było milionów minut albo momentów, przez które ona zawsze we dwójnasób przyczyniała sobie łaski Boskiej przez akty cnot; idzie ztym, że przy śmierci naskarbiła sobie tak wiele stopniów łaski, że ich trudno policzyć, i myśleć nasza ogarnąć. A przecież oprócz tej łaski, której sobie co moment przez zasługę przyczyniała, iako nagrody, pewnych czasów P. JEZUS przydawał iey teyże łaski, naksztalt podarunku: náprzykład przy Narodzeniu iego, gdy go płałowala, także przy Zmartwychwstaniu, przy Wniebowstąpieniu, &c: iako niektórzy Theologowie uczą. Więc że wiele kto ma przy śmierci stopniów łaski poświęcającej, tyle też ma w niebie stopniów chwały wieczney, niech każdy pomyśli, iaka ma chwałę w niebie Bogarodzicę Pannę. Przeto o niej mówi słusznie Mędrzec Prov. 31. *Wiele cerek zgromadziły sobie bogactwa, ale tyś wszystkie przewyższyła*. I S. Grzegorz in 1. Reg. 1. mówi: *Maria merito*:

merito
tatu
do the

łaski
Bogu
się do
sobier
ale te
nie z
służyc
stated
nił pr
to sp
pod l
cznec
dam
się by
ko pr
V. po
swego
Mary
na o
fie: że
ney P
mę, a
wizen
mnie.
stwo
żowá
mi, i
kur ta
Bogu
Alber
culat
Błog
Krzy
dwie
soba

*meritorum verticem supra omnes Angelorum Choros, usq. ad solū Dei-
tatis erexit: Márya zasług wysokosc nad wszystkie Chory Aniołow, aż
do thronu Boskwá wyniosła.*

§ 5. Oprocz tak wysokiey godności Máćierzynstwá Boskiego, i
Iáski Boskiej tak wielkiej, winniśmy czcić, i miłować naywięcej po
Bogu Nayświętsza Pánnę, i dla tego, że oná z Chrystusem przyłożyła
się do odkupienia i zbawienia nášzego, nie tylko *mediate* tym ipo-
sobem, że Chrystusowi użyczyła krwi ná odkupienie náłze wylaney:
ále też *immediate*, dla tego, że iáko Chrystus spráwił náše zbawie-
nie *meritis de condigno*, zasługá ni z dostáteczności: tak i ona wy-
służyła nam zbawienie *meritis de congruo* zasługámi swemi nie z do-
státeczności ich, ále z przyzwonosci. Co Chrystus osobliwie uczyni-
ł przyimując śmierć dla zbawienia nášzego; á Nayświętsza Pánná
to spráwiła osobliwie onym doskonałym áktem miłosci, kiedy stojąc
pod Krzyżem, śmierć Syná swego przyjmowała. i Oycu przedwie-
cznemu ná odkupienie náłze ofiarowała. I tak iáko nie sam nas A-
dam zgubił, ale też i Ewá do tego nie przyczyniła: tak przystáło, áby
się była do zbawienia nášzego z Chrystusem Nayświętsza Pánná nieiá-
ko przyczyniła, co uważa S. Bernard. A S. Bonáwenturá in spec. B.
V. powiáda, że iáko się mówi: że *Bog tak umiłował świat, że Syná
swego jednorodzonego dał ná odkupienie iego:* tak się może mówić, że
Márya Pánná tak świat umiłowała, że Syná swego jednorodzonego
ná odkupienie iego dała. A iáko Apostoł Gal. 2. mówi o Chrystu-
sie: że *umiłował mię, i dał siebie samego zá mnie:* tak o Błogosłáwio-
ney Pánnie mówić mogę: umiłowała mię, i dała lubo nie siebie sá-
mę, ále Syná swego, ktorego nád siebie miłowała, dała zá mnie; i o-
wímem dała i siebie, nie sáma w sobie, ále w Synu swoim dała zá
mnie. I tak Chrystus ná Gorze Káłwáryi cierpiał zá nas męczeni-
stwo ná ciełe: á Márya Pánná cierpiała dla nas męczenstwo i ukrzy-
żowanie ná ouszy. A iáko Chrystus tám nas zrodził synámi Boski-
mi, i dla tego się zowie, *Pater futuri seculi:* Oycem przyszłego wie-
ku; tak i Márya Pánná tam nas w boleściach zrodzonych wyála
Bogu, i zowie się *Mater viventium, Mátką żyjących;* iáko wykłada
Albertus M. owe słowa prorockie o niej: *Pariturus Sion, id est Spe-
culatrix filios suos:* Porodziła Sion, ábo przypatrująca się. (iáko się
Błogosłáwiora Pánná przypatrowała Chrystusowi umierającemu ná
Krzyżu.) *synow swoich.* Jsa. 66. Zaczynał chćiał Pan Bog áby te
dwie zbawienia náłzego przyczyny, Chrystus i Márya były záwize z
sobą oraz złączone, oraz w przedkrynacyi Boskiej, oraz przy wćiele-
niu

Czwarta,
przyczyna.

nu Syná Boskiego, oraz przy Męce iego. Ztąd idzie, że Chrystus zowie się Zbawicielem naszym, i Pośrednikiem, przedniejszym sposobem, a Mária Pannę zowie też Oycowie SS. Pośredniczką, lub o pośledniejszym sposobem, w tym sensie że się za nami przyczynia, i zaśluga Syná swego za nas ofiaruje. Chrystus jest głowa naszą, zkad wszystkie ná nas łaski spływają. a Mária Panna jest szczyt, przez ktorą te łaski ná nas spływają. Chrystus jest źródło wody żywej: a Mária Panna, jest kánálcem, przez który do nas tá woda płynie. Bo iáko mówi S. Bernard serm. de aqua ducta: *Redempturus humanum genus Dominus, universum pretium contulit in Mariam: Christus odkupić Pan narod ludzki, wszystkie cenę odkupienia złożył w Mاری, abyśmy przez iej przyczynę spodziewali się zbawienia.* W ranách Chrystusowych wprowadzić jest ten skarb, ale Przenadośtyniejszy Panna, do tych ran ma klucze; i do niej trzeba mówić: *Domina, Domina aperi nobis: Pani, Pani naszą otwórz nam.* A kóteż ta drzwi do nieba? bok Chrystusa, który o sobie mówi: *Ego sum ostium: Jam jest drzwiemi.* I Psálmista o tym boku mówi: *Hec porta Domini iusti intrabunt per eam: Tá jest bramą; sprawiedliwi wstąpią przez nią do chwały wieczney.* A Panna Mária ma klucze do tych drzwi. Jednym słowem: *Hec est voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam* mówi tenże S. Doktor: *Tá jest wola Pana Boga, który chciał abyśmy wszyscy od niego mieli przez Mاری, a to dla więkzey uczciwosci Mátki swojej.* Dla tych tedy przyczyn mamy mieć największe po Chrystusie naboženstwo do Przenadośtyniejszey Pańny Maryi. Mówię po Chrystusie: Bo przy tym wszystkim on jest Głowa w ciele mistycznym: a ona jest szczyt: on jest Stosce sprawiedliwosci: a ona jest piękna iáko Księżyc, która wszystkie zacność swoją bierze od Chrystusa, i z iego zaśluga: iáko księżyc wszystkie światłość swoją bierze od słońca.

§ 6. Náczyńże to ku niey naboženstwo należy? odpowiadam, że w słowách wyżej założonych ona sama nas uczy, iż należy ná trzech rzeczách. Tak bowiem ona mówi: *Beatus homo qui audit me: Błogosławiony człowiek który mnie słucha.* To pierwszy gruntownego naboženstwa do Mátki Boskiej stopień, słuchać iej, co ona nam każe czynić. A cóż ona rozkazuje? nie co innego tylko to, co nigdy kazała sługom czynić ná godách w Kanie: *Quaecumq; dixerit vobis, facite: Cokolwiek wam Syn mój każe czynić, to czyncie.* Jednym słowem każe nam chować przykazania Syná swego, i strzec się grzechu. Jeżeli iej kto w tym nie słucha, a iáko ona go ma znáć za miłośnika swego, tego który przez grzech staie się synem diabelskim,

tego

Ná czym należy Naboženstwo do Nayświętszey Panny.

tego który jest zdrayca Syna iey, i nieprzyjacielem? Kto zaś iey we
wszystkim słucha, ten jest błogosławiony: *Beatus qui audit me*: bo
tym samym czyni wola Boska, a kto czyni wola Boska, ten wnidzie
do królestwa niebieskiego, iako Pan mowi. Drugi stopień nabo-
żeństwa ku sobie opisuje ona w tych słowach: *Beatus qui vigilat ad
fores meas quotidie*: Błogosławiony który cznie przy drzwiach moich
codziennie. Przez co się znaczy miłość goraca ku Márcie Boskiej.
Ten bowiem jest zwyczaj miłuiących, że cznie ustawicznie u drzwi
tych, w których się kochają, aby im oświadczyli miłość swoją. Więc
że miłość ten odcymuje: toć też i miłość ku Márcie Boskiej ma od
nas oddać ospałość i gnusność w usługach iey, i ma sprawować
to, abyśmy ją ochotnie, rzeźwo czcili, i chwałę iey rozmnażali. I
to to jest cznie u drzwi iey, czekając ochotnie iey rozkazania, i oká-
zyi do iey usług i uczenia. A to ma być *quotidie, co dñem*, żadne-
go dnia nie opuszczając, żebyśmy iey nie uczcili iakim aktem oso-
blwym pobożności. Kto tak czyni, ten jest błogosławiony; bo też
ona żadnego dnia nie opuści go bez osobliwej iakiey pomocy. Ná-
ostattek trzeci stopień nabożeństwa ku Nayswiętszej Pannie zamyka
się w tych słowach: *Beatus qui observat ad postes ostii mei*: Błogosła-
wiony który podstrzega przy podwoiach drzwi moich. A przez to ro-
zumie się naśladowanie cnót Bogarodzicy Pańny: bo kto kogo mi-
łuje bárzo, nie tylko przehywa często u drzwi iego, ale też przez
spary pogląda i przypatruie się iego sprawom, i postępkom; i gdy się
tráfi okázya, naśladowanie ich, aby się mu podobał. Tak i miłośnik Nay-
świętszey Panny uważa często cnoty iey, i stara się aby ich naślado-
wał; a tak jest błogosławiony; bo zasługuie sobie na iey miłość, kto-
ra sprawuje podobieństwo obyczajów. Na tym tedy należy grunto-
wne ku Márcie Boskiej nabożeństwo, przez które naydusimy u niey
łaskę, a przez nią żywot wieczny.

§ 7. Mowiac zaś w szczegulności, różne nabożeństwa tego po-
dają sposoby Authorowie Zakonu nášzego: P. Antonius Spinelli in
Throne Dei. Franc: della Croix in *Hortul. Marian.* Nicol. Lanciet
Tomo 2. Opusc. 11. c. 13. Vincent. Carafa *Itin: casti par. 2. Exerc. 1.* Ga-
spar Drużbicki Tomo 1. *Exerc. p. 10.* Paulus Batty in *Parad. Hagiophi*
który też Author napisał książkę, a zowią ją Rokiem Świętym, gdzie
na każdy dzień przywodzi Świętych, którzy byli nabożni do Bogarod-
zice Panny. Niektóre przykłady tu przywiodę tego nabożeństwa.
S. Edmundus Arcybiskup Kántaaryiski, jeszcze młodym będąc, obrał
sobie za Oblubienicę Nayswiętszą Pannę, oskarżając iey całe serce swo-
je.

Przykłady
nabożeń-
stwa do
Nayswię-
tszey Panny

ie i áffekt; ślubniac także Pánienstwo przed Obrázem iey, u ktorego ná pálcu záwiesił pierścień złoty z tym napisem *Ave Maria*: á tenze potym ábo podobny pierścień nosił ná pálcu swoim według zwyczáiu Biskupow, Ludwik, nazwany Pobożny Cesarz i Krol Francuski, záwŹe przy sobie nosił Obráz Nayświétszey Pánný; ktory též iáko kleynot ná czapce nosił Ludwik XI Krol Fráncuski. S. Tereśa po śmierci Mátki swoiey, przed Obrázem Nayświétszey Pánný upadłszy iey do nog, obrátł iá sobie zá Mátkę. Także B. stánisław Kostka o niey mówił: *Mátká to mojá jest, á iáko się w niey kocháć nie mam?* Tenże będąc w Nowicyácie S. J. Rzymkin, záwŹe rano i w wieczor, obroćiwszy się do iey bliskiego S. *Marie Majoris* Kościółá, zwykł był iá klęczac pozdrawiáć, prośzac o błogosławienstwo Máćierzynskie, ták ná dzień, iáko i na noc. Świadczy S. Piotr Dámianus, że brát iego Mártinus przed Ołtarzem Bogaródzicy Pánný klęczac, á pás miało po wrozá na szyję sobie włożywŹy, oddał ię iey zá niewolniká: á żeby się zá takiego pokazał, ták nŹe biczował ię, i ná Ołtarzu grosz srebrny iáko dáń polożył, obiecuiac to co rok, ná oświadczenie swego poddánstwa czynić. Jan Pátricius z żoná swojá, dostátni w Rzymie mieszczánie, nie máiac potomstwa, Nayświétszá Pánnę uczynili dziedziczká wŹszystkich dobr swoich. I to iest pierwsze do Mátki Boskiey naboženstwo, mieć iá zá Mátkę, zá Pánniá, zá Oblubienicę, zá Dziedziczkę.

Drugie naboženstwo iest mieć postanowione iákíe modlitwy codzienné ná cześć iey. P. Bernardinus Realinus S. J. cudámi sławny, zwykł był mawiáć w dzień Koronek 12, tyleż w nocy, iáko świadczy P. Lancicius. P. Carolus Spinola S. J. w Japonii zá wiárę spalony, ná pámiatkę dziewiáciu Miesięcy, przez ktore Nayświétszá Pánná w żywocie swoim Chrystusa nosiá, zwykł był mawiáć dziewięć rázy pozdrowienie Anielskie: A Joan. Berchmans ná též pámiatkę mawiáł dziewięć rázy: *Błogosławione wnętrzności Máryi Pánný, ktore nosiły Syná Oycá przedwiecznego.* S. Gertrudá co dzień przez oktawę Národzenia Nayśw: Pánný mowiá pozdrowienia Anielskiego 35, ná pámiatkę dni 280, przez ktore oná byá w żywocie S. Anny. Co též czyniá przez oktawę Zwiástowania iey, ná pámiatkę tyleż dni, przez ktore był w żywocie iey Syn Boży. P. Vincentius Cáráfa, General nász VII, mawiá co dzień klęczac siedm rázy tę modlitwę: *O Domina mea Sancta Maria: O Páni mojá Święta Marya.* Officium o niey nápisane przed lat 600, od S. Piótrá Dámianá, mawiá co dzień S. Ludwik Krol Fráncuski, także S. Carolus Borromaeus, i S. Vincentius Ferrerius.

Trzecié

Trzecie nabożeństwo jest: różne na cześć Najsświętszej Panny czynić umartwienia. Święty Fránciszek z Assyzá, i Francisus Toletus Cardinalis è Soc. JESU, do Wniebowzięcia Bogarodźicy Panny odprawowali post czterdziestodniowy. Pulcherna Cesarzowa w Konstántynopolu, w Kościele Mátki Boskiej, we Wtorek i we Środę zwykłą była całą noc przebywać. Toż czynił często S. Fránciszek Xáwier, całe noce trawiać na rozmowie z nią, po pracach Apostołskich przez cały dzień podjętych. Pisze Dauroult us o jednym żołnierzu, który do siedmiu Swiat Najswiętszej Panny Wigilie o chlebie i o wodzie odprawował, że na wojnie gdy zabity był, we dwie lecie głowy jego zupełna znaleziona jest na placu między trupami, która woliła Iosę JEZUS i MARYA: á gdy się ludzie do niej zbiegli, prosiła o Xiędzá, powiadała: że Najswiętsza Pánná za to nabożeństwo uprosiła mu to, áby spowiedź uczynił, ktorey, niespodzianie zabity uczynić nie mógł, i dla tego mu język był zostawiony. I tak spowiedź uczyniwszy, głową oná zamilkła.

Czwarte nabożeństwo jest hojność w budowaniu Kościołów, w ozdobie Oltarzów, w ofiarach bogatych, która świadczy pobożność Katolicka Matce Boskiej. S. Henryk Cesarz, niemal tysiąc zbudował Kościołów, które ledwo nie wszystkie na cześć iey poświęcone były. Jákuł I. Krol Arágoński, więcej niż dwa tysiące ábo Kościołów ábo Kaplic pod iey imieniem wystawił, i dochodami opátrzył. Pulcherna Cesarzowa zrobiony Oltarz złoty, perłami sádzony, na cześć iey poświęciła. S. Stephan Krol Węgierski w Biálogrodzie Kościół iey wspólnie zbudował, w którym na wielu Oltarzách były Obrazy teyże Bogarodźicy Panny z złotá zrobione, i drogiemi perłami ozdobione. Tenże, Krolestwo swoje Węgierskie iey oddał, i poddanym kazał zwáć ją Pániá swojá, á sam zwał się iey Viceregem. Ludwik XI. Krol Francuski, ofiarował iey serce szczerozłote, które ważyło dwa tysiące czerwonych złotych. Mieczczanie Hispáleńscy do jednego Kościoła, na uczczenie iey Niepokalánego Poczęcia sprawili obficie, które stało się osadziesiat tysięcy czerwonych złotych. Jan I. Krol Luitáński, na cześć Mátki Boskiej trzy Kościoły wspólnie wystawił, z których w jednym przy Lizbonie tak wiele srebrá zostawił, iáko wiele on sam uzbroiony ważył; á do tego na ozdobę tegoż Kościołałożył sto tysięcy czerwonych złotych. Nie wspominać innych na Matce Boskiej hojności, dość widzieć skárbcę przy Kościele iey w Lorecie, i w nászey Częstochowej. Insze nabożeństwa czytać się mogą u Authorów pomienionych.

LEKCYA IV. i Oštátnia.

O Ošlátecznym w dobrych przedsięwzięciách dotrváníu.

Ne ventiles te in omnem ventum, & ne eas in omnem viam. Esto firmus in via Domini. Eccl. 5. Nie powieway się zą káždym wiatrem, i nie puszczay się w káždá drogę. Bądź stáły w drodze Páńskiey.

Abyšny te swięte przedsięwzięcia, ná tych Kollekeyach z dárú Duchá S. uczynione, státecznie zácnowali, do tego tá Lekcyja pomo-
že.

§ 1. Státeczna w dobrym postánowieniu trwáłość, iest korona cnot wšyškich: *Est corona virtutum & consummatio*: iáko mowi S. Bernard Epist. 129: bez ktorey žádná cnota zapláty od Bogá nie bierze. Bo powiedział Pan Mat. 10: *Qui perseveraverit usq; in finem, hic salvus erit*: Kto dotrwa až do konca, ten zbáwion będzie. I Mędrzec mowi Eccl. 2: *Ua hīs qui perdidērunt sustinentiam, & qui dereliquerunt vias rectas, & diverterunt in vias pravas*: Biáda tym ktorzy utrácili wytrzymanie, i ktorzy opuścili drogi dobre, á wyboczyli ná drogi złe. Tož mowi S. Hieron: ep. 16. ad Furiam: *Non quaruntur in Christianis initia, sed finis, Paulus male capit, sed bene finivit*: Iude laudantur exordia, sed finis proditiōe damnatur: W Chrześcíanach nie poczátki chwala się, ále koniec. Páwel złe záczał, ále dobrze skończył. Iudašswe chwalebne poczátki, ále koniec dla zdráždziečtwa potępienia godny. O teyže cnoćie tak mowi S. Augustyn serm. 8 ad Frat. in Eremo: *Perseverantia informat meritum, colorat boni propositum, remunerat currentem, coronat pugnantem, ducit ad bravium, conducit cunctos ad portum. Hac est tunica talaris S. Ioseph usq; ad finem contingens. Hac est tunica sacerdotalis, usq; ad pedes perveniens. Hac est cauda hostie, quam tenemur reddere Deo & offerre. Hac est calcaneum bonae operationis, quod contra morsum serpentis debemus observare. Hac est virtus qua Deum ligat. Hac est qua omne bonum informat. Hac est perseverantia, qua laureantur Martyres, qua Virgines coronantur, qua Sacerdotes sublimantur & Confessores*. Trwáłość zdobi zastugę, fárbuie dobre przedsięwzięcie, placi bieżácemu, koronuje woiuácego, prowadži do kresu, wšyškich przyprowadza do portu. Tá to iest šatá dluga S. Iozefá až do konca okrywájaca. Tá to iest suknia Kápláńska až do nog rošciágniona. Ten to ogon ošárý, ktorýšmy powinni

Pochvaľte
tey cnoty z
Písmá, i z
Oycov SS.

Bogu

Bogu ofiarować. Ta jest pięta dobrej sprawy, ktorej mamy strzec od u-
kasztenia węża. Ta jest cnota, ktora Bogu wiąże. Ta każda rzecz do-
bra zdobi. Ta jest cnota, ktora daie wieniec laurowy Męczennikom, kto-
ra koronuje dziewice, ktora wynosi Kąplány i Wyznawce. Z tey cnoty
naybárzciey Pan chwali Janá Chrzęcielá Mat. 11, kiedy o nim mowi,
že nie był trzcina chwieiaca się od wiatru. A przeciwnym sposobem
miłłátecznych S. Tádentz zowie *sudera errantia, quibus caligo tene-*
brarum servata est in eternum, guiazdami blakaiacemi się, ktorým
zaciemnie ciemności zachowane jest na wieki. A Męż rzec Eccl. 27.
zowie ich *głupcami, ktorzy się iáko księżyc odmiéniaia.* I Chrystus w
Ewangeliu równa ich do owego budownika wieży, z ktorego wšlyscy
się śmieia, mowiac, że ten człowiek poczał budować, a nie mógł doko-
nać.

§ 2. Osobliwie iednąk do tey cnoty máia nas pobudzić owe
stráśzne słowá Pánskie Luc. 9, gdzie gdy młodźian ieden dobrowol-
nie ofiarował się do posług Pánu Jezusowi, że miał iść z nim,
wprzód iednak prosil o dozwolenie, áby to był oznáymil domowym
swoim; Chrystus tak mu odpowiedział: *Nemo mittens manum ad a-*
rarum, & respiciens retro, aptus est regno Dei: Zaden ktory rękę swo-
ię sćiaga do plugá, a náзад się oglada, nie jest sposobny do krolestwa Bo-
zego. Gdzie Pan przez oranie plugiem rozumie to, co iest służyć
Chrystusowi, i iego naśladować; bo tá rzecz iest pracowita, i po-
trzebne odwagi, i wielkiey áplikacyi, iáko oranie plugiem iest prá-
cowite, i potrzebuie usilności i pilności; tak że nie może się odprá-
wować, ogladáiac się, ábo rozrywáiac się; iákiey pilności nie tak
trzeba gdy kto ścieie, ábo żnie. Záczy mowi Pan, że kto záczyná-
iac służyć Pánu Bogu, gdy się náзад oglada, nie iest sposobny do
krolestwa niebieskiego. Nie mowi kto iuż poczał orać, ále kto do-
piero sćiaga rękę do orania, to iest i ten kto ma powołanie do stanu
doskonałości, kto ma żadza do czego dobrego, gdy się náзад oglá-
da, taki nie iest sposobny do krolestwa niebieskiego: bo podobno
Pan Bog do tego powołania, do tego oświecenia ktoreć daie, przy-
wiazal zbáwienie twoie takim sposobem, że ieżeli nie usłuchasz te-
go powołania, Pan Bog zá to w prawdzie ciebie nie potępi, áleć w
pokusie potym umknie i nie da łáski skuteczney, ktorej nie máiac,
wpadniesz w grzech ćiężki, i będniesz potępiony. Wić ieżeli tak
niebezpieczna rzecz iest ogladáć się, i odwracáć od plugá Chrystuso-
wego, gdy do niego rękę dopiero sćiągasz; dopieroż rzecz iest nie-
bezpieczna, ogladáć się náзад, gdyś iuż chwycil się plugá Chrystuso-

Stráśzna E-
wángelii
sentencya
ná nieślá-
tkovv.

wego, gdyś już poczał orać, gdys już zaczął ślad doskonący, a od niego się odwracał. Do tego nie mówi Pan, że nieposobny jest do krolestwa niebieskiego, ten kto się wraca nazad od pluga iego rzeczka sama, albo kto chce się wrócić, ale mówi, że ten jest nieposobny, kto się nazad ogląda; bo coś przypatrować się rzeczom ziemskim, któreś dla Chrystusa opuscił, a zwalcząc przypatrować się z affektem ku nim; ponieważ tym sposobem wdziesz się w niebezpieczeństwo, odslapić od pluga Chrystusowych. Da tego ná inżym mieyscu Mat. 24. mowi: *Qui in agro est non revertatur tollere tunicam suam: Kto jest w polu, niech się nie wraca tuczo i suknia swoię.* Náostátek nie mówi Pan, że taki nie osiągnie krolewa niebieskiego, ale że nie jest do niego sposobny: bo może kto wprawdzie odslapiwszy od pluga Chrystusowego, przez pokutę być zbáwiony; ale taki nie ma w sobie dyspozycji, ktorey potrzeba krolewu niebieskie; bo krolestwo niebieskie potrzebuje ludzi odważnych, ślącich, trwałych w dobrym przedsięwzięciu; którzy mówią o sobie Psal. 43: *Non recessit retrò cor nostrum: Nie wrocilo się nazad serce nasze.* Węc mamy w tey mierze náśladować owey polóžney niewiaſty Ruth, o ktorey mowi pismo Ruth 2: *De mane usq. nunc stat in agro, Et ne ad momentum quidem domum reversa est: Od poránku aż do taá stoi ná roli, i ani ná moment nie wrocila się do domu swiego.* Do czego tak pięknie upomina S. Hieronim ep. 28 ad Lucinium: *Obsecro te Emoneo parentis affectu, ut qui Sodomam reliquisti ad montana festinans, post tergum ne respicias; ne aratri stivam, ne fimbriam salvatoris, ne cincinnos ejus nocturno rore madefactos, quos semel tenere cepisti, aliquando dimittas; ne de recto virtutum, pristina quaesiturus vestimenta descendas; ne de agro revertaris domum etc. Capisse multorum est, ad culmen pervenisse paucorum. Qui in stadio currunt, omnes quidem currunt, sed unus accipit bravium. At contra de nobis dicitur: sic currite, ut comprehendatis. Prossę cię i upominam Oyconskim affektem, abyś Sodomę opuscinł, spieszac się ná gory, nazad się nie ogladał; abyś od pluga, od kráin ślacy Zbáwiciela, od mleścw iego nocna rosa zmoczonych, ktoryches się raz wziął, nigdy nie odslępował: żebyś z poddachu cnot nie zslępował szukać stárych sukien: żebyś z roli nie wracał się do domu. Zaczynać wielom służę, ao wierzebu przyśić nie wielom: którzy n zarod bieżą, nżyscy bużę, ale ieden bierze zakład Do nas mówia: tak bieżcie, żebyście dobiegli kresu. Toż mowi S. Bernard epist 254: *Quid prodest Christum sequi, si non contingat consequi. Ibi Christiane fige tui cursus metam, ubi Christus posuit suam, factus obediens**

diens
veni
prz
gł
tak
weż

prze
czaf
zeni
bá: á
prze

być
odm
czno
nie ś
nie p
ślátec
go w
wcow
Hier

prop
fratr
na re
statis
bác ś
brac
znica
skiey
Jobie
vexa
zione
muta
naga
ani na
cenien
ucz li
tku, k

diens usq; ad mortem. Quam diu cucurreris si usq; ad mortem non prevenies, bravium non accipies. Co pomoże iść zą Chrystusem, ieżeli nie przyda się dogonić go. Tąm Chrześcianinie ząłóż biegu twego kres, gązie Chrystus ząłoczył stan. fę się przęsużnym aż do śmierci. Choćbyś iák naydlużey bieżał, ieżeli aż do śmierci nie dojdąiesz: ząkladu nie weźmiesz.

§ 3. Przęszkody do trwąłości w dobrym są różne. Cząsem bywa przęszkodą do tego odmięnnosć i nieśtątek przyrodzenia nąszego; cząsem boiażn tudności; cząsem nieiężnosć i gnułnosć w zwyię. żeniu ich; cząsem tęsknosć z dlugosći cząsu, przez który trwąć trzebą: á nąciątek áfłekt zbyteczny do dobr doczesnych, często do tego przęszkadza.

Ktore przęszkody do Stąteczności.

§ 4. Pomocy ząs ktoremi te przęszkody zwyiężać mamy, te być moga. Jeżeli Cię od trwąłości w dobrym odwodzi pęchnosć i odmięnnosć twoią, mąttw ią przypominąjac sobie przykłądy stąteczności. Naprzod nieodmięnnosć Boska, ktorego wyroki odmięnić się nie moga. Tąkże przypomniy sobie wola Anielska nigdy nie przęłomána, i nie Achylona w postąnowieniách swoich. Tąkże stątecznosć w wjęrze niezliczonych Świętych Męczenników kądęgo wieku, łordycyi i ślaru. Tąkże stątecznosć Świętych Wyznawców, á miąnowicie S. Jozefa Pątryarchy, o którym ták mowi S. Hieronim in comment. Epist. ad Ephes. lib. 3. c. 1: *Ioseph unum habuit propositum placere Deo; hoc nulla varietate temporis immutatum est, nec fratrum invidia, nec conditioe servitutis, nec aetatis illecebris, nec domina repromissis, nec squallore carceris nec postea tumore Aegyptiacae potestatis: sed semper unus fuit.* Jozef iedyne miał przęsięwzięcie podobąć się Bogu, to żadną odmiąną cząsu nie odmienito się, ani zazdrością braci, ani kondycyą niewoli, ani lubiężnosćią wieku młodego, ani obiezniciąmi Pani, ani szępetnosćią więzięnia, ani potym nądęnosćią Egipskiej władzy: ale ząwse był iednaki. Toż mowi tenże S. Doktor o Jobie: *Hoc idem est de Iob sentiendum est, quod per varia tentamenta vexatus, nec divitijs nec damnis, nec orbitate, nec vulnere, nec exprobratione amicorum, nec solitudine, nec postea bonorum omnium restitutione mutatus est.* Toż mamy trzymać o łobie, że różnym doświadczeniem nągąbany, ani dośtątkami, ani szkodami, ani ofseroceniem, ani ranami, ani nąsmiewąnięm się przyaciół, ani opuszczenięm, ani potym przywrocenięm dobr wśyśkich, nie ięst odmięniony. Z tych tedy przykłądów ucz się dotrwania. A z drugiey strony niech Cię odwodzi od nieśtątku, karania nieśtątecznych ktore wśpomina S. Basilus Ep. ad Chilon. to, ięst.

Pomoc do Stąteczności pierwsza.

to jest Giezech, którego chciwość pomiędzy odmienną, i trudem zarażił: Sámsona, który miłością nieporządnie odmienną, męstwo utracił, i zabity jest: Salomona, który dla także przyczyny mądrość utracił, i wpadł w bałwochwalstwo: Judasz, Tertulian, Origen, Ochina, i inszych.

Druga po-
moc.

§ 5. Jeżeli cię prowadzi do nieślątku małe serce dla słabości twojej, albo bojaźń trudności które zachodzą w drodze cnoty: na-
przód wspomniawszy sobie na przykłady wielu ułomnych i słabych, którzy w światobliwości aż do śmierci dotrwali, mów sobie z Augu-
stynem 8. conf. 11: *Tu non poteris quod isti egisse? an verò isti egisse in semetipsis possunt, & non in Domino Deo suo?* Ty nie będziesz mógł dokazać tego, czego mogli dokazać ci i te? A za oni mogli z siebie samych, a nie z Pana Boga swojego? Do tego ponieważ dotrwanie aż do końca w dobrym jest największy dar Bożki, iako naucza S. August. lib. 2. de bono persev. i Concilium Tridentynie, którego zasłużyć godnie żaden nie może, proś często z ufnością Pana Boga o ten dar; a miej nadzieję że go dostaniesz. O tym dobrodziejstwie mówi S. Jakub cap. 1. *Omne datum optimum, & omne donum perfectum de sursum est, descendens à Patre luminum: Kąde dānie najlepsze i każdy dar doskonały, z góry jest, spływający od Ojca światłości.* Przez ten dar doskonały, zowie tu Apostoł a dotrwanie w łasce Bożkiej aż do końca: abowiem cztery są dary które bierzemy od Pana Boga, iako od Authora łaski. Pierwszy dar jest, podniesienie do stanu nadprzyrodzonego, i to jest dar dobry. Drugi dar jest odkupienie, i to jest dar lepszy; bo coby nam pomogło być w stanie nadprzyrodzonym, gdybyśmy w grzech wpadli, nie byli odkupieni Krwią Chrystusową? Trzeci dar jest usprawiedliwienie, i to dar ieszcze jest lepszy: bo coby nam pomogło być odkupionymi, gdybyśmy nie byli sprawiedliwymi? Czwarty dar jest uwielbienie nasze, którego dostępujemy przez dotrwanie w łasce Bożkiej, i ten dar jest doskonały i najlepszy: bo coby nam pomogło być sprawiedliwymi, gdybyśmy przez dotrwanie ostatecznie, korony nie dostąpili? O ten tedy dar dotrwania najbarżiej Pana Boga prosić trzeba: bo ten dar jest różny od łaski usprawiedliwiającej, iako naucza S. August. lib. de bono persev: i należy na owych wielu łaskach Bożkich, któremi nas Pan Bog broni, oświeca, zagrzewa, uczerstwia, co dzień od godziny do godziny, aż do śmierci; oddalając od nas ślady, w którebyśmy przez grzech wpasć mieli, i pobudzać nas do dobrych uczynków. A ten dar pochodzi od Boga iako od Ojca światłości; bo ten dar należy na Boskim o-

świeccy.

świeceniu rozumu nášzego, ná zápaleniu woli nášzey, i ná pošlániu i uczestwieniu teyże woli nášzey, áby chciła koniecznie wykonać to co jest dobrego: á to Pan Bog spráwuie iáko słońce, ktore oświeca, zagrzewa, i czerstwości ábo żywóści rzeczom pod niebem zostájącym do á.e. A nie mowi Apostól że ten dar z niebá spada od Bogá, ále mowi że zstępuje, *descendit*: bo nie spada iákoby z trefunku, ábo nagle, ále powoli zstępuje, i iákoby po stopniách: bo ieżeli ty pierwsza łaskę od Bogá przyjmiesz, i z nią robić będziesz, dać Pan Bog potym druga łaskę dać potym trzecią, i czwartą, i tak po tych łaskách przyiętych iáko po stopniách, stapi z niebá ná cie dar naylepszy dotrwania aż do koncá. A żebyś nie rozumiał, że ten dar trudno uprosić, mowi Apostól, że ten dar stępuje à *Patre luminum*, od Bogá, iáko od słońcá: á coż łacnieyszego iáko od słońcá otrzymać oświecenie i zagrzanie? A ieszcze przydáie, że ten Ociec światłości Bog, jest to słońce *apud quem non est transmutatio nec vicissitudinis obumbratio*, u ktorego nie tylko odmiany nie mász w dobroci tego ku nam, ále też u niego nie mász przemiany, ani zámienienia, iákie bywa u tego słońcá materyálnego. Prawdą że powstała od nas z ziemi chmury niewdzięczności, ktore zaciemnia nam to słońce, iáko mowi Prorok Thren. 3: *Opposuisti nubem tibi ne transeat oratio*: Zastáwiles obłok sobie, żeby nie przeszła modlitwa: ále to zámienienie nie jest od Bogá, ále od ciebie, i nie jest w Bogu to zámienienie, *apud quem non est obumbratio*, ále w tobie; i tyś sam niewdzięcznością swoją zaciemnił sobie to słońce, żeć nie dodaie oświecenia rozumu, zápalenia woli i czerstwości. Będziesz te miał łaski aż do śmierci, tylko oddal ten obłok niewdzięczności twojej.

§ 6. Jeżeliś zaś przeszkadza niemężność, ábo ráczey gnuśność do trwłości w dobrym, strząśnij ją z siebie, gwałt sobie czyniac, á pámietaiac ná to co mowi Pan Mat. 11: *Królestwo niebieskie gwałt cierpi, i gwałtem nicy porjwáia ie*. Pámietaj ná owę náukę S. Hieronima ab. 3. contra Pelagian. *Si paululum quis remiserit, quomodo qui adverso flumine lembum trahit, si remiserit manus, statim revolutur, et fluentibus aquis quò non vult ducitur: sic humana conditio si paululum remiserit, discit fragilitatem suam*. Gdy kro trochę ostabieć, iáko kto ku wodzie czotn ciągnie gdy ręce opuści, zaraz náзад płynie, i woda go gázie on niechce, nieśe: tak ludzka kondycja, ieżeli trochę słabieć, uznawa ułomność swoją. A zátym gdy cie tá gnuśność ná ciebie, odnow pierwsza gorácość ducha, z ktoraś zaczął służyć Panu Bogu mówiac z Psalmista: *Dixi, nunc capio*: Rzekłem, terazem pójza.

Trzecia po-
mowa

bo więc mów sobie z Świętym Pawłem Philip. 3: *Quae retro sunt obliuiscens, ad ea quae sunt priora extendens meipsum, ad destinatum persequor, ad bravium supernae vocationis:* Zapominając tego co za mną jest, a do tego co przedemną jest rościągając się, do zamierzonego bieża zakładając wysokiego powołania mego. Bo jeżeliś do tych czas mało robił i cierpiał dla Boga, to teraz poczyni więcej robić i cierpieć. A jeżeliś wiele robił dla Boga i cierpiał, to tego zapomniałszy, mężnie i odważnie od tego czasu chćiey więcej i jeszcze robić i cierpieć: bo godzien tego Boga; godna i wieczność błogosławiona tego, na która trzebáby przez całą wieczność pracować: a czemuż ty przez tak krotki czas na nią robić nie chcesz? *U. nix nox in qua nemo potest operari* Joan. 6: *Iuż noc blisko następuje, to jest, iuż śmierć bliska, w której nocy iuż robić niepodobna na niby.* Ergo dum tempus habemus operemur bonum: To teraz póki czas jest, robieć ochotnie i odważnie.

§ 7. Jeżeli Cię odwołá od trwałości długość czasu, i z niego pochodząca restkność: rozumiey że śmierć nie daleko, która ten czas skróci. Oto do Ciebie mówi Pan Apoc. 3: *Ecce venio cito, tene quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam:* Oto przychodzę do Ciebie prętko, trzymay co masz żeby kto inny nie wziął korony twojej. Iuż nie daleko Pan: *Prope est in ianuam:* Mar. 24: *Bliżko jest we drzwiach;* iuż kołáce, gdy czuiesz słabosć, gdyć wzrok tępieje, gdy słuch ułáce. Przed ostatnim łádem wálnym będzie ostatnia trabá grzmálá, iáko mówi S. Paweł: teraz uprzedzają inne traby, któremi Cię Bog woła na sąd szczególny. Bo kiedy kto w młodym umiera wieku, rozumiey że to trabá, która Cię na sąd wzywa: gdy kto nagle w nocy umrze, i to trabá; gdy umarłym tak często dzwonia, i to trabá. Więć: *tene quod habes, trzymay co masz:* trzymay się tego nabożeństwa któreś zaczął, tych częstych spowiedzi, i Komuniy, tego umartwienia, i postu. *Ne alter accipiat coronam tuam:* Żeby kto inny nie wziął korony twojej. Oto trzyma Bog koronę, która zgotował dla Ciebie, jeżeli dotrwasz na usługę jego. Twojá to koroná, masz prawo do niej, *iuxta ad rem*, lubo ielcześnie nie *iuxta in re*. Pátrz żebyć iey kto inny nie wziął, żaden ci iey przez gwałt wydrzeć nie może; ále może ją wiać, gdy ty iey utłapisz komu inżemu dobrowolnie, opuszczając cnotę zaczęta. Upomina Cię Bog do tego, nie dla swego interetu, ále dla pożytku twego; jeżeli ty nie dotrwasz, ma Pan Bog nie jednego; któremu da koronę twą, iáko mówi Job cap. 34: *Conteret multos, & innumerabiles stare faciet alios pro eis: Zepsunie ábo skruszy wielu, i niezluczonych, a inżych na miejscu ich postawi.* § 8.

Czwarta
pomoc.

§ 8. Nąóstarek, jeżeli Cię od trwałości odwołą mąrność światą tego, to jest, ábo przyiaziń, ábo wygody, ábo słowá: patrz iáko wielkie dobrá, bo wieczne, dla mąłych i znikomych tráćisz. Oto Bog ná Cię wola Apoc. 2: *Esto fidelis usq; ad mortem. & dabo tibi coronam uitae.* Bądź miernym aż do śmierci, á dam Ci koronę życia. Coż to za koroná życia? Jest on żywot wieczny który zowie się koroná bo w nim nie áráż koná, iáko go nie máisz w koronie, ále ząwśze się w kóło wiacá, iáko koroná, Jest to on żywot błogostąwiony, w którym wszelak e pomyślné i požádné życie będzie doskonałe, i rák będzie miáło koronę to jest ośiątą doskonałość swoą. Będzie tam koroná życia spokojnego, koroná życia wesołego, koroná życia mądrego, koroná życia bogątego, koroná życia chwalebneho &c. &c. A czemuż to życie opuścisz dla życia doczelnego i nędznego ná tym świecie? Raczey nasłádný owego o którym mówi Mędrzec Eccl. 1: *Usq; in finem sustinebit patiens, & postea redditio iucunditatis.* Aż do końca wytrwá cierpliwy, á potym oddanie wesołi sci. Jeżeli długo ćierpisz iákie przykrości, uważay, że to tylko będzie usq; ad tempus, do czasu: skonczá się te pokusy, skonczá się te przeciwności, skonczá się te choroby, á potym nástąpi ućiechy, i błogostąwienie, & postea redditio iucunditatis. Ale teraz jeszcze nie czas tego błogostąwienia, kontentuy się tym, że nie długo przydzie. Patrz na drzewo zimne, iáko pośle, ogołócone od liścia, śniegiem okryte szperne: ále poczekay troché, obczylz iáko na wiosnę zażielenie, iáko piękne ząkwitnie iáko słodkie owoce w ieśiem ná sobie pokaże. Toż i z toba będzie: teraz zimá, usq; ad tempus; znóś iá ćierpliwie do czasu: nástąpi potym wielná wesołá, & postea redditio iucunditatis. O iákby to głupie było drzewo, gdyby chćiało żi me przed cząsem kwitnąć: potym ná wiosnę opádlóby z niego liście, i kwiaty, kiedy iáże drzewá kwitnąć będą. Tákby i z toba było, gdybys przed cząsem teraz chćiał zążywáć błogostąwienie. Tu ná tym świecie nie żyjemy ná to, ábyśmy się ćierzyli, ále żebyśmy ćierpieli. Potym nástąpi radość, postea redditio iucunditatis; á nástąpi tá radość według miary ćierpliwóści, że będziesz potym chwalił Boga mówiac: *Secundum multitudinem dolorum meorum in corde meo, consolationes tuae latificaverunt animam meam: według wielkości bólow moich ná sercu moim, pociechy twoie umieseliły dúśę moą.* Psal. 93. Tak tedy żądneý przyczynie odrówić się nie cayn y do utrwaná w dobrym przedsięwzięciu aż do śmierci. Do czego rák upomina S. Bernard serm. 1. de fálch, *Neminem audiamus fratris, non carnem & sanguinem, non*

spiritum quemlibet descensum à cruce suadentem. Persistamus in cruce, moriamur in cruce, deponamur aliorum manibus, non nostra levitate. Christum caput nostrum deposuere viri justi, nos dignatione suâ Sancti Angeli deponunt. Nikogo nie słuchajmy bracia, ani ciała ani krwi, ani ducha żadnego, gdy zstąpić z krzyża namawia. Trwajmy na krzyżu, umierajmy na krzyżu, niech nas z niego cudze ręce złożą, nie naszą płochosć. Głowę naszą Chrystusa złożyli ludzie sprawiedliwi, a nas niech złożą Święci Aniołowie.

O tey materyi pisze Buseus *in Panar. v. Inconstantia*. Mánna del Anima ná rożnych mieyscach. Theologia natza Część 3. Rozdz. 7. § 4. Gaspar Drużbicki Tomo 2. *in Exerc. Mensis 12. Et ibid. de Solid. Virt. die 6. Conf. 18. Niremb. de Adorat. lib. 3. cap. 7.*

Co się do tych czas napisało w tey, ábo w inszych książkách, niech będzie ná większą chwałę Boską, poddane we wszystkim rozum nasz pod zdanie Kościoła Bożego Kátolickiego.



p. 13

p. 58

p. 74

p. 103

p. 107

endus.

p. 115

p. 66

p. 108

p. 111

p. 73

p. 18

p. 22

p. 24

p. 55

p. 58

p. 33

p. 34

p. 55

mitas.

p. 59

, &c

p. 114

p. 66

ide Vi-

p. 138

p. 139

ibid.

p. 33

p. 25

p. 127

p. 129

p. 130

ibid.

Deo in Christo Amen
Deus tuus Ihesus
Christus
Miles St. Benedicti
et in obsequium
peribis

